

ST. KUTRZEBA

HISTORYA USTROJU POLSKI W ZARYSIE

LITWA

HISTORYA USTROJU POLSKI
W ZARYSIE

NAPISAŁ
STANISŁAW KUTRZEBA

CZĘŚĆ DRUGA: LITWA.

STANISŁAW KUTRZEBA

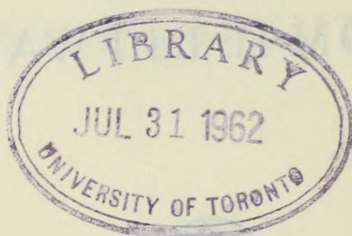
HISTORYA USTROJU POLSKI

W ZARYSIE

TOM II: LITWA



LWÓW 1914 - NAKŁADEM KSIĘGARNI POLSKIEJ
BERNARDA POŁONIECKIEGO.
WARSZAWA: GEBETHNER I WOLFF.



DRUKARNIA NARODOWA W KRAKOWIE.

PRZEDMOWA.

Naukową pracę nad prawem Litwy rozpoczął w r. 1800 Tadeusz Czacki, a za nim poszedł długi szereg polskich badaczy, wśród których spotykamy nazwiska takie, jak Lindego, Daniłowicza, Jaroszewicza, że nie wspomnę innych, mniej wybitnych. Prace tych uczonych z pierwszej połowy XIX stulecia tyczyły się głównie wielkich kodyfikacyi litewskiego prawa z XVI wieku, określonych nazwą statutów litewskich. W drugiej połowie XIX wieku — po pewnym zastoju — podjęli badania nad litewskiem prawem, głównie z zakresu ustroju, ogarniając i ziemie ruskie, do Litwy należące, Jabłonowski, Wolff, Lewicki, Prochaska, Czermak i inni; w XX stuleciu rozkwitają te badania na nowo, gdy przybyły nowe, młode siły: Jakubowski, Baranowski, Kamieniecki i t. d.

W tej epoce, gdy polska nauka mniejszą na kwestye z zakresu litewskiego prawa zwracała uwagę, rozpoczęła swoje badania nad tym przedmiotem historyografia rosyjska, bliższa materyałów archiwalnych, w lepszych od polskiej pracująca warunkach. Obok wydawnictw, podejmowanych przeważnie bez szerszego planu,

ale licznych, dała ona zwłaszcza w ostatnich kilku dziesiątkach lat szereg prac konstrukcyjnych, obszernych i gruntownych, obejmujących prawie że wszystkie dziedziny z zakresu litewskiego prawa, zwłaszcza ustroju. Do starszej generacyi uczonych rosyjskich, pracujących nad historyą ustroju i prawa Wielkiego Księstwa litewskiego, należą: Bierszadskij, Leontowicz, Władimirskij-Budanow; po nich przyszli młodsi: Ljubawskij, Downar-Zapolskij, Łappo i wielu innych, mniej wybitnych, czy też dopiero badania rozpoczynających.

Rzecz jasna, iż do ostatnich lat nie mogło być mowy o syntezie, gdy wiele najważniejszych kwestyi nie miało opracowań; obecnie taka synteza stała się możliwą, a nawet konieczną, by stwierdzić stan badań dotychczasowych i wskazać równocześnie, jakie działy wymagają przedewszystkiem opracowania, jakie uzupełnienia. Taką syntezę dał w nauce rosyjskiej niedawno Ljubawskij (Очеркъ исторіи литовско-русскаго государства 1910). Praca ta nie jest właściwą historyą ustroju; częściowo przekracza ona ramy historyi ustroju, to znowu inne kwestye pomija. Nie może też wystarczyć polskiej nauce; i w niej bowiem brak — który autor zresztą sam wyraźnie podkreśla — dostatecznego uwzględnienia wpływów polskich na Litwie i określenia stosunku litewskiego do polskiego prawa.

Przy opracowaniu tego tomu drugiego Historyi ustroju Polski postawiłem sobie za zadanie przedstawić w zwięzłych ramach rozwój instytucyi ustrojowych Litwy tak, jak one się rysują w oświetleniu historyi prawa zachodniej Europy, z szczególnem uwzględ-

nieniem rozwoju swoistego instytucyi litewskich i wpływu na prawo litewskie instytucyi zachodnio-europejskich, przez Polskę do Litwy się przedzierających. Nie jest więc moja praca wyłącznie streszczeniem dotychczasowych studyów; nawet gdzie korzystałem z prac poprzedników, zwłaszcza z literatury rosyjskiej, przeprowadzałem rewizyę poglądów z tego właśnie punktu widzenia.

Autor.

Kraków, w czerwcu 1913 r.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

GRANICE I PODZIAŁ PRZEDMIOTU.

W historyi ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego zaznaczają się bardzo wyraźnie trzy okresy, na które ją należy podzielić. Okresy to następujące:

1. Okres pierwszy od wieku XIII, tj. od powstania zawiązków państwa litewskiego, do końca wieku XIV. Jest to okres budowy organizacyi państwowej z pierwiastków rodzimych, litewskich; jeśli się zaznaczają obce wpływy, to w kulturze, o ile chodzi o ustrój, w nazwach instytucyi, lecz nie w instytucyach samych, które rozwijały się genetycznie, nie naśladowały obcych wzorów. W ciągu tego okresu przychodzi do zróżniczkowania się społeczeństwa, które jednak jeszcze nie potrafiło określić swoich praw w stosunku do władcy. Na miejscu ustroju rodowego, którego tu prawie zgoła nie znamy, wytworzyła się silna, absolutna władza wielkoksiążęca. Można ten okres nazwać okresem wielkoksiążęcym. Trwa ten okres do końca XIV stulecia, gdy wskutek połączenia z Polską (r. 1386) zjawił się pierwszy przywilej stanowy w r. 1387 i rozpoczęło wytwarzanie nowych form ustroju społeczeństwa i państwa.

2. Okres drugi, rozpoczynający się z końcem XIV stulecia, a kończący w r. 1569. Jestto okres dalszego rozwoju instytucyi społecznych i państwowych Litwy, ale już pod wpływem urządzeń polskich. Rozwój ulegał oddziaływaniu, idącemu z Polski, to w wię-

kszej, to w mniejszej mierze, aż ustrój zassymilował się prawie z ustrojem Polski. Ta assymilacya, przypadająca na czas, kiedy Litwę z Polską łączyła tylko unia osobista, umożliwiła zmianę tej unii na realną w r. 1569. Okres ten możnaby nazwać okresem recepcyi urządzeń polskich.

3. Okres trzeci ma daty ściśle oznaczone: 1569 i 1791. Litwa w tej epoce, nie tracąc charakteru państwa samoistnego, połączona była z Polską unią realną w jedną „rzeczpospolitą“. Linie rozwoju prawnego obu państw były prawie identyczne, nawet w tych częściach ustroju, które nie miały wspólnych instytucyi. Okres ten nazwać można okresem rzeczypospolitej. Zamyka go rok 1791, kiedy przestało jako odrębne państwo istnieć Wielkie Księstwo Litewskie i zlało się z Polską w jednolite państwo, zachowując drobne tylko ślady dawnej swej odrębności.

Zarysy rozwoju ustrojowego Litwy w tych trzech okresach w mojem przedstawieniu nie wypadły równomiernie. Przyczyny tego takie. Okres pierwszy wykazuje znaczne ubóstwo form organizacyi społecznej czy państwowej, a nadto i źródeł do niego tak mało, że niejedna strona tego życia nie może być dokładniej oświetlona. Okres trzeci znowu — jak dotąd, w literaturze historyi litewskiego prawa bardzo po macoszemu traktowany — już z tego względu musiał w szczuplejsze być ujęty ramy, iż instytucye wspólne Litwie i Polsce (władca, bezkrólewia, sejm) przedstawiłem w pierwszym tomie Historyi ustroju Polski. Nadto analogiczny, nieraz prawie identyczny rozwój instytucyi ustrojowych Litwy z instytucyami Polski sprawia, że wystarczało się powołać na odpowiednie ustępy z tomu I i zaznaczyć tylko różnice. Tak więc

najpełniej wypadł okres drugi — najbogatszy w odrębne formy, już silnie rozwinięte, czy to własne, czy to zapożyczone od polskiego sąsiada. Literatura, właśnie dla tego okresu najobfitsza, pozwalała też te instytucye dostatecznie omówić. Tych słów kilka, sądzę, wytłómaczy i rozkład pracy i autora.

OKRES I.

od powstania państwa litewskiego do końca XIV wieku.

Szczep litewski składał się z kilku plemion; byli to: Prusacy, którzy siedzieli między dolną Wisłą i Niemnem, Jadźwingowie, wciśnięci między Czarną Ruś i Mazowsze, od Bugu i Narwi do Niemna, Żmudzini, zajmujący kraj nad dopływami z prawego brzegu dolnego Niemna po rzekę Niewiażę, Łotysze nad dolnym biegiem Dźwiny i właściwi Litwini, do których należał kraj „wysoki“ (Auksztota) nad Wilią i innymi dopływami średniego Niemna.

Na widownię dziejową wystąpili najpierw Prusacy, już w końcu X wieku; nie zdołali jednak wytworzyć państwa, weszli w skład dzierżaw niemieckiego zakonu. Również zjawiający się później na widowni dziejowej Jadźwingowie i Łotysze nie obronili swej samodzielności; Jadźwingów wytępiono, Łotysze przeszli pod władzę zakonu inflanckiego. Żmudź lepsze miała losy, lecz i ona nie stała się zawiązkiem ustroju państwowego; przez długi czas była przedmiotem walk zakonu krzyżowego i Litwy, aż ostatecznie — już w wieku XV — z tą ostatnią się na stałe złączyła.

Kolebką państwa litewskiego była Litwa właściwa; lecz dopiero w XII wieku pierwsze o niej zjawiają się historyczne wiadomości.

Ustrój Litwy do powstania władzy wielkoksiążącej za Mendoga.

Literatura: *Latkowski,* Mendog; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 2 i 3 (tam także podana obfita literatura historyczna i etnograficzna, tycząca się tej kwestyi); *Kutrzeba,* Unia, cz. I, rozdz. 1.

Ustrój Litwy w XII i XIII wieku bardzo tylko skąpo oświetlają źródła. W kronikach i rocznikach współczesnych często słychać tylko o książętach czy królątkach litewskich, nazywanych po łacinie: *duces*, *reges*, *reguli*, to znów: *nobiles*, *capitanei*. Nie wiemy, jaka była ich nazwa litewska; przypuszczają lingwiści, że *kunigai* albo *rikai*. Tych książąt bardzo wielu na Litwie, Żmudzi i u Jadźwingów; z książąt jadźwińskich miało raz zginąć w jednej bitwie 40, na Żmudzi miało ich być 70. Trudno mniemać, by to byli właściwi książęta, władcy choćby miniaturowych państewek; raczej przypuszczać należy, iż to tylko starostowie rodowi. Także i inne wskazówki potwierdzają przypuszczenie, iż ustrój ówczesny Litwy opierał się na organizacyi rodowej. Jak jednak ta organizacya wyglądała, nic bliżej nie wiemy; przypuszczać możemy jedynie, iż jak w innych społeczeństwach, stojących na podobnym szczeblu kultury, rody opierały się na wspólnej własności rodowej, której śladów jednak w późniejszych źródłach już się nie znachodzi, że w stosunku do siebie zachowywały się jako organizmy odrębne, dochodzące ewentualnie swej krzywdy w drodze zemsty krwawej. To jedno z pewnem większem prawdopodobieństwem można przyjąć, iż rządy wieców rodowych nie rozwinęły się tu silniej, gdy tak o nich głucho; widocznie zupeł-

nie je musieli usunąć starostowie rodowi, gdy tylko zawsze oni — pod nazwą książąt — występują jako prowadzący wojny czy zawierający układy pokojowe i przymierza.

Już od końca XII wieku słychać o wspólnych przedsięwzięciach — wyprawach, podejmowanych przez większe siły litewskie, przez kilkunastu czy kilkudziesięciu nawet takich książąt; wspólnie też nieraz zawierali pokojowe układy. W razie wyprawy wspólnej obierali sobie wodza, ewentualnie dla jednej bitwy. I to objaw, który widzimy nieraz w analogicznych ustrojach innych narodów; tacy właśnie chwilowi dowódcy stanowią zawiązek wytworzenia się właściwej władzy książęcej.

Małe państewka, będące widocznie związkiem, ale już stałym, pewnej ilości rodów, potworzyły się na Litwie już w początkach XIII wieku; za książąt bowiem chyba należy już uważać „starszych“ kniaziów, o których wspominają w tym czasie źródła. Byli to pewnie jacyś bardziej energiczni starostowie rodowi, którzy, w swoim rodzie utrwaliwszy władzę, i to jako dziedziczną, podporządkowali sobie i inne rody. Już w drugim dziesiątku lat jedna taka rodzina włada przeważną częścią Litwy i Żmudzi.

Silnie naprzód posuwa organizacyę litewskiego państwa jeden zwłaszcza z tej rodziny: Mendog († r. 1263). Nie przebierając w środkach działania, potrafił on, siłą głównie, pozbyć się jednych książąt, choć i krewnych, innych poddać swej władzy. On to był twórcą państwa litewskiego, które wkrótce szerokie objęło terytorya, nietylko właściwe litewskie i żmudzkie, lecz i duże szmaty ziemi ruskiej. Zwał on się już wielkim księciem; ta władza wielkoksiążęca odtąd tu się utrwaliła.

2. Terytoryalna podstawa państwa.

Literatura: *Brückner*, Starożytna Litwa; Леонтовичъ, Очерки; Любавскій, Областное дѣленіе; *Tenże*, О распредѣленіи; *Tenże*, Очеркъ, rozdz. 4—6 (tam podaje także dokładnie literaturę, tyczącą się historyi poszczególnych terytoryów, które weszły w skład państwa litewskiego); *Jakubowski*, Studya.

Państwo litewskie miało swoją kolebkę na właściwej Litwie etnograficznej; ledwie jednak się zorganizowało pod władzą Mendoga, zaczęło bardzo silnie przeć naprzód, rozszerzając się na terytorya ruskie, które je otaczały od wschodu i południa. Wkrótce w obszarze państwa litewskiego było więcej ziem ruskich, niż litewskich; tamte przewyższały kilkakrotnie co do obszaru Litwę etnograficzną, choć jej obszar był większy, niż jest dzisiaj, i później dopiero zmalał, ustępując miejsca żywiołowi ruskiemu. W tym okresie nawet Żmudź jeszcze do Litwy nie została przyłączoną.

Możność takiej silnej ekspanzyi leżała w tem, iż państwo litewskie było silnie zasiedlone, znacznie lepiej, niż terytorya ruskie. Mogło więc dać też silną podstawę dla dążności zaborczych władców.

Kraje, które zajmowała Litwa, wchodziły w mniej lub więcej ścisły do niej stosunek. Część tych ziemi zupełnie się zlała z Litwą co do organizacyi państwowej, tworząc Litwę ściślejszą, rdzeń państwa, inne zachowały długo jeszcze znaczną odrębność, tworząc t. zw. dzielnice.

Terytorya, które weszły w skład Litwy ściślejszej. W połowie wieku XIII przyłączone zostały do Litwy ziemie między Desną i zachodnią Dźwi-

nią, z Brasławiem, które należały poprzednio, zdaje się, do księstwa połockiego. Również w tym czasie dostała się Litwie Ruś Czarna, leżąca na dopływach Niemna z lewego brzegu, nad Świsłoczą zwłaszcza, z Nowogródkiem, Wołkowyskiem, Słonimem i Grodnem. I to dawniejsza część ziemi połockiej, w Grodnie zaś przez jakiś czas istniało udzielne księstwo. Dalsze nabytki przypadły już na wiek XIV, na działalność zwłaszcza Gedymina, a potem i jego następców. W dorzeczu Prypeci, na Polesiu, potworzyły się liczne księstwa ruskich Rurykowiczów; byli to książęta turowopińscy, którzy weszli w zależność od książąt halickich, jednak ciążyli i w stronę Litwy. W XIV wieku Litwy wpływ już tu przeważył; w Pińsku osadził Gedymin jednego z synów, inne zaś grody pozostały wprawdzie we władzy ruskich książąt, ale uznających zwierzchność Litwy.

Ziemię Jadźwingów, wytępionych w walkach, kolonizował z jednej strony napływ z Mazowsza, z drugiej z Wołynia. Chwilowo zajął część tej ziemi, ogólnie Podlasiem zwanej, książę mazowiecki, Konrad, mianowicie Drochiczyn, i osadził tu rycerzy dobrzyńskich, lecz został wyparty przez halickiego Daniłę. Później rządzili tu kniaziowie wołyńscy. Zajął te ziemie wreszcie Gedymin i osadził w nich Kiejstuta, z wyjątkiem Kobrynia, gdzie się utrzymali osobni kniaziowie. Należały do tego Podlasia z ważniejszych grodów Bielsk, Mielnik, Drochiczyn, Brześć i Kamieniec. I Kobryń zajął Olgerd; utrzymał się on jako osobne księstwo, ale pod rządami kniaziów z rodu Gedymina.

W połowie XIV wieku dostała się Litwie t. zw. „Ruś“, obszar nad Sożą, Berezyną i dolną Prypecią. Istniało tu jeszcze w r. 1326 osobne księstwo mińskie.

Była to część ziemi połockiej. Nadto Litwa przyłączyła jeszcze kawałki, oderwane różnymi czasy od dzielnic kijowskiej, czerniechowskiej i smoleńskiej, położone nad Berezyną, Prypecią dolną, Dnieprem i Sożą. Tu położone księstwo mścisławskie, należące do ziemi smoleńskiej, zajęte zostało w r. 1356, utrzymało się jednak i dalej jako księstwo, podporządkowane władzy w. księcia.

Te nabytki różniły się od innych, o których niżej będzie mowa, tem, iż, poddane pod władzę wielkich książąt, ściślej się z Litwą zespoliły i utworzyły z nią jedną całość, właściwe państwo litewskie. Będę nazywał ten obszar, do którego później została włączona już tylko Żmudź, państwem litewskiem w ściślejszem tego słowa znaczeniu, lub pokrótce Litwą ściślejszą. Ustrój tego terytoryum pod wielu względami szedł odrębnymi torami, niż sprawa rozwoju społecznego i państwowego innych terytoryów, które również zostawały pod władzą wielkiego księcia, lecz nie liczyły się do Litwy ściślejszej.

D z i e l n i c e. Terytorya, które do Litwy ściślejszej nie należały, dla odróżnienia nazywane będą dzielnicami; w literaturze rosyjskiej przyjęła się na ich określenie nazwa anneksów. Były to: Połock, Witebsk, Smoleńsk, Kijów, Wołyń i Podole wschodnie (Bracław), wreszcie księstwa siewiero-czerniechowskie.

Te terytorya przeważnie nie w drodze podboju połączyły się z Litwą, lecz bądź przez powoływanie do nich książąt litewskich, jako władców, bądź też przez dobrowolne poddanie się wielkiemu księciu. Miały one za sobą silniejszą tradycyę historyczną, nieraz nawet znaczne wyrobienie form, odrębnych od litewskich; pod tym ostatnim względem wyróżniały się zwłaszcza

trzy z tych dzielnic: połocka, witebska i smoleńska, które, podobnie jak i inne północno-ruskie ziemie — najsilniej Wielki Nowogród — wyrobiły silniej organizacyę społeczną, tak, że władza książąt była w nich znacznie ograniczoną na rzecz społeczeństwa, rządzącego przez wiec; wybierało ono urzędników, mających taką władzę, że na drugi plan usuwali książąt (np. posadnik w W. Nowogrodzie). Nieznaną jest bliżej organizacya tych dzielnic, które Litwie się dostały, lecz nie ulega wątpieniu, iż i ona była podobna, miała charakter demokratyczny w przeciwstawieniu do ustroju absolutnego Litwy. Wszystkie te dzielnice nie zlały się w jedną całość z Litwą, utrzymywały nadal swoją odrębność, jak i swoje historycznie wyrobione granice.

Duże połockie księstwo, obejmujące w dobie rozkwitu obok Połocka takie grody, jak Witebsk, Mińsk, Druck i t. d., rozpadło się w XIII wieku na szereg księstw drobniejszych. Niektóre z tych księstw już w początku drugiej połowy XIII wieku dostały się książętom litewskim, Połock Towtiwiłowi, Druck Ediwidowi, Witebsk żmudzkiemu Wikintowi. Nie stało się to jednak podstawą zespolenia z Litwą; byli to książęta niezależni. Ale Mendog i niektórych z tych książąt zmusił do uległości. Wrócili tam jednak jeszcze ruscy kniaziowie, zwykle zależność od Litwy uznający. Dopiero w r. 1307 wielki książe Witen zajął Połock (ale bez Mińska i Witebska) i dał mu swoich namiestników; zostawił jednak swobodę rządów wiecowych. Odtąd już stale było księstwo połockie z Litwą złączone, czy tu rządzili kniaziowie (jak np. brat Witena), czy też — zwykle — namiestnicy. — Witebsk wytworzył osobne księstwo. Gdy w r. 1320 zmarł ostatni

książe, objął władzę syn Gedymina Olgierd, jako zięć tego księcia.

Księstwo smoleńskie popadło za Gedymina w zawisłość od Litwy. Olgierd zajął Biełyj Gorod, następnie w r. 1355 Rżew, później Mścisław, w r. 1362 Toropiec i t. d. Ale jeszcze w tym czasie nie ustaliła się zawisłość, z wyjątkiem Mścisławia, który wszedł w skład ściślejszej Litwy.

Ziemia kijowska, spustoszona przez Tatarów, w drugiej połowie XIII wieku nawet kniaziów nie miała. Ostatecznie w r. 1362 usunął Olgierd kniazia kijowskiego Fiedora Światosławowicza i dał Kijów synowi Włodzimierzowi; ale i później jeszcze z Kijowa płacono dań tatarskiemu chanowi.

O księstwo halicko - włodzimierskie oraz Podole toczyła się dłuższy czas walka po wymarciu książąt halicko-włodzimierskich (r. 1340) między Polską i Litwą. Ostatecznie przy Polsce została cała ziemia halicka, oraz ziemie bełzka i chełmska (siedzący tu przez czas jakiś kniaziowie litewscy uznawali zwierzchnią władzę Polski). Książe Lubart utrzymał się za rządów w Polsce Kazimierza W. przy Łucku, po tegoż śmierci owładnął i Włodzimierzem, tak, że do Litwy należała odtąd ziemia wołyńska w ściślejszem znaczeniu, a z Podola tylko wschodnia część, gdy zachodnia przypadła Polsce.

Nad Desną i jej dopływami rozsiedli się liczni kniaziowie ruscy, t. zw. siewiero-czerniechowscy, nad Oką t. zw. górno-okscy. Pod koniec tego okresu zajęła Litwa Brańsk, Czerniechów i t. d. Częściowo osadzeni tu zostali kniaziowie z rodu Gedymina, częściowo zaś utrzymali się dawni kniaziowie, ale jako zależni od Litwy. Same tu były księstwa.

3. Wielki książe i jego rodzina.

Literatura: Любавскій, Очеркъ, rozdz. 7; *Kutrzeba*, Unia, cz. I, rozdz. 1.

Mendog stworzył na Litwie władzę wielkoksiążęcą. Jakkolwiek ród Mendoga niedługo później wygasł, to jednak władza wielkoksiążęca odtąd się utrzymała, wyrobiły się też normy zarówno co do następstwa w władzę wielkoksiążęcą, więc co do porządku dziedziczenia tej władzy, jak i co do praw rodziny wielkoksiążęcej.

Następstwo w władzę wielkoksiążęcą. Jakkolwiek prawo zwyczajowe, które się wyrobiło co do sukcesyi w władzę wielkoksiążęcą, bardzo często łamane było przez gwałt i wielkie księstwo przechodziło na tego, który je siłą potrafił opanować, to jednak przecież dadzą się stwierdzić pewne reguły, przestrzegane zwłaszcza już ściślej od czasów drugiego twórcy państwa litewskiego, Gedymina. Władzę wielkoksiążęcą wielki książe przekazywał temu z synów, jeśli ich miał, którego uważał za najodpowiedniejszego do tej godności. Zupełnie więc swobodnie mógł oddać ją młodszemu, mimo, iż miał starszego syna. Ale jednego z synów musiał wybrać. Na równi z synami stał także syn adoptowany. W razie braku dopiero synów wielki książe powoływał brata po sobie. Nie było wypadku, by sukcesya szła na dalszych krewnych bocznych.

Prawo członków rodziny panującej do wyposażenia w dzielnice. Już Mendog tak władzę swoją wzmocnił, iż uważał państwo jakby za swoją własność prywatną. Tak i inni władcy. Zasadą było, iż każdy z synów zmarłego księcia miał prawo do dzielnicy; jednakże dzielnice te nie musiały

być równe. Wielkość dzielnic, jak i oznaczenie, która dzielnica któremu z książąt przypadnie, zależało od tego księcia, po którym zostawała dzielnica. W zasadzie dostawali członkowie rodziny wielkoksiążęcej, tj. więc od XIV wieku Gedyminowicze, dzielnice w obrębie ściślejszej Litwy; a że w niej nie było jakichś wyodrębnionych jednostek terytoryalnych, więc też dzielnice te wykraiwano zupełnie dowolnie, określając odpowiednio do potrzeby granice tworzonych księstw. Nie wytworzyła się tu nawet po upływie czasu jakaś tradycya granic dzielnicowych, do czego przyczyniały się i częste zmiany, będące wypływem działania nie prawa, ale czynnika faktycznego: usuwania książąt siłą. Jeśli jakiś członek panującej rodziny otrzymał dla siebie dzielnicę poza ściślejszą Litwą, czy to z nadania wielkiego księcia, czy to w jakiś inny sposób (na podstawie pokrewieństwa lub za żoną albo też przez powołanie ze strony ludności), to mógł na Litwie nie dostać dzielnicy, uchodził bowiem już wtedy za zaopatrzonego. Zdarzało się jednak, że mimo to dostawał dzielnicę w obrębie ściślejszej Litwy. Sukcesya tych dzielnic, zdaje się, szła tylko na potomków męskich, nie na krewnych bocznych, tak, że jeśli jaki kniaź nie zostawił synów lub wnuków, to dzielnica wracała do swobodnej dyspozycyi wielkiego księcia.

Stosunek członków rodziny panującej do wielkiego księcia. W stosunku do innych członków rodziny, kniaziów, wielki książe występował jako głowa rodziny. Zwłaszcza silnie zaznaczało się to jego stanowisko, odkąd władza wielkoksiążęca utrwaliła się w rękach rodu Gedymina. Wielki książe miał się starać o to, by każdy z rodziny miał swoją dzielnicę; naodwrót członkowie rodu Gedymina obowią-

zani byli w stosunku do niego do posłuszeństwa, musieli dotrzymywać mu wierności, spieszyć z radą i pomocą wojskową. Obowiązani oni byli do hołdu wobec wielkiego księcia, t. zw. czołobicia. W rządy ich w zakresie dzielnic, jakie otrzymali, wielki książe w zasadzie nie wglądał; zdarzały się jednak wypadki, iż wielki książe w dzielnicy kniazia Gedyminowicza zastrzegał sobie co do pewnych części condominium, a nawet możność obsady pewnych grodów swoją załogą. Oczywiście chodziło tu o to, że w ten sposób wielki książe chciał się zapewnić co do wierności kniazia.

Jakkolwiek wielki książe miał nad członkami rodu silną władzę, jakkolwiek byli mu oni podporządkowani, to jednak i naodwrót krępowali go oni w pewnym kierunku. Cały obszar litewskiego państwa traktowany był jako własność całej rodziny, tak, że każdy z jej członków miał tu znaleść dla siebie uposażenie. Jeśli więc chodziło o jakiekolwiek tego rodzaju układy, któreby prawo rodziny mogły zmniejszyć, a więc o odstąpienie części Litwy, a nawet o przeprowadzenie rozgraniczenia jej od innych terytoryów sąsiednich, to w tych wypadkach wielki książę musiał zasięgać zgody dojrzałych członków swej rodziny, tak, że takie akty zawierał w swojem i ich imieniu. Z tej racyi też i układ co do przyjęcia przez Jagiełłę korony polskiej przyszedł do skutku nie za jego tylko wolą, ale za zgodą i jego braci, tak rodzonych, jak stryjecznych.

Specyalne prawa niektórych z członków rodziny panującej. W XIV wieku spotykamy się z odrębnem uregulowaniem stosunku dwóch Gedyminowiczów do wielkiego księcia. Po raz pierwszy zaszedł taki wypadek, gdy Olgierd, syn Gedymina, po wypędzeniu ustanowionego przez Gedymina wiel-

kim księciem Jawnuty objął władzę wielkoksiążęcą przy pomocy Kiejstuta. Temu bratu swojemu zapewnił on wybitniejsze stanowisko wśród wszystkich krewnych; to wyróżnienie go polegało na tem, iż miał Olgierd bardziej kochać Kiejstuta, niż innych braci; nadto zdobycze miały iść po połowie na nich obu. Stosunek ten miał przejść także na synów, których oznaczyli, na Jagiełłę i Witołda, co jednak w praktyce życia się nie urzeczywistniło. Po raz drugi tego rodzaju stosunek zawiązał się w r. 1387 między Jagiełłą a bratem jego Skirgiełłą; przyrzekł temu księciu Jagiełło, iż będzie go dzierżyć wyżej wszystkich braci, wszystko mu donosić szczerze, zawsze go bronić. I ten stosunek nie trwał jednak długo.

Mamy tutaj do czynienia raczej z moralnem zobowiązaniem, niż z prawem. Dokładniej nie da się określić tego wpływu, jaki przez to uzyskali Kiejstut na Olgierda, Skirgiełło na Jagiełłę. Wielki książe skrępowany był przez to co do kierunku swej polityki, co do kwestyi wojny i pokoju; w takich wypadkach musiał się zwracać do tego brata, któremu zapewnił wyższe od innych stanowisko. Nie przestawał jednak przez to być wyłącznym wielkim księciem, ani też nie dochodziło przez to do jakiegoś rozdziału władzy wielkoksiążęcej.

W ł a d z a   w i e l k i e g o   k s i ę c i a. Stanowisko wielkiego księcia w państwie było podwójne; inne w stosunku do terytoryów, które podlegały jego władzy bezpośrednio, inne, o ile chodziło o dzielnice, będące w zarządzie różnych książąt. W pełni władzę wykonywał wielki książe w tych ziemiach, które mu podlegały bezpośrednio; tu był on władcą absolutnym wobec ludności, która w stosunku do wielkiego księ-

cia nie miała żadnych praw. Rządy sprawował osobiście; sam był osobiście wodzem, sam sędzią. Koronacya Mendoga na króla za zgodą papieża w r. 1253 na prawa władcy nie miała znaczenia. Tytuł królewski został też wkrótce zaniechany.

4. Zarząd kraju.

Literatura: Любавскій, Областное дѣленіе; *Prochaska*, Przyczynki, rozdz. I; *Jakubowski*, Opis księstwa trockiego; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 7.

Organizacya ustroju państwa nie wyrobiła się silniej w tej epoce. Jakkolwiek były już jej zaczątki, które odnieść należy prawdopodobnie do działalności Gedymina i jego potomków, to jednak widać, jak słabe było rusztowanie państwowe. Przyczyny szukać należy w tem, iż tak, jak w innych państwach, stojących na podobnym stopniu kultury, oparty był zarząd kraju na systemie podporządkowania jednych pod drugie osób, uposażonych w ziemię i we władzę nad tą ziemią, a w ostatecznym stopniu zależnych od wielkiego księcia. Podobne to ukształtowanie stosunków do tego, jakie na zachodzie Europy określa się nazwą systemu lennego. Wielkiemu księciu podlegali kniaziowie wogóle i bojarowie w jego dzielnicy wielkoksiążęcej, kniaziom znowu kniaziowie i bojarzy drugiego rzędu, w dobrach znowu kniaziów i bojarów siedziała podporządkowana im ludność, wolna i niewolna.

Dwór wielkiego księcia. Brak było w epoce tej zgoła urzędów centralnych. Wielki książe miał swój dwór, ale funkcye wyznaczał on tym, którzy w skład tego dworu wchodzili, od wypadku do wypadku. On się ich nieraz radził, ale nie był tą radą wiązany; wielcy

książęta radzili się kogo chcieli, np. Gedymin dominikanina. Jedyny urząd, który się w tym czasie pojawił na dworze Gedymina, to urząd wójta *(advocatus)*, zgoła jednak nie wiadomo, jakie były jego atrybucye; tyle pewna, że on był pierwszym w radzie wielkiego księcia. Był to może zastępca księcia, jednak ściśle zależny od jego woli, tak, że jedynie spełniał jego specyalne polecenia. Za Gedymina był też osobny sprawca wojsk; nie można go jednak traktować jako dowódzcy, bo właściwym dowódzcą był sam wielki książę. Za Olgierda siłą zbrojną dowodził stale Kiejstut.

Zarząd dzielnicy wielkoksiążęcej. Pod koniec tego okresu widać, że przeprowadzono organizacyę zarządu przynajmniej tych obszarów, które podlegały bezpośrednio wielkiemu księciu. O ile chodzi o dzielnice, to jeśli w dzielnicy nie było osobnego księcia, na jej czele stał zastępca wielkiego księcia, zwany namiestnikiem. Zastępował on go zarówno w administracyi kraju, jak i w sądownictwie. Oczywiście nie mógł zmieniać obowiązujących przepisów, umniejszać np. ciężarów i t. d.; to należało do wielkiego księcia. Ale miał wielki książę takich namiestników i w ściślejszej Litwie; obszar im podległy był różny, a często był to obszar poprzednio istniejącego księstwa.

Najniższymi jednostkami zarządu były dwory i wołosti. Do wołosti należał szereg osad, na których siedzieli ludzie wolni lub niewolni, którzy uprawiali tę ziemię i ponosili z niej ciężary, składane do dworu. Do dworu należała ziemia, uprawiana wprost z dworu przez ludzi (liudi), należały bojarskie sioła, dworowi podporządkowane, które składały do dworu ciężary i dawały posługi. Na czele dworu stał tiwun, który

był jego zarządcą. Miał on przedewszystkiem znaczenie urzędnika gospodarczego, odbierał daniny, czuwał nad tem, by pełniono posługi. Obok tego był on sędzią nad ludnością, osiadłą na ziemiach hospodarskich, tak wolną, jak niewolną. Nadto miał także sądownictwo jakieś nad ludnością z dóbr prywatnych w obrębie wołosti, niejasną jednak rzeczą, w jakich granicach. Bojarzy nie podlegali tiwunowi, a tylko namiestnikowi. Wołosti nie stanowiły zresztą zwartych terytoryów, składały się z osad nieraz porozrzucanych.

Księstwa. Obok tych terytoryów, które podlegały bezpośrednio władzy wielkiego księcia, w skład wielkiego księstwa wchodziły liczne księstwa. Jedne z nich były w rękach członków rodziny wielkoksiążęcej, tj. w XIV w. Gedyminowiczów, w innych władnęli bądź kniaziowie z rodu Ruryka, bądź też potomkowie dawnych książąt litewskich. Takie terytorya połączone były z Wielkiem Księstwem tylko wskutek osobistego podporządkowania kniazia pod wielkiego księcia. Kniaź taki obowiązany był do czołobicia wobec wielkiego księcia, musiał spieszyć z pomocą zbrojną i radą na jego wezwanie, obowiązany był do wierności, a także do składania daniny, która nosiła nazwę: polietnie. W obrębie jednak terytoryum takiego księstwa wyłącznym władcą był taki kniaź, i to władcą absolutnym, z wyjątkiem dzielnic połockiej, witebskiej i smoleńskiej, gdzie wpływ pewien na rządy miał czynnik społeczny. Takiemu księciu podlegali inni kniaziowie, w księstwie siedzący, i bojarzy, którzy tylko wobec niego obowiązani byli do służby wojskowej z posiadanej ziemi, do danin i posług. W tem terytoryum kniaź wykonywał sądownictwo. Organizował on swoje terytoryum podobnie, jak wielki książę to, które jemu

bezpośrednio podlegało, a więc ustanawiał namiestników i tiwunów, organizował dwory jako centra zarządu kraju i swoich dóbr.

5. Bojarzy.

Literatura: *Prochaska*, Przyczynki, rozdz. I; *Jakubowski*, Opis księstwa trockiego; Леонтовичъ, Правоспособность.

Ziemia i obowiązek służby wojskowej. W XIV wieku, kiedy większa ilość wiadomości pozwala nam lepiej poznać — choć jednak niezbyt jeszcze dokładnie — ustrój społeczny, nie było już zdaje się na Litwie klasy ludzi wolnych, którzyby posiadali ziemię na własność. Ziemia była we władaniu kniaziów lub bojarów. Bojarzy — to warstwa rycerska, odpowiadająca np. wojom polskim z XII wieku. Posiadali oni ziemię dziedziczną, jednak przeważnie siedzieli na ziemi, którą dostali od wielkiego księcia lub też od kniaziów z obowiązkiem służby wojskowej. Byli oni z tego powodu podporządkowani swemu panu, któremu składali czołobicie w uznaniu jego władzy. Ziemię, jaką posiadają, mógł książę każdej chwili odebrać; choć prawdopodobnie faktycznie już wyrobiła się zasada, że ziemia przechodziła po bojarze na jego potomków męskich, z wykluczeniem więc córek, prawnie jednak nie był stosunek bojara do ziemi zabezpieczony. Wielki książę wkraczał nawet w stosunki rodzinne bojarów, wydawał córki ich, krewne, wdowy za mąż. Dla służby rycerskiej nie było żadnych określonych form co do czasu jej trwania; musieli ją pełnić na każde wezwanie, czy to biorąc udział w wyprawie, czy też pełniąc straż po grodach. Co się tyczy wymiaru służby

wojskowej, brak co do tego okresu wskazówek, któreby pozwalały przypuszczać, że ściśle jej wysokość była dostosowaną do obszaru ziemi, jaki miał bojar. Oczywiście jednak, czem większe były dobra, tem orszak bojara, z którym stawał na wezwanie, był większy; obawa gniewu pana dostatecznie zapewniała wysokość tej służby.

Wśród bojarów istniały znaczne różnice gospodarcze co do uposażenia ziemią; bez porównania musiały być one większe już wtedy, niż w innych krajach, np. w Polsce wśród rycerstwa. Jedni mieli znaczne obszary ziemi, na której siedziała i ludność, ziemię tę uprawiająca, inni mieli małe udziały, które nieraz sami musieli uprawiać. Od woli książąt zależało wyposażenie bojarów i od ich energii społecznej.

Bojarzy zależni byli od książąt, od których dostali ziemię; byli więc bojarzy wielkoksiążęcy, podlegający wprost wielkiemu księciu, od niego posiadający ziemię, i bojarzy poszczególnych kniaziów, więc jakby bojarzy drugiego rzędu. Tych położenie było społecznie gorsze, a ten ich stosunek wpłynął później jeszcze na obniżenie ich znaczenia nawet prawnego.

Ciężary z dóbr bojarów: daniny i posługi. Z ziem, które posiadali, obowiązani byli bojarowie do szeregu rozmaitych świadczeń na rzecz książąt, którym byli poddani, w ziemiach bezpośrednio zależnych od wielkiego księcia na rzecz tegoż. Były to bądź posługi, bądź daniny. Do posług należał obowiązek budowy nowych grodów, względnie naprawy starych. Ludność z dóbr bojarskich obowiązana była nie tylko do robocizny na miejscu, ale także do wożenia potrzebnych kamieni, bierwion i drew na palenie cegły i wapna, o ile oczywiście wznoszono te grody jako

murowane. Naprawiała ona także drogi, budowała i naprawiała mosty. Musieli w dobrach księcia kosić siano, utrzymywać księcia i jego urzędników w razie przyjazdu, który to obowiązek zwano później stacyą; obowiązani byli także dawać na wezwanie podwody.

Obok posług ludność dóbr bojarów dawała daniny. Przeważnie wobec gospodarki naturalnej, która panowała na obszarach Wielkiego Księstwa, były to daniny w naturze. Na Litwie i Żmudzi składano je w życie, owsie i sianie. Ta danina nosiła nazwę dziakła.

Co do wysokości świadczeń, to nie można ich już dziś ustalić, brak pod tym względem źródeł zwłaszcza co do Litwy ściślejszej. Nie ulega wątpliwości, iż rozstrzygał głównie o tem zwyczaj, że on określał rozciągłość tych świadczeń; tem też tłómaczy się, że nie były one jednakie w różnych częściach państwa litewskiego. Na rzecz wielkiego księcia szły te daniny tylko z tych obszarów, które podlegały jego władzy bezpośrednio; o ile chodzi o księstwa, w których rządzili kniaziowie, to daniny i posługi szły tam wyłącznie na rzecz kniaziów, wielki książę nie miał żadnych praw wprost w stosunku do ludności księstw.

6. Osadnictwo. — Warstwy niższe ludności.

Osadnictwo. Kwestya pierwotnego osadnictwa litewskiego nie została jeszcze bliżej zbadaną. Wnosząc z tego obrazu osadnictwa, jaki później widzimy w tych ziemiach, wydaje się rzeczą prawdopodobną, iż obok siebie istniały tu oba typy gospodarcze, osadnictwa jedno- i wielodworczego. Osadnictwo jednodworcze występuje później silnie zwłaszcza w dzielni-

cach południowo-ruskich, lecz i w innych także się spotyka; Litwa etnograficzna zaś prawdopodobnie przechylała się do typu osadnictwa wsiami. Jak już wspomniano, była ona silniej zaludniona od innych części składowych państwa. Kilka wsi, ewentualnie siedzib jednodworczych, tworzyło wołost jako jednostkę zarządu.

Nie jest znaną również pierwotna jednostka gospodarcza. Był nią w zasadzie — o ile można wnosić z późniejszych wiadomości — obszar gruntu taki, który można było uprawić sochą, zaprzężoną w dwa woły lub w jednego albo dwa konie. Środkiem gospodarstwa był dwór czy dym, tj. siedziba gospodarza. Jak widać z późniejszych świadectw, gospodarka przedstawiała typ t. zw. gospodarki dzikiej odłogowej; uprawiano grunty, które się najlepiej pod uprawę nadawały, kawałkami, tak że jeden gospodarz miał ich po kilka. Wielkość wszystkich pól, stanowiących jedno gospodarstwo, nie była jednakową; zależało to od dobroci ziemi, od siły gospodarczej. Oczywiście nie były te jedenostki wymierzane ani nie miały regularnych granic.

W o l n i i n i e w o l n i. Jak w wszystkich pierwotnych społeczeństwach, i na Litwie była rozpowszechnioną niewola. Zwano niewolnych ludźmi niepohożymi. Niewolnik był przedmiotem własności, pozbawiony osobowości prawnej. Niewolników dostarczały zwłaszcza wojny, niewolnikami stawali się jeńcy. Niewola była dziedziczną, przechodziła na potomków. Niewolnikiem zapewne można było zostać w razie popełnienia większego przestępstwa, a także i w razie nieuiszczenia się z zobowiązania. Niewolni bądź żyli na dworach tych, których własność stanowili, bądź też

osadzano ich na gruntach, należących do ich panów; wtedy z gruntów, które uprawiali, musieli wyżywić siebie i rodzinę, oraz dawać daniny i posługi na rzecz pana według jego uznania. Z tej epoki dokładniej stanowiska tej ludności i jej ciężarów jednak nie znamy.

Ludność wolna, która pierwotnie stanowiła główną masę ludności kraju, z biegiem czasu rożniczkuje się; w miarę, jak z niej się wytwarza wyższa warstwa bojarów, reszta spada niżej. Znowu tylko z późniejszych wiadomości wnosić możemy, iż już w tej epoce zginęli wolni, mający na własność ziemię, i przetworzyli się w ludność bezrolną, która osiadała na cudzych gruntach, zwłaszcza kniaziów i wielkiego księcia, za co musiała na ich rzecz składać daniny i pełnić posługi. Zachowywali jednak ci ludzie — później pohożymi zwani — osobowość prawną i swobodę opuszczania gruntów, przenoszenia się gdzieindziej.

O K R E S II.

od r. 1386 do r. 1569.

W roku 1386 wstąpił na tron królewski w Polsce jako mąż królowej polskiej Jadwigi wielki książę litewski Jagiełło. Fakt ten decydujący wywarł wpływ na losy dalsze Wielkiego Księstwa, a to nie tylko co do jego dziejów politycznych, lecz także i co do całego ustroju; z tego powodu od tej daty liczyć trzeba nowy okres w historyi ustroju Litwy, okres sięgający do przekształcenia tego stosunku w r. 1569 przez t. zw. unię lubelską.

1. Stosunek prawno-państwowy Litwy do Polski w latach 1386—1569.

Literatura: *Lewicki*, Powstanie Świdrygiełły, rozdz. 1; *Tenże*, Nieco o unii; *Tenże*: Ueber das staatsrechtliche Verhältniss; Довнаръ-Запольскій, Польско-литевскія уніи; Любавскій, Сеймъ, rozdz. 1 i 2; *Tenże*, Очеркъ, rozdz. 8 i 9; Пичета, Литовско-польскія уніи; *Kutrzeba*, Unia, cz. 1. rozdz. 2 i 3; *Tenże*: Unia (odczyt).

Stosunek prawno-państwowy, który zawiązał się między Litwą a Polską w r. 1386 przez powołanie wielkiego księcia Jagiełły na tron polski, określa się w li-

teraturze zwykle jako unię tych dwóch krajów. Nie jestto ze stanowiska prawnego słuszne; przeprowadzić przedewszystkiem należy rozróżnienie między okresem lat 1386 do 1401 a okresem lat 1401 do 1569.

Stosunek prawno-państwowy Litwy do Polski w latach 1386-1401. Określony został ten stosunek w jednym tylko akcie, w dokumencie, który wydał Jagiełło 18 sierpnia 1385 r. w Krewie. Akt ten, błędnie nazywany unią krewską, zawiera zobowiązania, jakie przyjął Jagiełło na wypadek, gdyby został obrany królem polskim. Przyjmie on wtedy chrzest wraz z swoją rodziną i całym krajem, wypuści jeńców polskich, zapłaci odszkodowanie, jakie dynastya andegaweńska miała dać za niedojście małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem austryackim domowi rakuskiemu i t. d. O tem, jak się miał następnie ukształtować stosunek Litwy do Polski, zawierał akt tylko kilka słów, a mianowicie, iż ziemie swoje Litwy i Rusi Jagiełło do Polski na zawsze wcieli. Układ zawarł Jagiełło po porozumieniu się i za zgodą swoich męskich krewnych, bez odwoływania się do społeczeństwa. Z chwilą, gdy spełnił się warunek, pod którym zobowiązania Jagiełły zyskały moc, tj. gdy został wybrany królem Polski jako mąż Jadwigi, nowego aktu Jagiełło nie wystawił; gwarancyę dopełnienia przyjętych zobowiązań dało kilku jego krewnych, którzy pozostali jako zakładnicy w Polsce.

Zarówno słowa dokumentu krewskiego, jak i późniejszy stosunek Litwy do Polski w następnych latach stwierdzają, iż myślą Jagiełły było wcielenie Litwy do Polski czyli inkorporacya; Litwa miała stać się częścią państwa polskiego, którego tron przypadł Jagielle i jego męskim potomkom. Zresztą Litwa pozostawać

miała przy odrębnych prawach, tak jak zresztą już w Polsce były tego rodzaju terytorya, stanowiące nierozdzielną część jej, a jednak w prawach różne, np. Ruś. Rządy miał zamiar Jagiełło sprawować bezpośrednio także w Wielkiem Księstwie Litewskiem. Wkrótce jednak okazało się to niemożliwą rzeczą, tak, iż trzeba było ustanowić tu osobnego namiestnika, o czem niżej będzie mowa obszerniej. Litwa zbyt wielkie przedstawiała różnice w ustroju w stosunku do Polski, by mogło tak łatwo dojść do zespolenia tych dwóch państw. Nadto, choć pełnia władcy leżała w rękach wielkiego księcia, ograniczonego tylko przez wzgląd na prawa rodziny wielkoksiążęcej, i w. książę za zgodą rodziny mógł określić swobodnie stosunek Litwy do Polski, to jednak faktyczne znaczenie żywiołu książęcego, jak i bojarskiego na Litwie, sprawiło, gdy te czynniki pod wpływem agitacyi zwłaszcza księcia Witołda zaczęły w dużej mierze zwracać się przeciw tego rodzaju połączeniu, iż rzeczą nieuniknioną stała się rewizya tego stosunku. W ten sposób przyszło do zawarcia pierwszej unii w r. 1401, t. zw. unii wileńskiej.

Unie z lat 1401, 1413, 1432-3. Stosunek prawnopaństwowy Litwy do Polski od początku wieku XV określony był przez umowy, noszące nazwę aktów unii. Przychodziło do zawierania tych umów wtedy, gdy Litwa, dążąca zwyczajnie do osłabienia związku z Polską, musiała pod wpływem niebezpieczeństw zewnętrznych szukać oparcia o silniejszą Polskę. Tak przyszło do unii r. 1401, zwanej wileńską, po klęsce, jaką poniósł Witołd nad Worsklą, w r. 1413 do unii horodelskiej po klęskach dyplomatycznych Witołda, oraz w latach 1432--3 gdy Zygmunt Kiejstutowicz nie

mógł sam podołać walce z Świdrygiełłą i z Polską związać się musiał w tym celu.

Jeśli w r. 1386 społeczeństwo litewskie nie miało udziału w uregulowaniu stosunku prawno-państwowego łączących się krajów, inaczej było przy uniach od r. 1401. Ze względu na siłę faktyczną warstwy bojarów, by zagwarantować pewność umowy, ten czynnik musiał być do niej wciągnięty; we wszystkich też uniach obok wielkiego księcia litewskiego-króla polskiego w charakterze króla polskiego, i jego zastępcy na Litwie, także wielkim księciem zwanego, który tu stałą przez czas dłuższy tworzył instytucyę, brali ze strony Litwy udział także bojarzy. W zasadzie do unii powoływano ogół bojarów litewskich, tj. tych, którzy znajdowali się na obszarze Litwy ściślejszej, o ile wyznawali religię rzymsko-katolicką; oczywiście nie wszyscy osobiście brali w uniach udział, jednakże zawsze wyraźnie zaznaczano w aktach zgodę ogółu bojarów litewskich. Faktycznie w uniach z lat 1401 i 1413 udział bojarów był bardzo liczny, tylko unia z lat 1432/3 przyszła do skutku przy mniejszym ich udziale, głównie z pośród urzędników. Ci bojarzy bądź to wystawiali odrębny akt, obok aktu ze strony w. księcia, jak to było w r. 1401 i 1413, bądź też wielki książę wystawiał dwa akty, a do jednego z nich przywieszali swoje pieczęcie bojarzy, jak to się stało przy unii z r. 1432/3. Unię zatem tworzyły cztery akty: 1) akt króla polskiego, 2) akt wielkiego księcia litewskiego (zastępcy), 3) akt rady królewskiej polskiej (1401), względnie wydawany za zgodą ogółu szlachty polskiej (1413, 1433), 4) akt ogółu bojarów litewskich. Te akty wzajemnie wymieniano, litewskie dostawały się Polsce, polskie Litwie. Jedynie w r. 1413 król polski i wielki książę zastępca wspólnie wystawili jeden

akt, ale za to w dwóch egzemplarzach, dla Litwy i Polski. Wyjątkowo tylko raz jeden wszystkie akty zostały wydane w tejsamej miejscowości, tj. akty unii horodelskiej z r. 1413, gdyż w Horodle przebywali wtedy obaj władcy, król polski i wielki książę zastępca, oraz rada królewska polska i bojarzy litewscy; zwyczajnie zaś akty te w różnych były wystawiane miejscowościach. Tak w r. 1401 akty króla polskiego, wielkiego księcia zastępcy i bojarów litewskich wydano w Wilnie, zaś akt rady królewskiej polskiej w Radomiu, przy unii, zawartej po objęciu władzy wielkoksiążęcej zastępczej na Litwie przez Zygmunta Kiejstutowicza, akt tegoż księcia został wydany w Grodnie w r. 1432, następnie oba akty polskie w Krakowie w r. 1433, i nakoniec akt Zygmunta z pieczęciami bojarów (więc właściwie akt bojarów) w Trokach w r. 1433. Zaznaczyć należy, że wprawdzie w zasadzie takie akty były zgodne z sobą, nieraz nawet identyczne, jednak znowu niekiedy różniły się między sobą, zachodziły niekiedy nawet różnice istotne; wobec jednak techniki ustawodawczej średniowiecznej nie było to rzeczą dziwną.

Już w tej stronie formalnej unii silnie zaznaczała się równorzędność obu stron kontraktujących. Co do treści, to w dokumentach wprawdzie jeszcze długo błąkały się wyrażenia, które mówiły o wcieleniu Litwy do Polski, więc o podporządkowaniu wielkiego księstwa pod Polskę jako części składowej tejże, jednak przepisy prawne, jakie te unie zawierały, wskazywały na zgoła innego rodzaju stosunek prawno-państwowy obu państw. Połączenie to od r. 1401 było unią osobistą, t. zn. polegało na tem, iż oba kraje miały wspólnego władcę. W jednej osobie więc łączyły się godności króla polskiego i wielkiego, a raczej — bo

taką jest następnie dokładna nomenklatura — najwyższego księcia litewskiego (Jagiełło, Władysław Warneńczyk). Na Litwie jednak ten najwyższy książę od r. 1401 sprawował rządy tylko pośrednio; należały one bowiem odtąd tam do jego zastępcy, który je jako wielki książę wykonywał z wykluczeniem pierwszego. Unie określały także stanowisko prawne tego wielkiego księcia, oraz zastrzegały, iż po jego śmierci władza na Litwie ma wrócić do najwyższego księcia (1401, 1413), względnie normowały kwestyę, w jaki sposób ten wielki książę miał być ustanowiony (1432/3). Że jednak monarchią dziedziczną była tylko Litwa, zaś Polska już w pierwszych dziesiątkach lat XV stulecia przeszła do rzędu państw elekcyjnych — już bowiem synowie Jagiełły tylko na podstawie elekcyi tron w Polsce objęli — unia mogła się była rozerwać w razie, gdyby władza królewska w Polsce dostała się w inne ręce, niż wielkoksiążęca na Litwie; zastrzegały więc akty unii, iż w elekcyach królów polskich miała brać udział — w charakterze jednak tylko czynnika doradczego — Litwa, tj. wielki książę i bojarzy. W ten sposób starano się zapewnić, iż wspólne obrady doprowadzą do wyboru na króla polskiego osoby, która na mocy zasad dziedziczenia obejmie władzę wielkoksiążęcą na Litwie, że więc w ten sposób unia nie zgaśnie, lecz pozostanie jako instytucya stale oba państwa łącząca.

Związek obu państw miał charakter związku politycznego, tak, że rzeczą było wynikającą z natury rzeczy, iż wspólną musiały mieć oba państwa politykę na zewnątrz. Że zaś niejednokrotnie polityka królów polskich i wielkich książąt zastępców na Litwie w praktyce się rozbiegały, więc też starano się temu zaradzić w uniach przez odpowiednie postanowienia. Państwa

miały sobie spieszyć z radą i pomocą, także zbrojną, w szczególności według unii z r. 1401 pomagać sobie przy odparciu wroga, wrogów jednego z państw wzajemnie uważać za własnych wrogów i niszczyć ich (1413, 1432/3); w unii ostatniej wyraźnie zastrzeżono nieważność umów, zawartych na niekorzyść drugiego państwa. Ta unia także określała obowiązek tego państwa, które otrzymuje pomoc, do utrzymywania nadesłanych posiłków; szkód jednak, jakieby te pomocnicze wojska poniosły, nie wynagradzano.

Takie były istotne przepisy unii. Zawierały akty jeszcze i różne inne postanowienia, te jednak już się nie odnosiły do prawno-państwowego stanowiska obu państw do siebie. Najciekawsze, najwięcej z kwestyą unii łączące się są dwa: pierwsze — to nadanie w unii horodelskiej bojarom litewskim herbów szlachty polskiej, nadanie, tworzące więc podstawę związku heraldycznego obu krajów, bardzo ważne dla rozwoju warstwy wyższej społeczeństwa litewskiego, lecz nie mające wpływu na określenie stanowiska obu państw do siebie; drugie — to zastrzeżenie unii horodelskiej o możliwości wspólnych zjazdów polsko-litewskich dla kwestyi spraw wspólnych. Takie zjazdy nieraz się też odbywały, jednak nie powstała przez to żadna wspólna instytucya, każdy zjazd obradował oddzielnie, nie było żadnych uchwał wspólnych, lecz odrębne polskie, odrębne litewskie. Inne ustępy aktów zawierały np. postanowienia, tyczące się uposażenia wielkich książąt na Litwie, regulacyi pretensyi co do pewnych terytoryów (1432/3) i t. d.

Wyróżnia się jeden akt — dokument unii z r. 1413, wystawiony wspólnie przez Jagiełłę i Witołda; przyczyna w tem, iż akt ten był równocześnie przywilejem

na rzecz bojarów; zawarto więc w nim szereg postanowień, które nie miały znaczenia dla stosunku prawnopaństwowego Litwy do Polski, lecz na wewnątrz, w stosunku dla tej klasy społeczeństwa, o którą chodziło, by ją przez koncesye zyskać dla myśli unii; te artykuły, mające charakter przywilejowy, na innem przyjdzie omówić miejscu.

Stanowisko Litwy do Polski do r. 1569. Unia z r. 1432/3 została jeszcze potwierdzoną w r. 1434, zaś następnie w latach 1439—1440 z powodu zmiany tronu w Polsce. W r. 1440 zerwał się związek Litwy z Polską, gdy na czele państwa litewskiego stanął wielki książę, nie uznający zwierzchnictwa Polski. Ten stan rzeczy przetrwał tylko do r. 1447, gdy wskutek powołania Kazimierza Jagiellończyka na tron polski przywrócony został związek dwóch tych krajów, a to w formie unii personalnej; nie stworzono już osobnej godności wielkiego księcia zastępcy dla Litwy, jak to było poprzednio, lecz król polski jako wielki książę litewski bezpośrednio wykonywał rządy i na Litwie. Jednak nie wznowiono za rządów Kazimierza (1447—1492) unii. Po śmierci Kazimierza znowu unia się zerwała, gdy tron Polski objął Jan Olbracht, tron litewski zaś w. książe Aleksander. Zawiązano wówczas rokowania, które doprowadziły do t. zw. unii wileńskiej w r. 1499. Umowa doszła do skutku w formie ratyfikacyi ze strony rady królewskiej polskiej i wielkoksiążęcej litewskiej aktów sejmu polskiego i bojarów litewskich z r. 1413, wydanych w Krakowie i Wilnie, ze zmianami w tych aktach o tyle, iż zastrzeżono wzajemny udział w elekcyach oraz usunięto wszelkie postanowienia, które mogłyby naruszać równorzędność obu państw. Mimo jednak, iż w r. 1499 zatwierdzono

akty dawniejsze, mające charakter unii, nie może tu być mowy o połączeniu tych państw unią, gdy oba państwa miały osobnych władców. Właściwie zatem umowa ta z r. 1499 była aktem przymierza z zagwarantowaniem wzajemnego udziału w elekcyach władców, co mogło było doprowadzić do unii. Po śmierci króla Jana Olbrachta wznowiono jednak pertraktacye o unię. Układ przyszedł do skutku na sejmie polskim w Piotrkowie w r. 1501 między sejmem polskim, który w braku króla całą władzę miał w swoich rękach, a delegatami wielkiego księcia i sejmu litewskiego. Umowę zatwierdził Aleksander jako wielki książę w Mielniku w tymże r. 1501 i stąd nazwa tej unii jako mielnickiej. Oba kraje miały odtąd mieć jednego władcę, wybieranego wspólnie w Polsce. Sprawy, obchodzące oba państwa, miały być wspólnie załatwiane. Widoczną jest rzeczą, iż chodziło o ścieśnienie unii, jednakże nie stworzono żadnych wspólnych instytucyi poza osobą władcy, choć może — to jest zresztą rzeczą niejasną — myślano o jakichś wspólnych sejmach. Umowa powinna była uzyskać jeszcze zatwierdzenie ze strony sejmu litewskiego; ten go jednak nie dał. Tak więc t. zw. unia mielnicka pozostała tylko projektem. Łączność obu państw opierała się nadal tylko na tem, że wielki książę litewski był równocześnie królem polskim. Tak było od r. 1501 do 1506, gdy rządził Aleksander, tak następnie za rządów Zygmunta I (1506—1548) i Zygmunta Augusta (od r. 1548), którzy objęli władzę w obu państwach przez elekcye, odrębne na Litwie i w Polsce. Unia pozostała więc aż do r. 1569 wyłącznie unią osobistą, nie uregulowaną przez żadne nowe akty. Dopiero sejm lubelski z r. 1569 zmienił ten stosunek przez akty, noszące nazwę unii lubelskiej.

R e z u l t a t y u n i i d l a L i t w y. Połączenie się

Litwy z Polską, choć od roku 1401 mające już charakter tylko unii, wywarło wpływ decydujący na cały rozwój ustroju Wielkiego Księstwa. Choć zupełną utrzymało ono samodzielność, choć więc mogło rozwijać pierwiastki własne swobodnie, nie poszło tą drogą, lecz, biorąc sobie za wzór Polskę, jej instytucye zaszczepiało na gruncie własnym, na wzorach z niej branych się kształciło. Litwa — to klasyczna ziemi recepcyi. Położona między dwoma światami, Zachodu i Wschodu, przechyliła się przez połączenie się z Polską ku Zachodowi. W rozwoju ustroju była znacznie zapóźnioną, w końcu XIV wieku instytucye jej prawne przedstawiały się tak, jak się przedstawiały w Polsce o dwa wieki wcześniej. Gdy więc chodziło o dalszy rozwój instytucyi, Litwa miała pracę ułatwioną, mogła korzystać z przykładu złączonego z nią państwa, o tyle więcej już rozwiniętego. Oczywiście — nie można tu mówić o bezmyślnem jakiemś przenoszeniu polskich instytucyi na ten grunt; zastosowywano je wtedy, kiedy dawała się odczuwać potrzeba przekształcenia tych form prawnych, które się przeżyły, kiedy one wymagały reformy lub wprost zastąpienia przez inne. Wtedy Polska dawała wzór. Rzadko też przenoszono polskie instytucye na Litwę żywcem, bez zmiany. Zwyczajnie dostosowywano je do warunków bytu, odpowiednio, znacznie nawet modyfikowano, rodzime pierwiastki łączono z przejątkami z Polski, przetapiano w nowe odrębne formy. W ten sposób Litwa przyspieszała rozwój swego ustroju społecznego czy państwowego; coraz więcej odbiegały te jej dzielnice, które, dawniej częścią Rusi będąc, odrębny miały typ kultury i urządzeń, od tego typu, a równocześnie od typu ustroju reszty ziem ruskich, które, wytworzywszy osobne pań-

stwo moskiewskie, same sobie szukały drogi, rozwijając rodzime pierwiastki z naleciałościami, idącemi od Wschodu, od Tatarów, i od południa, z Bizancyum.

To przekształcanie się państwa litewskiego na wzór zachodni trwało czas dłuższy, przez dwa wieki, do końca XVI stulecia, kiedy w zasadzie przynajmniej kończy się ten okres. Często nie łatwą to było rzeczą zastosować do nowych pojęć dawne. Nieraz instytucye nowe i stare odbiegały od siebie tak znacznie, że tylko z trudem można było wcisnąć dawne formy w nowe. Ustrój społeczny Litwy opierał się na podporządkowaniu jednych pod drugich, tak, że tworzył jakby piramidę z wielkim księciem na czele, między zaś poszczególnemi klasami nie było ostrego rozdziału; w to miejsce wszedł nowy ustrój, stanowy, uznający tylko kilka warstw, silnie, jaskrawo od siebie oddzielonych. Trzeba było dostosować pojęcie szlachcica czy włościanina do stosunków litewskich, odpowiedzieć na to pytanie, kto ma być szlachcicem, kto włościaninem. Trudne to było zadanie. Już rok 1387 rozpoczyna przekształcanie się Litwy, a dopiero w XVI wieku pojęciu stanów odpowiadają litewskie stosunki społeczne. — Ustrój państwowy oparty był na Litwie na władzy absolutnej w. księcia i takiejże władzy licznych kniaziów w ich terytoryach; w to miejsce wejść miała ograniczona władza monarchy stanowego, dzielącego się nią z stanami. I tu była długa droga do przebycia, aż Litwa stanęła na równi z Polską.

Ten proces rozwojowy dokonywał się zwolna, raz szybciej naprzód biegł, to znowu powolniej. To pewne instytucye wprowadzał władca na wzór Polski w celu zbliżenia obu państw, umożliwienia zacieśnienia węzłów, to znowu społeczeństwo samo przejmowało obce mu

formy, dopominało się o instytucye nowe, na wzór Polski. Proces tèn dokonywał się bez względu na siłę, z jaką występowała dążność zespolenia się z Polską; nawet w tych okresach, kiedy Litwa dążyła do zerwania unii, do odsunięcia się od Polski, nieraz od niej zapożyczała instytucye, by zaradzić budzącej się potrzebie życia. Raz też zaszczepione instytucye siłą rzeczy parły naprzód, ku dalszej recepcyi.

Odrębność kulturalna, ale i ustrojowa, Litwy były przyczyną, iż zamierzona przez Jagiełłę inkorporacya jej do Polski nie mogła się powieść. Unia osobista odpowiadała lepiej warunkom współistnienia. Ale gdy przy tej unii doszło do zbliżenia kultury i ustroju państw, można było myśleć o połączeniu ściślejszem; było wtedy ono już możliwem do przeprowadzenia. Doszło do tego w wieku XVI. Nim jednak przeprowadzono tę myśl, podjęto pod koniec tego okresu bardzo żywą działalność, mającą na celu reformę szeregu jeszcze instytucyi, i to reformę na wzór Polski. Gdy to się stało, można było przystąpić do zmiany unii osobistej — na stosunek silniejszy. Wypadkową różnych dążeń było zawarcie nowej unii, t. zw. lubelskiej w roku 1569, unii, która się przedstawia już jako unia realna.

2. Podstawa terytoryalna państwa.

Literatura: ob. literaturę przy rozdz. 2 okresu I; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 10.

Obszar państwa litewskiego w ciągu tego okresu jeszcze nawet się powiększał przez wiek XIV i XV, prawie do końca tego drugiego stulecia, kiedy odpadły niektóre terytorya.

Litwa ściślejsza. Od roku 1413 na stałe już przyłączoną została do Litwy ziemia żmudzka, która zaliczoną była do Litwy właściwej, jakkolwiek miała pewne swoje odrębności. — Podlasie, w obszerniejszem tego słowa znaczeniu, gdzie sprawowali rządy Gedyminowicze, nie przez cały okres utrzymało się przy Litwie. W r. 1391 dostał przeważną jego część jako lenno litewskie książę Janusz mazowiecki. W końcu XIV i początkach XV wieku wróciły części Podlasia do Litwy, ziemie jednak: drohicką i mielnicką utrzymali w swoich rękach książęta mazowieccy aż do r. 1443, kiedy zostały od nich skupione. Nazwa Podlasia zacieśniła się w ciągu tego okresu do tych dwóch ziem, i trzeciej, bielskiej, która na równi z tamtemi dwiema uległa silnej kolonizacyi polskiej. Reszta ziem obszerniejszego Podlasia nie utrzymała też jednolitości; okręg kamieniecki wszedł w ziemię trocką, ziemia brzeska miała osobnych namiestników, Kobryń posiadali osobni kniaziowie, następnie królowa Bona, tak, że dopiero po jej śmierci poddano go bezpośrednio pod władzę wielkiego księcia. — Na Polesiu długo jeszcze — nawet do XVI wieku — utrzymywały się odrębne księstwa: turowskie, pińskie, słuckie i t. d., które jednak powoli zanikały.

Dzielnice. W dzielnicach poza Litwą ściślejszą utwierdzało się coraz silniej panowanie litewskie. Ziemia połocka miała jeszcze swoich osobnych książąt, zwykle Gedyminowiczów; dopiero od r. 1437 rządzona była już na stałe przez namiestników wielkiego księcia. Podobnie i ziemia witebska miała jakiś czas odrębnych władców, niezawsze uznających władzę w. księcia, aż tu ostatecznie osadzono namiestników wielkoksiążęcych koło roku 1440. Kijowska dzielnica miała także

swoich książąt, osadzanych tu jednak zwykle przez wielkiego księcia; ostatni książę kijowski zmarł w r. 1470 i wtedy poddano już Kijów bezpośrednio władzy wielkiego księcia. O Wołyń i Podole musiała walczyć Litwa jeszcze przez czas dłuższy z Polską; ostatecznie pozostał przy niej Wołyń (bez ziemi chełmskiej i bełzkiej), wraz Podole wschodnie. Bezpośrednio rządzili tu w. książęta ostatecznie dopiero od śmierci Świdrygieły (r. 1452), który tu miał główny punkt oparcia.

Pod koniec wieku XIV rozszerzyła swoje rządy Litwa w ziemi smoleńskiej, zajęła Wiazmą, Bielsk i t. d. Rządzono tu bezpośrednio, utraciła jednak Litwa całą ziemię smoleńską w końcu XV i początkach XVI stulecia na rzecz Moskwy; w r. 1494 odpadła Wiazma, w r. 1503 Bielsk i Toropiec, w r. 1514 i Smoleńsk. Ziemia czerniechowsko-siewierska, w drobnej tylko części rządzona bezpośrednio, a mająca swoich kniaziów, bardzo licznych, ciągle grawitowała między Moskwą i Litwą; ostatecznie w ostatnich latach XV i pierwszych XVI wieku całe to terytoryum odpadło do Moskwy.

3. Przywileje ziemskie i dzielnicowe.

Literatura: Ясинскій, Грамоты; Леонтовичъ, Источники; *Jakubowski,* Земскіе привилеи; *Kutrzeba,* Unia cz. 1 rozdz. 2.

Na całe życie Litwy, społeczne i państwowe, silny wpływ wywarły przywileje ziemskie i dzielnicowe; one to w przeważnej mierze wniosły ferment w życie społeczne, podając nowe pojęcia prawne, one stały się podstawą wytworzenia szeregu nowych instytucyi prawnych w ustroju społecznym Litwy.

Przywileje ziemskie litewskie podzielić należy na

dwie grupy — a nawet na trzy. Pierwsza grupa to, przywileje, nazywane — niesłusznie — ogólno ziemskimi, druga — przywileje, nadawane dla poszczególnych dzielnic; wśród tej jednak grupy odróżnić wypada jeszcze dwie znacznie się różniące co do ich prawnego znaczenia.

Przywileje ziemskie. Pierwszą grupę rozpoczyna przywilej wileński Jagiełły z r. 1387, ściśle łączący się z kwestyą połączenia Litwy z Polską. Następny przywilej stanowił akt unii, wydany w Horodle w r. 1413 wspólnie przez Jagiełłę i Witołda; postanowienia przywilejowe, będące przejęciem i rozszerzeniem poprzedniego przywileju z r. 1387, mieszają się tu z przepisami, normującymi stosunek do Korony. Trzeci z rzędu przywilej, wystawiony w Grodnie 1432 r. przez komisarzy króla Jagiełły pod imieniem króla, nie został uznany przez króla, choć on dał komisarzom generalne pełnomocnictwo, nie miał więc prawnego znaczenia. Prawie dosłownie z nim zgodny jest przywilej trocki wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza z r. 1434. Piąty przywilej, prawdopodobnie pochodzący z r. 1440, tj. wydany przez Kazimierza zaraz po objęciu rządów, zaginął bez śladu; zapewne w znacznej mierze był on zgodny z następnym, wydanym przez tegoż władcę w Wilnie w r. 1447, nim Kazimierz przyjął koronę polską. Ten przywilej przejął i rozszerzył dodanymi artykułami po objęciu rządów na Litwie Aleksander w Wilnie w r. 1492. Nowy, niedługi przywilej wydał na początku swych rządów, w r. 1506, Zygmunt I. Ten władca wydał następnie trzy przywileje w Wilnie w r. 1529, tj. ogólne zatwierdzenie praw z racyi elekcyi na wielkiego księcia jego syna Zygmunta Augusta, zatwierdzenie przywileju horodelskiego i wielki

przywilej, będący przeróbką przywilejów poprzednich z r. 1492 i 1506. Ten przywilej powtórzył Zygmunt August w r. 1547 (w Wilnie); w r. 1551 (w Wilnie) zaś zatwierdził w formie transsumptu poprzednie przywileje, od przywileju horodelskiego poczynając (ale z opuszczeniem przywilejów 1432 i 1434 r.), oraz kilka innych aktów, łączących się treścią z przywilejami. — Ku końcowi rządów wydał nadto Zygmunt specyalne jeszcze przywileje: wileński z r. 1563 co o zrównania schizmatyków z katolikami, bielski z r. 1564 co do wprowadzenia nowych sądów i wileński z r. 1565 co do wprowadzenia sejmików.

Przywileje pierwsze wydawane były wyłącznie tylko dla Litwy ściślejszej (tj. z Podlasiem, a od r. 1413 ze Żmudzią), nie tyczyły się innych dzielnic, tj. połockiej, witebskiej, smoleńskiej, kijowskiej, wołyńskiej i czerniechowsko-siewierskiej. Stąd rzeczą jest niewłaściwą określanie ich jako ogólno-litewskich. Zdaje się, że pierwszym przywilejem, który się do całego państwa litewskiego odnosił, był przywilej z r. 1492.

Przywileje te, które nazywać będę krótko ziemskimi, należą do grupy stanowych przywilejów, dobrze znanych na Zachodzie Europy. Ściśle łączą się one z przywilejami ziemskimi w Polsce, od koszyckiego z r. 1374 zacząwszy, z których przejmują szereg postanowień. Jak wogóle przywileje ziemskie, zawierają one nadanie różnorodnych swobód na rzecz wyższych warstw społeczeństwa, przedewszystkiem więc stanu szlacheckiego, który się wyrabia z kniaziów i bojarów; ubocznie tylko gwarantują one także prawa duchowieństwa i mieszczan, obok tego zaś, również podobnie jak w przywilejach ziemskich zachodnio-europejskich, zawarte są w nich i ograniczenia władzy hospo-

dara w zakresie sprawowania rządów; zaznaczają się zwłaszcza przepisy przywileju z r. 1492 na rzecz wielkoksiążęcej rady.

Przywileje żmudzkie i podlaskie. Z tych ziemi, które wchodziły w zakres Litwy ściślejszej, dwie, choć korzystały z przywilejów ogólnych, jednak obok tego jeszcze dostały odrębne własne przywileje; te przywileje mają więc już charakter dzielnicowych, ale mieszczą się w obrębie tamtych przywilejów ziemskich, tamte uzupełniają; uwzględniają specyalne warunki rozwoju i ustroju tych ziemi. Są to ziemie: Żmudź i Podlasie. Żmudź, późno przyłączona do państwa litewskiego, znaczną wykazywała odrębność ze względu na to, iż społecznie była ona w rozwoju spóźniona i zapewniała społecznemu pierwiastkowi silny wpływ na niektóre urządzenia. Zaginęły przywileje pierwsze dla Żmudzi Jagiełły, Witołda, Zygmunta Kiejstutowicza, Kazimierza, dochował się dopiero przywilej Aleksandra z r. 1492, który zapewne przejął ostatni poprzedni, nieco go uzupełniając. Potwierdzili ten przywilej ostatni dwaj Jagiellonowie — bez wprowadzania w nim zmian (1507 i 1569 r.).

Inny charakter miały przywileje podlaskie. Ziemia drohicka i mielnicka pozostawały od końca wieku XIV na mocy nadania Jagiełły z r. 1391 w rękach książąt mazowieckich do r. 1443, krócej bielska. I wtedy, i potem, za rządów litewskich, ulegały one napływowi szlachty mazowieckiej, która tu znalazła najbliższe a bardzo dogodne pole dla kolonizacyi. Szlachta ta niosła z sobą swoje prawo, swoje własne polsko-mazowieckie instytucye. Zbyt to był silny czynnik, by książę mógł się z nim nie liczyć; rezultatem tego było, iż już Kazimierz w zaginionym przywileju nadał ziemi

drohickiej (obejmując zdaje się tą nazwą i ziemię mielnicką) w pewnej mierze polskie prawo sądowe, nie wiadomo jednak, w jakich granicach. W r. 1516 Zygmunt I. w pełni to prawo tu wprowadził, bo z nieznacznemi tylko w przywileju określonemi restrykcyami. Zatwierdził ten akt w r. 1547 Zygmunt August. Trzecia z ziemi, tworzących Podlasie, ziemia bielska, dostała prawo polskie od w. księcia Aleksandra w r. 1501, a w całej pełni od Zygmunta Augusta w r. 1547, co ten władca potwierdził jeszcze w r. 1563. Tu więc specyficzne warunki rozwoju sprawiły, że ziemie te obok tego, iż korzystały z przywilejów ziemskich litewskich, jeszcze miały swoje własne, zastosowane do prawa sądowego, a uwzględniające polski tych ziem charakter.

Przywileje dzielnicowe. Inny charakter miały pozostałe przywileje, dzielnicowe, wystawiane dla poszczególnych dzielnic, nie wchodzących w skład ściślejszej Litwy: połockiej, smoleńskiej, witebskiej, kijowskiej i wołyńskiej. Szły one w wieku XV obok przywilejów ziemskich, które do tych dzielnic nie miały zastosowania, a dopiero conajwcześniej od r. 1492 obowiązywały w tych dzielnicach równorzędnie z przywilejami ziemskimi, które uzyskały charakter ogólnych. Jeśli przywileje ziemskie noszą wybitnie zachodni charakter, to te, dzielnicowe, nawet co do formy, tembardziej co do treści, wskazują na inne związki, na związki z dawnemi tradycyami ruskiemi. I formą i treścią dadzą się przynajmniej niektóre nawiązać z aktami, które nas zawiodą w świat zgoła od zachodniego różny. Z biegiem czasu jednak i ta grupa przywilejów uległa wpływom z Zachodu idącym. I formę one dostały i treść coraz bardziej zachodnią. Zwłaszcza

przywilej ziemski z r. 1447 silnie oddziałał na przywileje dzielnicowe, które zostały po tej dacie wydane, wprowadził do nich identyczne przepisy. Oczywiście uwzględnić należy, że nie chodziło tu o zewnętrzną recepcyę tylko, że ta recepcya dokonywała się na tle powolnego przekształcania się stosunków w tych ziemiach pod wpływem instytucyi, które wytwarzała Litwa ściślejsza na wzór zachodni, polski głównie.

Przywileje, wystawione dla ziemi połockiej przez Witołda, Zygmunta Kiejstutowicza, Świdrygiełły, Kazimierza Jagiellończyka i Aleksandra zaginęły, zachował się dopiero przywilej Zygmunta I. z r. 1511, potwierdzony następnie bez zmiany przez Zygmunta Augusta w r. 1547. Można jednak przypuszczać, iż Zygmunt I. niewiele nowego wprowadził w swój przywilej, głównie zaś weń przejął poprzednie, najstarsze przywileje Witołda i Zygmunta — na co wskazuje i styl zwięzły, archaiczny artykułów — oraz dane Połoczanom przez Kazimierza „prawa wolnaja dobraja christianskaja kak w Korunie polskoj“.

Również zaginęły najstarsze przywileje witebskie Witołda, Zygmunta, Świdrygiełły i Kazimierza, zachował się dopiero przywilej Aleksandra z r. 1503, powtarzający zresztą tylko dosłownie przywilej kazimierzowski; potwierdzili przywilej Aleksandra bez zmiany Zygmunt I. w r. 1509 i Zygmunt August w r. 1547. I tu da się wydzielić artykuły najstarszych przywilejów, wykazujące cechy wspólne z takimiż artykułami przywileju połockiego.

W tych najstarszych częściach przywilejów połockiego i witebskiego, które do Witołda odnieść należy, kryje się 11 artykułów, mających charakter riadu, tj.

układu, jaki zawarty musiał być gdzieś w XIV wieku między Połockiem a księciem, władztwo w Połocku obejmującym. Takie układy znane były w północnoruskich ziemiach, które, wyrobiwszy silniej pierwiastek społeczny, zapewniały mu wpływ na rządy, na powołanie księcia, umożliwiały też stawianie temu księciu specyalnych zobowiązań. Znane są np. takie układy W. Nowogrodu, noszące tam nazwę gramot; z tymi gramotami spokrewniony był ten riad połocki, który wszedł następnie do przywilejów połockiego i witebskiego. Tak tu więc i forma i treść inna była; z biegiem czasu dopiero podporządkowała się ona formie i treści z Zachodu przyjętego przywileju ziemskiego.

Ziemia smoleńska pierwszy przywilej dostała od Kazimierza, zapewne zaraz po jej zajęciu w r. 1442; był to t. zw. „przywilej majestat“. W latach 1482-1486 dał Kazimierz Smoleńszczanom wskutek skarg na starostę „Sudowyj list“ i „List“, a Aleksander w latach 1492-1499 jeszcze inny „List“ do namiestnika. Te cztery przywileje, również jeszcze odrębną mające formę, zaginione później, zatwierdził, dosłownie je powtarzając, Aleksander w r. 1505, a następnie i Zygmunt I.

Zaginęły także pierwsze trzy przywileje dla ziemi kijowskiej Kazimierza (zapewne z r. 1471, po objęciu tej dzielnicy w bezpośrednie rządy po wymarciu Olelkowiczów) i Aleksandra. Zachowały się dopiero dwa przywileje Zygmunta I. z r. 1507 i 1529.

Wołyń dostał przywileje na wzór zachodni w latach 1392 i 1432, w czasie walk o tę ziemię; nie weszły one jednak w życie. Dopiero przywilej, nadany Wołyniowi po r. 1452, tj. po objęciu tej dzielnicy przez wielkiego księcia Kazimierza w bezpośredni zarząd, rozpoczyna właściwe przywileje wołyńskie. Zaginął on

jednak, znany jest dopiero przywilej Aleksandra z r. 1501, potwierdzony w r. 1509 przez Zygmunta i wtedy nieco zmieniony.

Ta grupa przywilejów różni się od przywilejów ziemskich w dwóch głównie kierunkach. Wydawane one były nie dla stanu pewnego, lecz dla całej ludności tych dzielnic. Treścią zaś ich — zwłaszcza dawniejszych — nie było przedewszywstkiem, jak tamtych, uprzywilejowanie jednej warstwy, lecz zagwarantowanie, że zwyczaje tej dzielnicy — staryna — nie ulegną zmianie. Stąd w nich znamienne wyrażenia: „my staryny nie ruchajem, a nowiny nie wwodim“ lub „my nikomu nowiny nie wielim wwoditi a staryny ruchati“. Ale treścią nieraz nawet te części przywilejów połockiego i witebskiego, które z riadu pochodziły, przypominają przepisy przywilejów ziemskich, boć i tu szło o zabezpieczenie społeczeństwa od nadużyć namiestników wielkoksiążęcych, od przekraczania granic władzy sądowej i t. d.; w późniejszej dobie coraz więcej zapożyczań z przywilejów ściślejszej Litwy, coraz bardziej przywileje te stanowy zaczynają przybierać charakter. W przywileju wołyńskim z r. 1501 zastrzeżono, że ma on obowiązywać tylko do wydania ogólnego statutu, widocznie więc celem było zrównać ziemie, usunąć odrębności partykularne; mimo jednak rozciągnięcia przywilejów ziemskich na całe państwo litewskie, mimo wydania statutu litewskiego, który całą obowiązywał Litwę, przecież ostały się te przywileje, a nawet i później je potwierdzono. Wykazywały one jedną jeszcze, zewnętrzną odrębność; były pisane po rusku, gdy przywileje ziemskie, jak również przywileje dla Żmudzi i Podlasia, redagowano po łacinie.

4. Kniaziowie — Bojarzy. — Szlachta.

Literatura: *Bartoszewicz*, Kniaź i książę; *Jabłonowski*, Rewizya zamków; Владимірскій-Будановъ, Помѣстя; Довнаръ-Заполскій, Государственное хозяйство, rozdz. 6; Любавскій, Сеимъ, rozdz. 4 i 5.; Грушевскій, Історія, t. V. rozdz. 2;; Лаппо, Великое княжество, rozdz. 2; Леонтовичъ, Бояре и служилые люди; *Tenże*, Правоспособность; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 11—14, 20—22; *Baranowski*, Z dziejów feudalizmu na Podlasiu; *Tenże*, Podlasie; *Jabłonowski*, Podlasie; Лаппо, Повѣтъ, rozdz. 3; *Kutrzeba*, Unia, cz. 1. rozdz. 2; *Radzimiński*, Jeszcze o kniaziu i księciu; *Jabłonowski*, Kniaziowie litewsko-ruscy. — Kwestyi herbów dotyczą: *Jabłonowski*, Najnowsze teorye heraldyczne; *Tenże*, W sprawie średniowiecznej heraldyki litewsko-ruskiej; *Małecki*: Znaczenie unii horodelskiej; *Piekosiński*, O źródłach heraldyki ruskiej.

Recepcya polskiego pojęcia szlachty. Pod wpływem w części naturalnego rozwoju, w dużej mierze zaś oddziaływania Polski, przetwarzyły się gruntownie stosunki społeczne na Litwie. Polska wytworzyła już w końcu XIV wieku stany, silnie od siebie odcięte, oparte na odrębnych przywilejach. Na czele społeczeństwa stał — obok stanu duchownego — stan szlachecki. Nietylko zaś stan ten wyodrębniony był od innych stanów tem, że miał swoje odrębne przywileje ziemskie, że miał herby, które go jaskrawo odznaczały od reszty społeczeństwa — ten stan odznaczał się tem także, że w jego granicach panowała równość praw i swobód. Między szlachtą różnic nie było; drobna grupa szlachty niższego rzędu, włodyków, szybko zaginęła bez śladu. To pojęcie polskiego szlachcica zostało przeniesione na Litwę. Po raz pierwszy użyto nazwy szlachcica w przywileju (akcie unii) horodelskim z r. 1413; ale już pierwszy przywilej z r. 1387

określa prawa bojarów na wzór praw polskiej szlachty. Późniejsze przywileje ziemskie określają coraz dokładniej stosunek wytwarzającej się warstwy szlacheckiej do wielkiego księcia, przejmując, kopiując poprostu nieraz, przepisy polskie, to znów zawierając postanowienia wprawdzie takiej treści, jakiej nie znały przywileje ziemskie polskie, lecz po to tam tylko umieszczone, by zbliżyć ustrój litewski do norm polskich. Przywilej horodelski z r. 1413 i następny z r. 1434 przeszczepiły na Litwę także organizacyę stanu szlacheckiego, jak ona się w Polsce wyrobiła, wprowadziły oznaki szlachectwa: herby.

Nie łatwa to jednak była rzecz, zassymilować ustrój społeczny litewski do polskiego, bo nie tylko Polska wyprzedziła znacznie w rozwoju Litwę, ale nadto Litwa poszła w rozwoju już od początku w innym, niż Polska, kierunku. Polska nie znała podporządkowania jednych ludzi pod drugich, a tych znowu pod innych. Tu rycerstwo stanowiło warstwę względnie jednolitą, która mogła łatwo przekształcić się w równo uprzywilejowaną szlachtę. Nie rozrodzona zbytnio rodzina książęca nie rozbudziła kwestyi określenia stanowiska książąt w społeczeństwie; zawsze stali ponad społeczeństwem, pozostali władcami.

Inaczej na Litwie; tu cały był szereg szczebli w społeczeństwie, a poszczególne warstwy ludności tak się z sobą zlewały, że trudno było nieraz stwierdzić, gdzie są granice jednej warstwy, odkąd się zaczyna następna. U góry kniaziowie różnej potęgi, dalej bojarzy, wśród których znowu różnice społeczne i gospodarcze bardzo duże, tak że jedni książętom mogli wyrównać, inni prawie że już zahaczali o warstwy niższe, a z tych część znowu, najwybitniejsza, na wzór bojarów

pełniła służbę wojskową. Byli kniaziowie drugiego rzędu, od innych kniaziów zależni, byli bojarzy drugiego rzędu, zależni od rozlicznych kniaziów, usunięci z pod władzy bezpośredniej wielkiego księcia, byli nawet bojarzy, zależni od bojarów. Kwestyą było też pracy prawie dwóch wieków, nim ten różny społecznie od polskiego organizm społeczny nagiął się do form, z Polski przyniesionych, nim został w te formy wtłoczony, nim z kniaziów i bojarów wreszcie wytworzyła się nowa warstwa, która już szlachtą się zwała. W XVI wieku ten rozwój dobiegł w znacznej mierze kresu, przed unią lubelską, choć pewne ślady odrębnych form odnajdą się i później.

Tego przekształcenia prawnego warstwy wyższej na Litwie dokonały głównie przywileje ziemskie.

Rozwój uprzywilejowania warstw wyższych, przedewszystkiem bojarów, bo do nich w pierwszej linii odnosiły się przywileje, przedstawia w dwóch kierunkach znaczne odrębności w stosunku do rozwoju rycerstwa w zachodniej Europie, a w Polsce specyalnie. Gdzieindziej o przywileje najprzód walczył kościół, za kościołem zaś dopiero, biorąc go sobie za wzór, szła warstwa rycerska, przejmując jego postulaty, oczywiście z odpowiedniemi modyfikacyami. Na Litwie tego nie było; tu pierwszy przywilej dla bojarów wyprzedził nawet pierwszy przywilej dla duchowieństwa. Drugą cechą zaś było to, iż gdy przywileje ziemskie na Zachodzie, wystawione dla całego stanu, pojawiały się wtedy, gdy już szereg jedenostek zdobył dla siebie przywileje w formie specyalnych nadań, na Litwie zjawił się najpierw przywilej ziemski, gdy jeszcze zgoła przywilejów specyalnych na rzecz jedenostek nie było.

Ten stan rzeczy da się wytłomaczyć jedynie tem, iż mamy tu do czynienia z recepcyą urządzeń polskich, które przeniesiono na grunt litewski w epoce wcześniejszej, niż ta, w której przywileje ziemskie mogły się były pojawić, z recepcyą dokonaną w tym celu, by przez zapewnienie pewnych swobód i wolności na rzecz bojarów zyskać ich dla połączenia z Polską oraz dla religii katolickiej. Dostało więc bojarstwo litewskie przywileje wcześniej, nimby mogło było je dostać w naturalnym biegu rzeczy. Kwestya związku z Polską, chęć utrwalenia unii, to powód do wydawania i następnych przywilejów; w r. 1413 w akt unii i przepisy przywilejowe wciągnięto, przywileje z r. 1432 i 1434 ściśle łączyły się z układami o unię, przywilej z r. 1447 umożliwił nawiązanie unii na nowo; w szybszych wskutek tego stadyach uzyskali bojarzy uprawnienia, niżby to mogło nastąpić w naturalnym biegu rzeczy, względnie więc wcześniej, niż je uzyskała polska szlachta.

Treść przywilejów ziemskich. Kwestyą pierwszorzędnej wagi dla bojarów litewskich było określenie prawne ich stosunku do ziemi, na której siedzieli, zapewnienie im praw do tej ziemi, którą posiadali z łaski wielkiego księcia tak, że mógł ją każdej chwili odebrać. Celem dążeń bojarskich było uzyskanie pełnej własności tej ziemi, tak jak pełną własność miała polska szlachta. Już pierwszy przywilej, z r. 1387, zagwarantował bojarom prawo, iż ziemią odziedziczoną mogą swobodnie zupełnie rozrządzać, używać jej do woli swej, alienować. Tyczyło się to prawo jednak tylko dóbr dziedzicznych, nie tych, które bojarowie dostali od wielkiego księcia w nagrodę usług. Przywilej horodelski z r. 1413 rozszerzył jednak to prawo także i na dobra wysłużone, ileby bojarzy dostali te

dobra jako dziedziczne i wielki książę da na to dokument; i takiemi dobrami będą mieli prawo swobodnie rozrządzać. Jednakże alienacya takich dóbr mogła się dokonywać tylko za zgodą wielkiego księcia; oczywiście chodziło przy tem zastrzeżeniu o zabezpieczenie służby wojskowej przy przechodzeniu dóbr tych do rąk innych. W następnych przywilejach ta kwestya zeszła do żądania formalnego tylko dokonywania aktu alienacyi wobec księcia, względnie jego urzędników. Obok jednak dóbr, oddanych w pełni bojarom, posiadali oni dobra, które dostali od wielkiego księcia, ale nie prawem wieczystem; tych mogli używać jedynie stosownie do treści nadań, jak to zaznaczał wyraźnie przywilej z r. 1434. W przywileju z r. 1447 Kazimierz poszedł znacznie dalej, zrównał bowiem prawo bojarów do dóbr, nadanych przez Witołda i Zygmunta, z prawami, jakie mieli bojarzy do dóbr dziedzicznych, czyli że takie dobra dostali na własność nieograniczoną. Utrzymały się ograniczenia co do własności dóbr, pochodzących z nadań wielkiego księcia, które zostały dokonane po śmierci Zygmunta, tj. po roku 1440. Tak pozostało i nadal.

Obok ustalenia stosunku do ziemi uzyskali bojarzy w przywilejach zabezpieczenie osobistych swobód. Pierwszy przywilej z r. 1387 zapewnił, iż bojarzy mogą według swej woli wydawać za mąż córki, krewne i wdowy, bez mieszania się w to wielkiego księcia. Przywilej z r. 1434 przyniósł gwarancyę, że wielki książę nie będzie karał arbitralnie bojarów, lecz tylko po przeprowadzeniu procesu; jeszcze ściślej tę zasadę określił przywilej z r. 1447, iż nie może być bojar karany karą pieniężną, konfiskatą majątku, więzieniem, ani na ciele, jak tylko po przekonaniu go w sądzie

przy zachowaniu form procesowych, i to gdy się zjawią osobiście tak pozwany, jak powód. Powołano się co do tego na zwyczaje polskie, chodziło tu bowiem o zasadę, już poprzednio w Polsce przyjętą (1422 i 1425), a znaną pod nazwą zasady: neminem captimus nisi iure victum. Przywileje litewskie sformułowały tę zasadę dokładniej i szerzej. Tenże przywilej z r. 1447 zapewnił, że odpowiedzialność za przestępstwa będzie ściśle osobistą, tak że nikt nie może być karany za przestępstwa krewnych lub sług, z wyjątkiem zdrady stanu. Wreszcie tenże przywilej dozwolił na swobodne opuszczanie Litwy, czy w celu zdobycia majątku, czy z rycerskich pobudek, byle nie udawano się do ziem nieprzyjacielskich.

Znacznie powolniej uzyskiwali bojarzy w przywilejach oswobodzenie od tych rozmaitych ciężarów, które z dóbr ponosić musieli na rzecz wielkiego księcia. Choć już przywilej z r. 1387 uwolnił ich od posług z pewnymi wyjątkami, zdaje się miało to tylko takie znaczenie, że osobiście nie mieli być do tych posług powoływani. Obowiązek budowy nowych zamków i naprawy starych, utrzymany przez przywilej z r. 1387, pozostał w mocy i według przywilejów następnych z r. 1413 i 1434. Dopiero w r. 1447 bardzo znaczne wprowadzono ulgi; usunięto dawanie podwód i koszenie siana w dobrach książęcych, zaś ograniczono obowiązek do budowy, względnie naprawy zamków, mianowicie usunięto wożenie kamieni, bierwion i drew na palenie cegły i wapna. Pozostały nadal jeszcze obowiązki budowy nowych i naprawy starych mostów, naprawy dróg i dawania stacyi. Za to bardzo daleko poszedł przywilej w kwestyi danin, zniósł bowiem zarówno dziakło, jak i serebszczyznę. Najdonioślejszy to

z przywilejów ziemskich, zwłaszcza przez zwolnienia od ciężarów, mający znaczenie więc dla Litwy takie, jak przywilej koszycki z r. 1374 dla Polski. W porównaniu z Polską widzimy na Litwie bardzo ciekawy objaw, iż gdy w Polsce najprzód przyszły zwolnienia od ciężarów, a później swobody natury politycznej, tu działo się na odwrót. I znowu gdy w Polsce przywileje bardzo ograniczały obowiązek służby wojskowej szlachty, przywileje litewskie pod tym względem nie zawierały żadnych postanowień, tak że służba wojskowa ostała się tu w pełni, jak poprzednio.

To były główne postanowienia, zawarte w przywilejach ziemskich na korzyść bojarów, a następnie także i kniaziów (od przywileju z r. 1434 począwszy). O innych ograniczeniach władzy wielkiego księcia, które również w przywilejach się mieściły, ewentualnie i o przepisach, tyczących się ustroju i zarządu państwa, które tu zostały ujęte w przepis prawny, tak jak i — bardzo rzadkich zresztą — przepisach z zakresu prawa sądowego, będę mówić w odpowiednich miejscach.

W przywilejach dzielnicowych mniej się spotyka tego rodzaju przepisów, któreby zapewniały stanowisko społeczeństwa wobec władcy. Ale przecież są, i to wyrosłe z rodzimego gruntu, bez jakiejś recepcyi; spotyka się ich więcej, gdy zaczynają na te ziemie oddziaływać przywileje ziemskie i służyć — częściowo przynajmniej — za wzór.

Zabezpieczenie od niekarania bez sądu zawierały już pierwsze, zaginione, przywileje Witołda dla ziemi połockiej i witebskiej; namiestnikowi wielkiego księcia nie wolno było „bez isprawy kazniti“, ani brać na męki czy więzić. Szerzej to jeszcze omawiał póź-

niejszy przywilej połocki Kazimierza, który wprowadzał też zasadę odpowiedzialności karnej indywidualnej. W dzielnicy kijowskiej wprowadził zasadę niekarania bez sądu dopiero przywilej zaginiony z r. 1471, na Żmudzi przywilej z r. 1492; inne jej nie zawierają.

Ustaleniem stosunku bojarów do ziemi te przywileje się nie zajmowały; dawały zwolnienia od ciężarów na rzecz księcia, lecz dużo skąpsze, niż te, które były zawarte w przywilejach ziemskich. Tak na Żmudzi Kazimierz zastrzegł, iż wolni są od koszenia siana po dworach hospodarskich ci, co nie siekli go za Witołda i Zygmunta, że bojarzy wolni są, jak już byli za Witołda i Zygmunta, od pracy koło grodów i zastawy tj. straży w nich. Ale jeszcze w r. 1492 stwierdzono w przywileju dla Żmudzi obowiązek opłaty kunicy. Wołyń został zwolniony od dawania powołoszczyzny w r. 1501, Kijów od podymszczyzny w r. 1529. W ziemi połockiej i witebskiej usunął już Witołd stacye namiestnika, usunięto później służbę bojarów i mieszczan na dworach hospodarskich. Zwolnienie od serebszczyzny dostała ziemia połocka koło r. 1451 — prócz mieszczan. Rozszerzenie zwolnień od ciężarów w tych ziemiach przyszło dopiero z rozciągnieniem na nie ziemskich przywilejów.

H e r b y. Obok uzyskania przywilejów od monarchy drugą podstawą organizacyi szlachty było wszędzie wyrobienie się specyalnych oznak, odróżniających ją od innych stanów. Tą oznaką, i to dziedziczną, były herby. Litwa herbów w tem znaczeniu nie znała; wprawdzie tak w litewskich, jak i ruskich dzielnicach Litwy już używały niektóre osoby znaków podobnych do herbów, nie miały one jednak znaczenia herbów wobec tego, że obce było ziemiom tym pojęcie szla-

chectwa na modłę zachodnio-europejską, którego część składową herb stanowił.

Na Litwę został herb przeniesiony dopiero w unii horodelskiej z r. 1413. Rody polskie w liczbie 47 przyjęły każdy do swego herbu jednego z bojarów litewskich. Była to więc masowa adopcya do polskich rodów szlacheckich rodów litewskich w osobach ich najwybitniejszych reprezentantów. Oczywiście te oznaki herbowe przyjęte zostały jako oznaki dziedziczne. Jestto jedyny znany w historyi przypadek takiego masowego uszlachcenia, jedyny przypadek takiego rozciągnięcia od jednego razu organizacyi szlacheckiej, na herbach opartej, na całą warstwę wyższą jakiegoś państwa. Unia horodelska zawarta jednak była z Polską tylką przez Litwę ściślejszą; co więcej, tylko ci, którzy wyznawali religię rzymską-katolicką, byli dopuszczeni do korzystania z swobód i praw, jakie w akcie Jagiełły i Witołda zostały w Horodle nadane. Wskutek tego do adopcyi ze strony rodów polskich dopuszczone zostały tylko rodziny litewskich bojarów, z wykluczeniem ruskiego żywiołu, nawet z granic Litwy ściślejszej. Dopiero przywilej z r. 1434 rozszerzył możność uzyskania herbów także i na ruskich bojarów, a to w tej formie, iż ruscy bojarzy mogli dostać herby od bojarów litewskich, za porozumieniem się tychże z odpowiednimi rodami polskimi. Nie było tu już więc masowej adopcyi, została jedynie otwarta możność do adopcyi poszczególnych osób czy rodów, do rozszerzania więc w ten sposób polskich herbów na rody ruskie, bez względu na ich wyznanie. Ale i ten akt z r. 1434 stosował się tylko do Litwy ściślejszej, mogła więc na jego podstawie uzyskać herby polskie jedynie ruska szlachta z obrębu ściślejszej Litwy.

Odnośnie do bojarów w ziemiach poza temi granicami osiadłych nie było żadnych przepisów ustawodawczych co do przyjmowania przez nich herbów. I oni również nieraz polskie herby przyjmowali, co jednak nie wpływało na to, iż nie używający herbów mogli korzystać z przywilejów ziemskich, gdy one na te dzielnice zostały rozciągnięte. Albo przyjmowała ta szlachta później polskie herby, a więc przez adopcyę ze strony rodów, które te herby miały, albo też tworzyła sobie dowolne znaki i te za swoje uznawała herby. Były to rodziny, określane w heraldyce jako mające własny herb.

Zamknięcie się szlachty. Nagany. Nobilitacye. Ustalenie koła szlachty nie było na Litwie rzeczą łatwą wobec braku ścisłych odgraniczeń poszczególnych warstw społecznych, tak, że długich trzeba było dziesiątków lat, nim ostatecznie kwestya przynależności do szlachty dobiegła swego kresu. Dopiero też w XVI stuleciu rozdział stanowy silniejsze zrobił postępy.

Brakowało zwłaszcza na Litwie ostrzej zarysowanej granicy między niższemi warstwami bojarów a najwyższą warstwą ludności zależnej, którą stanowili słudzy putni, pancerni, konni, czy jak oni się wogóle nazywali; nieraz ze względu na to, że ich stanowisko faktyczne było analogiczne do stanowiska bojarów, nazywano ich także bojarami putnymi, pancernymi czy posiednymi. Byli oni bowiem osobiście wolni a pełnili z swoich gruntów tylko służbę wojskową. Starali się oni do szlachty dostać i nieraz im się to udawało. Na Żmudzi zwłaszcza „wkupywali się“ na bojarów u starostów, czemu położono kres dopiero w r. 1557, postanawiając, że za szlachtę mają być poczytani tylko ci, którzy w roku 1532 — przyjętym

za normalny — nią już byli. Ale zdarzało się też naodwrót, że bojarzy spadali do warstwy niższej, przyjmując na siebie obowiązki ludności zależnej, gdy nie mogli podołać ciężarom służby wojennej.

Do ustalenia, kto do szlachty należy, przyczyniły się wywody szlachectwa, spowodowane bądź zarzutami wprost nieszlacheckiego pochodzenia, bądź też twierdzeniem, że ktoś ponosi ciężary, od których szlachta była wolną, daje dziakło, kosi siano i t. d.; zwłaszcza od ostatniej ćwierci XV stulecia coraz częściej takie zachodziły wypadki. Udowadniano przynależność do szlachty świadectwem krewnych, szlachty niepodejrzanej, lub sąsiadów, wyrokami, dawniej już szlachectwo tych osób stwierdzającymi, piastowaniem godności czy świadectwem okolniczych (w dzielnicy smoleńskiej). Nie było co do wywodu szlachectwa jakiejś stałej praktyki; w r. 1522 dopiero wydano ustawę „o wywodzie szlachectwa za primowoju“. Szlachcic, któremu — jak się ustawa wyraża — przyganiono na cześć, miał dowodzić dwoma z szlachty, krewnymi, że on z dziada i pradziada z ich rodu, brat ich po krwi; w razie, gdyby nie mógł dwóch dostawić, wystarczało uzupełnienie świadectwa jednego krewnego własną przysięgą, w razie zaś niemożności dostawienia jako świadczącego choć jednego krewnego, miano przedkładać stare listy (dokumenty) wielkich książąt Witołda, Zygmunta lub Kazimierza albo też panów rad, stwierdzające ich szlachectwo lub ich przodków.

Statut litewski pierwszy, z r. 1529, nieco zmieniał te przepisy, nakazując przysięgę po dwóch z rodu ojca i matki, tak że więc odtąd trzeba było wykazania i szlachectwa matki, by być za szlachcica uznanym; w razie niemożności dostawienia krewnych mieli zaświadczać

szlachectwo dwaj sąsiedzi szlachcica. Jeśli chodziło o obcego, miał pojechać tam, skąd przywędrował, i przywieść dowód szlachectwa; gdyby jednak Litwa była w wojnie z tym krajem, wystarcza świadectwo dwóch jego ziomków. W praktyce przyjmowano także i dowód z dokumentów, jak również potwierdzenia hetmanów o odbywaniu służby wojskowej szlacheckiej.

Bardzo silny wpływ na ustalenie, kto do szlachty należał, wywarł popis wojenny z r. 1528. Spisano wtedy tych, którzy są obowiązani do służby, i rodzaj ich służby; ponieważ o tej służbie wojennej decydowało stanowisko społeczne popisywanych, więc też ten popis je stwierdzał. Nieraz potem powoływano się na ten popis dla dowiedzenia szlachectwa. Możność zaś znowu dostawania się do szlachty dla bojarów putnych przecięła ustawa z r. 1529 dla województw wileńskiego i trockiego oraz dla Żmudzi, Podlasia i włości podnieprskich, znosząca ich służbę wojskową.

Wreszcie pomiera wołoczna, o której niżej będzie mowa, również przyczyniła się w tych obszarach, w których ją przeprowadzono — a objęła ona przeważną część państwa litewskiego — do ustalenia granic między szlachtą i nieszlachtą. Do wynagrodzenia za grunty, pobrane pod pomierę, tj. do t. zw. odmiany, miała prawo tylko szlachta, więc też niejednokrotnie przy pomierze musieli dowodzić szlachectwa ci, którym prawa do odmiany zaprzeczali rewizorowie. W tych częściach państwach, gdzie nie było pomiery, przeprowadzono rewizyę dóbr hospodarskich, przez co także ustalono charakter ludności włościańskiej co do wielu jedenostek, zamykając im możność dostania się do szlachty. Zmiana stanowiska bojarów pancernych,

putnych i t. d., dokonana przez pomierę wołoczną i ustawę wołoczną z r. 1557, również ten sam wywarła skutek. Nieraz następnie powoływano się w kwestyach wątpliwych na pomierę, przedkładając np. przyznanie odmiany jako dowód szlachectwa.

W taki sposób odcięła się szlachta od reszty społeczeństwa, zamknęła. Kto się chce do szlachty dostać, ten musi się starać o wyraźne zaliczenie do niej przez przywilej monarchy, nadający mu szlachectwo i herb. Takie przywileje nobilitacyjne pojawiają się też na Litwie, ale dopiero w XVI stuleciu.

Ustalenie kręgu tych osób, które do szlachty się zaliczać mogły, dokonało się w przeważnej mierze przed unią lubelską, lecz i później jeszcze spotyka się wypadki wątpliwości, nawet w XVII stuleciu; z takim trudem dokonywał się ten proces przekształcenia społeczeństwa. Choć jednak prawnie jedno było pojęcie szlachectwa — na wzór polski, to jednak pod względem społecznym przecież pozostały duże różnice, wyrażające się nawet w specyalnych przywilejach pewnych grup szlachty. Cały szereg tu szczebli od książąt i panów do szlachty zaściankowej i okolicznej, do bojarów „pod hospodarem".

Kniaziowie. Stanowisko kniaziów uległo w ciągu tego okresu, i to szybko, bardzo silnemu przekształceniu. Witołd, odkąd objął rządy na Litwie w zastępstwie wielkiego księcia, a później jako wielki książę, prowadził akcyę energiczną, dążąc konsekwentnie do celu: do usunięcia wszystkich kniaziów większych, specyalnie zaś tych, którzy całemi rządzili dzielnicami. Zniknęli też w ciągu niewielu dziesiątków lat na przełomie XIV i XV wieku w przeważnej mierze tacy kniaziowie, a ich miejsce zajęli namiestnicy wielkoksią-

żęcy, tak że te ziemie zostały podporządkowane wielkiemu księciu bezpośrednio. Wpływało to na podniesienie siły wielkiego księcia a na osłabienie warstwy kniaziów. Wśród reszty kniaziów, wśród tych, którzy się ostali, również widać rozkład. Dzielnice się rozpadały, dzieliły, w razie jeśli książe więcej po sobie zostawiał synów. Wielu z nich w walkach z wielkim księciem Witołdem i następnymi potraciło swoje księstwa, tak że już w XV wieku spotyka się kniaziów, którzy przestali być władcami, przyjęli bojarskie ziemie, lub nawet weszli w zależność od innych kniaziów lub bojarów (nazywani wtedy: służylije kniaziata).

W ten sposób został podkopany byt kniaziów czy ich stanowisko. Wielki książe wprawdzie nie zupełnie wszystkich usuwał, nieraz nawet jeszcze nadawał dzielnice, i to znaczne, na rzecz kniaziów czy to z rodu Gedymina, czy Ruryka, często zwłaszcza kniaziom, którzy do Litwy zbiegali z Moskwy. Jednakże położenie tych kniaziów było inne. Księstwa, które posiadali tytułem dziedzictwa, były w ich rozporządzeniu, oni je przekazywali znowu swoim potomkom, rozporządzali nimi swobodnie; inaczej, o ile chodziło o dzielnice, które dostawali kniaziowie wprawdzie w charakterze władców, jednak z nadania księcia. Wtedy wielki książe określał prawa księcia do takiej dzielnicy, a określał tak, by jaknajmniej w danych warunkach ograniczać możność ewentualnego znowu powrotu takiego księstwa do swoich rąk. Trojakiego rodzaju spotykamy tu nadania: 1) do woli hospodara, tak że może takie księstwa każdej chwili odebrać; nieraz też to robi, dając ewentualnie w zamian inne księstwo, 2) dożywotnie, i wreszcie 3) dziedziczne, ale tylko w linii prostej, tak, że na bocznych krewnych te księstwa nie przechodziły.

Rezultat był ten, że później, w drugiej połowie XV i w XVI stuleciu, dużo jeszcze z tych księstw, które byt swój utrzymały, przestało egzystować, przypadły wielkiemu księciu czy to w drodze konfiskaty za zdradę kniazia, czy też że taki kniaź sam je przekazywał wielkiemu księciu, co się niejednokrotnie zdarzało, czy też że wymierali tacy kniaziowie bezpotomnie. Coraz zwiększała się ilość ziemi, bezpośrednio rządzonej przez wielkiego księcia, coraz ubywało silniejszych zwłaszcza kniaziów.

Powoli, niepostrzeżenie prawie, ale radykalnie zmieniało się stanowisko kniaziów pod prawnym względem. Byli oni pierwotnie władcami, choć podporządkowanymi wielkiemu księciu. W ciągu wieku XV to stanowisko stracili i przemienili się w warstwę społeczną. Ta przemiana dokonywała się w prostym stosunku do wzrostu władzy wielkiego księcia oraz przywilejów bojarów. Dzielnice kniaziów, stanowiące odrębne państwa, odznaczały się tem, iż nie podlegały władzy wielkiego księcia, którego od tych terytoryów odgradzali kniaziowie, tak że tylko przez tych kniaziów mógł się do tych dzielnic odnosić, w przeciwstawieniu do ziemi, które dzierżyli bojarowie, obowiązani z nich do ponoszenia przeróżnych ciężarów wprost na rzecz wielkiego księcia. Dobra kniaziowskie więc w stosunku do wielkiego księcia przedstawiały się jakby dobra, mające immunitet, jednak taki, który powstał nie przez przywilej, udzielony od monarchy, ale który wynikał z natury dóbr tych, jako kniaziowskich posiadłości. Gdy i bojarzy zaczęli zyskiwać immunitety przez przywileje, nadawane im ze strony wielkiego księcia, różnice pomiędzy bojarami a kniaziami zaczynały się zacierać,

a dwie te, genezą różne, klasy poczynała łączyć wspólność interesów.

W ten sposób dokonało się zejście kniaziów do rzędu czynnika społecznego. Obce im musiały pozostać pierwsze przywileje ziemskie; ani odnosić się mogły do nich, jako do monarchów, stojących ponad społeczeństwem, ani nie przedstawiały dla nich wartości; zmieniło się to w miarę upadania kniaziów a rezultatem było, iż stało się dla nich rzeczą pożądaną, by i na nich rozciągnięto przywileje ziemskie, by i oni mogli z nich korzystać. I tego dopięli. Przywilej z r. 1434 objął i kniaziów. Odtąd korzystali oni już ze wszystkich następnych przywilejów, które i ich prawa gwarantowały i na nich rozciągały nowe uprzywilejowania. To jednak, co uważali kniaziowie widocznie za swoją zdobycz, obniżało ich stanowisko, dawało sankcyę przemianie ich z władców na poddanych.

Weszli oni w ten sposób do tej nowej warstwy szlachty, która tworzyła się, przybierając — na wzór zachodnio-europejski — cechy stanu. Przy tem zacieraniu się różnic między kniaziami a bojarami, specyalnie tą częścią bojarów, którą panami nazywano, stało się rzeczą możliwą, iż dobra książęce obejmował bojar-pan i tu wszelkie takie prawa wykonywał, jakie poprzednio służyły kniaziowi. Rozstrzygało o prawach i obowiązkach tego, kto władał obszarem ziemi, to, jakie tej ziemi były cechy. A mógł naodwrót i kniaź posiadać ziemię bojarską.

P a n o w i e. Z pośród bojarów wyróżniła się jedna część, która ponad resztę się wzbiła. Byli to t. zw. panowie. Do rzędu panów weszły jedenostki społecznie i gospodarczo silniejsze, które potrafiły od księcia

uzyskać specyalne dla siebie przywileje. Panom takie przysłużały przywileje. Pierwszy — to inny sposób odbywania służby wojskowej; gdy bowiem bojarzy obowiązani byli w razie wyprawy stawać pod chorągwią powiatową, panowie mieli ten przywilej, iż stawali pod własną chorągwią, byli więc panami chorągiewnymi; umożliwiało wytworzenie własnych chorągwi to, iż obszar ziemi, jaki oni posiadali, był znaczny, że więc poczt ludzi, jaki z nimi szedł na wojnę, obejmował znaczną ilość osób. Pod tym względem panowie wyrównali książętom, którzy pierwotnie jedni tylko własne mieli chorągwie. — Drugi przywilej tyczył się kwestyi podsądności; gdy bojarzy podlegali jako pozwani sądownictwu wielkoksiążęcych namiestników, względnie starostów, panowie mieli t. zw. egzempty, t. zw. przywilej, iż ich nikt sądzić nie mógł prócz jednego wielkiego księcia. Było to niesłychanem utrudnieniem dochodzenia w stosunku do nich sprawiedliwości, a zniknęło dopiero w r. 1565, kiedy tego prawa sami wyraźnie się zrzekli, by umożliwić dojście do skutku nowej organizacyi sądownictwa w Wielkiem Księstwie. I ten znowu przywilej był to pierwotnie przywilej wyłączny kniaziów. Zaznaczyć należy, iż ten przywilej mógł służyć osobiście panu, tak że do wszystkich jego dóbr się odnosił, lub też tylko ze względu na pewne dobra. Wreszcie w sprawach administracyi kraju do nich musiał się zwracać wielki książę wprost, nie pośrednio przez urzędników, a więc wprost listami wzywał ich na sejmy, czy na wyprawę wojenną i t. d.

Tak panowie, korzystając na podstawie specyalnych przywilejów z prawa odbywania służby wojskowej pod osobną chorągwią i z prawa egzempty sądowej,

a na podstawie ogólnych przywilejow ziemskich z immunitetu dla dóbr swoich, wyrównywali książętom. Tem łatwiej mogli obejmować więc i dobra książęce w swe ręce. Tem łatwiej mogli kniaziowie zespolić się z warstwą bojarów, gdy ich od części tychże, panów, prawnie prawie nic nie różniło.

Ci to panowie rządzili — z resztką książąt — na Litwie. Przewaga ich występowała bardzo jaskrawo, gdy chodziło o wyprawę wojenną. Przecie w XVI w. np. trzej Kiezgajłłowie dają tylko o 53 koni mniej przy wyprawie, niż cała ziemia wołyńska z 282 jej kniaziami i bojarami, wszyscy Kiezgajłłowie stawiali na wyprawę 768 koni, Radziwiłłowie 621, Gasztołdowie 466 i t. d.; z pośród książąt tylko jeden ks. Ostrogski mógł się z nimi mierzyć, wystawiając 426 koni.

Drobna szlachta. Bojarzy „pod hospodarem“. Na odwrotnym końcu stanu szlacheckiego stała szlachta drobna, której wiele było w niektórych zwłaszcza dzielnicach Litwy. Była szlachta, która miała bardzo niewielką ilość ziemi, tak, że dla służby wojskowej po kilku ich się składało na jednego konia; albo nielicznych miała ona chłopów, albo też zgoła ich nawet wcale nie posiadała. Siedzieli najczęściej tacy szlachcice razem, w jednej wsi, a takie wsie nosiły nazwę zaścianków (na Podlasiu i Litwie etnograficznej) albo okolic (szlachta okoliczna); odróżniały się takie wsi już nazwą od innych. Na wzrost ilości takiej szlachty działało w wieku XVI zwłaszcza to, iż wobec działalności panów, dążących do rozprzestrzenienia swoich dóbr, brakło dla niej możności ekspanzyi, tak że, rozradzając się, coraz bardziej ubożała.

Zawsze jednak była to szlachta, w pełni mająca

prawo korzystania z przywilejów. Lecz obok nich spotykamy nadto bojarów, którzy długo byli prawnie bojarami drugiego rzędu, z przywilejów nie korzystali.

Przywileje ziemskie, jak to wyżej zaznaczono, aż do r. 1492 conajmniej nie rozciągały się na terytorya, leżące poza ściślejszą Litwą, choćby bezpośrednio nawet przez wielkiego księcia rządzone; w tych terytoryach w dużej mierze dopiero więc odtąd mogły się zacząć dokonywać te zmiany. Ale jeszcze jedno ograniczenie zaznaczyć tu należy. Nawet w obrębie ściślejszej Litwy znajdowały się terytorya, które nie podlegały wprost władzy wielkiego księcia; były to te terytorya, które posiadali kniaziowie. Bojarzy, którzy siedzieli w tych terytoryach, którzy od tych kniaziów więc byli wyłącznie zawiśli, byli wobec nich obowiązani do posłuszeństwa, służbę wojskową dawali tylko na ich wezwanie, ich podlegali sądowi; dla tych książąt szły rozmaite daniny i posługi od ludności, siedzącej w dobrach tychże bojarów. Oczywiście, iż przywileje ziemskie nie mogły odnosić się do tych księstw, bo nie mogły naruszać praw kniaziów; przywilej ziemski ograniczał tylko wielkiego księcia, w jego tylko prawach robił wyłomy. Co więcej nawet, możliwą było rzeczą, iż wielki książę swoich bojarów komu oddawał, podporządkowywał nawet innemu bojarowi. Temu ostatniemu zapobiegł dopiero przywilej z r. 1492.

Tak więc obok bojarów, którzy w pełni korzystali z swobód, dawanych w przywilejach, były liczne zastępy bojarów jakby drugiego rzędu, którzy pozostali poza temi przemianami, nie mieli możności korzystania z przywilejów i pełnić musieli dawne ciężkie prawo służskie. I bojarzy nawet mieli bojarów, od nich zależnych, zwłaszcza panowie. Niejednokrotnie

bojarów, podległych wielkiemu księciu, starali się nawet siłą sobie poddać, usunąć ich związek z wielkim księciem. Przy wielkich brakach w administracyi państwa nieraz to się udawało; panowie lub kniaziowie rozciągali swoją władzę na ziemie takich bojarów, odbierali im nawet przywileje (specyalne) wielkiego księcia a wydawali nowe w swojem imieniu. Zdarzało się też, iż mniejsi bojarzy, nie mogąc podołać ciążącym na nich obowiązkom, zwłaszcza służbie wojskowej, dobrowolnie oddawali swoje ziemie takim kniaziom lub panom, uznawali się ich bojarami.

Takie stanowisko zajmowali nietylko bojarzy, zależni od kniaziów lub innych bojarów; mogli to być nawet bojarzy na terytoryach, rządzonych przez wielkiego księcia. Byli to t. zw. bojarzy „pod hospodarem". Ponosili tacy bojarzy przeróżne ciężary z dóbr swoich, służbę wojenną pełnili nie pod chorągwią powiatową, ale jako orszak namiestnika czy starosty, nie brali udziału w sejmach. Tłomaczy się powstanie takich bojarów tem, iż gdy terytoryum jakie kniaziowskie przeszło pod władzę wielkiego księcia, to przez to ci bojarzy, którzy w tem terytoryum siedzieli, nie nabywali praw, jakie mieli bojarzy wielkoksiążęcy. Oni przechodzili pod władzę wielkiego księcia z wszystkimi tymi obowiązkami, jakie na nich ciążyły; sam fakt zmiany władzy nie mógł wpłynąć na zmianę ich położenia. Dopiero też jakiś następny przywilej zrównywał ich z ogółem bojarów. Tem się też tłomaczą częste później spory o stanowisko tych bojarów pod hospodarem, którzy starali się oczywiście o to, by jaknajszybciej uzyskać swobody innych bojarów, gdy urzędnicy książęcy w interesie skarbu, a i własnym, starali się temu przeciwdziałać.

Stanowisko takie zależało od posiadania ziemi; mogły się też zdarzać wypadki, iż bojar miał ziemię, z której służył kniaziowi lub panu, a obok tego taką, która mu dawała stanowisko pełnego bojara. Wtedy służył na wyprawie pod chorągwią powiatową, podlegał sądownictwu księcia czy pana, o ile chodziło o dobra, które miał pod nim, zresztą zaś sądowi państwowemu.

Ci bojarzy przecież pozostawali swobodnymi osobiście, mogli przez porzucenie takiej ziemi odzyskać pełne prawa; mogli też tę ziemię sprzedać, jednak tylko za zgodą tego, do kogo ta ziemia należała.

Znaczenie reform z końca okresu. Jakkolwiek więc przeniesiono na Litwę z Polski pojęcie szlachty, jednak warunki rozwoju gospodarczego i społecznego sprawiły, iż długi czas nie udało się w pełni przeprowadzić zasady równości wszystkich tych, którzy do szlachty się liczyli. W XVI wieku przewagę mieli panowie, z kniaziami złączeni, od kniaziów nawet znacznie silniejsi. Oni opanowali urzędy najwyższe, radę wielkoksiążęcą, sejmy; a stanowisko swoje wyzyskiwali bezwzględnie. Z ich strony wychodził opór przeciw ściślejszemu połączeniu się z Polską, gdyż się obawiali umniejszenia wpływu swojego i znaczenia, gdy w Polsce rządziła już wówczas średnia szlachta a magnaci nawet równać się nie mogli co do swej społecznej i gospodarczej siły z litewskimi panami.

Pod wpływem poznajomienia się ze stosunkami polskimi, przy oddziaływaniu też lepiej znanego Podlasia, które się na polską wykształciło modłę, zaczyna szlachta litewska w XVI w. budzić się do życia publicznego, stawiać swoje postulaty, dążyć do ściślej-

szego połączenia z Polską, bo po niem obiecuje sobie zdemokratyzowanie dla całej szlachty arystokratycznego ustroju Litwy. Przedtem, nim doszło jeszcze do unii z roku 1569, przeprowadzone zostały ważne reformy, któremi chciało możnowładztwo zyskać szlachtę, by je poparła w kwestyi rewizyi unii. Te reformy były dużym krokiem naprzód w usunięciu nierówności prawnych wśród szlachty: usunięto mianowicie przywileje, tyczące się wyjęcia możnowładców z pod zwykłego sądownictwa (r. 1564), wprowadzono odpowiadający życzeniom ogółu szlachty drugi statut litewski (wszedł w życie w r. 1566), zorganizowano parlamentaryzm, tworząc sejmiki na wzór polski; zniknęła więc odrębność stanowiska kniaziów i panów. Unia lubelska, wprowadzająca litewskich posłów do sejmu koronnego, gdzie rządziła izba poselska, dopełniła wyrównania praw ogółu szlachty.

5. Kościół — Wyznanie — Język urzędowy.

Literatura: Любавскій, Сеймъ, rozdz. 2; *Czermak*, Sprawa równouprawienia; Любавскій, Къ вопросу; *Kamieniecki*, Ograniczenia wyznaniowe; *Kutrzeba*, Unia, cz. I, rozdz. 2.

Stanowisko kościoła rzymsko-katolickiego. Kościół rzymsko-katolicki, który miał swoich wyznawców na Litwie i przed jej połączeniem z Polską, zyskał tu prawne stanowisko dopiero z chwilą wprowadzenie chrześcijaństwa przez Jagiełłę w r. 1387; wtedy też zostało utworzone biskupstwo wileńskie, następnie zaś żmudzkie w Miednikach, utwierdzone w r. 1417. W początkach wieku XV istnieją także już

dwa biskupstwa w ruskich dzielnicach państwa litewskiego: włodzimierskie, sięgające tradycyą do r. 1375, jednak dopiero wtedy na nowo zorganizowane i przeniesione w r. 1429 do Łucka — i kijowskie.

Na Zachodzie Europy kościół długo musiał starać się, walczyć, nim uzyskał dla siebie przywileje. W Polsce szybciej je osiągnął, ale także nie odrazu. Litwa inny pod tym względem przedstawia obraz. Już w r. 1387 otrzymał kościół katolicki na Litwie pierwszy przywilej, który mu nadał wszystkie te prawa, wolności i przywileje, jakie gdzieindziej dostał po wiekach, odrazu dla wszystkich kościołów, katedralnego, parafialnych i klasztornych, zupełną wolność od wszelkich posług i ciężarów na rzecz państwa, pełny immunitet z wykluczeniem urzędników od wkraczania w granice majątku kościoła. Następny zaś przywilej z r. 1430 rozszerzył te przywileje na późniejsze nabytki, a nawet na nabytki, które mógł kościół uzyskać w przyszłości. Podobnie katedra łucka dostała odrazu w r. 1429 pełne zwolnienie od ciężarów z wyjątkiem powołowszczyzny, którą usunięto w r. 1437, i t. d.

Ogólne stwierdzenie swoich praw uzyskał kościół już w przywileju horodelskim z r. 1413, następnie także w późniejszych przywilejach, od r. 1447 zaczynając.

Tej jednak przewodniej roli, jaką kościół w Polsce odegrał, tu on nie miał. W radzie wielkoksiążącej był reprezentowany przez biskupów tylko, nielicznych, bo czterech, reszta duchowieństwa ani w radzie ani w sejmach nie miała udziału. Nie stał on tu na czele ruchu o wywalczenie uznania praw społeczeństwa w stosunku do władzy świeckiej. Ale też nie było na

Litwie i tych walk, jakie w Polsce kościół musiał staczać czy o swoje prawo do dziesięcin, czy też później w obronie swego sądownictwa. Kościół tu sądownictwo rozwinął w sprawach, gdzie chodziło o duchownych jako pozwanych, uznawano więc tu privilegium fori, oraz co do causae spirituales i spiritualibus annexae, lecz spraw świeckich temu sądowi nie oddawano w tej mierze, jak w Polsce; zaznaczyć należy jednak, iż przedmiot to dotąd zupełnie niezbadany.

Stanowisko kościoła wschodniego. Kościół wschodni nie potrafił zdobyć tego stanowiska, jakie zajął kościół rzymsko-katolicki; władycy nie weszli w skład rady wielkoksiążęcej, jak katoliccy biskupi. Zasiadali przecie w radach kniaziów dzielnicowych. Jednak miał ten kościół zupełną swobodę rozwoju, choć podobno od końca XV wieku nie pozwalano na budowę nowych cerkwi. Ciągłe starania o unię w XV stuleciu sprawiały, że stanowisko kościoła wschodniego tem bardziej było szanowane. Jednakże aż do końca wieku XV brakło ogólnego potwierdzenia praw tego kościoła. Dopiero w r. 1499 taki przywilej uzyskał kościół grecki w tej formie, iż w. książe zatwierdził dla metropolity t. zw. Świtok Jarosław, rzekomo ustawę jeszcze w. księcia Jarosława, w r. 1503 wydał potwierdzenie tego Świtoka dla władyki połockiego, w r. 1511 zaś jako przywilej ogólny dla całego kościoła greckiego. Stwierdzały te przywileje głównie prawa sądu metropolity i władyków w sprawach, tyczących się odstępstwa od wiary, oraz w sprawach małżeńskich.

Ograniczenia wyznawców kościoła wschodniego. Możność korzystania z przywilejów ziemskich była ograniczoną na Litwie w pewnej mierze

względem na wyznanie. Kiedy w r. 1387 wprowadzono na Litwie religię katolicką i ochrzczono ogół Litwinów, dla zabezpieczenia tej akcyi zakazano małżeństw między katolikami a wyznawcami obrządku wschodniego; w razie zaś, gdyby takie małżeństwo doszło do skutku, miała strona, wyznająca obrządek wschodni, przejść na katolicyzm. Równocześnie pierwszy przywilej ziemski z r. 1387 miał mieć zastosowanie tylko do tych, którzy wyznawali religię rzymsko-katolicką. Ktoby od niej odpadł, tracił możność korzystania z przywilejów. Tak postanawiał i przywilej horodelski; prawa i swobody zapewnione były przez ten przywilej tylko na rzecz tych, którzy przyjęli herby, a dostali je tylko bojarzy - katolicy.

Kwestya religijna schodziła się tu ściśle z narodową, Litwini bowiem przyjęli katolicyzm, gdy Rusini pozostali przy swoim obrządku greckim. W przywileju z r. 1432 uznano wprawdzie równouprawnienie wyznawców kościoła greckiego. tj. Rusinów, ten akt jednak nie zyskał mocy prawnej, tak że równouprawnienie wprowadził dopiero przywilej następny, z r. 1434. Ale jedno ograniczenie z przywileju horodelskiego pozostało i nadal, a to niemożność piastowania urzędów dożywotnich i zasiadania w radzie wielkoksiążęcej, co znowu było związane z piastowaniem urzędów.

Zauważyć należy, iż te przywileje miały moc tylko dla Litwy ściślejszej, nie odnosiły się do dzielnic przyłączonych: Witebska, Połocka, Smoleńska, Kijowa i Wołynia. Tu nie było zatem żadnych ograniczeń w korzystaniu z praw czy w piastowaniu urzędów tych dzielnic, tu ludność ruska, wyznania wschodniego, w całej pełni korzystała z wszelkich uprawnień. Ograniczenia tyczyły się tylko i wyłącznie ludności ruskiej w za-

kresie właściwej Litwy; chodziło też tylko o nieliczne urzędy, dające dostęp do ściślejszej rady wielkoksiążęcej. W praktyce nieraz wbrew temu przepisowi przecież godności takie zajmowali wyznawcy wschodniego obrządku i wchodzili w skład rady wielkoksiążęcej. Ułatwiało niestosowanie ścisłe przepisów to, że ciągłe były w wieku XV starania o unię, że więc trudno było w tych warunkach obostrzeń tych przestrzegać. Ten stan rzeczy przetrwał prawie do końca tego okresu; w r. 1563 wydał Zygmunt August przywilej, którym równouprawnił w pełni wyznawców kościoła wschodniego, usunął więc ostatnie i jedyne ograniczenie, jakie pozostało, co do piastowania godności, dających wstęp do rady wielkoksiążęcej. W r. 1568 ponowił jeszcze i objaśnił ten przywilej, iż odnosi się on także do kniaziów (o których przywilej z r. 1563 nie wspominał) — i wogóle do wyznawców wszelkich religii chrześcijańskich, a więc także i do luteranów.

Język narodowy. W. Księstwo litewskie nie używało nigdy jako języka urzędowego języka litewskiego. Przed połączeniem z Polską, jak i później, o ile chodziło o stosunki z zagranicą, to przy aktach, które tyczyły się państw zachodniej Europy, używano zwyczajnie języka łacińskiego, rzadko niemieckiego, w stosunku zaś do państw wschodniej Europy, a niekiedy i Polski, języka ruskiego. Tak w szczególności akty unii z Polską, nawet pełnomocnictwa dla posłów litewskich sejmów, były wystawiane bez wyjątku po łacinie do roku 1501. Dopiero akty unii lubelskiej z r. 1569 zredagowano w języku polskim, i to wszystkie.

O ile chodzi o język urzędowy wewnętrzny, to w zasadzie używano języka ruskiego; to był język

urzędowy kancelaryi wielkoksiążęcej, jak i język ksiąg i aktów sądowych. W zasadzie pisma, wydawane z kancelaryi hospodara, pisano po rusku, po rusku były pisane ustawy, także więc i oba statuty litewskie z r. 1529 i 1566; po rusku pisały sejmy swoje prośby do władcy a on dawał otkazy. Od tej zasady były jednak wyjątki na rzecz języka łacińskiego; tak po łacinie spisywano przywileje ziemskie, wydawane dla właściwej Litwy, a później całej Litwy, aż do r. 1551, oraz przywileje dla Żmudzi i Podlasia; inne przywileje dzielnicowe, jak połockie, witebskie i t. d., były pisane po rusku, jak również języka ruskiego użyto do przywilejów z lat 1563—5. Drugą grupę aktów, wydawanych po łacinie, stanowią przywileje na rzecz kościoła rzymsko-katolickiego, trzecią przywileje na rzecz miast, choć nie wszystkich, głównie większych, w obrębie właściwej Litwy leżących. Wreszcie czwartą grupą są akty, wydawane dla Podlasia, które uległo polonizacyi; broniło się ono przed użyciem języka ruskiego, gdy tu kancelarya hospodarska chciała go wprowadzić w XVI w., żądając bądź łaciny, bądź języka polskiego. O ile chodzi o inne akty, to wyjątkowo spisywane były po łacinie. Z aktów sądowych i ksiąg sądowych po łacinie były pisane te, które wychodziły od sądów podlaskich, urządzonych na wzór polski. Unia lubelska kwestyi języka nie dotykała.

W tym już czasie na Litwie zaczyna zyskiwać na znaczeniu język polski, jak to widać z tego, iż oba statuty litewskie przetłomaczono na polskie, że wybitni możnowładcy litewscy w listach prywatnych polskiego używali między sobą języka. Jednak w urzędowych aktach w XVI stuleciu język polski zjawiał się tylko wyjątkowo.

Język ruski, używany przez kancelaryę królewską, sądy i t. d., był to język białoruski, zmieszany z językiem cerkiewnym, który uległ silnemu wpływowi polskiemu. Byt to specyalny twór językowy, mający charakter tylko języka kancelaryjno-sądowego.

6. Ludność włościańska.

Literatura: *Jabłonowski*, Lustracya starostw; Леонтовичъ, Крестьяне; Новицкій, Очеркъ; Владимірскій-Будановъ, Формы; Лучицкій, Сябры; *Tenże*, Заимщина; *Jabłonowski*, Siabrostwo; *Tenże*, Ludność rolnicza; *Tenże*, Zasiedlenie Ukrainy; Леонтовичъ, Панскій дворъ; *Tenże*, Крестьянскій дворъ; *Tenże*, Друскенники; *Tenże*, Сельскіе промышленники; *Tenże*, Сельскіе ремесленники; Довнаръ-Запольскій, Государственное хозяйство, rozdz. 3.; Грушевскій, Барское староство; *Tenże*, Історія, t. V, rozdz. III; Леонтовичъ, Бояре; Эфименко, Данники; *Tenże*, Дворишное землевладѣніе; *Baranowski*, Podlasie; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 16-18 i 23; *Jabłonowski*, Podlasie.

Warstwy niższe ludności w państwie litewskiem — na których określenie używano najczęściej słowa: ludzie — przedstawiały obraz bardzo różnobarwny. Pod względem prawnego położenia tej ludności, stosunków ich zależności, jak i ciężarów, które ona ponosiła, między poszczególnymi warstwami różnice szły bardzo daleko, tak że gdy najsłabsi aż do końca tego okresu wykazywali wszelkie znamiona niewoli, prawie w całej pełni surowego znaczenia tego wyrazu, silniejsi prawnie i ekonomicznie stali tuż koło bojarów, a nawet nieraz nazwę bojarów nosili. Taką mozajkę przedstawia obraz tej ludności już w drugiej połowie wieku XV, kiedy lepiej ją można poznać; w całej pełni ta różnorodność występuje

w wieku XVI, kiedy olbrzymia ilość źródeł oświetla dokładnie jej położenie.

N i e w o l n i. C z e l a d ź d w o r n a. Niewola, która w tym czasie już zaginęła na Zachodzie Europy, na Litwie utrzymywała się z całą siłą do XVI wieku, uznawały ją też oba statuty litewskie, z r. 1529 i 1566; drugi bardzo niewielkie tylko przeprowadził zmiany w celu jej ograniczenia. Niewolnictwo było dziedziczne, przechodziło na potomków niewolnych; w ten sposób głównie przybywało niewolnych. Dostarczało ich jednak także w znacznej mierze jeństwo wojenne. Ale były także i inne sposoby powstawania niewoli, choć rzadsze: oddanie się w niewolę (np. w formie zaprzedania), za karę, a to jako zamiana kary śmierci na niewolę u tego, który był pokrzywdzony, za jego zgodą (z wyjątkiem złodziejstwa; znosi to statut I), jak i poślubienie niewolnego lub niewolnej. Niemożność udowodnienia wolności także niejednokrotnie była przyczyną, iż wolny przez dawność zostawał niewolnikiem.

Wśród ludności niewolnej, niepochożej, jak ona jest zwykle nazywana, wyodrębniały się dwie warstwy: ludzi, którzy pełnili służbę na dworach, czy hospodarskich, czy kniaziowskich lub bojarskich, i tych, którzy byli osadzani na gruntach w charakterze gospodarzy. Pojęcie niewoli w pełni utrzymywało się tylko w odniesieniu do pierwszej warstwy, określonej jako czeladź dworna. Nie mieli oni przyznanej osobowości prawnej, traktowani byli jako rzecz. Bądź dostawali na dworze całe utrzymanie w formie t. zw. miesiaczyny, bądź też mieli jakieś drobne nadziały gruntów, na których siedzieli (później określane jako zagrody lub ogrody).

Czeladź dworna tworzyła liczną warstwę aż do wieku XVI; dwór w dużej mierze opierał na nich swoją gospodarkę. Dopiero gdy w XVI wieku przychodzi do przełomu w ustroju rolnym na Litwie, łączącego się z t. zw. reformą wołoczną, warstwa ta, choć nie zaniknęła, jednak znacznie ilościowo zmalala; gospodarstwo, w inny zorganizowane sposób, nie potrzebowało już czeladzi w tej mierze, jak dawniej, przenoszono więc czeladź na grunty, tak że przeszła ona w położenie inne, w jakiem znajdowała się dotychczas druga warstwa ludzi niepochożych — określana najczęściej nazwą ojczyców.

Ojczyce. Ojczycami nazywano ludzi niewolnych, niepochożych, którzy osadzeni byli na ziemi, mieli więc swoje własne gospodarstwo. Nazwa ich pochodziła stąd, iż siedzieli oni dziedzicznie na swoich gospodarstwach, po ojcach; nie znaczy to jednak, jakoby oni mieli prawo do tego gruntu, które byłoby chronione w stosunku do właściciela ziemi. Zwyczajnie zwłaszcza hospodar w swoich rozległych dobrach uznawał związek ich z ziemią, nakazywał, by ojczycom zwracano ich gospodarstwo, jeśli wracali do niego, zbiegłszy poprzednio, bronił ich w stosunku do osób trzecich, jednak mógł ich z ziemi tej usunąć, przenieść na inną ziemię, lub nawet oddać ich samych bez ziemi, komu zechciał. Były to jednak wypadki rzadkie — zwłaszcza te ostatniego rodzaju; raz tylko odbierano w dobrach hospodarskich na wielką skalę ziemię ojczycom, nadając im inne, przy t. zw. reformie wołocznej. W innych dobrach, niehospodarskich, tego stosunku do ziemi tak nie uwzględniano. Ojczyce nie mogli opuszczać swobodnie swej ziemi; w razie ich zbiegostwa, więc bez zgody pana, można było dochodzić

sądownie zwrotu niepochożego, o ile nie zachodziła dawność ziemska, określona przez statut pierwszy na lat 10. W dobrach hospodarskich jednak i pod tym względem tę ludność traktowano łagodniej, pozwalano na opuszczanie gospodarstw, o ile ojczyc osiedlał się w innych dobrach, do hospodara należących. W przywileju ziemskim z r. 1447 wyraźnie przyrzekł w. książe, że nie będzie przyjmował do swoich dóbr ludzi z dóbr bojarów, ale też naodwrót i bojarzy nie mieli przyjmować ludzi hospodarskich.

Ojczyce mieli przyznaną osobowość prawną, a więc mogli posiadać własność ruchomą, zawierać umowy, mogli stawać wobec sądów, odzywać się do pomocy władzy państwowej i t. d.

W o l n i. Obok ludności niewolnej w skład warstwy włościańskiej wchodzili wolni — ludzie pochoży. Termin ten oznaczał człowieka, który miał przyznaną osobowość prawną, miał zupełną wolność osobistą, a więc i przenoszenia się z miejsca na miejsce; nie mógł jednak posiadać nieruchomości, o ile więc siedział na gruncie, to na cudzym. Dawny wolny człowiek z poprzedniej epoki zaginął zupełnie w ciągu rozwoju historycznego tak, jak zaginął także i w innych społeczeństwach zachodnio-europejskich prawie bez śladu (np. w Polsce już przed wiekiem XIII). O ile więc tacy ludzie pochoży osiadali w dobrach czy hospodarskich, czy innych, to osiadali na podstawie umowy; mogli swobodnie ziemię taką opuścić, opłacając tylko t. zw. wychód. Gdy czeladź znajdowała się w zupełnej władzy swego pana, a ojczyce podlegali sądownictwu tego pana jako patrymonialnemu, ludność wolna podlegała sądownictwu państwowemu.

Lepsze stanowisko prawne tej ludności, niż niepo

chożej, nie zapewniało jej jednak silniejszego stanowiska społecznego. W dalszym rozwoju niejednokrotnie nad nich wznosili się pochoży, lepiej uposażeni, przechodzili nawet do rzędu szlachty, gdy znowu ludzie wolni tracili swoje stanowisko, nieraz pozostawali nawet w zależności od ludności niewolnej a ostatecznie zaniknęli w rzędzie ludności poddańczej, gdy ta się wytworzyła w następnym okresie.

J e d e n o s t k a g o s p o d a r z a. Wobec obszerności ziem, wchodzących w obręb państwa litewskiego, i różnorodności stosunków rzecz jasna, iż musiały się uwydatnić rozbieżności w gospodarce rolnej; nie można mówić o jednym typie, któryby ogólne miał znaczenie. Rożnorodność zaznaczała się już w nazwach jedenostki gospodarczej. Najogólniejszą na określenie takiej posiadłości była nazwa ziemi, nazwa ogólna, którą mogła także oznaczać i większe obszary: dzielnice, nawet całe W. Księstwo. Ściślejsze znaczenie miały nazwy: ślad (slied), źreb, sieliszcze, dworzyszcze i służba, która częściej się spotyka. Nazwy te używane były w różnych częściach kraju, choć nieraz znowu spotyka się je i obok siebie. Tak nazwa źrebia występuje na obszarze Podlasia w szerszem tego słowa znaczeniu, dokąd bezwątpienia przyszła z Polski, gdzie źreb oznaczał jedenostkę gospodarczą w najogólniejszym znaczeniu. W ziemi smoleńskiej znowu i w ziemiach pobliskich, które częścią zostały oderwane od dzielnicy smoleńskiej i przyłączone do Wielkiego Księstwa, jedenostkę gospodarczą określano nazwą sieliszcza lub sielca. W południowych częściach państwa, na Wołyniu, w Kijowszczyźnie, rozpowszechniona była nazwa dworzyszcza, zaś Litwa właściwa używała najpowszech-

niej nazwy służby, która coraz też bardziej się utwierdzała.

Nie przeprowadzono dotąd badań, któreby pozwoliły ocenić wielkość takiej jedenostki. To pewna, iż nie były to jedenostki ściśle dokładnie odmierzone, a nawet w pewnej części kraju jedenostki takie nie były sobie równe. W zasadzie można zapewne powiedzieć, iż był to obszar, który mógł wystarczyć na wyżywienie jednej rodziny. To tylko wyraźnie stwierdzają źródła, iż służba była znacznie większa, niż dworzyszcze. Jedenostki, noszące inne nazwy, raczej były zbliżone wielkością do dworzyszcza.

Jedenostka gospodarcza obejmowała obok sadyby ziemię orną, pastwisko i t. d., jak również prawa złączone z ziemią, a więc prawo „wchodu“ do lasu pana dla polowania, utrzymywania tam barci, wyrębu drzewa i t. d., prawo rybołostwa etc. Prawa włościan na gruntach, bezpośrednio należnych panu, sięgały bardzo daleko, łączyły silnie grunty pańskie z włościańskimi. Jak długo w państwie litewskiem prowadzony był ten system gospodarki, który cały nacisk kładł na świadczenia i usługi ludności włościańskiej, włościanie korzystali z tych rozmaitych praw w szerokiej mierze. Dopiero gdy w wieku XVI coraz silniej zaczęło się zaznaczać przejście do gospodarski wyłącznie prawie rolnej i folwarcznej, konieczną okazało się rzeczą odgraniczenie silniejsze gruntów pańskich, usunięcie rozmaitych służebności, które przy nowym systemie gospodarstwa były dużą zawadą dla jego prowadzenia. Usuwać więc też zaczęto wtedy te „wchody“ i inne prawa, zwłaszcza przy przeprowadzaniu — o czem niżej będzie mowa — t. zw. wołocznej pomiery.

Ten obszar ziemi, który tworzył jedenostkę grun-

tową włościańską, nie przedstawiał się jako zamknięta całość. Przeciwnie, składał on się z szeregu kawałków rozprószonych, od siebie oddzielonych, z różnych pól i niw, różnej wielkości. Przy wzroście zaludnienia doprowadziło to do tego, iż pola, należące do różnych gospodarstw, były pomieszane z sobą, nawet pola różnych wsi i różnych właścicieli, tworząc coraz to zawilszą szachownicę. Tego rodzaju stosunki wogóle występują w pierwotnych stosunkach gospodarczych, nieuporządkowanych świadomą celu pracą gospodarzy; wystarczy porównać je np. z tym stanem układu gruntowego, który w Polsce trwał do kolonizacyi na prawie niemieckiem a przedstawiał zupełnie podobny obraz.

Takie jedenostki gruntowe bądź to tworzyły dla siebie osobne całości, leżały z dala jedna od drugiej, więc były osadami jednodworczemi, bądź też większa ich ilość, razem skupiona, tworzyła wieś. System osad jednodworczych silnie utrzymywał się i długo zwłaszcza w południowych prowincyach państwa, głównie na Ukrainie (chutory), gdy w obrębie Litwy właściwej przeważało osadnictwo wsiami. Reguły tu jednak nie było, osady jednodworcze i wsie niejednokrotnie występują obok siebie, z biegiem czasu nieraz pierwsze następnie we wsi się przekształcały.

Jedenostki te gospodarcze, jakkolwiek się nazywały, wykazywały dążność do utrwalenia swoich granic, więc i swojego odrębnego bytu jako jedenostek. Przyczyną tego było, iż te jedenostki stały się podstawą wymiaru ciężarów, jakie z nich szły czy na rzecz panów, których własność stanowiły, czy też na rzecz państwa, gdy chodziło o podatki lub powinność wojskową. W drodze zwyczaju ustaliły się ciężary, do

jakich obowiązany był obszar, zwany dworzyszczem, służbą i t. d., bez względu na to, jak się przedstawiały stosunki faktyczne w takiej jedenostce. Prowadziło to do bardzo wielkiej różnorodności w obciążeniu poszczególnych jedenostek, do bardzo więc niesprawiedliwego rozkładu ciężarów, co już w XVI wieku tak jaskrawo się przejawiało, iż reforma stała się niezbędną. Reformę przyniosła dopiero t. zw. pomiera wołoczna; jednem z jej głównych zadań było właśnie wprowadzenie przynajmniej w majętnościach wielkoksiążęcych, gdzie wytworzone z biegiem czasu normy najsilniej się bez zmian utrzymywały, wyrównania ciężarów. Spotykało się bowiem zarówno jedenostki bardzo słabo zaludnione, jak znowu przeludnione, zależnie od warunków rozwoju, od rozrodzenia się ludności, od klęsk elementarnych i t. d. Nierównomierne zaś nadziały, przypadające na ilość głów w jedenostce gospodarczej, odbijać się musiały na mniejszem lub większem obciążeniu.

S i a b r y. Taka jedenostka gospodarcza nie musiała prowadzić wspólnej gospodarki. Ulegała ona podziałom, o ile zachodziła tego potrzeba i o ile rozrodzona rodzina nie utrzymywała wspólności w tej gospodarce, co nieraz się zdarzało, gdy krewni, dalsi nawet, połączeni przez jakiegoś wspólnego przodka, już nie żyjącego, razem prowadzili gospodarstwo. Zwali się oni siabrami. W stosunek siabrostwa wchodzili jednak w braku krewnych także i niekrewni, obcy. Prawne stanowisko ich było takiesame, mieli oni wtedy takie prawo do części gospodarstwa, jak inni. Zwyczajnie rozpadała się taka jedenostka na mniejsze części, składała z pewnej ilości dymów odrębnych, tj. osobnych domostw, do których należały części wydzielone gruntów. Podział

jedenostki, służby czy dworzyszcza, miał znaczenie jakby na wewnątrz tylko; na zewnątrz taka jedenostka przedstawiała się jako całość; w tym rozmiarze obowiązaną była ona do ponoszenia danin czy odbywania posług na rzecz pana, według niej następował wymiar służby wojskowej czy podatków. W obrębie jedenostki rozkład ciężaru, czy na rzecz pana, czy państwowego, o ile na nią wprost spadał, był jej rzeczą wewnętrzną. W jaki sposób się to dokonywało, nie wiemy; odpowiedzialną była zawsze w zasadzie cała jedenostka.

Ogrody. Tych, którzy siedzieli na jedenostkach gospodarczych, wzgl. ich częściach, można określić jako gospodarzy. Ich i ich rodziny musiał taki nadział wyżywić, wystarczyć też na to, by pokryć te ciężary, jakie mieli ponosić. Obok nich pojawiają się, przynajmniej w XVI wieku, t. zw. ogrodnicy czyli zagrodnicy. Zagroda czy ogród nie wystarczały na to, by zapewnić jedenostce, na niej gospodarzącej, samoistny byt. Były to dymy, do których należały niewielkie obszary ziemi, niekoniecznie mające charakter ogrodów. Może być, iż silniejszy rozwój tej formy gospodarki przypada dopiero na epokę przekształcenia się gospodarstwa na Litwie, łączącego się zwłaszcza z akcyą t. zw. wołocznej pomiery. Wtedy, gdy już dokładnie poodgraniczano role włościańskie od pańskich, zagrodnicy osadzani byli bądź na kawałkach pańskich gruntów, bądź też i na włościańskich, mianowicie tych, które jako zaścianki (za ścianą, tj. za miarą trójpolówki leżące) nadawały się jedynie do wykraiwania w nich takich mniejszych kawałków na gospodarstwa, nie mające charakteru samoistnych. Jako zagrodników osadzano często parobków, tj. czeladź dworską, po-

przednio utrzymywaną na dworze, w ten sposób wyposażoną, a obowiązaną do pracy na folwarkach; we wsi zaś zagrodnikami byli zwłaszcza rzemieślnicy wiejscy, którzy nie na uprawie niewielkiego pola opierali swoją egzystencyę, lecz na wykonywanym rzemiośle.

D o l n i c y. W łączności z ustaleniem się jednostek gospodarczych jako służb, dworzyszcz i t. d. pozostawało wytworzenie się specyalnej warstwy ludności włościańskiej, którą określały źródła jako dolników, połowinników i t. d. Niejednokrotnie gospodarz, władnący jednostką gospodarczą, nie mógł podołać zadaniu, czy to, że rodzina jego była nieliczna, za słaba, by tę jednostkę uprawić i z niej oddać należne ciężary, czy też chodziło o rozszerzenie tej jednostki, na co siły jej nie wystarczały. Dopuszczano wtedy do pracy i do udziału w zyskach z tej pracy ludzi obcych, niezwiązanych krwią, którzy mieli więc tylko udział w gospodarstwie, czyli dolę, stąd nazwa ich jako dolników. Stosunek dolników do gospodarzy jednostki różnie się ukształtowywał; albo brali oni udział w uprawie łącznie z rodziną, która na jednostce gospodarzyła, albo też wydzielano im część gruntów, a oni z nich musieli część plonów, połowę lub trzy czwarte, oddać temu, który stał na czele gospodarstwa. Tych, co oddawali połowę, zwano połowinnikami. Ale mieli oni tylko udział, dolę, nie mogli rościć sobie żadnych praw do tej jednostki. Stosunki te były rozpowszechnione na całym obszarze państwa litewskiego, może w stopniu najwyższym w południowych dzielnicach, ruskich.

C i ę ż a r y l u d n o ś c i w ł o ś c i a ń s k i e j. R o d z a j e z a j ę ć. Ciężary, jakie ponosili gospodarzący na jednostkach gospodarczych ludzie, różnie były

określane. Decydował o tem przedewszystkiem zwyczaj. Różnice między poszczególnymi jednostkami były bardzo znaczne; w XVI wieku doprowadziło to do bardzo nierównomiernego obciążenia ludności, przeciążenia jej w jednych okolicach, gdy znowu w innych, nawet pobliskich, gospodarstwach warunki bytu były znacznie lepsze.

O ile chodziło o ludność, która się zajmowała przedewszystkiem uprawą roli, ciężary jej były określane w różny sposób. Ludność ta była obowiązaną do tiagła, t. j. do robocizny na dworze pańskim. Obok tego jednak dawała ona i robociznę w razie nagłej potrzeby, czyli t. zw. gwałty, oraz tłoki, tj. robociznę wzmożoną w czasie największych robót polnych. Na rzecz pana ludność składała różne daniny, pod nazwą najczęściej dziakła, w zbożu i sianie, ale także w drzewie, bydle, kurach i jajach. Ludność tę określano jako ciągłą (tiagłą).

Uprawa roli jednak nie przedstawiała na Litwie przeważnego zajęcia ludności. Jakkolwiek była ona rozwinięta już silnie i znaczną pociągała ilość rąk, to obok niej wielkie znaczenie miały i inne działy gospodarstwa, a więc używanie lasu, paszenie stad bydła, łowienie ryb, polowanie i t. d. Obok ludności rolniczej spotyka się w Wielkiem Księstwie znaczną ilość ludności, która się oddawała specyalnemu zajęciu nie rolniczemu, choć mogła mieć obok tego i rolę. Mamy też zwłaszcza w dobrach hospodarskich do czynienia z bardzo daleko idącą specyalizacyą gospodarczą, tak że nie tylko poszczególni włościanie, ale nawet całe wsie miały oznaczony specyalny kierunek swej działalności. Ci ludzie zamiast robocizny i danin dawali na rzecz swoich panów bądź to część plonów tej swojej działalno-

ści gospodarczej, bądź też pełnili odpowiednie usługi na rzecz panów. Nosili oni odrębne nazwy od rodzaju ich zajęć. A więc pośród tych, którzy oddawali się hodowli bydła, bądź to pilnując bydła pana, bądź też zajmując się wypasem bydła i oddając daniny w bydle, mamy koniuchów, kobylników, lejtów, rojtników, stadników, pastuchów, świniarów i t. d., z rodzaju łowieckich zajęć: łowców, strzelców, myśliwców, psarów, sokolników, bobrowników, osoczników, ptaszników i t. d. Lasem parali się bartnicy, podłaźnicy — ale także smolarze, dziegciarze, klepacze, budnicy etc., rybołostwem rybołowy i niewodnicy, rudą — rudnicy i t. d.

Rozwój pospodarczy, daleko posunięty, ale ciągle na gruncie gospodarki naturalnej, sprawił, iż podobnie wytworzyła się daleko idąca specyalizacya w rzemiośle wiejskim. Rzemieślnicy ci przedewszystkiem bądź składali na rzecz panów część swoich wyrobów, bądź też pełnili na dworze pana rzemieślnicze służby. I znowu zwłaszcza w dobrach hospodarskich całe istniały osady, mające charakter rzemieślniczych; spotyka się tu kucharzy, piekarzy, piwowarów, miodosytców — kowali, kotlarzy, kuźnieców — cieśli, bednarzy — tkaczy, szewców, krawców, murarzy — rohatników, łuczników, mieczowników, płatnerzy, puszkarzy i t. d. Kilkadziesiąt możnaby wyliczyć rodzajów tych zajęć rzemieślniczych.

Nie znaczy to jednak, by ci, specyalnie ku pewnej gałęzi gospodarczej działalności zwróceni ludzie lub też rzemieślnicy, wyłącznie tylko w części plonów swej pracy lub w specyalnej służbie oddawali ciężary na rzecz pana. To przeważało, ale obok tych ich obowiązków nieraz oni jeszcze składali pewne daniny

zwykłe, czy też byli obowiązani do tłok albo gwałtów. Żadnej ogólnej reguły nie było, o różnicach decydował starodawny zwyczaj.

Dannicy. Osadnicy. Co do rodzaju ciężarów w różnych częściach państwa również znaczne spotyka się różnice, zależnie od warunków miejscowych. Niejednokrotnie obowiązani byli ludzie, osiadli na gruntach, przedewszystkiem, choć zwykle nie wyłącznie, do płacenia daniny. Zwano takich ludzi dannikami. Głównie spotyka się ich nad średnim Dnieprem, Berezyną i Sożą, w Kijowszczyznie. Ten objaw występował zwłaszcza tam, gdzie nie było dworów. W takich warunkach pojawiał się także czynsz, na którym główny wtedy spoczywał nacisk. Ludzi, którzy na czynszu siedzieli, określano jako ludzi płacących dań groszową, osadnych, obroczników, albo też kuniczników (nazwa od kunicy=czynszu). Czynszowników najwięcej na Żmudzi — oraz na Podlasiu, gdzie działał wpływ Polski.

Słudzy. Wśród tych ludzi wyróżniała się dość silnie jedna warstwa, nosząca nazwę sług. Różnie ich określano, jako sługi putne, polne, poselskie, dospieszne, szczytne, konne (w Smoleńszczyźnie), jako ordyńców (w Kijowszczyznie); nosili oni także nazwania bojarów putnych lub pancernych. Ludzie ci pospolicie wolni byli od wszelkiej robocizny, zwykle od danin także, a głównym ich obowiązkiem było pełnienie służby listownej czyli putnej, tj. jeżdżenie z listami, odwożenie pieniędzy, pełnienie stróży, jazda do ordy (u ordyńców), a zwłaszcza służba wojskowa bez żadnych ograniczeń, czy ze szczytem, konno, czy nawet w pancerzu. Nieraz jednak obok tych obowiązków ciążyły na nich i inne, zwłaszcza czynsz (stąd zwani bojarami

dannikami, osadnymi, płatnymi, czynszownymi, posiednymi.)

Nacisk główny leżał w służbie wojskowej tych ludzi; wobec dostojnego znaczenia, jakie miała służba wojskowa, stanowiąca przywilej warstwy wyższej, przetwarzającej się w szlachtę, ludzie ci, wolni czy niewolni nawet, podnosili się społecznie; stąd zwano ich, że odbywali służbę wojskową, i bojarami, z dodatkiem: putni lub pancerni, choć bojarami we właściwem tego słowa znaczeniu nie byli. Nieraz się zdarzało, iż tacy bojarowie — podobnie jak ministeryałowie w Niemczech, do których są podobni — ostatecznie przechodzili do warstwy szlacheckiej. Pogorszono ich stanowisko już w r. 1529 — jak o tem była mowa wyżej — jeszcze bardziej przy reformie wołocznej.

7. Pomiera wołoczna.

Literatura: Довнаръ-Запольскій, Государственное хозяйство, rozdz. 3.; *Tenże,* Очерки, część 2.; Новицкій, Очеркъ; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 38—40.

Charakterystyka reformy. Ustrój wsi litewskiej uległ za czasów Zygmunta Augusta gruntownemu przekształceniu w swoich podstawach gospodarczych, a częściowo i prawnych. Początek reformy przypada na ostatnie lata pierwszej połowy XVI wieku, kiedy spotykamy się z pierwszymi objawami t. zw. wołocznej pomiery. Akcya coraz silniejsza, śmielsza, znalazła swój wyraz w „ustawie na wołoki hospodara korola“ czyli w zwanej tak zwykle ustawie wołocznej z r. 1557, następnie uzupełnionej. Pomiera wołoczna w przeważnej mierze przeprowadzoną została

w ciągu szóstego i siódmego dziesiątka lat XVI wieku. A jakkolwiek reforma nie objęła całej Litwy i odnosiła się tylko do dóbr hospodarskich, to jednak tak silnie oddziałała i na te obszary, które pozostawały poza terenem jej bezpośrednio podporządkowanym, iż odtąd nowy trzeba liczyć okres w życiu wsi litewskiej. Ta reforma zaznacza się nie tylko z tego względu, iż tak głęboko sięgnęła w życie gospodarcze, a w części i prawne, kraju, lecz również i sposobem przeprowadzenia. Z inicyatywą reformy stosunków wiejskich wystąpiła władza państwowa i przeprowadziła plan olbrzymi, niezwykłej doniosłości, z niezwykłą też energią i konsekwencyą. Gdyby szukać w państwach europejskich innych przykładów tego rodzaju akcyi, któraby na tak szeroką skalę przekształcała gospodarkę rolną, trzebaby sięgnąć aż do Karola Wielkiego i jego działalności, gruntującej się na capitulare de villis, i tak co do znaczenia dużo niżej stojącej, bo tylko porządkującej tę gospodarkę, nie posuwającej jej naprzód, albo do wielkich reform stosunków włościańskich w XIX stuleciu.

Reforma, przeprowadzona przez ustawę wołoczną, wraz z pomierą wołoczną, dokonała dla Litwy tego, co dla Polski zrobiły: kolonizacya wsi na prawie niemieckim w XIII i XIV wieku i wytworzenie folwarku w XV i XVI stuleciu; z tych samych też, co tamta, wyszła ona warunków i celów gospodarczego rozwoju. Gospodarka dotychczasowa przeżyła się; już nie wystarczała gospodarka naturalna, oparta na gospodarstwach izolowanych, zaspokajających wszystkie swoje potrzeby w obrębie jednostki gospodarczej przez pracę gospodarza i poddanych mu czynników, z małą tylko przymieszką wymiany. Rozwój eksportu zboża, który przez

Polskę, drogą Wisły i Bugu, sięgać zaczął w pierwszej połowie wieku XVI Litwy, Podlasia i Wołynia, wskazywał tory dalszego rozwoju kraju przez podniesienie wytwórczości rolnej w kierunku uprawy zboża, przez zwrócenie ku tej wytwórczości pracy ludności, pracy, która dotąd rozpraszała się na różnorodną wytwórczość dla zaspokojenia wszystkich potrzeb gospodarstwa. By jednak podnieść kulturę rolną, zdobyć udział znaczny w eksporcie zboża na targi zachodniej Europy, trzeba było rozbić dotychczasowy układ stosunków gospodarczych, przekształcić technikę rolniczej eksploatacyi ziemi. Polska do uzyskania warunków rozwoju, tak dla niej korzystnych, była lepiej przygotowaną; ona przeszła już przez kolonizacyę wsi na prawie niemieckiem, która jej dała lepszą technikę gospodarki rolniczej, nową jednostkę dla gospodarstwa włościańskiego, łan czyli włókę, dała nowy układ gruntów: trójpolówkę; przyszło jej już tylko wytworzyć folwark i zastosować wieś do potrzeby folwarku. Litwa przygotowaną nie była zupełnie; musiała oba stadya rozwoju wsi przejść w XVI w. równocześnie. To zadanie wziął na siebie władca Litwy i wykonał je w sposób znakomity. Reforma ta w przeciągu kilku dziesiątków lat dała Litwie takie ukształtowanie się stosunków gospodarczych włościan, jakiego rezultaty Polska zdobyła przez kolonizacyę wsi na prawie niemieckiem w ciągu przeszło dwuwiekowej pracy. Na gruncie tej reformy wołocznej mógł już powstać i folwark.

Początki reform włościańskich. Potrzebie przekształcenia ustroju agrarnego Litwy już przed reformą wołoczną starano się przynajmniej częściowo zaradzić. W pierwszych dziesiątkach XVI w. książę zajął się porządkowaniem stosunków we wsiach hospodar-

skich w ustawach z lat 1514, 1529 i trzeciej bez daty (wydanej między r. 1544 a 1548) dla województwa wileńskiego i trockiego, oraz osobnych z lat 1527 i 1529 dla Żmudzi. Ustawy te porządkowały i ujednostajniały stosunki ludności; ułatwiały one przechodzenie włościan na czynsze (osadę). Dalej szły usiłowania, które miały na celu już nie tylko uporządkowanie tego stanu rzeczy, jaki się wytworzył poprzednio, ale i wprowadzenie nowych gospodarczych i prawnych instytucyi we wsi litewskiej. Za przykładem Polski zaczęto i na Litwie zakładać wsie na prawie niemieckiem, z czem łączyło się i wprowadzenie nowej jednostki gospodarczej, łanu czyli włóki, i nowego układu gruntów tj. trójpolówki, i samorządu wsi z sołtysem, który przewodził wiejskiemu sądowi, ławie, na czele. Zgoła ściśle naśladowano tu wzór polski. Jednak kolonizacya na prawie niemieckiem nie przybrała na Litwie szerszych rozmiarów, nie wyszła prawie poza Podlasie, które całe na polskich kształciło się wzorach. Wymiar nowy na włóki już zaczął wprowadzać i Zygmunt I w dobrach swoich w obrębie Litwy ściślejszej. Na większą skalę reformę agrarną przeprowadziła królowa Bona w starostwach, które do niej na Litwie należały, wymierzając grunty i przeprowadzając regulacyę ciężarów ludności według wzorów polskich. Były to jednak dopiero początki akcyi, które objęły jeszcze nieznaczne obszary. Na cały obszar Litwy miała roznieść nowe formy dopiero reforma wołoczna, już za rządów Zygmunta Augusta.

P r z e p r o w a d z e n i e r e f o r m y. Dla przeprowadzenia pomiery wołocznej a następnie wprowadzenia w życie ustawy wołocznej potrzeba było ludzi, i to w znacznej ilości. Na czele zastępu tych, którzy przeprowadzali reformę, postawiono „sprawcę zamków

i dworów hospodarskich wo wsiem wielikom kniażestwie litowskom" (był nim Polak, Piotr Chwalczewski, podkomorzy kaliski, starosta knyszyński i zabielski). On miał w rękach kierownictwo całej tej tak doniosłej akcyi i kontrolę nad poddanymi mu innymi wykonawcami reformy. Z tych najważniejszymi byli rewizorowie, naznaczani tak, że każdy z nich obejmował swoją działalnością jedno starostwo. Przy każdym rewizorze było po kilku mierczych czyli pomierczych, tak że każdy z nich miał przeprowadzać reformę w pewnej ilości wołosti. To byli właściwi urzędnicy, którzy decydowali o przeprowadzeniu pomiery i związanych z nią kwestyach, pod nadzorem rewizorów. Techniczna strona samego wymiaru na nowo jednostek gospodarczych i wsi należała do mierników. Gdzie chodziło o ważniejsze sprawy, tam odnoszono się do sprawcy, a nawet do króla. Niejasny jest stosunek tych organów do władz naczelnych; zwłaszcza w łączności musiały działać te czynniki z podskarbim ziemskim, gdyż chodziło o dobra wielkoksiążęce, a naczelny zarząd tych dóbr w zasadzie należał do podskarbiego. Oczywiście w przeprowadzeniu reformy organy, specyalnie powołane do jej urzeczywistnienia, działały w ciągłem porozumieniu z odpowiednim starostą, który bądź osobiście występował, bądź przez zastępcę. Zasadnicze rozstrzyganie kwestyi, tyczących się odmiany gruntów, wydzielania ich na pewien cel i t. d., należało do rewizora, ew. przy udziale starosty; on też stwierdzał te czynności na piśmie. W ważniejszych kwestyach decydował sprawca, który i ogólny wytyczał plan postępowania.

J e d n o s t k a g o s p o d a r c z a i u k ł a d g r u n t ó w. Nazwa pomiery wołocznej wiąże się z zasadni-

czą czynnością, od której rozpoczynano reformę — wymiaru gruntów; wymiar ten jednak nie wyczerpuje pojęcia reformy. Z pomierą została rozpowszechniona nowa jednostka gospodarcza: włóka. Włóka — to polski łan. Gdy jednak w Polsce podwójnej wielkości spotyka się łany, większe i mniejsze, na Litwie użyto wyłącznie łanu mniejszego, który był jednostką gospodarczą, używaną w Polsce w ziemiach, przyległych Litwie, specyalnie na Mazowszu, gdzie też zwykle nosił i nazwę włóki, nie łanu, jak w innych dzielnicach. Włóka w Polsce był to obszar gruntu ornego, obejmujący 30 morgów. Tak też w zasadzie i na Litwie wynosiła włóka 30 morgów (np. na Żmudzi). Ale od tego ścisłego wymiaru zachodziły odstępstwa, wymierzano włókę na 33 (Podlasie, starostwo brzeskie i t. d.), a nawet 36 morgów. Pozostawało to zwykle w łączności z dobrocią ziemi, którą dzielono na trzy gatunki: dobrą, średnią i podłą. Gdzie była ziemia gorsza, wymierzano większe włóki; ale i w inny też sposób starano się zastąpić jakość gleby zwiększeniem jedenostki gospodarczej.

Ta nowa jedenostka, włóka, zastępowała dotychczasową służbę, której wielkość nie była dokładniej określoną. Ale na wprowadzeniu włóki nie ograniczyła się techniczno-rolna innowacya reformy. Włóka wchodziła tutaj w życie razem z przekształceniem rozkładu pól. Miejsce dzikiej gospodarki odłogowej, połączonej z szachownicą parcel, zajął inny system gospodarki: trójpolówka, która i do Polski weszła razem z wymiarem ziemi na łany. A więc grunt orny dzielił się na trzy pola, z których dwa użyte były co roku pod uprawę zboża jarego i ozimego, a trzeci ugorował, a każde pole zmieniało swoje przeznaczenie co roku, tak, że co trzeci rok leżało ugorem. Cały

więc grunt orny, należny do wsi, dzielono na trzy pola, tak iż każdy osadnik dostawał w każdem z tych pól udział, a więc 10—12 morgów. Przez trójpolówkę usunięto szachownicę.

Trójpolówka i wymiar na włóki miały charakter komasacyi gruntów. Komasacyę nie sposób było przeprowadzić w obrębie dotychczasowych granic osad, czy też z utrzymaniem dotychczasowego rozkładu zabudowań wiejskich. Pod tym względem mieli przeprowadzający reformę bardzo rozległe pełnomocnictwa, które im umożliwiały w pełni wykonanie szerokiego planu. A więc w miejsce osad niewielkich tworzyli większe, łącząc według swego uznania razem mniejsze osady w jedną nową wieś. Osadników mogli swobodnie przenosić z miejsca na miejsce; przenosili też i ich budynki, dotąd bezładnie porozrzucane, skupiali je obok siebie wzdłuż ulicy, najchętniej tak, żeby domy stały tylko z jednej strony ulicy. I ten typ wsi, której zabudowania stoją rzędem wzdłuż ulicy, z Polski był wzięty, gdzie go obecnie w nauce ulicówką się nazywa. Pola najchętniej wytyczano w trzech pasach, równoległych do drogi, zaś każdą włókę wytyczano również jako pas, przecinający pod kątem prostym ulicę wiejską. Nie zawsze jednak było to rzeczą możliwą ze względów na ukształtowanie gruntów; wtedy odstępowano od tego najprostszego systemu i wytyczano każde pole z osobna. Chatę budował właścianin w jednem z trzech pól, które stanowiły jego włókę — wbrew polskiemu zwyczajowi, gdzie chata z otaczającym ją ogrodem stała poza wymiarami pól trójpolówki. Poza gruntami, które, określone ściśle formami geometrycznemi, wchodziły do układu trójpolowego, pozostawały jeszcze inne grunty, znajdujące się w granicach wsi, określane jako liszki,

zliszki, kliny, zaścianki i t. d. Z tych gruntów część dostawała się wsi na wspólny użytek jej mieszkańców, a to jako pastwisko, łąka i las. O ile znajdowały się grunty orne, dzielone wtedy na mniejsze różnej wielkości parcele, to albo dodawano je poszczególnym włościanom dla wyrównania różnic ziemi w ich włókach, albo też były obejmowane przez tychże włościan tak, że z nich jeszcze jakieś dodatkowe ponosili na rzecz hospodara świadczenia. Z tych gruntów, o ile był we wsi kościół, szła część na jego uposażenie.

Nieraz jednak nie można było przeprowadzić uregulowania wsi i rozdziału gruntów bez zużytkowania ziemi, która była prywatną własnością. Rzecz to częsta wobec niesłychanego pomieszania gruntów różnych właścicieli, które się często na Litwie spotykało. Nie wystarczało uregulowanie granic dóbr hospodarskich, które nieraz były naruszane przez okolicznych właścicieli, starających się zagarnąć, co się dało, z dóbr hospodarskich dla powiększenia swoich posiadłości. Gdy chodziło o dobra prywatne, które trzeba było użyć przy reformie, to jeśli właściciel wykazał swoje prawo — to wykazywanie, jak była mowa wyżej, miało duże znaczenie dla ustalenia przynależności stanowej, — musiał on wprawdzie odstąpić potrzebny grunt, dostawał za to jednak wynagrodzenie w ziemi gdzieindziej. Nazywano to odmianą. Możność odmiany ułatwiała oczywiście znakomicie działalność prowadzących pomierę, bo usuwała krępujące szranki granic posiadłości hospodarskich.

Ujednostajnienie zajęć i wyrównanie ciężarów ludności włościańskiej. Pomiera wołoczna przyniosła z sobą nie tylko nowy wymiar poszczególnych jednostek gospodarczych ludności włościańskiej; równocześnie doprowadziła ona także do wy-

równania w uposażeniu tej ludności. Gdy dotychczas bowiem na jedną służbę przypadała znaczna ilość głów, na drugą zaś znowu bardzo niewielka, tak, że nawet nie mogła podołać nieraz obowiązkom, przy pomierze wołocznej przyjęto jako zasadę, iż włókę mają uprawiać ojciec z synem dorosłym lub dwaj bracia. Rewizorzy swobodnie więc przesiedlali ludność, trzymając się tej wytycznej zasady, by równomiernie zaopatrzeć gospodarstwa włościańskie w ręce do pracy. Wyjątkowo uposażano niektóre warstwy ludności włościańskiej lepiej, nadając po dwie włóki jednej osobie. Do tych uprzywilejowanych należeli: putni bojarzy, koniuchy, strzelcy, osocznicy i młynarze.

Pomiera tworzyła szeroką, jednolitą masę włościańską, mniejwięcej w równych pracującą warunkach. Nie w tem tylko się to wyrażało, iż ci włościanie siedzieli na mniejwięcej równych jednostkach gospodarczych, ale także i w ich zajęciu. Gdy poprzednio te zajęcia były bardzo różnorodne, różnorodny więc był i wymiar ich obowiązków wobec dworu, reforma wołoczna wprowadziła ujednostajnienie w tych obowiązkach w bardzo wysokiej mierze. Ograniczono bardzo znacznie ilość tej ludności wiejskiej, która była obowiązana odtąd do posług na dworze lub też do świadczeń rzemieślniczych. Resztę ludności rzemieślniczej, a więc cieśli, ślusarzy, kowali, kołodziei, rzemienników, rybołowów, psarów, sokolników i t. d., skierowano razem z całą resztą ludności wiejskiej do pracy wyłącznej na roli. Jak kolonizacya wsi na prawie niemieckiem w Polsce wieś zwróciła wyłącznie w kierunku kultury rolnej, tak tu, na Litwie, uczyniła to ta reforma; wprawdzie odnosiła się tylko do dóbr hospodarskich, ale też właśnie w nich głównie wytworzyły się te tak liczne i tak charakterystyczne dla poprzedniego okresu osady rzemieślnicze.

Dla ludności rolniczej, siedzącej na równych mniejwięcej nadziałach, można było stworzyć też mniejwięcej równe normy obowiązków, do jakich miała być odtąd na rzecz dworu pociągana. I zrobiono to, uwzględniając jedynie co do wymiaru powinności jakość ziemi, jaka włościanom przypadła w udziale.

Nowy wymiar ciężarów ludności wiejskiej dóbr hospodara, ujęty w ustawie wołocznej, na dwie powinności główny kładł nacisk: na czynsz i robociznę. Unormowano te kwestye w ten sposób: od włóki dobrego gruntu płacić miał włościanin czynszu groszy 21, od włóki średniego gruntu 12 groszy, a nadto od jednego lub drugiego 2 beczki owsa albo od beczki 10 groszy (5 za owies, 5 za odwóz) i wóz siana albo 5 groszy (3 za siano a 2 za odwóz); włóka gruntu podłego płaciła czynszu 8 groszy, bardzo podłego, piaszczystego lub błotnistego, 6 groszy, włóka podłej ziemi dawała 1 beczkę owsa i wóz siana, bardzo podłej ziemi włóka była od tego wolna. Nadto każda włóka jakiegokolwiek gruntu dawała gęś lub $1^1/_2$ grosza, 2 kury lub 16 denarów i 20 jaj lub 4 denary, 2 groszy za niewód, a na stacyę $2^1/_2$ gr. lub w naturze z każdych 30 włók jedną jałowicę i dwa barany, a z każdej włóki po kurze i po 10 jaj.

Jakkolwiek pewne więc świadczenia *in natura* zastały jeszcze zachowane, to jednak odrazu określono możność zastąpienia ich opłatą pewnej kwoty pieniężnej, tak że cały ciężar danin został sprowadzony do pewnej kwoty pieniężnej. Całe obciążenie w pieniądzach wynosiło przy włóce dobrej ziemi 54, z średniego 45, z podłego 31 i z bardzo podłego 14 groszy. Przemiana więc obowiązków włościanina z danin na czynsz dokonała się w tak wysokiej mierze, iż

nie mogły się z tem mierzyć nawet rezultaty kolonizacyi wsi w Polsce. A w ten sposób został też określony dokładnie ciężar, jaki miał na rzecz pana ponosić włościanin. Cała nadwyżka z gospodarstwa pozostawała do jego wyłącznej dyspozycyi. Nie potrzeba chyba zaznaczać, jak silnie to musiało wpłynąć na wzmocnienie jego gospodarczego stanowiska.

Robociznę określono na dwa dni z włóki na tydzień; nadto z włóki dawano rocznie 12 tłok i w razie potrzeby gwałty, oraz koszono siano dworskie. Robociznę zamieniano na opłatę, o ile jej dwór nie potrzebował, a to tak, że za zwykłą robociznę w roku płacono z włóki 30 gr., za tłoki 12 gr., a za gwałty 10 gr.

Pomiery wołocznej nie zastosowano nawet do wszystkich dóbr hospodarskich; ale w tych dzielnicach, dokąd ona nie doszła, przecież przy lustracyach wprowadzano nieraz jej zasady. Choć tyczyła się ona dóbr hospodarskich tylko, oddziaływała jednak przez przykład i na dobra szlacheckie. Uporządkowano przez nią znacznie stosunki, podniesiono wydatność roli, określono jednolicie stanowisko włościanina. Był to więc bardzo silny krok naprzód w ustroju wsi. A folwark, choć powstaje, nie ciężył zbytnio ludności, gdy przy pomierze w zasadzie liczono 7 włók włościańskich na jedną folwarczną.

Reforma wołoczna jednego jednak nie dawała Litwie, co Polsce dała kolonizacya wsi na prawie niemieckiem: organizacyi gminy wiejskiej z sołtysem na czele. Wzięto z Polski rezultaty kolonizacyi — ale tylko gospodarcze; sołectwa, wogóle nieliczne, jakie poprzednio na Litwie powstały, zniknęły, ulegając skupowi w tej jeszcze epoce.

8. Miasta.

L i t e r a t u r a: Антоновичъ, Изслѣдованіе; Владимірскій-Будановъ, Нѣмецкое право; Довнаръ-Запольскій, Государственное хозяйство; *Halban*, Zur Geschichte; Тарановскій, Обзоръ; Грушевскій, Історія t. v. rozdz. 4; Лаппо, К исторіи сословнаго строя; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 19 i 25.

M i a s t a n i e o s a d z o n e n a p r a w i e n i e m i e c k i e m. Typ średniowiecznego zachodnio-europejskiego miasta jako gminy, silnie odciętej od otaczającego ją terytoryum, mającej ludność, której stanowisko prawne jako osobnego stanu gwarantowały własne, odrębne przywileje, dla miast wydawane, posiadającej nie tylko własny samorząd, ale i w obrębie swego terytoryum autonomię, obcym był nie tylko Litwie, która miast nie wytworzyła, ale także i Rusi, choć tam spotyka się wcale znaczne korglomeraty ludności, jako miasta określane. Na tych obszarach ruskich, które weszły w skład państwa litewskiego, niewiele było wprawdzie tego rodzaju miast, bo w południowej części po ruinie tatarskiej, o ile były, upadły (Kijów), lecz przecież były (np. Witebsk, Połock). Nie wyodrębniały się one jednak co do zarządu i co do stanowiska ludności od reszty terytoryum.

Nie wiele wogóle wie się o urządzeniu tych miast. Ludność, w nich siedząca, zajmująca się handlem lub rzemiosłem, była ludnością wolną przeważnie, lecz z resztą ludności w ścisłej pozostawała łączności. W Witebsku i Połocku od przeważnej części ludności miejskiej wyodrębniali się mieszczanie konni, którzy pełnili służbę wojskową konno, a mieszkali bądź w mieście, bądź i po wsiach, i tą swoją służbą konną zbliżali się do szlachty. Był to najsilniejszy element

wśród ludności mieszczańskiej, w Witebsku nawet ostro od reszty mieszczańskiego zaludnienia wyodrębniony i mający tam przodujące stanowisko. Ludność takich miast nie miała jednak nawet odrębnego sądownictwa, lecz z resztą ludności kraju podlegała sądom starostów. Jedynie w Witebsku można odszukać ślady — i to już w XVI wieku — pewnego samorządu miejskiego. Na czele miasta stał wójt, wybierany z rzędu mieszczan konnych, którego atrybucye jednak musiały być bardzo skąpe, ograniczały się może do zarządu dworem gościnnym, gdzie rezydował, wagą i nadzorem nad skrzynią miejską, w której przechowywano pieczęć miasta i przywileje. Słabe to więc tylko zawiązki samorządu, a i one nie miały cechu jakichś swoistych instytucyi, rozwiniętych z rodzinnych pierwiastków, lecz były jedynie odblaskiem urządzeń miast niemieckich, i to w drobnej części, bo bez osobnego sądownictwa i bez osobnej rady miejskiej jako organu samorządu i autonomii.

Jeśli zaś chodzi o inne miasta, czy w ruskich prowincyach, czy w litewskich, to nawet takich odrębności brak. Były to raczej ledwie zawiązki miast. Przy zamkach czy dworach odbywały się targi; stąd osiadała tam ludność rolna i nierolna, ale pod takimi samymi warunkami, jak siedziała po wsiach.

Miasta na prawie niemieckiem. W końcu XIV wieku pojawiają się właściwe miasta w prawnem ich znaczeniu. Miasta te powstały — taksamo, jak w Polsce — nie przez powolny rozwój, ale przez recepcyę urządzeń obcych, — a to miast niemieckich. Jako gotowe twory tu je powołano do życia, z wszystkiemi instytucyami temi, jakie miały już miasta tego typu czy w ziemiach Zakonu, czy w Polsce.

Byt tych miast oparł się na przywilejach lokacyjnych, które określały warunki osadzenia miasta i zawierały przepisy o jęgo stosunku do władcy. Były to wtedy jeszcze wyłącznie miasta wielkoksiążęce, przez wielkiego księcia w jego dobrach zakładane.

Po powstaniu jednak tych pierwszych miast na Litwie, jak Wilno (1387 r.), Troki i t. d., w XV stuleciu niewiele powstało miast. Dopiero od końca XV wieku znowu silniejszy widać ruch w tym kierunku, który przeciągnął się długo. Przecie np. Witebsk prawo niemieckie dostał dopiero w r. 1593.

A i tak wogóle miasta na Litwie słabo się rozwinęły; w XVI stuleciu poza nielicznemi większemi miastami to przeważnie drobne miasteczka, których ludność na równi z ludnością wiejską uprawia rolę i na tej roli conajmniej w tej mierze opiera swój byt, co na rzemiośle i handlu. Na włókach też osadzano te małe miasteczka. Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy w tej sile, jaką miał tu długo system gospodarki naturalnej. Każde gospodarstwo, wielkie, pana czy kniazia, jak i małe, włościanina, zaspokajało swe potrzeby w obrębie swego gospodarstwa; miasto, jako miejsce nabywania tych wytworów, których brakowało, było więc w takich warunkach mało potrzebne. Rozwój dużych majątków, daleko idąca specyalizacya ludzi wolnych i niewolnych, siedzących w tych majątkach, wytworzenie licznej klasy bardzo zróżniczkowanych rzemieślników wiejskich, zapewniały zaspokojenie nawet daleko idących potrzeb w obrębie majątku przez pracę ludzi zależnych, którzy bądź dawali do dworu wytwory tej pracy, bądź wprost pracę na dworze.

Rzecz jasna, iż nie było w tych warunkach potrzeby

miast w jakiejś większej ilości, wystarczały nieliczne względnie targi, na których ludność wiejska, zwłaszcza rzemieślnicza, mogła pozbyć nadwyżkę swoich wytworów. Zaczęła ona bowiem produkować już nie tylko w tym celu, by módz wypełnić zobowiązania swoje wobec pana, ale także ponadto, a nieraz nawet rzemieślnicy panu dawali jedynie czynsz, tak że musieli starać się o zbyt swoich wytworów. Miasta, które zakładano, opierały swój byt głównie zdaje się na handlu, nie na rzemiośle. Przemiana gospodarcza w XVI w., złączona z pomierą wołoczną, skierowanie ludności przedewszystkiem do rolnictwa, zanik powolny rzemiosła wiejskiego, oczywiście tworzyły lepsze już dla bytu miast warunki. Przecież jednak, jeśli już Polska miast silnych nie wyrobiła, to Litwa, gospodarczo dużo mniej rozwinięta, odsunięta od wielkich szlaków handlowych, pozbawiona dobrych dróg, i nadal jeszcze długo wykazywała cechy kraju, który żyje przedewszystkiem z wyzyskiwania naturalnych płodów ziemi, i nigdy nie wytworzyła warunków dla silniejszego rozwoju miast i silniejszego mieszczaństwa. Dlatego też miasta w życiu państwowem Litwy jako czynnik polityczny nie miały wogóle żadnego znaczenia.

Ustrój miast. Miasta, zakładane na prawie niemieckiem, otrzymywały przez przywilej lokacyjny zwykle prawo chełmińskie, tj. na wzór Chełmna, rzadziej prawo średzkie. Rządziły się więc prawem, którego podstawą było zwierciadło saskie i prawo magdeburskie. Nie znaczy to jednak, jakoby ludność tych miast była niemiecka; miasta miały bądź ludność polską, która tu napływała wcale silnie z miast polskich, bądź ruską; o jakiemś silniejszym udziale ludności litewskiej w zasiedleniu zwłaszcza większych miast nic

nie słychać. Obok tej ludności w miastach osiedlali się żydzi; zajmowali oni jednak odrębne stanowisko, nie brali udziału w organizacyi miejskiego życia. W niektórych miastach, np. w Wilnie, zastrzeżona była w zarządzie miasta równowaga wyznawców rzymskiego i greckiego kościoła.

Miasto było hospodarskiem lub prywatnem, zależnie od tego, na czyim osadzono je gruncie. Wszystkie większe miasta były hospodarskie. Na rzecz pana płaciły niektóre miasta określoną kwotę roczną, przeważna część czynszu z ziemi i domów. Od różnorodnych powinności, jakie ciążyły na ludności wiejskiej, dostawały one zwolnienia w przywilejach lokacyjnych; zastrzegano częściej tylko obowiązek stacyi na rzecz hospodara w razie przyjazdu (w owsie i sianie), rzadko bardzo straże na dworze, podwody dla wysłańców hospodarskich i t. d.

Szły jednak na rzecz właściciela miasta opłaty od karczem (kapszczyzna), bądź przez karczmarzy ponoszone, bądź przez całe miasto, gdy ono wprowadzało wolny wyrób i wyszynk trunków, oraz opłaty od jatek, tj. od rzemieślników, w nich siedzących; wysokość czynszu w miastach hospodarskich, oraz i inne świadczenia, jednostajnie uregulowała ustawa wołoczna z r. 1557, a gdzie ona nie weszła w życie, to podobnie te ciężary określiły lustracye dóbr hospodarskich z końca rządów Zygmunta Augusta.

Organizacya władz wiejskich przeprowadzona była według zwykłego wzoru, jaki się przyjął i w Polsce. A więc na czele miasta stała rada miejska, która stanowiła organ samorządu i autonomii. Do niej należał zarząd majątku gminy i dochodów; a już w przywilejach lokacyi miasta dostawały uposażenie w kramach, jat-

kach, ważnicy, woskobojni, łaźni i t. d. Rady te — o ile można stwierdzić — pochodziły zwykle z wyborów, dokonywanych przez wójta i pospólstwo. Rada wybierała burmistrzów, którzy jej przewodzili, często kilku na rok, którzy urzędowali po kolei. Obok rady stał wójt z ławą. Wójtem dziedzicznym zostawał ten, co miasta osadził, za co otrzymywał też uposażenie w ziemi i dochodach z sądownictwa. Ława, zapewne wybierana przez radę, stanowiła sąd, na czele którego stał wójt. Sąd sądził mieszczan według prawa niemieckiego, posługując się w XVI w. zbiorami tego prawa, używanemi w Polsce. Wyjątkowo miały miasta jeszcze osobnych urzędników, np. Wilno szafarzy, dla zarządu skarbem miasta. Rzemiosła zorganizowane były w cechy. Zresztą cały ten ustrój był kopią ustroju miast, jaki był w Polsce.

9. Żydzi — Tatarzy.

Literatura: Бершадскій, Литовскіе евреи; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 19; Лаппо, Великое Княжество str. 46 i n.; *Tenże*, Повѣтъ, rozdz. 3.

Żydzi. Żydzi na Litwie pojawili się już w wieku XIV. Można stwierdzić jednak w tem stuleciu istnienie ich tylko w kilku większych osadach przy zamkach, w Brześciu, Trokach i Grodnie. W wieku XV żydów przybywało, również jednak poza osadami, mającymi miejski charakter, ich się nie spotyka. Wogóle ilość ich nie była znaczna. W r. 1495 w. książe Aleksander wypędził wszystkich żydów z całego państwa; z jakich powodów, nie jest rzeczą pewną. Majątki ich nieruchome uległy konfiskacie na rzecz w. księcia, uznano za nieistniejące zobowiązania wobec nich zaciągnięte, chyba że były zabezpieczone przez zastaw

nieruchomości, a wtedy suma dłużna musiała być spłacona do skarbu państwa. Już jednak w r. 1503 dozwolił im hospodar powrócić; skonfiskowane majątki zostały żydom zwrócone, jednak wynagrodzić musieli tych, którzy tymczasem za pewną sumę dostali je od w. księcia, płacąc im tęż sumę, oraz zwrócić poczynione wkłady. Od tego czasu dość silnie wzrastała ludność żydowska; dalej trzymała się ona osad miejskich, opierając swoją egzystencyę o synagogę i cmentarz.

Przywileje żydowskie. Prawne stanowisko żydów na Litwie opierało się, taksamo, jak i na Zachodzie Europy, na przywilejach. W r. 1388 pojawiły się pierwsze dwa przywileje żydowskie, wydane przez księcia Witołda w obrębie jego dzielnicy, jeden dla żydów trockich, drugi dla żydów osiadłych w Brześciu litewskim. Wzorowały się one na przywilejach żydowskich śląskich i polskich. W r. 1389 wydał Witołd trzeci przywilej, dla żydów grodzieńskich. Przywileje te były wydawane dla poszczególnych gmin żydowskich; z nich przywilej dla żydów brzeskich z r. 1388 uzyskał później szersze znaczenie, a to w ten sposób, iż Zygmunt I potwierdził go w r. 1507 jako przywilej, odnoszący się do wszystkich żydów w państwie litewskiem. Odtąd takie też już stale do niego przywiązywano znaczenie. Drugim zasadniczym przywilejem był przywilej Zygmunta I z r. 1514, potwierdzający poprzedni Aleksandra. Oba te przywileje wpisano też przy statucie litewskim z r. 1529. Uzupełniały je przywileje dla żydów w poszczególnych miejscowościach mieszkających wydawane, zresztą prawie wyłącznie już z wieku XVI.

Prawa i obowiązki. Przywileje na rzecz żydów, tak jak i inne tego rodzaju przywileje w państwach zachodniej Europy, podporządkowywały wprost

żydów władcy. Jego podlegali sądownictwu, względnie jego starostów, władca zaś zapewniał im bezpieczeństwo i opiekę, grożąc karami za czyny, któreby im wyrządzały szkodę. Co do ich działalności gospodarczej żadnych na Litwie nie było w stosunku do żydów w XIV i XV w. ograniczeń, co się tłomaczy brakiem wyrobienia pojęcia stanowości oraz brakiem silnego rozwoju organizacyi osad miejskich, gdzie żydzi się wyłącznie skupiali. Mogli więc nabywać na własność i nieruchomości, bądź brać je w zastaw, mogli swobodnie zupełnie oddawać się przemysłowi. Głównemi jednak zajęciami żydów była dzierżawa dochodów państwowych, zwłaszcza myt i ceł, handel oraz udzielanie pożyczek na procent czyli lichwę. Co do ciężarów na rzecz państwa, to już przywilej Aleksandra, potwierdzony przez Zygmunta I w r. 1514, orzekał, iż żydzi mieli ponosić wszelkie ciężary na równi z mieszkańcami tych miast, w których byli osiedli. Obowiązek dostarczania na wojnę 1.000 jeźdźców, nałożony na nich przez Aleksandra, przez niego jeszcze został cofnięty.

Gminy. Sądownictwo nad żydami. W XVI wieku zorganizowani byli żydzi w miejscowościach, w których siedzieli w większej liczbie, w gminy czyli kahały. Na czele kahału stali starsi żydowscy, wybierani co rok przez gminę żydowską; liczba ich różną była w różnych miastach. Bliżej organizacya gminy z tej epoki nie jest znaną. Starsi byli władzą, która rządziła kahałem; do nich należał także rozkład ciężarów na członków gminy. Byli również sądem. W sądownictwie brał obok nich udział rabin jako znający prawo żydowskie. Sąd ten sądził jedynie sprawy, w któ-

rych obie strony były żydami. I takie jednak sprawy mogły być wnoszone przed starościński.

Inne sprawy przeciw żydom, więc wnoszone przez chrześcijan, szły przed sąd starosty, względnie jego zastępcy. Zastępca, o ile sądził żydów, zwał się w XVI w. sędzią żydowskim. Był to zwyczajnie podstarości, tylko w Łucku klucznik łucki. W sprawach, gdzie chodziło o cześć żyda, miał sądzić sam tylko hospodar. Do hospodara szły też odwołania od sądów starościńskich. W dobrach jednak prywatnych, gdzie żydzi mogli się osiedlać tylko za zgodą właściciela tych dóbr i na warunkach, jakie on oznaczył, sąd nad żydami należał do tegoż pana, względnie jego zastępcy, od którego odwołanie szło do pana miasta.

S t a r s z y. W r. 1514 utworzył Zygmunt I nową instytucyę — wprowadzoną w tymże czasie także i w Polsce — starszego nad wszystkimi żydami. Ten starszy miał pośredniczyć między żydami a hospodarem, jemu przedkładać sprawy żydowskie. Miał on także prawo do sądownictwa nad żydami wraz z prawem karania ich; przy sądownictwie miał mu pomagać „doktor żydowski“. Jaka jednak miała być kompetencya tego sądu, rzecz to bardzo niejasna. Przedewszystkiem jednak do tego starszego miało należeć ściąganie z żydów dochodów, które szły na rzecz skarbu, i właśnie ułatwienie ściągania tych dochodów było zdaje się głównym powodem utworzenia tej instytucyi. Prawdopodobnie z powodu niechęci żydów do tej nowo stworzonej władzy nie mogła się ona utrzymać; brak przynajmniej wszelkich śladów działalności starszego.

T a t a r z y. Tatarzy osiedlili się na Litwie etnograficznej już za czasów Witołda. Stanowisko ich społeczne było różne. O ile była to ludność włościańska,

to stała na równi z resztą ludności. Ale część tatarów wyrównywała szlachcie; byli wśród niej i potomkowie tatarskich książąt, murzów; pełnili oni służbę wojenną podobnie jak bojarzy. Także i ich więc zamieszczono w spisach szlachty dla służby wojennej. Mieli oni w pełni prawo nabywania ziemi na własność i swobodnego nią rozporządzania; pobierali główszczyznę i nawiązki za rany na równi ze szlachtą. Sądziły ich również sądy starościńskie. Jednakże nie zlewali się ze szlachtą. Służbę wojenną odbywali odrębnie, nie pod powiatowemi chorągwiami, lecz mieli swoich osobnych chorążych, których było kilku.

Statut II litewski ograniczył tatarów pod pewnymi względami co do posiadania niewolników chrześcijan, usuwał od piastowania urzędów i od zeznań w sądzie. Do sejmików, gdy je utworzono, nie należeli. Ograniczenia te pozostały, choć Zygmunt wydał w r. 1568 dla nich przywilej, nieraz później potwierdzany, którym zatwierdził ich prawa i swobody, uznając, że stoją na równi ze szlachtą.

10. Władza wielkoksiążęca.

Literaturę ob. przy rozdziale 1; nadto: *Lewicki*, Kiedy Witołd został wielkim księciem; *Prochaska*, Przyczynki, rozdz. 5 i 6.; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 10; Леонтовичъ, Литовскіе господари.

Powstanie i treść władzy wielkiego księcia. Jagiełło, obejmując rządy w Polsce, miał zamiar wcielić Litwę do Korony; obcym mu więc był prawdopodobnie zamiar ustanowienia tu jakiegoś zastępcy. Bardzo szybko jednak okazało się rzeczą nie-

możliwą rządzić Litwą z Polski, już też w r. 1387 ustanowił Jagiełło zastępcą swoim Skirgiełłę.

Skirgiełło w czasie swoich rządów, które zresztą trwały bardzo krótko, choć kniaź i brat Jagiełły, miał tylko stanowisko namiestnika wielkoksiążęcego. W jego rękach spoczywał zarząd kraju, jednak nie miał prawa ani zawierać traktatów ani nie mógł wydawać przywilejów czy ogólnych, czy na rzecz jednostek, więc ograniczać prawa monarchy pod jakimkolwiek względem. Obok niego znajdował się na Litwie nadto starosta, ustanowiony ze strony wielkiego księcia, którego znaczenie było zdaje się wyłącznie wojskowe i obejmowało dowództwo siły zbrojnej oraz zarząd zamków, w szczególności wileńskiego. Stosunek tych starostów polskich do Skirgiełły nie jest dostatecznie jasny. Nadto władza Skirgiełły rozciągała się w zastępstwie wielkiego księcia tylko wyłącznie na to terytoryum, które podlegało jego bezpośrednim rządom, tj. na dzielnicę wileńską. O ile chodzi o inne terytorya, gdzie władali rozmaici kniaziowie, to byli oni podporządkowani wyłącznie wielkiemu księciu, z zupełnem pominięciem jego zastępcy.

Takie stanowisko miał na Litwie także i Witołd, gdy został tu zastępcą Jagiełły (od r. 1392). Witołd jednak w praktyce rozszerzał zakres swoich atrybucyi; zaczął w pełni wykonywać rządy w tym zakresie, co wielki książę, podporządkowywał też sobie wszystkich kniaziów, tak że stanął między nimi a osobą wielkiego księcia. Nie było różnicy w jego działalności a tej, którą rozwijali dawni wielcy książęta.

Ten stan rzeczy usankcyonowany został dopiero przy zawarciu unii t. zw. wileńskiej w r. 1401. Według

wyrażeń tych aktów wielki książę Jagiełło przyjął Witołda: *ad partem sollicitudinis suae*, tj. do udziału w swoich troskach o państwo. Niejasne to i nieścisłe wyrażenie praktyka życia ściślej określiła. Władza tego zastępcy rozciągała się na cały obszar państwa litewskiego, tak na Litwę ściślejszą, jak i na dzielnice. Wszyscy rządzący tutaj kniaziowie obowiązani byli do hołdu i do wierności i t. d. wprost bezpośrednio temu zastępcy wielkiego księcia, a dopiero przez niego wielkiemu księciu. Co do zakresu jego władzy w stosunku do podległego mu kraju, to była ona w pełni taką, jak wielkiego księcia. On więc rządził, on był ustawodawcą, on wydawał przywileje czy na rzecz poszczególnych osób i instytucyi, czy nawet ogólne (jedynie dwukrotnie przy wydaniu takich przywilejów wystąpił wielki książę jako ich wystawca, w r. 1413 i 1432). On był wodzem całej siły zbrojnej kraju, tak tej, która stawała na jego wezwanie z terytoryów jemu bezpośrednio podległych, jak i tej, której mu dostarczali kniaziowie. On wykonywał najwyższe sądownictwo. Ale nietylko spoczęła w jego rękach najwyższa władza na Litwie w tym zakresie, w jakim ją dawniej wykonywali wielcy książęta, co więcej, ta jego władza usuwała władzę wielkiego księcia tak, że tu praw monarszych zgoła wykonywać nie mógł. Schodziły więc prawa wielkiego księcia do tego, że w razie przyjazdu na Litwę miał być — jak się wyrażają akty unii z lat 1432—1434 — traktowany jako pan i starszy brat. Więc tylko honorowe zachował stanowisko, jeśli się nie liczy tych dwóch wyjątkowych wypadków, kiedy w jego imieniu wystawione zostały ogólne przywileje.

Jedyne ograniczenia władzy zastępcy w. księcia ty-

czyły się kwestyi jego stanowiska na zewnątrz i określone zostały bliżej przez osobne akty Witołda z r. 1403 i 1404. Nie mógł on sam na własną rękę zawierać przymierzy takich, któreby były na szkodę Polski, zaś wogóle żadnych z Zakonem.

Ten stosunek nie został określony terminem odpowiednim już w r. 1401. Wkrótce jednak praktyka dała mu nazwę. Witołd zaczął używać tytułu wielkiego księcia nawet w aktach urzędowych w stosunku do Polski. Ostatecznie tak się kwestya tytułów ustaliła, iż ten zastępca wielkiego księcia zachował dla siebie wyłącznie wielkiego księcia (*magnus dux*), a właściwy tytuł wielki książę nazwał się księciem najwyższym Litwy (*supremus dux*).

Ustanowienie wielkiego księcia. Dwoistość władzy wielkoksiążęcej na Litwie trwała przez lat kilkadziesiąt. Pierwotnie, w r. 1401, nie było zamiaru utrwalenia instytucyi wielkiego księcia zastępcy; była to koncesya, zrobiona wyłącznie na rzecz Witołda, po którego śmierci władza wielkoksiążęca miała w pełni wrócić do Jagiełły, względnie do tego, ktoby po nim godność najwyższego księcia dziedziczył, tj. do tego z synów, któremu on ją przekaże według poprzednio wytworzonych pod względem następstwa we władzy wielkoksiążęcej prawideł. Już jednak w aktach unii horodelskiej — z wyjątkiem aktu szlachty polskiej — przewidywano, że władza wielkiego księcia będzie instytucyą stałą. Litwa rzeczywiście dostała po śmierci Witołda (w r. 1430) wielkiego księcia w osobie Świdrygiełły (1430—1432), a następnie Zygmunta Kiejstutowicza (1432—1440). Akty unii z lat 1432—1434 wyraźnie określały już tę instytucyę jako stałą.

Witołdowi przyznał z swej woli tylko Jagiełło władzę wielkoksiążęcą, choć faktycznie było to sankcyonowanie stanowiska, które on zajął siłą faktu. Prawnie też ujęto tę kwestyę w aktach unii z r. 1401 tak, że cała ta władza wielkiego księcia była mu przekazana przez księcia najwyższego. Akty unii horodelskiej Jagiełły i Witołda, oraz bojarów litewskich, przewidujące ostanie się tej instytuyi, określały sposób jej nadania. Wielkiego księcia ustanowi książę najwyższy z wiedzą rady polskiej i litewskiej. Świdrygiełło dostał władzę też tylko z nadania Jagiełły, nawet bez żadnego udziału rad. Inaczej stało się, gdy przyszło do ustanowienia wielkim księciem Zygmunta Kiejstutowicza. Faktycznie został on wybrany przez bojarów litewskich; najwyższy książe zaś nadał mu władzę, sankcyonując *ex post* tę elekcyę. Ten precedens faktyczny został w aktach unii z lat 1432—1434 zmieniony w prawo; wielki książę miał być wybierany odtąd przez bojarów. Była to jednak tylko elekcya kandydata, gdyż władzę wielkoksiążęcą dopiero następnie temu kandydatowi miał nadawać najwyższy książę. To nadanie władzy, inwestytura więc, dokonywało się w formie symbolicznej przez wręczenie oznaki władzy (Świdrygielle przesłał Jagiełło pierścień, Zygmuntowi miecz).

Rozdział władzy najwyższej na Litwie skończył się z rokiem 1440; już się później instytucya wielkiego księcia zastępcy nie zjawiła. Przypomina ją tylko stanowisko Zygmunta Augusta w latach 1544—1548. Wybrany poprzednio wielkim księciem, oczywiście na wypadek śmierci Zygmunta I., objął on rządy już w r. 1544. Prawa jego zostały specyalnie określone. Otrzymał zarząd kraju, akty jednak, wychodzące z jego

kancelaryi, miały być opatrzone specyalną pieczęcią, gdy obie pieczęcie księstw zostały zamknięte na czas tych jego rządów. Dostał całą władzę sądową, oraz prawo nominacyi wszystkich urzędów, których ustanowienie należało do wielkiego księcia. Był jednak ograniczony w zarządzie skarbu; otrzymał zarząd dóbr hospodarskich, lecz na potrzeby dworu i potrzeby publiczne wyznaczoną mu została kwota stała z skarbu państwa, którego zarząd zresztą podlegał dalej wprost Zygmuntowi I. Stan ten przetrwał do śmierci Zygmunta I., tj. do r. 1548.

Zasada elekcyjności. Istnienie przez lat kilkadziesiąt (1401-1440) na Litwie instytucyi zastępcy w. księcia, choć ona zgasła na zawsze następnie, wpłynęło bardzo silnie na dalszy los władzy wielkoksiążęcej, a to na zmianę podstawy, na której się władza wielkoksiążęca gruntowała. Z poprzedniej epoki pozostało zasadą, iż wielki książę wyznacza sam po sobie następcę, jeśli ma synów, jednego z pośród nich. Dążność utrzymania związku Litwy z Polską wskazywała, iż musi być nim tylko ten, kto zostanie królem Polski. Po Jagielle władza najwyższego księcia przeszła więc na Władysława III. Po śmierci wielkiego księcia Zygmunta (r. 1440) Władysław III nie chciał ustanowić nowego; bojarzy litewscy wybrali jednak wielkim księciem Kazimierza. Nie zatwierdzony, przecież przy władzy swej utrzymał się jako niezawisły wielki książę; w ten sposób po raz pierwszy na Litwie został wielki książe wybrany. Usunięta została zatem poprzednia zasada, iż wielkiego księcia wyznacza poprzednik, a jej miejsce zajmuje nowa — elekcyi. Litwa też od tego czasu już stale dokonywała elekcyi wielkiego księcia. Tak w drodze elekcyi na tron przyszedł po Kazimierzu Jagiel-

lończyku (r. 1492) syn jego Aleksander; powoływano się co prawda na to, iż jego wskazał na swego następcę Kazimierz, przecież formalnie rządy dostał dopiero przez elekcyę. Toż w drodze elekcyi objął rządy (r. 1506) Zygmunt, a następnie — przez elekcyę za życia ojca — Zygmunt August. W ten sposób podstawą do rządów stała się elekcya, jednak nie nieograniczona; zawsze co do kandydatów ograniczano się do domu Gedymina, faktycznie zaś nawet do potomków Jagiełły. Poza ród Gedymina widocznie elekcya wyjść nie mogła. Wytworzenie się elekcyjności władzy wielkoksiążęcej przypisać więc należy przeniesieniu na tę instytucyę pojęć, wyrobionych co do innej instytucyi, władzy zastępczej, jaka istniała do r. 1440.

Wielki książe po wyborze zasiadał na tronie w sposób uroczysty; zwał się ten akt podniesieniem na wielkie księstwo i następował w zasadzie zaraz po elekcyi. Tylko odnośnie do Zygmunta Augusta spotyka się odstępstwo od zasady. Wybrany został w r. 1522, podniesiony na wielkie księstwo w r. 1529, w r. 1544 objął rządy, ale z ograniczeniami, w pełni zaś dopiero po śmierci poprzedniego hospodara, w r. 1548.

Zgaśnięcie praw Jagiellonów. Wprowadzenie pierwiastka elekcyi jeszcze w innym kierunku wywarło wpływ na stanowisko prawne Litwy. Pomieszano tu pojęcie następstwa we władzę wielkoksiążęcą z kwestyą prawa każdego z członków rodu Jagiełły do zaopatrzenia w dzielnicę osobną w obrębie litewskiego państwa. W ten sposób Jagiellonowie zostali usunięci od posiadania osobnych dzielnic. Swego prawa się nie zrzekli, przypominali je nieraz; polityczne jednak względy sprawiały, iż się nie upominali ze skutkiem o dziedzictwo. Pod tym względem więc

nie przestali oni być dziedzicami Litwy. Dopiero w r. 1564 Zygmunt August, chcąc usunąć wszelkie wątpliwości na wypadek swej śmierci i zapewnić możność utrzymania związku Litwy z Polską, który mógł się ostać tylko przy uznaniu zasady elekcyi, panującej już w Polsce, także i na Litwie, zrzekł się praw dziedzicznych do Litwy za cały dom Jagiellonów, a raczej, jak się wyraził, przeniósł te prawa na Koronę.

11. Urzędy.

Literatura: *Wolff*, Dostojnicy; Radzimiński, Słówko o namiestnikach; Любавскій. Областное дѣленіе; *Tenże*, Сеймъ rozdz. 4; Леонтовичъ, Литовскіе господари; *Tenże*, Областное управленіе; Лаппо, Великое княжество, rozdz. 2; *Tenże*, Повѣтъ, rozdz. 1 i 2; Довнаръ-Запольскій, Украинныя староства; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 15, 24, 26—29.

Geneza urzędów. Urzędy wielkiego księstwa litewskiego były to albo urzędy centralne, mające charakter bądź dworskich bądź też państwowych, bądź też mieszany, albo urzędy, przez które hospodar sprawował władzę w obszarze kraju, tak, że je nazwać można prowincyonalnymi. Urzędy koło osoby hospodara, tj. wielkiego księcia (przy podziale władzy między najwyższego księcia a wielkiego księcia tylko drugi miał tych urzędników, pierwszy zgoła bez nich się obywał), powstały dopiero w tej epoce. Powstawały powoli, liczba ich coraz to rosła; wzorem były tu urządzenia polskie, które naśladowano tak co do nazw tych urzędów, jak i co do funkcyi, które im przekazywano. Różnice od wzoru były bardzo tylko nieznaczne, wywołane odrębnościami państwa.

Urzędy prowincyonalne z dwóch powstały źródeł:

albo wprost jako takie były powoływane do życia, dla zarządu pewnych spraw w ograniczonym zakresie terytoryalnym, albo też przetwarzały się w urzędy prowincyonalne z dworskich urzędów książąt. Kniaziowie bowiem tworzyli sobie również dwory na wzór wielkiego księcia; gdy takie księstwo ginęło, przez wcielenie go do dzielnic, zarządzanych bezpośrednio przez wielkiego księcia, to ginęły zwykle i urzędy, z dworem takiego księstwa złączone; niekiedy jednak utrzymywały się, lecz zmieniały wtedy swój charakter, stając się z urzędów dworskich urzędami tej nowej dzielnicy.

Wśród tych urzędów prowincyonalnych niektóre miały rodzimy początek; nie wiele ich jednak, a i te nieraz, zachowując swoje atrybucye dawne w całości lub w przeważnej mierze, przecież zewnętrznie asymilowały się do odpowiednich urzędów w Polsce, zatracały dawną nazwę, a przyjmowały nową, taką, jaka odpowiedniemu urzędowi w Polsce była nadawana. Inne znowu wprost z Polski były przenoszone, stamtąd kopiowane, zwykle ściśle, niekiedy tylko z pewnemi modyfikacyami.

Przemiany te dawnych urzędów, wytwarzanie nowych, odbywało się oczywiście wolno; silniejsze tempo widać w ostatnich latach tego okresu w łączności z przygotowaniem ściślejszej unii; w chwili, kiedy do tej unii w r. 1569 dochodzi, większość urzędów w obu połączonych z sobą państwach była identyczna.

Urzędy dworne. Dopiero pod koniec wieku XIV, od czasów rządów Witołda, zaczęły powstawać urzędy przy osobie wielkiego księcia, których zadania bądź państwowe były, bądź dworskie, bez ściślejszego rozgraniczenia. Przez cały ten okres nie wydano żadnych jakichś norm, któreby normowały kompetencyę tych urzędów; o wszystkiem rozstrzy-

gał zwyczaj, długoletnia praktyka, oraz naśladowanie Polski, która służyła na wzór przy ich organizacyi. Do najstarszych z pośród dworskich urzędów należy urząd kanclerza. Od r. 1458 do 1579 stale urząd ten piastował wojewoda wileński. Kanclerz prowadził kancelaryę wielkiego księcia; przez jego ręce przechodziły wszystkie akty, które przeznaczone były dla wielkiego księcia, głównie więc listy z zagranicy, do niego należało redagowanie listów i aktów, czy to wychodzących poza Wielkie Księstwo, czy też przeznaczonych dla Wielkiego Księstwa. Tak, jak gdzieindziej, i tu kanclerz na gruncie zarządu kancelaryą ustalił swoje stanowisko jako minister spraw zewnętrznych i wewnętrznych. Za Zygmunta Augusta określono jego atrybucye pod tym względem, iż zakazano mu wydawać pergaminowych dokumentów bez wiadomości króla i jego ustnego rozkazu, miał też czuwać, by nie wychodziły akty na niekorzyść władcy, Wielkiego Księstwa, oraz praw i wolności księstwa. Kanclerz przyjmował obcych posłów, on imieniem hospodara przemawiał czy to na sejmie, czy to poza sejmem.

Do pomocy w prowadzeniu kancelaryi miał kanclerz pisarzy, z których niektórzy zwali się także sekretarzami; zawsze ich było kilku, częściowo świeckich, częściowo duchownych (z dyaków). Akty z kancelaryi wychodziły po rusku i po łacinie, ale i po niemiecku. Za ostatnich Jagiellonów byli osobni pisarze i sekretarze łacińscy, byli nawet osobni tatarscy i arabscy, potrzebni ze względu na stosunki ze Wschodem. Akty, wychodzące z kancelaryi wielkiego księcia, wpisywano od końca XV wieku do osobnych ksiąg, zwanych później zwykle metryką litewską. Dopiero jednak za Zygmunta I. lepiej urządzono metrykę, wpro-

wadzając w niej cztery działy: dla poselstw, spraw sądowych, uchwał sejmowych i listów potocznych.

Jako zastępcę stałego otrzymał kanclerz za wzorem polskim podkanclerzego, jednak dopiero w r. 1566.

Względnie od wzorów polskich najwięcej odbiegał rozwój urzędu marszałkowskiego, Marszałek zjawił się na dworze już w końcu XIV stulecia. Nosił on tytuł marszałka wielkiego księcia, hospodarskiego lub dworskiego; od r. 1411 przyjął tytuł ziemskiego, później zmienił go na tytuł marszałka najwyższego, a ostatecznie i wielkiego. Miał zastępcę, a raczej zastępców, bo kilku zwykle — marszałków hospodarskich czyli dworskich, z pośród których od r. 1494 jeden nosił tytuł dwornego, a później — na wzór polski — nadwornego. Ale hospodarscy marszałkowie dalej się ostali; było ich od końca wieku XV po ośmiu zwykle równocześnie, a rosła ta liczba tak, że w czasie unii lubelskiej liczono ich 18.

Marszałek, tak, jak gdzieindziej, jak w Polsce, był przedewszystkiem mistrzem ceremonii, a jako oznakę swej władzy miał laskę. On miał pod swoją władzą dworzan, co jednak później odstąpił marszałkowi dwornemu, rozdawał kwatery dworzanom, posłom, wogóle osobom przybywającym na sejmy, na radach i sejmach przewodniczył, rozdawał głosy. Pilnował porządku w miejscowości, gdzie przybywał król; z tego rozwinęło się w XVI wieku — zdaje się pod koniec dopiero tego okresu — jego sądownictwo o zaburzenia porządku nad osobami, przybywającymi na sejmy, jak ich sługami, jak również prawo do wydawania taks na żywność, zwłaszcza w czasie sejmu — jedno i drugie na wzór polski.

Organizacya najwyższej władzy skarbowej była

długi czas bardzo niewyrobioną a jest bliżej nieznaną, czego powód przypisać należy temu, że w Wielkiem Księstwie, a także na dworze hospodara, prowadzono gospodarkę naturalną. Dopiero w końcu pierwszej połowy XV stulecia na czele skarbu stanął skarbny, wkrótce później przybierający nazwę podskarbiego dworskiego, ziemskiego lub królewskiego; od r. 1486 dostał on jako zastępcę podskarbiego dwornego, zwanego później nadwornym. Do pomocy miał dalej skarbnego i licznych pisarzy. W razie potrzeby posługiwał się dworzanami, gdy zwłaszcza chodziło o sprawy, które wymagały zbadania rzeczy na miejscu. W zarządzie podskarbiego znajdował się skarbiec, który zawierał klejnoty hospodarskie oraz dokumenty państwowe, tworzące archiwum państwa. Do niego należało ściąganie dochodów państwowych, jak i ich wydawanie, zawsze jednak tylko z polecenia hospodara. W jego ręku leżał więc i zarząd dóbr hospodarskich, bardzo rozległych. On czuwał nad tem, by te dobra były odpowiednio administrowane, przeprowadzał ich rewizye przez wysyłanych dworzan, nakazywał spisy inwentarzy i t. d. Brał więc też udział i w wielkiej akcyi wołocznej pomiery. Do niego należało także kierownictwo mennicy.

Wodzem w zasadzie był monarcha, ale że go często brakło w państwie, potrzeba było zastępców. Mianował ich w. książę dorazowo, w razie potrzeby, poczem ich władza gasła. Wobec jednak ciągłych prawie niebezpieczeństw wojny, już w końcu wieku XV — od r. 1497 — powstał stały urząd dowódzcy wojska, tak pospolitego ruszenia, o ile ono się zbierało, jak i sił zaciężnych, noszącego nazwę hetmana najwyższego. Jemu dodano w r. 1521 stałego zastępcę: hetmana na-

dwornego, który następnie przybrał tytuł — na wzór polski — hetmana polnego. Do hetmana należała w razie pospolitego ruszenia władza nad tymi, którzy w niem brali udział, od chwili zboru aż do rozpuszczenia. Hetman miał obowiązek sporządzania spisów biorących udział w wyprawie, tak przy zborze, jak przy rozpuszczeniu wojska. On zwalniał od wyprawy chorych, wykazywał do kary tych, którzy obowiązku służby wojskowej nie dopełnili, przekładał do nagrody zasłużonych. Jemu podlegali bezwzględnie ci, którzy znajdowali się w wojsku, on ich sądził, czy w sprawach między nimi, czy też gdy byli pozywani od osób z poza wojska; karać mógł nawet więzieniem i gardłem. Na jego rzecz szły opłaty od popisu, jak i winy sądowe, za wyprawę zaś brał ze zwyczaju 1.000 kóp groszy oraz 6 postawów sukna luńskiego i aksamitu na szaty. Hetman polny zastępował najwyższego; dowodził jednak tylko wojskami zaciężnymi, pospolite ruszenie mu nie podlegało. Do prowadzenia kancelaryi ustanowiono w końcu tego okresu osobny urząd pisarza polnego, który spisywał siłę zbrojną, ludzi i koni, wykazywał żołd im należny i t. d.

Mniejsze znaczenie miały inne urzędy, których coraz przybywało w miarę lepszego organizowania dworu, zwłaszcza za Kazimierza Jagiellończyka. Byli na dworze; podkomorzy który miał zarząd pokojów dworskich, podstoli i podczaszy, pilnujący stołu i piwnicy, krajczy, kuchmistrz, mający pod sobą kucharzy, koniuszy, któremu podlegali koniuchowie i wogóle cała stadnina wielkoksiążęca, łowczy, mający nadzór nad leśnictwami, przeznaczonymi do łowów, chorąży (od r. 1501 dwóch: ziemski i nadworny). Po Kazimierzu przybyli jeszcze: miecznik, a w XVI wieku

piwniczny. Latami niektórzy z nich nie wykonywali swoich funkcyi, gdy wielki książe bawił w Polsce.

Starostowi i tiwuni. Z urzędów prowincyonalnych przeszły w ten okres z poprzedniego urzędy namiestników i tiwunów. Namiestnicy zarządzali dobrami hospodara a równocześnie byli organami administracyi i sądownictwa, siedzieli zaś po zamkach hospodarskich; wyłącznie gospodarcze funkcye mieli tiwunowie, podporządkowani pod namiestników. Namiestnicy przy swoich zadaniach utrzymali się przez cały ten okres; liczba ich się powiększała, a to przez to, iż gdy zanikały osobne księstwa, poddawane bezpośredniej władzy wielkiego księcia, miejsce tych książąt zajmowali właśnie namiestnicy. Wśród namiestników wyróżniali się tacy, którzy mieli pod sobą całe dzielnice, stanowiące niegdyś odrębne księstwa, jak połocki, witebski, kijowski i. t. d. Ci następnie — o czem niżej będzie mowa — przemienili się ostatecznie w wojewodów, z wyjątkiem namiestnika żmudzkiego. Nazwa namiestników w tej epoce jeszcze się utrzymywała, jednak powoli ginęła, ustępując innej nazwie: starosty, która tu z Polski przyszła. Zakres ich władzy nie doznał przez to zmiany; przyjęcie nazwy polskiej było tem łatwiejsze, iż zakres władzy ich odpowiadał prawie temu, jaki mieli polscy starostowie, szerszy był jedynie co do sądownictwa.

Nazwa jednak starostów nie była wyłącznie używaną na oznaczenie tych urzędników. Z dóbr hospodarskich nieraz pewne części wydzielano, oddając je w zarząd — pod różnymi warunkami — osobom, które spełniały w nich tylko gospodarcze funkcye, bez administracyjnych i bez sądownictwa nad bojarami. Zwano takie osoby dzierżawcami; jeśli jednak w dzierżawie

takiej był zamek i w nim siedział dzierżawca, to nadawano mu nieraz nazwę starosty, jak to było i w Polsce. Możnaby więc zwać ich dla odróżnienia starostami niesądowymi, pierwszych zaś sądowymi.

Tak jak nazwa namiestników zaginęła w dawnem znaczeniu (namiestnikiem później nieraz nazywano zastępcę starosty, przez tegoż mianowanego), tak zaginęła przeważnie i nazwa tiwunów. Tiwuni zaczęli się zwać dzierżawcami lub też i starostami, zachowując swoje wyłącznie gospodarcze stanowisko. Nazwa tiwunów utrzymała się na Żmudzi, z których tylko niektórych nominował król, innych zaś starosta żmudzki, zaś zresztą tylko co do dwóch tiwuństw: wileńskiego i trockiego, na które nominował wielki książe.

Urząd namiestników — czyli według późniejszego określenia starostów — był to najważniejszy urząd prowincyonalny zarządu krajem. Starosta wykonywał polecenia władcy w obrębie swego powiatu, bo taka nazwa przyjęła się na określenie terytoryum, podległego jego władzy, prowadził administracyę swojego okręgu, ogłaszał wyprawę, zgromadzał z niego siłę zbrojną na pospolite ruszenie, o ile nie chodziło tych, którzy byli wyjęci z powiatu, ściągał z powiatu podatki, ewent. pomagał w ich ściąganiu, o ile pobierali je — w XVI stuleciu — specyalni birczy, ogłaszał sejmy, znowu jeśli nie chodziło o wyjętych z powiatu, i t. d. Wykonywał też sądownictwo nad bojarami, którzy siedzieli w powiecie, więc nie mieli wyjęcia z jego sądu. Nadto do niego należał zarząd gospodarczy; on ściągał daniny i czynsze, przestrzegał odbywania służb i posług, czy to chodziło o dobra, w których siedzieli hospodarscy ludzie, czy też i o dobra prywatne, jeśli one nie miały immunitetu i były

obowiązane do świadczeń i posług na rzecz wielkiego księcia.

Starostowie zajmowali pierwsze miejsce wśród urzędników prowincyonalnych, a i wogóle nawet, gdy chodzi o wiek XIV i pierwszą połowę XV, kiedy jeszcze dwór wielkoksiążęcy nie był dość rozwinięty. Ich powoływano do rady wielkoksiążęcej. Zwłaszcza wybitne stanowisko mieli starostowie, którzy władzę wykonywali w całych dzielnicach, oraz ci, którzy znajdowali się w obrębie właściwej Litwy. To stanowisko — rzecby można: polityczne — stracili starostowie; wyprzedzili ich inni dostojnicy, tworzeni w Litwie na wzór polski, wojewodowie i kasztelanowie. Starostowie o tyle tylko je utrzymali, o ile następnie przekształcili się na wojewodów. Z wojewodami następnie na równi szedł tylko jeden starosta: żmudzki, którego nie zmieniono w wojewodę, jak to się stało z starostami: połockim, witebskim i t. d.

Marszałek ziemi wołyńskiej. Obok starostów dzielnic i wojewodów stał urząd marszałka wołyńskiego. Urząd ten powstał tam jako najwyższy urząd dworski, gdy Wołyń stanowił księstwo Świdrygiełły (do r. 1451). Mimo że księstwo to po śmierci tego kniazia zmieniło się w zwykłą dzielnicę, godność marszałka ziemi wołyńskiej przetrwała ten okres; nie było jednak w nowym ustroju na nią miejsca, to też po śmierci marszałka, który tę godność piastował w końcu tego okresu, bo jemu ją zostawiono — zanikněła ona. Nie są jasne atrybucye tego urzędu, poza wojskowemi; on prowadził pospolite ruszenie ziemi wołyńskiej.

Wojewodowie i kasztelanowie. W r. 1413 dostała Litwa pierwsze urzędy wojewodów i kasztela-

nów, na wzór polski w akcie unii jej zapewnione. Były to urzędy wojewodów: wileńskiego i trockiego, oraz takichże dwóch kasztelanów. W ten sposób więc powstały dwa województwa, wileńskie i trockie, które objęły całą ściślejszą Litwę, z wyjątkiem Żmudzi, tak, że podzielona ona została w ten sposób na dwie części. Nowych urzędów tego rodzaju nie tworzono następnie przez czas długi; w ciągu wieku XV powstało tylko jedno województwo, kijowskie, w r. 1471, tj. po poddaniu tej dzielnicy bezpośredniej władzy wielkiego księcia. Dopiero w początkach XVI stulecia przybyli nowi wojewodowie i nowe województwa. W r. 1504 dostała wojewodę dzielnica połocka, w r. 1507 wydzielono część z województwa trockiego i utworzono z niej województwo nowogrodzkie. Powstałe w r. 1508 województwo smoleńskie utrzymało się bardzo krótko, gdyż upadło już w r. 1514, gdy tę ziemię zajęła Moskwa. Województwo tworzy od r. 1511 dzielnica witebska, zaś w r. 1514 wykrajano znowu część z województwa trockiego, obejmującą ziemie: drohicką, mielnicką, bielską i brzeską, tworząc z niej województwo pod nazwą podlaskiego. Na tem jednak się zatrzymano; tworząc wojewodów, nie powołano obok nich do życia urzędów kasztelańskich, jak to zrobiono w r. 1413, tak że z kasztelanów dalej było tylko dwóch: wileński i trocki.

Dopiero gdy za Zygmunta Augusta zaczęto się liczyć z tem, iż z Polską zawrze Litwa unię ściślejszą, przystąpiono w r. 1566 do wykończenia organizacyi i potworzono nowe województwa. Wołyń podzielono na dwa województwa: wołyńskie i bracławskie. Województwo podlaskie zmniejszono, odejmując mu ziemię brzeską, z której utworzono nowe województwo

brzesko-litewskie. Wreszcie z województwa trockiego wykrojono dwa nowe: mińskie i mścisławskie. Równocześnie utworzono urzędy kasztelanów, po jednemu w każdem województwie, tak w tych, które teraz zostały zorganizowane, jak i w wszystkich istniejących już poprzednio, z wyjątkiem wileńskiego i trockiego, które je miały od r. 1413. W ten sposób przybyli Litwie kasztelanowie: połocki, nowogrodzki, witebski, podlaski, wołyński, bracławski, brzeski, miński i mścisławski. Tylko ziemia żmudzka nie została zmienioną w województwo; przecież jednak i dla niej w tymże roku ustanowiono osobnego kasztelana, noszącego tytuł żmudzkiego. Wreszcie w r. 1569 wskrzeszono urząd wojewody smoleńskiego i dodano mu również kasztelana tejże nazwy, choć dzielnica ta znajdowała się wówczas w rękach Moskwy.

Urzędy wojewodów i kasztelanów na Litwę z Polski przeniesiono; jednak przynajmniej pierwsze z tych urzędów zastosowano w pewnej mierze do odrębnych warunków litewskiego ustroju, tj. urzędy wojewodów, ustanowione w r. 1413, jak i następne, które powstały w początkach XVI wieku. Urząd wojewody złączono na Litwie z urzędem starosty tejże nazwy, a nadto obejmowali oni swoją władzą, o ile chodziło o funkcye wojskowe, całe województwo, tak, że władzę starosty sprawowali w obrębie swego starostwa, a stali na czele pospolitego ruszenia z całego województwa. Nawet — jak o tem będzie mowa niżej — byli wojewodowie czas jakiś instancyą wyższą w stosunku do starostów swego województwa. Na oznaczenie tych urzędów używano nazwy wojewodów i wtedy, gdy chodziło o ich funkcye jako starostów, tak np., że sąd starościński zwano sądem wojewody. Z powodu tego pomieszania zajęć wojewody i starosty

urząd wojewody przedstawiał się na Litwie inaczej, niż w Polsce. Gdy jednak w r. 1566 potworzono nowe województwa, już ich nie połączono z godnością starościńską. W dawnych województwach połączenie utrzymało się na stałe. Utworzenie nowych urzędów miało na celu tylko zwiększenie członków rady wielkoksiążęcej ze względu na przygotowywaną unię.

Po roku 1566 zmniejszyły się sądowe atrybucye dawnych wojewodów wobec utworzenia sądów ziemskich a ograniczenia ich sądów do charakteru sądów grodzkich. Atrybucye wojewodów były odtąd następujące: dowództwo pospolitego ruszenia województwa (oczywiście w nowych granicach województw, o ile chodziło o województwa wileńskie i trockie), ogłaszanie sejmików, o ile te się zbierały dla wyboru urzędników powiatowych, i donoszenie o dokonanym wyborze w. księciu, nominacye i postrzyganie woźnych, które wojewodom oddał statut II litewski, nadzór nad miarami, wagami i cenami napojów, również wojewodom przekazane statutem II. Te prawa na Żmudzi przysługiwały staroście żmudzkiemu.

Kasztelanowie byli tylko panami radami, atrybucyi nie mieli żadnych. Od reformy powiatowej z r. 1565/6 do nich należało odbieranie od chorążego pospolitego ruszenia centralnego powiatu (tylko — innych powiatów do marszałków) i doprowadzanie go do wojewody.

Urzędy powiatowe. Po starostach pierwsze miejsce na Litwie wśród prowincyonalnych urzędników zajmowali chorążowie; prawie każdy powiat miał swojego chorążego, nie miała ich tylko Żmudź, gdzie chorągiew nosił najstarszy tiwun. Po przeprowadzeniu nowego podziału na powiaty w latach 1565/6 musiano

zastosować liczbę chorążych do nowej ich liczby, tj. zmniejszyć odpowiednio, by każdy powiat miał swego chorążego. Do chorążych należało jednak nie tylko noszenie chorągwi; oni po ogłoszeniu pospolitego ruszenia zwoływali pod broń bojarów = szlachtę swego powiatu, mieli też obowiązek pod karą stwierdzić, czy wszyscy zadość uczynili swej powinności, i zdać o tem sprawę. Chorążowie uchodzili za przedstawicieli swego powiatu, jak o tem mowa będzie przy kwestyi składu sejmu litewskiego.

Do wyższych urzędów powiatowych należał urząd horodniczego. Horodniczych miały nie wszystkie grody, ale tylko ważniejsze. Do horodniczych należało czuwanie nad obronnością grodu. Dozierali więc budowli grodowych, by znajdowały się w stanie zdatnym do obrony, prowadzili wykazy obowiązanych do pracy około naprawy grodu, używali ich do tego w razie potrzeby, czy to chodziło o ludzi hospodarskich czy o dobra prywatne, pełniące tego rodzaju obowiązki, wreszcie zarządzali bronią, jaka znajdowała się w grodzie. Do pomocy miał horodniczy pisarza zamkowego, mianowanego także przez w. księcia. W innych zamkach, gdzie nie było urzędu horodniczego, czynności te należały do starosty. Znacznie rzadziej występują urzędy kluczników i podklucznych, którzy zarządzali dochodami z miodowej dani, koniuszych, zawiadujących stajniami i koniuchami hospodarskimi, mostowniczych, mających nadzór nad mostami, bobrowniczych, którzy pilnowali bobrowych gonów, sokolniczych, gajewników; w smoleńskiej dzielnicy byli nieznani gdzieindziej: okolniczy, kaznaczej, czasznik, danniczy. Z tych urzędów niektóre zanikały z biegiem czasu, jak urzędy mostowniczych, bobrowniczych i t. d. To znowu były później niektóre

z tych urzędów nadawane nie przez wielkiego księcia, ale przez wojewodów, jak niektórych horodniczych, koniuszych, kluczników i łowczych.

Za to znowu przybywały nowe urzędy. Tak w XVI w. pojawił się urząd wojskiego. Urząd ten z Polski został przeniesiony przedewszystkiem na Podlasie, ale spotyka się go już wtedy i poza Podlasiem. Funkcye jego rozpoczynały się z chwilą wyprawy wojennej; obejmował on wtedy zarząd zamku na czas wojny; z tego powodu wolny był od służby wojskowej. Na Podlasiu pojawiły się już w XV stuleciu urzędy sądowe na wzór polski: sędzia ziemski, podsędek ziemski i pisarz ziemski, później przybył i podkomorzy. W latach 1565/6 przeprowadzono na Litwie nowy podział na powiaty, na którym oparto też nowy ustrój sądowy, o czem będzie mowa niżej. Każde województwo odtąd miało po kilka powiatów, więcej równomiernych co do obszaru, niż dawne powiaty. Każdy powiat dostał osobnego sędziego, podsędka i pisarza ziemskich — oraz i podkomorzego. Urzędy te ściśle zastosowano do wzorów polskich.

Przy reformie z r. 1565 wprowadzono jeden jeszcze urząd, którego w Polsce nie było: marszałków powiatowych. Marszałków dostały wszystkie powiaty z wyjątkiem powiatu głównego każdego województwa, tak więc, iż w województwie wileńskiem nie ma marszałka powiat wileński, w trockiem powiat trocki i. t. d. Stało się to z tego powodu, iż w każdem województwie był ustanowiony jeden kasztelan, któremu oddano w głównym powiecie te funkcye, jakie w innych powiatach spełniali marszałkowie. Do marszałków należało odebranie pospolitego ruszenia z powiatu od

chorążego i doprowadzenie do wojewody; te funkcye w głównym powiecie pełnił kasztelan.

Nadawanie urzędów. Urzędy czy namiestników i starostów, czy też wojewodów i kasztelanów, tak dworskie, jak powiatowe, nadawał wielki książe, w zasadzie według swej woli. Były jednak wyjątki. Przywilej z r. 1492 zastrzegł, a powtarzały to następne przywileje, iż dostojeństwa i urzędy w częściach pogranicznych państwa ma hospodar nadawać w porozumieniu z radą. Ciekawszy wyjątek stanowiły urzędy wojewodów, połockiego i witebskiego, i starosty żmudzkiego. W dzielnicach połockiej i witebskiej działały tradycye ustrojów republikańskich północno-ruskich, które najsilniejszy swój wyraz znalazły w organizacyi Wielkiego Nowogrodu. Kiedy też te terytorya przeszły pod władzę wielkich książąt litewskich i dostały od nich namiestników, późniejszych starostów, zamienionych ostatecznie na wojewodów, to potrafiły uzyskać tę koncesyę — wyraźnie im to zawarowały przywileje — że król te godności nadawać będzie „po staremu po ich woli", a jeśli będzie im dostojnik „nielub", to da innego. Ludność więc wyznaczała sama tutaj odpowiednich kandydatów i przedstawiała ich wielkiemu księciu. Nie wiemy bliżej, w jakiej to działo się formie; odkąd powstają sejmiki, do nich należał wybór wojewody. Podobny wpływ potrafiła sobie wywalczyć i Żmudź, która utrzymała jeszcze do wieku XV organizacyę pierwotną, wiecową. Liczyć się z tem musiał w. książe, zwłaszcza że posiadanie Żmudzi, tak ważne dla Litwy, było silnie zagrożone przez zakon niemiecki; nie mógł więc książę zrażać ludności, musiał ją zyskiwać przez zapewnianie wpływu na sprawy państwowe. Wyznaczenie starosty należało też tu do ludności, jak w tam-

tych dzielnicach; ale nietylko starosty, bo także i tiwunów, którzy również z wyborów pochodzili, a później wogóle wszystkich urzędników, nawet kasztelana. Nominacyę dawał im następnie wielki książe. Wyjątkowo w r. 1522 dał Zygmunt I ówczesnemu staroście Janowiczowi dożywotnie prawo obsadzania wszelkich urzędów na Żmudzi.

Prawa urzędników. Urzędy były pierwotnie dawane do woli w. księcia, który je mógł każdej chwili odebrać. Ale urzędy wojewodów i kasztelanów, utworzonych w r. 1413, już od początku uważano jako nadawane dożywotnio; jako dożywotnie uważano później i inne urzędy, tak wojewodów i kasztelanów, jak dworskie i niższe ziemskie, w praktyce zaś były nimi zwykle także i urzędy starostów. Stanowisko urzędników wzmocnione zostało przez to, iż według przywileju z r. 1492 nie wolno było hospodarowi urzędu odbierać bez wiedzy rady wielkoksiążęcej; nie wolno też było urzędników, jak i dzierżawców, jeśli byli pomówieni o złe gospodarowanie dobrami, usuwać na zaoczne oskarżenie, lecz tylko po wysłuchaniu ich przez księcia. Przejął te przepisy i jeszcze szerzej określił statut I.

Wynagradzanie urzędników było rozmaite. Namiestnicy, późniejsi starostowie, brali część dochodów z dóbr, przez nich zarządzanych, jak o tem będzie mowa niżej; nadto mieli prawo, gdy objeżdzali dla celów administracyjnych czy sądowych podległe im terytorya, będące czy hospodarską czy prywatną własnością, do utrzymywania przez ludność i do podarków, co później często było określone dokładnie, ewent. zamieniane na świadczenia w naturze czy pieniężne pod nazwą stacyi lub — w ziemiach południowo-ruskich — poludia. Nieraz jednak

pobierali poludie i obok tego zachowali prawo do utrzymania. Obowiązki te z dóbr prywatnych zostały po większej części usunięte już w XV wieku; utrzymały się pod nazwą stacyi w dobrach hospodarskich, silnie jednak ograniczone przez reformy gospodarcze XVI w. Urzędnicy sądowi, a i inni, mieli prawo do różnego rodzaju opłat za czynności przez nich wykonywane. Inni znowu dostawali uposażenie w ziemi lub też dzierżawy; wyjątkowo, lecz z biegiem czasu coraz częściej, spotyka się stałe roczne jurgielty.

Na Litwie nie była znana incompatibilitas urzędów; można było godności różne łączyć z sobą, a nawet, jak wiemy, niektóre urzędy wojewodów były stale połączone z urzędami starostów. W praktyce zwłaszcza w XVI stuleciu w coraz wyższej zdarza się to mierze, że po kilka urzędów piastowała jedna osoba, nawet takich, które dawały wstęp do rady. Oczywiście zajmował taki dostojnik w radzie wtedy to miejsce, które odpowiadało najwyższej z piastowanych przez niego godności.

12. Rada i Sejm.

Literatura: Любавскій, Сейм, rozdz. 3-4, 6-7; *Czermak*, Parlamentaryzm litewski; Малиновскій, Рада; Максименко, Сеймы; Леонтовичъ, Рада; *Tenże*, Вѣча; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 30, 31, 35, 37, 44; Лаппо, Повѣтъ, rozdz. 4.

Powstanie rady wielkoksiążęcej. Przebieg spraw z końca wieku XIV — walka o władzę wielkoksiążęcą — wpłynął silnie na zmianę stanowiska wielkiego księcia do społeczeństwa. Udział, faktyczny oczywiście, części tego społeczeństwa, kniaziów z poza

rodu Gedymina, jak i potężniejszych bojarów, coraz silniej zaczął się zaznaczać; ten czynnik decydował o tem, kto zwycięży, w czyich rękach pozostanie tron. W takich warunkach, czy Jagiełło czy Witołd, jeśli chodziło o ważniejsze sprawy państwowe, nie mogli już ich załatwiać sami, względnie tylko przy udziale swoich krewnych, członków rodu Gedymina; musieli powoływać do nich i innych kniaziów i bojarów, by tym aktom zapewnić trwałość, by je poprzeć silniej, niż tylko absolutną swoją wolą, która wprawdzie wystarczała w zasadzie, według prawa, nie mogła jednak często wystarczyć w praktyce życia, gdy niezadowoleni mogli doprowadzić do tego, iż wola władcy nie znajdywała posłuchu.

To były podstawy wytworzenia się koło osoby wielkiego księcia rady wielkoksiążęcej. W mniej ważnych sprawach hospodar o radę zapytywał tych, których miał koło siebie; gdy jednak chodziło o czynności bardziej doniosłe, zwoływał ich z całego swojego państwa. Nie zawsze równie obszerne to grono, bo że rada prawnie i nadal tylko radą była, wielki książe był dość swobodny w powoływaniu tych czynników, które z radą miały mu pospieszyć. Już jednak w pierwszych dziesiątkach XV stulecia pewne jednostki uważają nie tylko za swój obowiązek służyć radą władcy, lecz także i za swoje prawo; choć nigdzie nie stwierdzone wyraźnie, prawo to ich zostało uznane przez zwyczaj, tak, iż tych jedenostek nigdy nie brak było na zjazdach rady; ich też panami radami zaczęto nazywać.

S k ł a d r a d y. Skład rady nie był jednaki i z tego względu, iż w biegu czasu, stosownie do przekształceń państwowego i społecznego bytu wielkiego księ-

stwa, jedne czynniki z rady ustępowały, inne znowu zdobywały sobie tu miejsce. W końcu wieku XIV obok biskupa wileńskiego, jedynego, jaki był wtedy na ziemiach Wielkiego Księstwa, prócz również nielicznych urzędników dworu hospodarskiego, jak kanclerz, marszałek i koniuszy, widzimy tu namiestników (późniejszych starostów), ale tylko z obszaru Litwy ściślejszej, jak wileński, trocki, krewski, kowieński, oszmiański, wiłkomirski, miednicki i t. d., oraz kniaziów; gdy powstały nowe stolice biskupie kościoła rzymsko-katolickiego, stale wzywano ich pasterzy na rady wielkoksiążęce; oni też — zwani później panami radami duchownymi — pierwsze w radzie zajmowali miejsce. Gdy powstały — w r. 1413 — pierwsze urzędy wojewodów i kasztelanów, zajmujący te godności odrazu weszli jako rady świeckie do rady wielkoksiążęcej i pierwsze też wkrótce — usuwając kniaziów — wzięli miejsce, w tym porządku: wojewoda wileński, wojewoda trocki, kasztelan wileński, kasztelan trocki. Po nich od r. 1471 wszedł do rady wojewoda kijowski. Dalej szli namiestnicy i urzędnicy dworscy, ci ostatni w coraz pełniejszej mierze, w miarę, jak ich przybywało; o ile piastowali i inne godności, wojewodów i kasztelanów (jak to zwykle było z kanclerzami, marszałkiem ziemskiem, hetmanami), to oczywiście wyżej w radzie siedzieli. Najczęściej z pośród nich spotykało się w radzie marszałków dwornych, gdy ściśle dworscy urzędnicy rzadziej byli wzywani.

O ile chodzi o namiestników i ich udział w radzie hospodarskiej, przeprowadzić należy odróżnienie między namiestnikami z obszaru ściślejszej Litwy a z reszty, tj. dzielnic-anneksów. Namiestnicy z ściślejszej Litwy w dużej mierze byli powoływani do rady; widzi się

tu namiestników, mających zarząd drobnych obszarów; widocznie wszystkich ich uważano jako tych, których do rady można powoływać. Inaczej, gdy chodzi o terytorya z poza ściślejszej Litwy; z tych terytoryów do rady wielkoksiążęcej powoływano tylko tych, w których rękach znajdował się zarząd całych dzielnic, a więc namiestników połockich, witebskich, smoleńskich i t. d. Inni namiestnicy z tych terytoryów, drugiego rzędu, nie byli na zjazdy powoływani. Na równi z namiestnikami stał marszałek ziemi wołyńskiej, również do rady powoływany.

W początkach wieku XVI uległ pewnej zmianie skład rady przez to, iż weszli do niej utworzeni wtedy nowo wojewodowie; częściowo byli to nowi członkowie rady, częściowo zaś zajęli oni miejsce dawnych namiestników z dzielnic, o ile te dzielnice właśnie w województwa zostały przekształcone. Za Zygmunta I skład rady uległ zmianie dalszej. Zniknęli prawie z rady kniaziowie, co tłomaczy się zanikiem ich dawnego stanowiska, ostał się tylko z nich książe słucki; zniknęli też i namiestnicy z obszarów ściślejszej Litwy, z wyjątkiem starosty żmudzkiego. Skład rady ustalał się więc ściślej; wchodzili do niej biskupi rzymsko-katoliccy, wojewodowie i kasztelanowie, starosta żmudzki, ks. słucki, marszałek wołyński, oraz urzędnicy dworu hospodarskiego. Rok 1566 powiększył tę radę o wszystkich nowo wtedy utworzonych wojewodów i kasztelanów. Przed unią składała się więc ta rada z 4 biskupów, 13 wojewodów, 14 kasztelanów, starosty żmudzkiego, marszałka wołyńskiego i urzędników dworskich.

R a d a ś c i ś l e j s z a. W tym dość szerokim zakresie zbierała się rada wielkoksiążęca tylko od czasu do czasu, w razie potrzeby, od końca XV wieku, odkąd wytwo-

rzyły się sejmy, zwykle razem z sejmem, którego stanowiła część składową, ale nieraz przecie i obok sejmu. Było to ciało jednak dość ciężkie, nie zawsze można było je zebrać, nadto zaś nie zapewniało ono utrzymania tajemnicy. Już też w XV wieku wytworzyła się obok tej rady obszerniejszej jeszcze druga rada, ściślejsza, która utrzymała się i dalej w wieku XVI. Za Zygmunta I i Zygmunta Augusta do tej rady wchodziło osób niewiele: biskup, wojewoda i kasztelan wileńscy, wojewoda i kasztelan troccy i starosta żmudzki. Zwrócić jednak należy uwagę na to, iż z powodu zwykłej kumulacyi urzędów ci dostojnicy piastowali także równocześnie i najwyższe urzędy centralne, zwłaszcza kanclerzy, marszałków, hetmanów. Określano tę radę jako tajną. Wyraźnego odgraniczenia kompetencyi tej rady od rady w szerszem jej znaczeniu nie było.

K o m p e t e n c y a r a d y. Przez cały wiek XV utrzymywała rada swój charakter pierwotny — jak to wskazuje już sama nazwa — ciała doradczego, które w zasadzie prawnie hospodara nie krępowało. Faktycznie jednak hospodar liczyć się musiał z tą radą i zwoływać ją dla załatwienia ważniejszych spraw państwowych. Były to głównie sprawy politycznej natury, kwestya stosunku Litwy do państw ościennych, zwłaszcza Polski, Zakonu i Moskwy, kwestye wojny, pokoju i unii. Ale i o ile chodziło o sprawy zarządu wewnętrznego, rada miała głos; nie było jednak nigdzie określoną rzeczą, w jakich wypadkach radę miał wielki książe zwoływać. Od niego to wyłącznie zależało, od jego poczucia, czy może sam pewną sprawę załatwić.

Dopiero przywilej ziemski w. ks. Aleksandra z r. 1492 określił prawnie udział rady w czynnościach władzy. Te czynności były następujące: 1) wysyłanie po-

słów w sprawach Wielkiego Księstwa do państw innych 2) nadawanie dostojeństw, urzędów i dzierżaw, które się znajdowały w odleglejszych dzielnicach państwa, 3) odbieranie urzędów i dzierżaw, 4) rozporządzanie dochodami wogóle (wymienione specyalnie dochody z ceł, karczem i kar), które na rzecz publiczną były wyłącznie — według przywileju — przeznaczone. W tych sprawach więc wielki książe odtąd był obowiązany do zapytywania rady swej o zdanie; lecz i ten przywilej nie zmuszał go, by się do zdania rady stosował. Jedynie zgoda rady konieczną była, gdyby książe dochody skarbu chciał bez koniecznej potrzeby pobrać lub wywieść z kraju. Inne sprawy mógł książe także wnosić na radę, ale nie musiał. Przywilej zawierał ważny przepis, iż jeśli hospodar jakąś sprawę załatwi z radą, to nie może następnie postanowienia cofnąć, poprawić lub zmienić. Od księcia więc zależało, czy takie sprawy radzie przedłoży, gdy jednak to raz uczynił, pozbawiał się przez to możności samowolnej zmiany powziętych postanowień. Miało to znaczenie dla spraw administracyjnych, ale także i ustawodawczych. W ten sposób, o ile pewna kwestya przez radę raz ustawodawczo została załatwioną, to już i wszelkie jej modyfikacye dalsze przyjść musiały pod obrady rady. Ten przepis więc zawierał możność ujęcia przez radę w jej ręce ustawodawstwa. Przywilej z r. 1506 sformułował tę kwestyę szerzej i wyraźniej, stanowiąc, że statuty i zwyczaje stare zmieniane ani nowe nie mogą być ustanawiane bez zgody rady wielkoksiążęcej, postanowienie, powtórzone następnie przez późniejsze przywileje, jak i statut I. Przywilej zaś z r. 1529 zobowiązał monarchę, że bez zgody rady nie może wysyłać posłów do państw zagranicznych.

Taką pozostała kompetencya rady aż do końca jej bytu, tj. do r. 1569, z wyjątkiem kwestyi ustawodawstwa, które od r. 1566 przeszło — jak o tem niżej — w znacznej mierze do sejmu.

Geneza sejmu. Rozbudzenie świadomości politycznej bojarów. Rada wielkoksiążęca przedstawiała się przez cały ten okres jako ciało, mające charakter zgromadzenia urzędników. A jakkolwiek król przy obsadzaniu dostojeństw i urzędów musiał się liczyć z tem, by powoływać na nie wybitnych kniaziów i panów, bo tylko w ten sposób mógł sobie zapewnić poparcie silniejsze w społeczeństwie, jakkolwiek rada prowadziła swoją politykę własną, sprzeczną nieraz z interesami dynastyi i hospodar musiał się jej podporządkowywać, by nie utracić swej władzy, to jednak zawsze przecież o składzie rady decydowało piastowanie przez jej członków godności i urzędów. Nie zawsze jednak mogło wystarczyć, już w wieku XV, poparcie samej rady wielkoksiążęcej a władca musiał wciągać szersze warstwy do udziału w czynnościach rządowych. Tak dwukrotnie, w r. 1422 i w r. 1432, pokój zawarty przez Wielkie Księstwo z Zakonem, utwierdzony został ze strony czynnika społecznego, pierwszy przez członków rady wielkoksiążęcej, kniaziów i bojarów, nie piastujących godności, drugi przez kniaziów, bojarów i mieszczan z 17 miast. Tu więc czynnik zewnętrzny, żądanie drugiego kontrahenta, wciągnęło część społeczeństwa w ten akt prawny, nadając mu inny charakter, nie ciała doradczego, lecz gwaranta w stosunku do wielkiego księcia, za którego ręczył, że pokoju dotrzyma. Obok tych dwóch aktów widzimy udział ogółu bojarów, i to czynny, w aktach unii Litwy z Polską z lat 1401, 1413 i 1432-4.

W dwóch pierwszych uniach rada ustępowała miejsca wprost ogółowi bojarów, w ostatnich brała udział obok bojarów. Cały szereg osób osobiście tu więc gwarantował unię, wystawiając odrębne dokumenty, umocnione ich pieczęciami, które do tych aktów przywieszały. I tu chodziło o to, że udział tego czynnika ma zabezpieczyć układ, ma być gwarancyą, że unia nie zostanie przez społeczeństwo odrzuconą. I tu także więc drugi kontrahent, państwo polskie, wywołał ten udział czynnika społecznego; dodać jednak trzeba, iż tylko z obrębu ściślejszej Litwy, która sama tylko te unie zawierały.

Ten udział jednak bojarów — obok rady, lub nawet z wykluczeniem rady — występował sporadycznie; nie był wynikiem rozwoju wewnętrznego i spotęgowania znaczenia i prawnego wpływu części społeczeństwa Wielkiego Księstwa, zabezpieczonego przez jakieś akty prawne, lecz zjawił się wskutek żądania czynnika, stojącego poza państwem, który nie dowierzał sile władzy państwowej, nie dowierzał, by ona mogła dotrzymać swoich zobowiązań, i z tego powodu żądał odpowiedniej gwarancyi. Przy uniach zaś nadto i władca sam miał w tem interes, by w ten sposób gwarancyą umocnić akt, przez niego zawarty, a zapewniający mu trwałość i siłę jego rządów. Nie może ulegać wątpliwości, iż tego rodzaju wypadki rozbudzały wyższe warstwy, bojarów i panów, wciągały je do życia publicznego, uświadamiały o tem, jaką jest ich siła faktyczna. Nie prowadziły jednak te sporadyczny charakter noszące wypadki do zapewnienia wyższym klasom społeczeństwa bezpośredniego udziału w rządach, opartego o wyraźny przepis prawny, do wytworzenia właściwego ustroju parlamentarnego.

Znaczenie tradycyi samorządu niektórych dzielnic. Taksamo nie mogły doprowadzić do tego i nie miały bezpośredniej łączności z kwestyą powstania sejmu litewskiego tradycye demokratycznych urządzeń, które spotykamy w niektórych — ale też podkreślić należy, że tylko w niektórych — dzielnicach państwa litewskiego. Obce one były zupełnie — poza Żmudzią — ściślejszej Litwy, podporządkowanej bezwzględnie władzy absolutnej wielkiego księcia lub też kniaziów poszczególnych terytoryów, także i ewentualnie po usunięciu tych władców i zastąpieniu ich przez namiestników wielkoksiążęcych. Obce były także i południowym dzielnicom, które się Litwie podporządkowały, kijowskiej, wołyńskiej czy czerniechowsko-siewierskiej. Ale i tam, gdzie te tradycye występowały, nie były one podstawą do wytworzenia ustroju parlamentarnego; nie na nich oparła się konstrukcya prawna tego tworu, który miał w pełni charakter zachodnio-europejski. Jedynie jedno przyznać trzeba tej tradycyi — przygotowanie gruntu pod ten udział społeczeństwa w rządach, umożliwienie lepszego może zrozumienia dla przyjęcia tych instytucyi nowych, łatwiejszego do nich nagięcia się — ale i to w bardzo szczupłej mierze. Wchodzą tu w rachubę: Żmudź — oraz północne dzielnice ruskie: połocka, smoleńska i witebska. Żmudź, spóźniona w rozwoju, jeszcze w wiek XV weszła z pierwotną organizacyą rodową, zapewniającą udział w sprawach państwowych masie ludzi wolnych, już zresztą również różniczkującej się co do położenia społecznego; władza litewska, nie chcąc narażać się na walkę, robiła ustępstwa na rzecz tego ustroju, przyznawała mu wpływ na wybór urzędników. Ale też i na tem koniec tej odrębności Żmudzi. Połock w dużej

mierze, także Smoleńsk, a zapewne, o czem zresztą prawie nic nie wiemy, i Witebsk, należały do typu północnych rzeczypospolitych ruskich, demokratycznie urządzonych, zapewniających rząd wiecom, w których brał udział ogół ludności, od bojarów do tych najniższych warstw, które określano jako „czernyje liudy". I tu jednak ten demokratyczny pierwiastek znalazł swój wyraz za rządów litewskich w XV wieku prawie że tylko w silniejszem zagwarantowaniu staryny oraz w zapewnieniu czynnikowi społecznemu wpływu na wybór urzędników. Silniejsza łączność społeczeństwa, a raczej brak silnych rozdziałów między częściami tego społeczeństwa, mogły nawet utrudniać w pewnej mierze udział tych dzielnic w życiu parlamentarnem, które i na Litwie nosiło wybitną cechę parlamentaryzmu stanowego.

Podstawy wytworzenia się parlamentaryzmu. Nie można na Litwie upatrywać bezpośredniego związku między instytucyami rodowemi, które widzimy na Żmudzi, i republikańskiemi, rozwiniętemi na wzór wielkiego Nowogrodu w północnych dzielnicach ruskich, a ustrojem litewskiego sejmu. Sejm ten rozwinął się tak, jak i inne ustroje sejmowe w zachodniej Europie, z którymi wykazuje daleko idące analogie. Jedno należy zaznaczyć jako różnicę bardzo ciekawą, co nadto wprost przeczy związkowi instytucyi sejmu z jakiemiś wcześniejszemi instytucyami, mającemi swoisty charakter na Litwie; trzeba było znacznie dłuższego czasu, niż gdzieindziej, by instytucye nowe przyjęły się, by ludność zrozumiała ich znaczenie, by umiała z nich korzystać. Najprędzej umiała się zastosować do nich ta dzielnica, która od tradycyi dawnych była najdalsza. Jestto Podlasie. Ale też to Podlasie zasiedlił

żywioł polski, który z sobą przyniósł już odpowiednie wyrobienie polityczne, konieczne podłoże dla rozwoju instytucyi parlamentarnych.

Podstawą wytworzenia się parlamentaryzmu w całej zachodniej Europie, a także i na Litwie, było przyznanie pewnym warstwom społeczeństwa przywilejów, tworzących na rzecz wszystkich jedenostek prawa podmiotowe, które bez ich zgody nie mogły uledz zmianie. Jeśli więc o jakiekolwiek chodziło zarządzenie, któreby naruszało te prawa podmiotowe, trzeba było zgody na to tych, którzy niemi byli bronieni. Zwykle chodziło tu o ciężary podatkowe i wojskowe; władza, nie mogąc podołać zadaniom, jakie na niej ciążyły, dla uchwalenia tych świadczeń wojskowych i podatkowych, które szły na jej rzecz, musiała odnosić się do uprzywilejowanych, by zgodzili się na świadczenia tego rodzaju, dobrowolnie, boć ich broniły przywileje — oczywiście pod dwoma warunkami: że ci uprzywilejowani są dość silni, by ewentualnie oprzeć się naruszeniu przywilejów wbrew ich woli, oraz dość uświadomieni, by naruszenie zrozumieć.

Na Zachodzie Europy te warunki wszędzie zachodziły, bo tam warstwy wyższe były dostatecznie silne i uświadomione, by przywileje dla siebie zdobyć, tembardziej więc, by ich bronić, o ile przypadkiem siła jakiejś warstwy z powodu specyalnych warunków nie osłabła. Inaczej na Litwie; a tłómaczy się to tem, że — jak już wyżej o tem była mowa — bojarzy dostali przywileje na wzór polski ze względu na unię, nim więc jeszcze doszli do tego uświadomienia, by wartość przywilejów zrozumieć, do tej siły, by je zdobyć. Nadto — na Litwie pozostały dłużej (biorąc porównanie chronologiczne) różne ciężary na rzecz państwa oraz nieograniczona służba wojenna,

znacznie później więc tu, niż gdzieindziej (i chronologicznie, i ze względu na odstęp od pojawienia się pierwszych przywilejów) znalazła się władza w konieczności odwołania się o pomoc do tych, którzy mieli przywileje: szlachty, w którą się przekształcały warstwy kniaziów i bojarów, duchowieństwa a względnie i miast. Nieraz też w pierwszej połowie XV wieku nakładali władcy podatki nadzwyczajne ponad zwykłą normę na ludność, na bojarów, miasta i chłopów, bez zapytania się o to tych, którzy podatki płacić musieli. Dla Litwy ściślejszej miał tu decydujące znaczenie przywilej z r. 1447, którym hospodar zniósł większość ciężarów, jakie bojarzy dotąd musieli ponosić. W tym przywileju szukać należy — jak dla Polski w przywileju koszyckiem z r. 1374 — podstawy, na której wyrósł parlamentaryzm litewski. Rzeczywiście już wkrótce po wydaniu tego przywileju słyszymy po raz pierwszy o uchwaleniu podatków, bo w r. 1450, następnie w r. 1473; częściej jednak dopiero od r. 1492. Ale wtedy jeszcze, i długo nawet później, szeroka masa szlachty ani była dostatecznie silną ani dostatecznie uświadomioną, by z praw swoich umiała korzystać. Władza wielkoksiążęca świadoma była swej siły; a liczyć się musiała wobec ułożenia się stosunków społecznych tylko z warstwą najpotężniejszą, którą składali kniaziowie i panowie. Nie wiemy nic zgoła, jak się zachowała władza państwowa w dwóch pierwszych wypadkach, czy może nie ograniczyła się do nałożenia podatków z mocy uchwały samej rady wielkoksiążęcej, w pewnej mierze reprezentującej czynnik możnowładcy. W r. 1492 jednak na pewno to nie wystarczyło — zebrał się wtedy już sejm, pierwszy, o jakim mamy — skąpe zresztą — wiadomości.

Sejm z roku 1492 ma doniosłe znaczenie z tego powodu, iż był to pierwszy sejm, w którym wzięło udział całe Wielkie Księstwo, nie tylko Litwa ściślejsza. Dzielnice, znajdujące się poza Litwą ściślejszą, ponosiły większe ciężary, nie miały też tak silnej ochrony od możności nakładania na nie podatków, jaką był dla Litwy ściślejszej przywilej z r. 1447. Pierwszy sejm wspólny został zwołany dla wyboru wielkiego księcia. Następne jednak powoływania na sejmy całej Litwy trzeba przypisać temu, iż przywilej z tegoż roku 1492 został wydany już dla całej Litwy; a przyjął on w siebie przepisy przywileju z r. 1447, wśród nich zaś także i przepis o ciężarach. Wobec tego więc widocznie okazało się rzeczą niezbędną całą Litwę na sejm wezwać, a więc także Wołyń, Kijów, Połock i t. d. Od tej daty na Litwie istniały już stale sejmy ogólno-litewskie.

Skład sejmu. Gdzie chodziło o zmianę czy derogacyę, choćby na jeden raz, praw podmiotowych, zawartych w przywilejach, tam powinni byli mieć głos wszyscy, których te przywileje broniły; wszyscy oni powinni byli zgodzić się na tę zmianę czy derogacyę praw im zastrzeżonych. Tak też było na Zachodzie Europy, gdzie albo wszyscy uprzywilejowani brali udział osobiście w sejmach, albo też wysyłali swoich pełnomocników, którzy ich zastępowali, ale ściśle postępować musieli według woli swoich pracodawców. Inaczej przedstawiała się ta kwestya na Litwie, co tłomaczy się nieuświadomieniem ogółu uprzywilejowanych i słabem stanowiskiem ogółu w stosunku do kniaziów i panów, tak silnych społecznie i gospodarczo.

Na sejmy przybywała cała rada wielkoksiążęca, obok niej bywały wzywane jednak także i inne czynniki: starostowie, dzierżawcy i namiestnicy, chorążowie,

i wreszcie tywuni z Litwy ściślejszej i Żmudzi. To jednak był tylko czynnik urzędniczy. Do nich wysyłane były imienne na sejmy wezwanie. Z pośród tych, którzy godności i urzędów nie piastowali, wzywano na sejmy osobiście wielu kniaziów i panów, zwłaszcza znaczniejszych. O ile chodziło o resztę szlachty, to postępowano w ten sposób, iż wielki książe, zwołując sejm, polecał, by czy to wojewodowie w swoich województwach sami albo razem z starostami i dzierżawcami, czy też chorążowie, dobrali z sobą po dwóch z powiatu z szlachty i z nimi na sejm się stawili. Chorążowie specyalnie uchodzili jakby za reprezentantów ogółu szlachty swego powiatu. Nie było więc sejmików, nie było wyboru posłów na sejmy, lecz z nominacyi z góry naznaczano osoby, które miały zastępować ogół uprzywilejowanych. Ale mogli oni przybywać osobiście bez ograniczeń.

Ten sposób postępowania tłomaczył się właśnie tem, iż ogół nieuświadomiony, mający przywileje, a nie umiejący z nich korzystać ani ich bronić, bierny więc społecznie i politycznie, nie śmiał się oprzeć nakazowi hospodara, szedł za tymi, którzy nad nim górowali czy to przez stanowisko swoje urzędowe, czy też społeczne i gospodarcze, pozwalał się zastępować przez narzucone mu osoby, choć wszyscy mogli uczestniczyć w sejmie osobiście. Trzeba, co prawda, zaznaczyć, iż udział osobisty szlachty z całego obszernego państwa w sejmie nie był pożądany ze względu na ład i porządek obrad, wogóle nawet ich możność, że często znów szlachta, zwłaszcza z województw ukrainnych, nie mogła oddalać się ze względu na niebezpieczeńswo wojenne, za Zygmunta I i Zygmunta Augusta

prawie bez przerwy grożące czy ze strony Moskwy czy też od Tatarów.

S e j m y o b o z o w e. Sejmami, które obejmowały rzeczywiście cały ogół szlachty, osobiście w nich biorącej udział, były tylko za ostatnich dwóch Jagiellonów nieraz zdarzające się sejmy obozowe, odbywane w czasie wypraw wojennych. Ponieważ w pospolitem ruszeniu brali udział ci właśnie, którzy do sejmu należeć mieli prawo, więc też nieraz obrady w taki sposób się toczyły. Tylko duchowieństwo, tj. biskupów, przyzywano wtedy jeszcze, bo oni od wypraw byli wolni a składali część sejmu jako członkowie królewskiej rady. Ale te sejmy obozowe nie wiele mogły zdziałać, i ze względu na te tłumy, które w nich brały udział, i na warunki, które w czasie wyprawy, tuż przed rozpoczęciem wojny, oczywiście jakiemuś spokojnemu obradowaniu nad sprawami państwa zgoła nie sprzyjały.

U d z i a ł i n n y c h c z y n n i k ó w w s e j m a c h p o z a s z l a c h t ą. Inne czynniki tembardziej ze względu na swoją słabość udziału w sejmach nie zdołały sobie zapewnić. Tak nie ma — podobnie jak w Polsce — w sejmach duchowieństwa poza biskupami, którzy przecież mogli bronić interesu całego stanu. Miasta, słabo rozwinięte, nie potrafiły w szerszej mierze wywalczyć sobie miejsca na sejmach, również jak w Polsce, tak że tylko, podobnie jak na koronnych sejmach zasiadali jedynie posłowie Krakowa, na litewskie sejmy wzywano — przynajmniej w końcu rządów Zygmunta Augusta — miasto Wilno, by posłów wysyłało. W r. 1564 zagwarantowano to prawo Wilna tak, że miało ono posyłać dwóch lub trzech swoich rajców z prawem głosu tylko w sprawach, tego miasta się tyczących.

Powstanie sejmików. Choć jednak dość późno w stosunku np. do Korony, przecież powoli postępowało naprzód uświadomienie wśród warstwy szlacheckiej na Litwie. Nie wiele, może nic już wtedy nie znaczyła tradycya dawna na Żmudzi i w północno-ruskich dzielnicach, tradycya, której brak było zresztą w przeważnej części państwa, bo w całej Litwie ściślejszej i w dzielnicach południowo-ruskich. Głównie do ożywienia przyczyniały się dwa czynniki: powolne wciąganie szlachty w życie publiczne, w obrady sejmów, coraz częściej się zbierających, zwłaszcza zapewne udział w sejmach obozowych, który oswajał szlachtę z tem, co to jest sejm, oraz przykład Polski, którą coraz lepiej poznawała litewska szlachta. A w niej już właśnie ta niższa szlachta rządziła, ona w swoje ręce ujęła ster działalności sejmowej, a więc i kierunku życia państwowego. Pod tym wpływem zaczęła szlachta litewska stawiać swój program, odrębny od programu możnowładztwa litewskiego. W związku z tem musiało przyjść do reformy udziału ogółu szlachty w sejmach litewskich.

Nie sposób było, gdy szlachta zaczynała coraz liczniej brać udział w sejmach, utrzymać dawny sposób jej udziału. Tego rodzaju udział osobisty w sejmach wszystkich tych, którzy mieli przywileje a dla obrony swoich praw podmiotowych, gwarantowanych przez te przywileje, zapewniony udział w sejmach, był rzeczą możliwą tylko w niewielkich państwach; nie nadawał się on dla państw, znacznych rozmiarami. Tak Polska przeszła bardzo rychło do systemu wyłącznego wysyłania posłów, tak Węgry też zarzuciły gromadne sejmy, ogarniające ogół szlachty; to było rzeczą konieczną i dla Litwy. A nadto działał tu jeszcze

jeden czynnik, który reformę przyspieszył: stosunek do Polski. Liczyć się Litwa musiała z tem, że z Polską dojdzie do unii ściślejszej; do polskich urządzeń asymilowała swoje, wśród nich także i parlamentarne. Pojawiły się w takich warunkach wreszcie sejmiki — na wzór sejmików polskich.

Nim jeszcze cała Litwa sejmiki dostała, już one zjawiły się w jednej jej części, w tej dzielnicy, przez którą polskie instytucye w dużej mierze na Litwę się wdzierały. Było nią Podlasie. Dzielnica ta, zasiedlona w dużej mierze przez polską szlachtę, najlepiej polskie znała instytucye. Tu już też wcześniej spotykamy się z sejmikami. Cała Litwa dostała sejmiki dopiero przez przywilej wileński z r. 1565. Przy organizacyi sejmików oparto się na wielkiej reformie nowego podziału całej Litwy na powiaty, którą właśnie przeprowadzano wtedy ze względu na nową organizacyę sądownictwa. Sejmiki dostosowano do tego podziału; stąd też, gdy sejmiki w Polsce różne co do rozciągłości obejmowały terytorya, jedne jedno województwo, inne po dwa województwa, to znów inne istniały dla poszczególnych ziem, Litwa odznacza się pod tym względem ścisłem przeprowadzeniem schematu. Każdy powiat dostał swój sejmik, który się zbierał w głównem mieście powiatu, gdzie także odbywały się sądy. Każdy też powiat wysyłał po dwóch posłów, gdy znowu w Polsce, gdzie ta kwestya nie była unormowaną przez jednorazowe zarządzenie, ilość posłów z sejmików była bardzo różna. Wszystkich powiatów na Litwie wyznaczono 30, więc posłów na sejm wysyłały razem 60. W obradach mieli brać udział i ci, co należeli do rady wielkoksiążęcej a zamieszkiwali w powiatach, urzędnicy ziemscy i powiatowi, oraz ogół szlachty; pierwsze dwie

grupy obowiązane były do udziału w sejmiku pod karą pieniężną. Na te sejmiki wysyłał hospodar — na wzór polski — swoich upełnomocnionych posłów z legacyą, która poruszała sprawy, o jakich sejm miał obradować. Sejmiki odrazu też zaczęły na wzór polski uchwalać dla posłów instrukcye.

Kompetencya sejmu. Kompetencya sejmu wyrobiła się na gruncie przywilejów i praktyki. O ile chodziło o zmianę przywilejów, to takie sprawy musiały iść na sejm; tak było gdzieindziej, tak na Litwie, w tem leżała podstawa ich bytu. Najczęściej zaś chodziło o derogacyę postanowień, tyczących się ciężarów warstwy szlacheckiej, a więc przepisów co do rozciągłości obowiązku służby wojskowej i co do wolności podatkowej. Przeważna ilość sejmów zwoływana była dla załatwienia tych spraw; uchwały podatkowe i wojskowe — to były główne uchwały sejmów. Sejm dokonywał też elekcyi nowego władcy — zresztą tylko trzechkrotnie (1492, 1506 i 1522). Hospodar w stosunku do sejmu praw swoich strzegł wcale uważnie, niechętnie się zrzekał swoich atrybucyi, z niechęcią patrzył, jeśli w nie wdzierał się sejm, któremu też nieraz szorstko odpowiadał w poczuciu swej silnej władzy. Jednak przecie sam hospodar pewne rzeczy oddawał sejmowi do załatwiania. Tak oba statuty litewskie, I i II, zostały uchwalone przez sejmy, a i kilka innych ustaw mniejszych w sprawach prawa sądowego. Wielki książe bądź nie miał w tem własnego interesu, jak pewne sprawy z zakresu prawa sądowego będą rozstrzygane, i dlatego odstępował decyzyę sejmowi albo też, jak przy statutach, musiał się na to godzić, gdyż one w wielu kwestyach dotykały praw podmiotowych szlachty. Również unie z Polską były zawierane przy udziale

sejmów. Ale i w innych sprawach sejm, jeśli nie był ustawodawcą, to starał się wydanie norm ustawodawczych wywołać. Działo się to w formie t. zw. próśb, które sejm zanosił do hospodara. Że za Zygmunta I i Zygmunta Augusta bardzo często się to zdarzało, iż sejm obradował w nieobecności władcy, przebywającego w Polsce, nie mogącego do Litwy zjechać, wyrobiła się forma odrębna dla tych próśb, która w stałą weszła praktykę. Sejm swoje prośby razem zbierał i w liczbie kilkudziesięciu w jednym przedkładał piśmie. Król odpowiadał na to w piśmie, noszącym nazwę otkazu, tak, że z osobna załatwiał każdą prośbę, bądź to ją uznając, bądź odrzucając; niekiedy, rzadko, zbywał ją milczeniem. Taki otkaz stanowił więc ustawę. Ustawa taka była objawem woli władcy, wypływała z jego władzy ustawodawczej, do objawu tego jedynie pobudką była prośba sejmu. Nie było to jednak rzeczą konieczną, by taką sprawę sejm omawiał; hospodar mógł ją załatwić ustawodawczo także i bez udziału sejmu. Dopiero statut II określił ustawodawczo kompetencyę sejmu, postanawiając, iż zmiany w przywilejach i zwyczajach należą do sejmu, jak również uchwały o wojnie i podatkach.

Czas i miejsca obrad sejmów. Sejmy zbierały się w razie potrzeby, jeśli wielki książę uznał potrzebę tego. Nie miały też ani stałych oznaczonych miejsc, ani czasu zbierania się. Zbierały się jednak wcale często, czego powodem były ciągłe wojny, jakie Litwa prowadziła za obu ostatnich Jagiellonów, i wypływająca z tego potrzeba odnoszenia się o uchwały co do podatków i wymiaru służby wojskowej do sejmu. Trwały sejmy nieraz i po kilka miesięcy. Zbierały się w różnych miejscowościach, w Grodnie, Mińsku i t. d.,

najczęściej jednak w Wilnie, które uchodziło za zwykłe miejsce zebrań i nawet zostało za takie wyraźnie uznane, o ileby okoliczności nie zmuszały do zwołania go do innej miejscowości. Ze względu na układy o unię z Polską nieraz te sejmy były powoływane bliżej granic Polski (Parczów, Brześć), a nawet raz poza granicami Wielkiego Księstwa, do Warszawy (w r. 1569, ze względu na sfinalizowanie łatwiejsze unii).

Regulaminu obrad nie znamy; był tylko zwyczajowy, a brak dyaryuszy sejmowych nie dozwala na jakie takie choćby jego określenie.

13. Sądownictwo.

Literatura: Ясинскій, Литовскій трибуналъ; Лаппо, Земскій судъ; *Tenże*, Подкоморскій судъ; *Tenże*, Гродскій судъ; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 43.

Władza sądowa w ciągu tego okresu, aż do reformy, przeprowadzonej w r. 1566, ściśle łączyła się z władzą jednych osób nad drugimi. O ile chodziło o te warstwy społeczne, które wytworzyły następnie szlachtę, tj. o kniaziów i bojarów, to podlegali oni sądownictwu tych, którym byli podporządkowani, więc bądź wielkiemu księciu, o ile ich stosunek był do niego bezpośredni, bądź też kniaziom, od których zależeli.

Zarówno w. książe, jak i inni kniaziowie, wykonywali w dużej mierze to sądownictwo osobiście; zwyczajnie jednak w ich imieniu sprawowali jurysdykcyę ich urzędnicy, którzy obok tej władzy, jaką mieli w zakresie zarządu kraju, więc administracyi, byli także i sędziami. W terytoryach, podlegających w. księciu bezpośrednio, a powiększających się w miarę usuwania kniaziów, władzę sądową w coraz większym zakresie przejmowali urzędnicy wielkoksiążęcy, gdyż

w. książe sam zbyt wiele innych miał zajęć, tak że już w XV wieku, jeśli nawet nie wcześniej, trzeba uważać sądownictwo tych urzędników w stosunku do bojarów — a i kniaziów, o ile oni utracili swoją bezpośrednią podległość wielkiemu księciu — jako zwyczajne, a sądownictwo wielkiego księcia jako wyjątkowe, choć bardzo rozległe, choć nawet znowu w biegu czasu z szeregu przyczyn wzmagające się co do ilości spraw, które pod nie podpadały. Z tego względu najpierw więc zajmę się sądownictwem zwyczajnem urzędników wielkoksiążęcych.

S ą d y s t a r o s t ó w. Tymi urzędnikami, którzy wykonywali sądownictwo nad warstwą bojarów (wzgl. i kniaziów) byli namiestnicy wielkoksiążęcy, siedzący po dworach i zamkach wielkoksiążęcych. Władza ich w zasadzie rozciągała się na obszar powiatu, który podlegał ich zarządowi, tak że przed ich sąd stawać powinni byli w zasadzie wszyscy bojarzy, względnie później — gdy się wyrobiło to pojęcie — cała szlachta, osiadła w powiecie, w charakterze pozwanych. Później te sądy nosiły nazwę sądów wojewodzińskich, starościńskich lub sądów dzierżawców, gdy pojawiły się nowe nazwy na oznaczenie tych urzędów, z Polski przejęte. Różnicy jednak między tymi sądami nie było, charakter ich pozostał taki, jakim był poprzednio. Tak wojewoda, jak starosta, czy dzierżawca, sądził szlachtę swego powiatu, która i pod względem administracyjnym była mu podporządkowaną. Oczywiście więc wojewoda miał tę władzę właściwie jako starosta, którym pozostał mimo zmiany swej nazwy, zaś starostowie i dzierżawcy tylko o tyle, o ile byli właściwymi urzędnikami zarządu kraju, nie zaś jeśli to byli zwykli zarządcy kompleksów majątku monar-

szego, ograniczeni wyłącznie do spraw gospodarczych, a z tamtymi mający tylko nazwę identyczną, gdy treść ich władzy była różną, jak np. ci, którzy z tiwunów przemianowani zostali na dzierżawców, a o których mówi statut I litewski, wyraźnie im prawa do sądzenia szlachty odmawiając.

Różnice więc co do rozciągłości terytoryalnej władzy sądowej takich starostów były bardzo znaczne, jak znaczne zachodziły różnice między obszernością ówczesnych powiatów.

Sądy te nazywać będę starościńskimi. Sąd taki był jednoosobowy; sądził wojewoda, starosta czy dzierżawca, on wydawał wyrok. Sądził w zasadzie w miejscu swej stałej siedziby, ale nieraz i poza nią, tak że dopiero w r. 1544 hospodar wyraźnie zastrzegł, iż poza siedzibą właściwą staroście sądzić nie wolno. Co do kompetencyi tych sądów, to do nich należały wszystkie sprawy, zarówno z zakresu prawa prywatnego, jak i karnego, o ile bądź ze względu na osobę pozwanego lub też ze względu na treść sprawy nie były z tego sądu wyjęte i poddane pod sąd wyłączny wielkiego księcia.

Urzędnicy ci, sprawujący sądownictwo, zwłaszcza wybitniejsi, jak wojewodowie i znaczniejsi starostowie, nie byli w możności sami osobiście zadość czynić tym wymaganiom, które na nich wkładał obowiązek wymiaru sprawiedliwości. Dawali więc oni zastępować się przez mianowane przez nich od wypadku do wypadku, czy i stale, osoby, noszące nazwę namiestników lub marszałków. W późniejszym czasie namiestnicy ci zwali się nieraz na wzór polski także podstarościmi. Taki namiestnik w pełni zastępował swego mocodawcę. I ten sąd był sądem jednoosobowym. Do-

piero statut I z r. 1529 wprowadził przepis nowy, iż namiestnik może sądzić jedynie z udziałem dwóch ziemian, wzgl. conajmniej jednego: nazywano ich nieraz poprostu sędziami, a wyznaczał ich w swoim powiecie starosta. Przepis ten jednak nie wszędzie został przeprowadzony, tak, że jeszcze później go przypominał hospodar (r. 1551). Od r. 1551 te sądy miały się odbywać cztery razy do roku a sesye ich trwać po 4 tygodnie.

Sąd wielkiego księcia. Miejsce jego i skład. Źródłem prawa był wielki książe, on też występował jako sędzia najwyższy. Przez cały ten okres spotyka się też sądy hospodarskie, które odprawiał wielki książę we własnej osobie.

Sąd ten nie miał żadnej stałej siedziby; sądził hospodar, gdzie się znajdował, czy to była jakaś większa miejscowość, czy nieznaczna; bez przerwy więc, gdy kraj objeżdżał, załatwiał sprawy sądowe, przed niego wnoszone, taksamo, jak to było także i Polsce, pod względem sądowym o tyle wyżej od Litwy rozwiniętej. Nie było też rzeczą wykluczoną, że sprawy z Wielkiego Księstwa szły przed hospodara, gdy się i w Koronie znajdował, że on w obrębie granic Polski w takich sprawach wydawał wyroki. Dopiero w r. 1542 zakazał w. książe przenoszenia spraw do swego sądu, o ile bawił w Polsce, wolno jednak było wnosić do niego do Polski t. zw. otozwy, aż i to zniesione zostało w r. 1551.

W sądzie hospodarskim obok hospodara brały udział także i inne osoby w charakterze asesorów (nazwa asesorów jednak nie była tu w użyciu). Mógł w. książe sądzić także i bez ich udziału, co się jednak rzadko zdarzało. Ilość asesorów była różną; najczę-

ściej kilku tylko zasiadało, nieraz kilkunastu a nawet i więcej. Asesorami byli najczęściej panowie rady, ale bądź obok nich, bądź też i bez panów rady, inne osoby, przedewszystkiem urzędnicy dworscy (np. często marszałkowie), a nawet inni, niżsi, a i kniaziowie i bojarzy bez urzędów. Zdarzało się, jednak rzadko, że zasiadała przy wielkim księciu cała rada hospodarska. Ilu było asesorów, zależało od obecności osób przy dworze, które w. książe mógł i chciał powołać do udziału w swoim sądzie; zależało to tylko od jego woli, skład ulegał zmianie za każdym razem, gdy sąd się odbywał. Skład asesorów nie wpływał zgoła na to, jakie sprawy sąd załatwiał; nieraz przy błahej sprawie był bardzo liczny, to znowu doniosły jakiś spór rozstrzygał hospodar w obecności kilku tylko asesorów, i to nie piastujących nawet wyższych godności. Jednakże przecie wielki książe niekiedy odraczał sprawę, aż się zbierze większa ilość asesorów, zwłaszcza z pośród panów rad, a to w tych wypadkach, jeśli bądź sprawa jakaś była bardzo zawikłana, bądź też zachodziły wątpliwości co do przepisu prawnego, który miano w pewnym wypadku zastosować.

Asesorowie mieli w sądzie tylko doradczy charakter. W. książe zapytywał ich o zdanie, bo oni mogli mu doradzić, czy to znając stosunki faktyczne, czy to pouczając go, jakie jest prawo, które do XVI wieku rozwijało się prawie tylko zwyczajowo i wykazywało znaczne różnice w poszczególnych częściach państwa. Lecz sędzią był tylko hospodar, tylko od niego zależała treść wyroku. Radził się asesorów, ale nie musiał, mógł ich powoływać, ilu chciał i kogo chciał, mógł przecie i bez nich się zgoła obejść.

Obok dorady dawali jeszcze asesorowie pomoc

w. księciu w przeprowadzeniu procesu, badając dokumenty, przesłuchając świadków, dokonywając wizyi i t. d., o ile im to wielki książe zlecił. Najczęściej używał on do tego kanclerza i podkanclerzego, oraz marszałków. Od końca wieku XV zdarzało się, iż z polecenia wielkiego księcia wyznaczona przez księcia osoba rozpatrywała całą toczącą się sprawę i następnie referowała ją hospodarowi, który na tej podstawie wydawał wyrok. W ten sposób ułatwiał sobie panujący wykonywanie sądownictwa, choć i w XVI wieku nieraz cały proces osobiście przeprowadzał.

Sąd wielkiego księcia. Kompetencya. Zakres spraw, które należały do sądu wielkoksiążęcego, był bardzo różny; z biegiem czasu, w XV, a zwłaszcza w XVI wieku rósł on coraz bardziej i coraz silniej. Jak długo istniały odrębne księstwa z książętami na czele, to sprawy z tych księstw nie podpadały pod sąd wielkiego księcia, gdyż tu sędziami byli tylko ci dzielnicowi władcy; w miarę usuwania ich w. książę swoją jurysdykcyą obejmował i te terytorya. To jeden z powodów, że ilość spraw w sądzie jego rosła; ale obok tego czynnika, łączącego się z kwestyą rozciągłości terytoryalnej władzy w. księcia, nie brakło i innych, zwłaszcza że do sądu wielkoksiążęcego przychodził szereg spraw na różnej podstawie prawnej, czy to jako do sądu jedynie wyłącznego dla nich, czy też jako do sądu, konkurującego z innymi sądami, bo będącego sądem tego, który był źródłem prawa i stróżem sprawiedliwości. W. książe mógł każdą sprawę z terytoryum, podlegającego jego jurysdykcyi, wzgl. jego urzędników, wywołać przed swój sąd, każdy też mógł sprawę wnieść wprost do sądu hospodara, z pominięciem właściwego sądu. W. książe mógł taką

sprawę odesłać do sądu niższego, czynił to jednak rzadko, uważając za zasadę, że nie powinien odmawiać osobistego wymiaru sprawiedliwości. Wobec uznania w pełni na Litwie zasady *fori prorogati* mogły strony zawczasu się umówić o oddanie sprawy wprost temu sądowi. Każdy też z niższych sądów miał prawo odesłać sprawę przed sąd wielkoksiążęcy, co czynił nieraz, jeśli wyłaniały się jakieś trudności w rozstrzygnięciu procesu, zwłaszcza gdy zachodziła niepewność co do przepisu prawnego, który należało zastosować. Nawet w biegu procesu, w jakiemkolwiek jego stadyum, mogły strony zażądać odesłania sprawy do sądu hospodarskiego. Temu ostatniemu położył kres dopiero statut I, który postanowił, iż odwołać się można do sądu w. księcia, jeśli proces się zaczął, dopiero po przeprowadzeniu postępowania procesowego, a więc już w formie t. zw. otozwu od wyroku.

W tych sprawach występował sąd wielkoksiążęcy jako konkurujący z innymi sądami. Obok tego jednak co do wielu spraw sąd wielkoksiążęcy przedstawiał się jako sąd wyłączny pierwszej instytucyi. Podstawą do kompetencyi wyłącznej tego sądu były: bądź osoba pozwanego, bądź też charakter sprawy, o którą chodziło. Wyłącznie sądowi hospodarskiemu podlegały pewne, i to liczne kategorye osób. Tylko w. książe mógł sądzić kniaziów, którzy bezpośrednio od niego byli zawiśli. W ciągu wieku XV wyrobiła się zasada, że tylko sądowi wielkiego księcia podlegają panowie rady, wogóle panowie, a zdaje się że nawet wogóle wszyscy urzędnicy we wszystkich sprawach, choć kwestya to nie zupełnie jasna. Także i goście, tj. cudzoziemcy bawiący w państwie, temu podlegali sądowi. Mówiono o tych osobach, że one są w przysądzie

hospodara, że nie siedzą w powiecie, w przeciwstawieniu do szlachty, która w powiecie siedzi, tj. podlega zwykłej jurysdykcyi urzędników wielkoksiążęcych. Obok tych osób, które z mocy swego urzędu czy stanowiska społecznego tylko sądowi księcia były poddane, spotyka się zwłaszcza w XVI wieku jeszcze liczny szereg osób z pośród szlachty, które nie siedziały w powiecie, bo zostały wyjęte z pod jurysdykcyi zwykłej a poddane wielkoksiążęcemu przysądowi przez specyalny przywilej, czyli t. zw. listy zakrywalne. Rozciągłość tych listów nie odnosiła się jednak do dóbr później nabytych, toż znowu mogło takie wyjęcie z zwykłych sądów odnosić się tylko do pewnych dóbr. Ilość takich przywilejów w XVI wieku była bardzo znaczna.

Wszystkie te wyjęcia z pod zwykłej jurysdykcyi, czy ze względu na stanowisko lub urząd osób, czy też oparte o listy zakrywalne, usunęło dopiero wprowadzenie w życie w r. 1566 drugiego statutu litewskiego.

Ale nietylko ze względu na osobę podsądnego sądził sprawy hospodar w pierwszej instancyi; działo się to także i ze względu na istotę sprawy. Określiła to praktyka już częściowo w XV wieku; niektóre sprawy wyraźnie temu sądowi przekazywały i pomniki ustawodawcze (sudiebnik z r. 1468 i przywilej ziemski z r. 1492). Dopiero jednak dla XVI wieku dokładniej da się zakres tych spraw ustalić; wyliczyły je — jednak nie wszystkie — pierwszy i drugi statut. Tak do sądu wielkiego księcia wyłącznie należały sprawy z zakresu prawa publicznego, jak spory między grupami społeczeństwa, kwestye stanu, np. przyznania szlachectwa, i t. d. Osobną grupę stanowiły sprawy, które tyczyły się dóbr i dochodów hospodarskich, w których tylko

w. książe mógł wyrokować, oraz sprawy przeciw urzędnikom o krzywdy. Z zakresu prawa prywatnego do sądu hospodarskiego należały (stwierdzał to i przywilej z r. 1492) sprawy o nieruchomości, choć niepodobna bliżej określić, w jakim zakresie. W szerokiej mierze dla sądu w. księcia były zastrzeżone sprawy karne; sudiebnik z r. 1468 zastrzegał dla jego jurysdykcyi najazdy; należały tu — pełniej stwierdza to dopiero statut I — zdrada główna, obraza władzy wielkoksiążęcej (za którą uważano i niewypełnienie wyroku w. księcia, naruszenie poleceń pisemnych księcia, zniszczenie ich, sfałszowanie i t. d., jak i przekroczenia wobec urzędników w. księcia), przestępstwa wojskowe (niestawienie się do służby i t. d.), naruszenia praw majątkowych w. księcia (grabież dóbr hospodarskich i t. d.), przestępstwa, dokonane w miejscu pobytu w. księcia lub w sądzie przeciw sędziom, wreszcie takie, które za sobą jako karę wiodły utratę czci, lub też gdy szło o fałszywe obwinienia o czyny, mające charakter hańbiących (te dwie ostatnie grupy spraw zastrzegł dla sądu wielkoksiążęcego już przywilej z r. 1492).

Obok tych spraw sąd hospodarski rozpatrywał jeszcze sprawy, które do niego przychodziły w drodze otozwu i apelacyi. Apelacyi we właściwem tego słowa znaczeniu, tj. jako ponownego rozpatrzenia przez sąd wyższy sprawy, już sądzonej przez sąd pierwszej instancyi, prawo litewskie nie znało aż do II statutu z r. 1566, który ją wprowadzał, lecz w tych wypadkach tylko, jeśli strona uważała się za pokrzywdzoną przez to, iż sędzia wydał wyrok wbrew prawu, tj. wbrew statutowi, lub wbrew prawu zwyczajowemu, o ile brakło przepisu na jakiś wypadek w statucie; ale i statut II

jeszcze obok apelacyi zna otozew czyli otzywanie. Otozew oznaczał to, co w Polsce nazywano mocyą: skargę na sędziego, iż wydał wyrok wbrew prawu. Ta instytucya zastępowała w XV i XV stuleciu brak apelacyi; przy otozwie nie występowały te strony, co w pierwszym procesie, gdyż tu stroną pozwaną był sędzia, który poprzednio wyrokował, i w razie skazania on też musiał szkodę stronie powodowej wynagrodzić, co wyroku pierwszej instancyi nie zmieniało. Zaznaczyć jednak należy, że nazwą otozwu określano później nie tylko mocyę, ale i właściwą apelacyę, jak i zwykłe przeniesienie sprawy do sądu wyższego.

Otozwy we właściwem znaczeniu, tj. mocye, szły od sądów pierwszej instancyi do hospodara, i to czy sądzili sami urzędnicy czy ich zastępcy. Dopiero statut I z r. 1529 wprowadził różnicę między sądami pierwszej instancyi wojewodów i starostów — a dzierżawców. Od dzierżawców mocya szła do starosty lub wojewody, od wojewody lub starosty do sądu wielkiego księcia lub też sądu rady wielkoksiążęcej. Według postanowienia z r. 1542 tak od wyroku dzierżawców, jak i wszystkich starostów (z wyjątkiem żmudzkiego), wolno się było odwoływać tylko do wojewodów, od wojewodów i starosty żmudzkiego do sądu rady, o ile w. księcia nie było w Litwie, a od niej do w. księcia. W r. 1551 przeprowadzono tę zmianę, iż sądem pierwszej instancyi miały być sądy zastępców wojewodów, starostów i dzierżawców, do których szły otozwy, a od nich, o ile nie było w. księcia w kraju, do sądu rady, od sądu rady wreszcie do hospodara, który raz w rok sądzić je miał w obrębie Litwy.

S ą d y k o m i s a r s k i e. Już w XV wieku wielki książę wyręczał się nieraz w rozsądzaniu spraw, które

przed jego przychodziły *forum*, komisarzami, którzy za niego badali sprawę i wydawali wyrok. Za każdym razem z osobna władca musiał ustanawiać takich komisarzy dla pewnej sprawy; wyznaczał bądź jednego, bądź też kilku, którzy sądzili kollegialnie. Najczęściej wyznaczał takich sędziów komisarskich wtedy, jeśli sprawa wymagała przeprowadzenia dochodzeń na miejscu, ale także i w innych sprawach, o ile uznał to za potrzebne. Dopiero II statut litewski zastrzegł, iż wielki książe będzie takie sądy wyznaczał tylko w sprawach o granice między dobrami hospodarskiemi a szlacheckiemi oraz o wykup dóbr wielkoksiążęcych. Od sądów tych apelacya szła do sądu osobistego wielkiego księcia.

Sąd asesorski. Komisye nieco przyniosły ulgi w. księciu w wykonywaniu sądownictwa, lecz niewiele. W miarę, jak rosła ilość spraw, które szły na sąd księcia, coraz to trudniejszą było rzeczą, by on na swoich osobistych sądach mógł je rozstrzygać. Było rzeczą więc nieuniknioną, że wielki książę musiał starać się o to, by w jakiś sposób ciężar ten choć częściowo z siebie zrzucić. Choć też przez cały ten okres ciągle się spotyka sądy osobiste księcia, to obok nich powstawały inne sądy, z sądów hospodarskich osobistych wywodzące swój początek, a mające ten sąd zastąpić.

Wśród tych sądów od początku wieku XVI conajpóźniej występuje sąd, który sam się określał jako sąd hospodarski, a przedstawiał jako zupełnie analogiczny do sądu, znanego w Polsce pod nazwą asesorskiego. Wielki książe zlecał kilku, trzem lub więcej, osobom, najczęściej branym z pośród panów rad, rozsądzenie pewnej sprawy na swoim dworze. Jeszcze za

rządów Zygmunta starego oddawał im władca do załatwienia nie jedną sprawę, ale cały ich szereg, na czas, jak długo trwała sesya; załatwiali sprawy w tej miejscowości, w której przebywał wielki książe, na jego dworze. Przeprowadzali oni cały proces i wydawali wyrok. Nieraz jednak, gdy zachodziły jakie kwestye wątpliwe, zwracali się o poradę do króla. Działo się to zarówno odnośnie do kwestyi, które się wyłoniły w ciągu postępowania sądowego, a mających uboczne znaczenie, jak również odnośnie do całej sprawy i wyroku. Wyrok mógł być więc wydany na tym sądzie z nauki hospodarskiej, tj. według jego rozstrzygnienia, które sąd taki wiązało. Mogła zresztą sprawa taka przejść z tego sądu do sądu osobistego wielkiego księcia, jeśli bądź ją tenże przed swój sąd wywołał, bądź też żądały tego obie strony. Od wyroku sądu asesorskiego można było wnieść apelacyę do sądu osobistego hospodara, jednak tylko wtedy, jeśli wyrok nie był wydany z nauki hospodarskiej, gdyż wtedy był on wyrokiem samego wielkiego księcia i jako taki był wyrokiem ostatecznym.

Sąd marszałkowski. Obok sądu asesorskiego zastępował wielkiego księcia, przynajmniej od początków wieku XVI, także inny jeszcze sąd, który również z jego sądził poruczenia, o ile mu książe te sprawy w swoim zastępstwie zlecił. I on więc nie miał jakiejś określonej własnej kompetencyi, a przedstawiał się jako sąd komisarski. Był ten sąd sądem jednoosobowym lub też kollegialnym. Jako kollegialny występuje rzadziej (tylko za Zygmunta I), zwykle był jednoosobowym. Nosił on nazwę sądu marszałkowskiego, a to z tego powodu, iż sędzią bywał jeden z marszałków, którego do tego wyznaczył hospodar, i on dobierał sobie ase-

sorów, albo też, jeśli sąd składał się z kilku osób, kollegialnie sprawy rozstrzygających, to wśród tych osób znajdowało się kilku marszałków. Sąd taki sądził tak w czasie pobytu na Litwie wielkiego księcia, jak i — w przeciwieństwie do sądu asesorskiego — także w czasie jego niebytności. Od sądu marszałkowskiego można było oczywiście także apelować do osobistego sądu hospodarskiego, chyba że sąd taki wydawał wyrok na podstawie nauki hospodarskiej.

Sąd rady wielkoksiążęcej. Inny charakter, niż te sądy, które załatwiały sprawy w zastępstwie w. księcia tylko, o ile im to w. książę poruczył, miał sąd rady wielkoksiążęcej. Rada hospodarska załatwiała sprawy sądowe już w drugiej połowie wieku XV, za Kazimierza Jagiellończyka, który nieraz przez czas dłuższy bawił poza granicami Litwy. W tej nieobecności w. księcia szukać należy przyczyn powstania kompetencyi rady w sprawach sądowych w zastępstwie wielkiego księcia. Nieraz jej w. książe polecał załatwienie pewnych spraw; ale i bez tego sprawy do niej były wnoszone (jak to np. zaświadcza i sudiebnik z r. 1468). Nie jest dotąd bliżej znana działalność rady jako sądu; to tylko można powiedzieć dziś, iż widocznie nie był sąd rady ściślej zorganizowany ani też wogóle nie rozwinął jakiejś wydatniejszej działalności. W sądzie brali udział ci z panów rad, którzy na razie znajdowali się w Wilnie; w większym komplecie sądził on tylko na zjazdach rady. Statut litewski I zawarł kilka postanowień, które sąd rady zorganizowały jako instytucyę stałą i dokładniej go określiły. Rada wielkoksiążęca miała się zbierać dla wykonywania sądownictwa raz na rok. Te zjazdy rady dla spraw jurysdykcyi nosiły nazwę sejmów rokowych lub sądowych; sesye określano jako

roki sądowe wielkie lub roki ziemskie. W kilka lat później — data dokładna nie jest znana — oznaczono dla nich dwa terminy do roku, co jednak zmieniono w r. 1551, przywracając jeden termin na rok, i znowu w r. 1554, odkąd miały się zbierać dwa razy rocznie. Radzie podlegały sprawy tych, którzy byli wyjęci z pod sądownictwa powiatowego, jak i skargi na wojewodów i starostów (otozwy). Sejm sądowy miał wyrokować bez względu na to, ilu z członków rady weźmie w nim udział.

Te sejmy sądowe jednak nie spełniły nadziei, które do nich przywiązywano. Źle się na nie zjeżdżano, tak że nie dochodziły; wielki książe przyjmował do swego sądu sprawy z Litwy — na co się żaliła rada — nawet bawiąc w Polsce, tłumacząc to właśnie niedochodzeniem sądów rady. Sąd rady przestał istnieć z chwilą wprowadzenia w życie II statutu litewskiego z r. 1566.

P o t r z e b a   r e f o r m y. Za Zygmunta Augusta pojawiają się i coraz potężnieją dążenia do reformy sądowej. Dwie były główne wady tego ustroju, które trzeba było usunąć. Jedną — to wyjęcia, i to bardzo liczne, z przysądu zwykłych sądów. Że takie osoby były poddane tylko sądowi wielkoksiążęcemu, wzgl. sądom, które go zastępowały (od których jednak przecież była jeszcze możliwa w dużej mierze apelacya), było to utrudnieniem bardzo znacznem dochodzenia sprawiedliwości. Skarżyła się na to szlachta, która, sama w powiatach siedząc, odczuwała bardzo, iż, gdy chodziło o panów-rady lub o panów chorągiewnych i wogóle inne osoby, poddane wyłącznie sądowi hospodara, musiała szukać sprawiedliwości daleko od powiatu, w którym siedziała, co było połączone z trudnościami i stratami materyalnemi, a nieraz i latami

czekać, aż wielki książę na Litwę przybędzie. Czem bardziej rosła samowiedza szlachty zwykłej, czem lepiej rozumiała swoje potrzeby, uczyła się je formułować, tem silniej też zaznaczała się jej dążność do uzyskania reformy sądowej, a czego żądać, tego się ta szlachta uczyła od Polski; jak w Polsce każdy, kto do szlachty należał, bez względu na jego stanowisko społeczne, w zasadzie odpowiadał wobec swoich sądów w powiecie, w którym mieszkał, tak chciała szlachta litewska, by i na Litwie wszyscy, należący do szlachty, czy to książęta, czy panowie rady i t. d., obowiązani byli stawać wobec powiatowego sądu. Zniesienie więc wszelkich wyjęć z pod tych sądów, usunięcie uprzywilejowanego dla pewnej klasy osób sądownictwa wielkoksiążęcego i podporządkowanie ich na równi z innymi pod sąd w powiecie — to zasadniczy postulat szlachty w zakresie reformy sądowej.

Drugą wadą ustroju sądowego litewskiego było przeciążenie sądu wielkoksiążęcego. Dawało się to odczuć królowi, który nie mógł podołać zadaniu, i szlachcie, która musiała długo czekać na wymiar sprawiedliwości. A to przeciążenie leżało głównie w tem, że do sądu króla przychodziła mnogość spraw osób, wyjętych z pod przysądu powiatowego; jak wiemy, był ten stan i z innych powodów atakowany przez szlachtę. Taki stan rzeczy ułatwiał reformę przez to, iż usunięcie egzempt sądowych uczyniłoby zadość

i postulatom szlachty, by wszyscy sądzili się w powiatach, i równocześnie odciążyłoby znacznie sąd wielkoksiążęcy. W tym też kierunku szła akcya szlachecka za Zygmunta Augusta i doprowadziła ostatecznie do reformy, którą zasadniczo przyznał przywilej t. zw. bielski z r. 1564 a przeprowadził statut II.

Nie ograniczyła się jednak szlachta do żądania usunięcia egzempt sądowych; z tem miała iść razem reforma ustroju sądów niższych. Jak cały ruch ten był silnie zależny od wpływów polskich, tak też i w sformułowaniu postulatów, jak ma wyglądać reforma sądów niższych, poszła szlachta za wzorem polskim, i to bardzo niewolniczo; nie wymyśliła żadnego nowego ustroju, a kopiując wzory polskie, żądała wprowadzenia w miejsce dotychczasowych sądów wojewodów, starostów i dzierżawców — sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich, tak, jak one istniały w Polsce, prawie bez żadnych nawet modyfikacyi. Nie zastanawiano się nad tem, że ta organizacya ma braki, że podział na sądy ziemskie i grodzkie z taką kompetencyą, jaką one miały w Polsce, można było wytłomaczyć i zrozumieć ze względu na rozwój genetyczny tych sądów, ale że miał on liczne wady, które należałoby usunąć, zwłaszcza zaś, że rozdział kompetencyi należało oprzeć na jaśniejszych podstawach. Zaznaczam to, by podnieść, jak zależną była Litwa, choć sama dla siebie przeprowadzała reformy, od pojęć i instytucyi polskich, jak w nich szukała podstawy dla swego rozwoju, dla postępu naprzód w instytucyach ustrojowych. Sądzić należy, iż pociągał do tych sądowych urządzeń polskich szlachtę litewską zwłaszcza ustrój sądów ziemskich, które, jako złożone z sędziów, wybieranych przez samą szlachtę (dla ścisłości

zaznaczyć należy: ona przedstawiała po 4 kandydatów na stanowisko sędziego, podsędka i pisarza, z których król nominował) przeciwstawiały się silnie dotychczasowej organizacyi sądów litewskich, które połączone były z posiadaniem urzędów wojewody, starosty czy dzierżawcy, nadawanych wyłącznie przez wielkiego księcia, uwzględniającego przedewszystkiem przy nominacyach żywioł możnowładczy.

Reforma sądownictwa. Wprowadzenie sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich w r. 1566. By jednak przeprowadzić reformę, trzeba było odebrać władzę sądową tym, którzy ją dotąd posiadali. A oni uważali tę władzę — dającą przecie i znaczne dochody — za prawo nabyte, którego im nie było można odebrać bez ich zgody. Presya ze strony szlachty, wzgląd na toczącą się sprawę uregulowania stosunku do Polski, to powody, dla których możnowładztwo, w którego w rękach było sądownictwo, okazało skłonność do ustępstw w tym kierunku. Na sejmie bielskim z r. 1564 ci, którzy dotąd sprawowali sądy, więc wojewodowie, starostowie, dzierżawcy, czy jak się nazywali, zrzekli się dobrowolnie wobec wielkiego księcia wszelkich swoich praw do sądownictwa i korzyści z niego, co książe stwierdził w przywileju, od miejsca, gdzie się sejm odbywał, zwanym bielskim.

Równocześnie przywilej bielski stwierdził jeszcze jedno: dobrowolne zrzeczenie się prawa do sądzenia wyłącznie przez wielkiego księcia ze strony tych wszystkich, którzy to prawo dotąd posiadali. Ponieważ był to przywilej, a więc prawo ich traktowane było jako prawo podmiotowe, usunięcie tego stanu rzeczy, niezbędne dla przeprowadzenia reformy sądownictwa,

mogło dojść do skutku tylko za dobrowolną zgodą uprzywilejowanych. Pod presyą ze strony szlachty możnowładcy i urzędnicy, bo w praktyce ci mieli sądowe egzempty, wyraźnie zrzekli się tego prawa. W ten sposób usunięto dwie prawne przeszkody, stojące na drodze reformie sądownictwa pierwszej instancyi.

Statut II w redakcyi z r. 1564, tj. w tej, w jakiej został uchwalony z zastrzeżeniem jeszcze poprawy, wprowadzał na Litwie dwa sądy, które jako sądy pierwszej instancyi istniały w Polsce: sąd ziemski i sąd grodzki. Nie wprowadzał statut trzeciego z tych sądów pierwszej instancyi, jakie znała Polska: sądu podkomorskiego. Dopiero przy poprawie statutu na sejmie wileńskim w grudniu 1565 r. sąd ten dodatkowo tu wprowadzono.

Sąd ziemski został utworzony ściśle na wzór polski. Składać się więc miał z sędziego, podsędka i pisarza; kandydatów na te urzędy wybierał sejmik, a to po czterech, i z tych kandydatów jednemu nadawał urząd wielki książe. Urząd ten był dożywotni; ograniczeń co do wyboru osoby nie było, byle był to szlachcic osiadły. Sąd zbierał się na roki trzy razy w ciągu roku. Jedną tu widzimy zmianę w stosunku do Polski; w Polsce sąd ziemski istniał w zasadzie jeden dla każdego województwa, i objeżdżał powiaty, zjeżdżając do nich na roki, a wyjątkowo tylko niektóre ziemie miały osobny swój sąd ziemski. Na Litwie, wprowadzając tę instytucyę sądów ziemskich, zmodyfikowano ją pod względem rozdzielenia terytoryalnego, a mianowicie zastosowano do przeprowadzonego właśnie świeżo podziału na powiaty; w każdym powiecie miał być osobny sąd ziemski, tyle ich więc było na Litwie, ile powia-

tów. Powiat zatem sądu ziemskiego na Litwie pokrywał się z powiatem administracyjnym, czego nie było w Polsce; wyborów dokonywał sejmik odnośnego powiatu, a jak wiemy, każdy powiat miał tu swój sejmik.

Sądowi ziemskiemu podlegała cała szlachta, która w danym mieszkała powiecie, bez żadnych już wyjątków. W zasadzie do tego sądu należały wszystkie sprawy, w których szlachta występowała w charakterze pozwanego, z wyjątkiem spraw, które były wyraźnie przekazane innym sądom, czy to pierwszej instancyi, czy to hospodarskiemu. Obok sądu ziemskiego został postawiony urząd zamkowy, czyli, jak go zwano w Polsce, a także wkrótce później i na Litwie, sąd grodzki. Pozornie tylko zdawać się może, iż w sąd ten przekształcił się dawny sąd starościński; różnice między dawnym sądem starościńskim a nowym grodzkim były zasadnicze. Podobieństwo wykazuje tylko skład sądu; na czele jego stał starosta, który nominował swobodnie według swego uznania — byle z szlachty tegoż powiatu — jako zastępcę namiestnika lub podstarościego (różnica w nazwie nie miała żadnego praktycznego znaczenia), oraz sędziego grodzkiego i pisarza grodzkiego. Sąd ten sądził sprawy raz na miesiąc na t. zw. roczkach grodzkich; wpisy jednak do ksiąg przyjmował bez przerwy. Sąd grodzki był sądem jednoosobowym; roztrzygał o sprawie starosta, wzgl. podstarości (namiestnik), sędzia prowadził formalną stronę procesu, pisarz zaś kancelaryę. Od wyroku sądu, gdy starosta w nim nie zasiadał, szła apelacya do starosty. Że w sądy grodzkie zmieniły się dawne sądy wojewodów, starostów i dzierżawców, o ile mieli jurysdykcyę, powiaty ich były różnej wielkości i nie

schodziły się z powiatami ziemskimi. W głównym powiecie każdego województwa (tak zwanym, jak województwo, a więc wileńskim w województwie wileńskiem i t. d.) sądownictwo grodzkie należało do wojewody. Wojewoda był tu starostą, i stąd sąd taki nazywany był wojewodzińskim, choć w swej istocie zwykły był to sąd grodzki. Nie tyczyło się to jednak pięciu województw, nowo utworzonych w r. 1566.

Jeśli co do składu swego przypominał nieco sąd grodzki dawny sąd starościński, to zasadniczo inaczej przedstawia się jego kompetencya. Gdy dawny sąd bowiem załatwiał wszystkie sprawy, o ile nie były zastrzeżone dla w. księcia, nowy sąd grodzki miał zgoła inaczej określony swój zakres działania. Sądowi grodzkiemu przekazał statut II sprawy karne, które dokładnie wyliczył: o najazd gwałtowny na dom szlachecki, gwałt w mieście, pożogę, rozbój na drogach, zgwałcenie, złodziejstwo, fałsz i mężobójstwo. I tu więc oddziałał przykład polski t. zw. czterech artykułów grodzkich; zresztą jednak zakres działania tego sądu był tu ciaśniejszy, niż w Polsce, i więcej jednolity. W praktyce gród rozszerzył przecie granice swej kompetencyi, co jednak dokładniej nie zostało dotąd zbadane.

Trzecim sądem I instancyi obok ziemskiego i grodzkiego był od r. 1566 sąd podkomorski. Sąd ten powołany został do życia jako sąd dla jednego tylko rodzaju spraw, a to spraw granicznych. Każdy powiat otrzymał osobnego swego podkomorzego (w przeciwieństwie do Polski, gdzie podkomorzy był jeden na województwo). Mimo próśb szlachty, by ona mogła wybierać kandydatów na podkomorzego, z którychby dopiero jednego mianował monarcha, jak to było w Polsce, urząd ten miał nadawać swobodnie wielki

książe. Podkomorzy sam wyznaczał z pośród szlachty powiatu jednego lub dwóch komorników, którzy go zastępować mieli w wykonywaniu funkcyi.

Reforma ustroju sądownictwa, dokonana w r. 1566, zajęła się tylko organizacyą sądów pierwszej instancyi, nie utworzyła żadnych nowych sądów wyższych. Przeciwnie nawet — statut II litewski nie zna jednego z tych sądów, które dotąd istniały: sądu rady wielkoksiążęcej, tj. sejmu sądowego, który też odtąd przestał istnieć. Inne pozostały, jak dawniej, tj. sąd hospodara, asesorski i marszałkowski.

Reforma silnie odbiła się na działalności sądu osobistego wielkiego księcia. Przez usunięcie egzempt wszelkich, przekazanie spraw osób, które miały dotąd forum uprzywilejowane wobec w. księcia, sądom ziemskim, jak również oddanie im wszystkich spraw o nieruchomości, które w znacznej mierze dotąd szły do sądu hospodarskiego, doznał sąd wielkoksiążęcy znacznej ulgi. Z drugiej jednak strony reforma znowu znacznie powiększyła zajęcia sądowe w. księcia. Pozostały temu sądowi, jak dawniej, sprawy, wynikające z prawa publicznego, sprawy karne, jakie miał dawniej, oraz apelacye. Dwie pierwsze kategorye spraw nie doznały żadnej zmiany; za to wskutek usunięcia wszelkich pośrednich instancyi między sądami pierwszej instancyi a wielkim księciem i zniesienia sejmu sądowego ilość spraw apelacyjnych, które dostawały się przed sąd księcia (tak właściwych apelacyi, jak i mocyi) oczywiście znacznie się wzmogła. Ograniczeń zaś w możności apelacyi statut II prawie nie znał. Wskutek tego w. książe i dalej nie mógł podołać zadaniu rozpatrzenia spraw, zwłaszcza że statut II powtórzył zakaz

sądzenia przez w. księcia spraw z Litwy poza jej granicami.

Inne sądy. O sądzie marszałka wielkiego, który się wyrobił zdaje się pod koniec tego okresu, jak i o sądach duchownych, miejskich i żydowskich była już mowa poprzednio. We wsiach, jak także już o tem wspomniano, rzadko występowały sądy ławnicze, o ile wsi były lokowane na prawie niemieckiem, zresztą w całej pełni władzę sądową nad ludnością niewolną i nad ojczycami sprawowali panowie jako sądownictwo patrymonialne. Brali jednak udział włościanie w t. zw. sądach kopnych, tyczących się zwłaszcza granic, bliżej dotąd nie znanych.

14. Statuty litewskie.

Literatura: *Daniłowicz*, Opisanie bibliograficzne; Леонтовичъ, Спорные вопросы (tam dokładnie podana dawniejsza literatura); *Piekosiński*, Statut litewski; Любавскій, Сеймъ; *Jakubowski*, Studya, rozdz. X.

Statut I z r. 1529. Prawo litewskie rozwijało się do XVI wieku prawie że wyłącznie jako prawo zwyczajowe. Charakter ustawodawczy miały jedynie przywileje ziemskie, zawierające przepisy omal wyłącznie z zakresu prawa publicznego. Poza przywilejami w wieku XV jedną tylko większą wydano ustawę, t. zw. sudiebnik, w r. 1468. Ustawa ta, złożona z 28 artykułów, odnosiła się do prawa karnego i zajmowała głównie kradzieżą. Taki stan rzeczy sprawiał, iż prawo było często niepewne, sprzyjał utrwaleniu a nawet pogłębieniu różnic dzielnicowych. Już jednak w samych początkach XVI stulecia — jak to stwierdza przywilej wołyński z r. 1501 — noszono się z myślą ogłoszenia ogólnie obowiązującego statutu. Na razie nie przy-

szło jednak do wykonania tej myśli; tymczasem zaś sejmy i król z radą wydawały od czasu do czasu ustawy, regulujące przynajmniej pewne kwestye prawne. Dopiero w r. 1514 zwrócił się sejm z prośbą do hospodara o wydanie statutu. W r. 1522 na ponowną prośbę hospodar rozkazał spisać statut; drugi sejm z tegoż roku, wileński, statut zrewidował. Aktem z 6 grudnia 1522 r. król statut ogłosił. Nie został on jednak jeszcze wprowadzony w życie, brakło ostatecznej redakcyi, tak że zaczął obowiązywać dopiero od 29 września 1529 r.

Statut ten nosi nazwę pierwszego statutu litewskiego i określa się go jako pochodzący z r. 1529. Składa się z 13 rozdziałów, a obejmuje całe prawo sądowe, więc prawo prywatne i karne, jak i postępek sądowy, oraz sporo przepisów z zakresu prawa publicznego, a to głównie co do praw monarchy, szlachty i służby wojskowej. Przy statucie wpisano przywilej ziemski z r. 1447 oraz dwa przywileje żydowskie: Witołda dla żydów w Brześciu z r. 1388 w potwierdzeniu Zygmunta I, który go odniósł do żydów całej Litwy, z r. 1507 i przywilej tegoż monarchy ogólny z r. 1514. Przy układaniu statutu korzystano z przywilejów ziemskich, zużytkowano mianowicie przywileje z r. 1492 i 1506, z sudiebnika z r. 1468, z szeregu ustaw litewskich, wydanych w pierwszych dziesiątkach XVI wieku; zaczerpnięto też szereg postanowień z ustaw polskich, od statutów Kazimierza W. poczynając (bezwątpienia według tekstów ustaw w wydaniu Łaskiego z r. 1506). Większość przepisów jednak nie da się odnieść do pisanych źródeł; częściowo przepisy te były tylko spisaniem prawa zwyczajowego, częściowo wytworzyli je redaktorowie statutu, co dotąd nie jest

rzeczą dokładniej zbadaną, i kto wie, czy będzie to można wogóle dość ściśle zbadać.

Statut II. Statut I z r. 1529, który przyczynił się w dużej mierze do ujednostajnienia prawa, gdyż objął całą Litwę, nie zadowolił na długo ludności. Choć starał się wyczerpnąć przynajmniej całe prawo sądowe, to jednak miał znaczne luki i braki. Nie brak w nim antynomii, układ niedość systematyczny; co najważniejsze jednak, dla wielu kwestyi brakowało odpowiednich przepisów. Zwłaszcza odczuwano wady przepisów, bardzo skąpych, które tyczyły się procesu sądowego. Już też w r. 1544 sejm prosił hospodara o poprawę statutu.

Przewlekała się sprawa długo wobec niechęci ze strony monarchy i możnowładztwa do wydania nowego statutu. Tłomaczy się ta niechęć tem, iż szlachta, żądająca poprawy statutu pierwszego, dążyła do tego równocześnie, by w nowym utwierdzić i rozszerzyć swoje przywileje; zwłaszcza połączyła z tą sprawą postulat reformy sądownictwa na wzór polski z usunięciem praw dotychczasowych, jakie wychodziły na korzyść czynnika możnowładczego. W r. 1551 wybrano komisyę dla poprawy statutu; nowy statut przedłożony został jednak dopiero na sejm z r. 1561. Okoliczności zewnętrzne sprawiły, że jeszcze przeciągała się rewizya statutu. Na sejmie bielskim, na którym statut w części tylko przejrzano, wydał król 1 lipca 1564 r. przywilej, ogłaszający statut. Mimo zapowiedzi nie wszedł on jednak jeszcze w życie. Wreszcie na sejmie wileńskim z roku 1565/6, na którym także przeprowadzono reorganizację ustroju sądów, hospodar oznaczył dzień 26 stycznia 1566 r. jako dzień, od którego miał obowiązywać nowy statut, choć jeszcze niektóre rozdziały nie były przejrzane. Dnia 11 marca 1566 r. ostatecznie władca

ogłosił statut jako obowiązujący. Jeszcze jednak na sejmie w Brześciu w r. 1566 i drugim w Grodniu 1568 r. zmieniono szereg postanowień, wstawiając w ich miejsca nowe.

Do statutu wpisano, zgodnie z postulatami szlachty, przywilej ziemski z r. 1551, zawierający w sobie 12 poprzednich przywilejów, przywilej wileński z 7 czerwca 1563 r. o zrównaniu praw wyznawców kościoła wschodniego z prawami rzymsko-katolików, bielski z 1 lipca 1564 r., wileński z 30 grudnia 1565 r. o wprowadzeniu sejmików, jak wreszcie promulgacyę statutu z 11 marca 1566 r.

Statut ten nosi nazwę drugiego; określa się go jako pochodzący z r. 1566. Składa się z 14 rozdziałów; jest o jeden rozdział, a o kilkadziesiąt artykułów, pełniejszy, niż statut pierwszy. Oparty on w zasasadzie na statucie I, lecz w układzie więcej systematyczny. Oczywiście zużytkował przepisy, wydane na sejmach litewskich po roku 1529, jak wogóle uwzględniał i zużytkowywał te przemiany ustroju, które się w tym czasie, i to w tak silnej progresyi, dokonały na Litwie. Zapożyczał się statut w pewnej mierze i z ustawodawstwa polskiego, choć zdaje się, że przecież to zbliżenie, dużo większe, do przepisów prawa polskiego, które w tym statucie można zauważyć, przypisać należy nie wprost przejęciu przepisów z Polski, lecz asymilacyi ustroju Litwy do ustroju Polski, assymilacyi, która się oczywiście i na statucie odbiła. Uzupełnił statut te braki, które się dawały odczuć przy poprzednim; pomnożył zwłaszcza bardzo silnie artykuły, odnoszące się do procesu.

Oba statuty litewskie zajmują w ustawodawstwie całej Europy XVI stulecia bardzo wybitne miejsce. Jak-

kolwiek nie wolne od wielu błędów, nie dość systematyczne, nie dość postępowe — np. w zakresie prawa karnego — w stosunku do innych współczesnych kodyfikacyi, przecież nietylko miały one ogromne znaczenie dla Litwy przez to, iż w miejsce prawa zwyczajowego postawiły ustawowe, i to w granicach takich szerokich dziedzin prawa, bo całego prawa sądowego, a nawet z domieszką prawa publicznego, ale wyrównują lub nawet przewyższają inne zachodnio-europejskie pomniki kodyfikacyi szerokością kwestyi, które ujęły i rozwiązały w trudniejszych, niż na Zachodzie, warunkach.

15. Wojskowość.

Literatura: Довнаръ-Запольскій, Государственное хозяйство, rozdz. 6.; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 23 i 42.; Лаппо, Повѣтъ, rozdz. 1 i 2.; *Korzon*, Dzieje wojen t. I § 21 i 22; *Tenże*, Organizacya wojskowa; *Jabłonowski*, Kozactwo; *Jarosz*, Legenda Batoryańska.

Obowiązek służby wojskowej bojarów. Na wszystkich dobrach, nie będących własnością panującego lub kościoła, ciążył obowiązek służby wojskowej; z obowiązkiem tej służby dobra te dzierżyli bojarzy. Bojar obowiązany był do służby wojskowej wobec swojego księcia; wobec wielkiego księcia tylko jego bojarzy. Ale wielkiemu księciu służbę wojskową dawali i wszyscy kniaziowie. Jaki był wymiar pierwotny tej służby, nie wiemy; prawdopodobnie nie było to ściśle określone, z jakim orszakiem obowiązany był każdy kniaź czy bojar stawać na wyprawę, że jednak od tego zależało jego znaczenie, starał się bezwątpienia wystąpić każdy z możliwie największą ilością ludzi uzbrojonych, by nie ściągnąć na siebie gniewu władcy. Później o tem już de-

cydował zwyczaj, który ustalał i wysokość wojennej służby. Przy nowych zaś nadaniach ziemi przez w. księcia w ciągu wieku XV określano nieraz już w nadaniu, ilu i jak uzbrojonych ludzi miał dostarczać obdarzony.

Służba wojskowa ciążyła na ziemi posiadanej i miała być odprawiana osobiście. Od osobistego udziału wolni byli duchowni z dóbr swoich prywatnych, oraz kobiety, o ile już mogły posiadać ziemię. Dopełniali duchowni, oraz kobiety, tego obowiązku przez wysyłanie odpowiedniego pocztu. Wobec tego, że służba ciążyła na ziemi, jeśli ziemia pozostawała we własności niedzielnych: ojca z synami dorosłymi, braci i t. d., wystarczało do zadosyćuczynienia obowiązkowi, jeśli jeden z zobowiązanych osobisty brał udział w wyprawie. Wyjątkowo nakazano w r. 1563 i innym niedzielnym jechać osobiście, ale przyrzeczono im za to żołd.

Ograniczeń co do służby nie było żadnych; jak długo trzeba było służby, musiał ją dawać zobowiązany. Nie miał on też żadnych praw do odszkodowania wobec w. księcia, o jakiekolwiek chodziłoby szkody, w wojnie poniesione, ani też do żołdu. Raz tylko, w r. 1566, przyrzeczono żołd, ale tylko dla tych ludzi, którzy zostaną wystawieni ponad liczbę, jaką dawać była szlachta obowiązana.

Wymiar służby w XVI stuleciu. Rezultatem tego stanu rzeczy było bardzo nierównomierne obciążenie obowiązkiem służby wojskowej. Dopiero w początku XVI wieku — po raz pierwszy w r. 1502 — została ona dokładniej uregulowaną. Regulowały tę sprawę ustawy, specyalnie tyczące się pospolitego ruszenia, wydawane jako ustawy dorazowe, na jedną wyprawę (np. z r. 1502) lub czasowe, obowiązujące na

pewną ilość lat (np. w r. 1528 na lat 10, w r. 1544 na 8 lat). Zasady co do obowiązku pospolitego ruszenia określiły w wieku XVI oba statuty litewskie, pierwszy i drugi, wymiar jednak ciężaru należał wyłącznie do tych czasowych ustaw.

Wysokość obowiązku wojskowego czyniono w tych ustawach zawisłą od ilości służb, jakie poszczególny bojar — czy kniaź, bo wtedy już między nimi nie czyniono różnicy — posiadał jako swoją własność. Zmienny to jednak był ciężar. Tak nakazywano wystawienie jednego ratnika, tj. jeźdźca w uzbrojeniu, z pięciu służb (r. 1521), zwyczajnie jednak z większej ilości 8—10 służb (w. r. 1528 z 8 służb, w r. 1544, 1551, 1563, 1566 z 9—10 służb, w r. 1567 — z 11 służb). Wyjątkowo w latach 1563 i 1567 jednorazowo nakazano wystawiać obok 2 ratników (t. j. z 20 służb) i jednego pieszego. Liczono się z tem, że jednostka gospodarcza, służba, wzięta za podstawę, nie wszędzie była przyjęta w obrębie państwa litewskiego; ustanawiano też odpowiednią proporcyę wymiaru służby wojskowej z służb i tych innych jednostek. Nie zawsze jednak ta proporcya była taka sama. Tak w dzielnicach południowych w r. 1544 na równi ze służbą postawiono dym, dający 12 groszy i kłodę owsa, w r. 1567 zaś jednego ratnika dawać miano z 20 dymów. Ale i służby nie były równe; z tego powodu w ziemi połockiej dwie służby ludzi pochożych traktowano za jedną, tak że wystawiano pachołka z 20 takich służb.

Dla bardzo zamożnych, jak i dla ubogich, ustanawiano osobne reguły. Według ustawy z r. 1529 ci, co mieli ponad 700 służb, wystawiali pachołków 100, ci, co mieli 400—700 służb, 50 pachołków. Mający taką ilość służb, jaką za jednostkę przyjmowała ustawa,

szli tylko osobiście, ci, co mieli mniej, osobiście również, ale wedle możności swojej co do uzbrojenia (r. 1529, 1567), albo też z nich najbiedniejsi całkiem uwolnieni byli od służby, a reszta płaciła za to podatek (r. 1563). Podatek ten nosił nazwę pokoniewszczyny.

Raz jeden — w r. 1561 — powołano pospolite ruszenie tak, iż zostawiono do wyboru obowiązanym wziąć udział w wyprawie lub też uwolnić się od niej przez złożenie pokoniewszczyny.

Ci, którzy nie wzięli udziału w wyprawie, albo też nienależycie, czy też z wojska zbiegli, karani byli konfiskatą majątku. Wyjątkowo w latach 1520 i 1567 ukarano tych, co się uchylili od wyprawy, karą pieniężną, według ilości koni, które stawić należało, stąd także zwaną pokoniewszczyną.

Organizacya pospolitego ruszenia. Bojarzy stawali na wyprawę bądź pod wodzą swoich kniaziów, bądź też, jeśli chodziło o bojarów, podlegających bezpośrednio wielkiemu księciu, pod swoją chorągwią powiatową. W XV już wieku zbierał pospolite ruszenie chorąży, spisywał tych, co się stawili, badał, czy poczty dostarczyli odpowiednie i czy są dostatecznie uzbrojeni, stwierdzał nieobecność, przypuszczał zastępców chorych, o ile chorobę wykazali, a następnie oddział doprowadzał do starosty, a starosta do wojewody, wojewoda zaś do hospodara, wzgl. później do hetmana. W wieku XV obok chorągwi kniaziowskich, które zanikały, i powiatowych, powstały chorągwie panów, którzy nie siedzieli w powiatach; te chorągwie wprost stawały przed hospodarem. Od wprowadzenia w życie w r. 1566 urzędów marszałków i kasztelanów chorąży oddawał zebranych w centralnych powiatach

pod komendę kasztelana, w innych marszałka, i ci doprowadzali chorągwie do wojewody.

S p i s y p o s p o l i t e g o r u s z e n i a. W celu stwierdzenia gotowości szlachty do boju oraz jej uzbrojenia, ale także i dla policzenia siły zbrojnej, jakiej ona dostarczała, zarządzano popisy; pierwszy naznaczył sejm z r. 1507. Najważniejsze z tych popisów były te, które łączyły się ze spisaniem dokładnem obowiązanych do służby i ilości ich pocztów. Taki pierwszy spis przeprowadzono w r. 1528 przez osobnych komisarzy, którym dostarczali odpowiednich regestrów miejscowi urzędnicy. Podobny drugi spis, choć nie tak dokładny, przeprowadzono w r. 1565, wreszcie trzeci w r. 1567. Ten ostatni jednak w innych warunkach przyszedł do skutku, bo nie dla celu popisu specyalnie, ale przy sposobności zebrania się w Mołodecznie pospolitego ruszenia, które poddano spisowi.

W pospolitem ruszeniu brały udział także i miasta, które obowiązane były wystawiać zbrojne poczty.

Na wyprawę szli także oczywiście słudzy, którzy mieli oddaną ziemię na służbie pancernej czy putnej i t. d. Usunięto to w znacznej mierze w r. 1529.

I n n e p r ó b y z e b r a n i a s i ł y z b r o j n e j. K o z a c y. W o j s k o z a c i ę ż n e. Pospolite ruszenie nie zawsze mogło zaradzić potrzebie, powołanie go nieraz natrafiało na trudności. Nadto nie całe pospolite ruszenie można było zwyczajnie użyć, gdyż dla zasłony ciągle prawie zagrożonych dzielnic południowo-ruskich trzeba było tamtejszą szlachtę pozostawiać na miejscu lub co najwyżej używać do obsady tam leżących twierdz. Raz jeden chwycono się — w r. 1565 — takiego sposobu, iż panowie rady dali swoje poczty, a w razie potrzeby

mógł hospodar zwrócić się i do innych panów o poczty, ale płacił za to żołd tym, którzy poczty stawili.

W wieku XVI były próby zorganizowania na południowej granicy Kozaków. Z niespokojnego tego żywiołu, złożonego z różnych napływowych elementów, wprawionego do wojny, chciał Zygmunt I utworzyć zbrojny hufiec dla stałej straży nad Dnieprem (1524 r.); nie powiódł się jednak ten zamiar, jak również i spis regestru Kozaków kijowskich w r. 1541, tak że zużytkowanie ich jako stałej siły zbrojnej przypada dopiero na okres, kiedy ziemia kijowska została już włączoną do Polski.

Już więc w XV stuleciu musiała Litwa wprowadzić u siebie hufce zaciężne, dopiero w XVI wieku jednak częściej ich używała. Rekrutacya odbywała się w ten sposób, iż listy na zbieranie odpowiedniej liczby najemników wydawano rotmistrzom, których rzeczą było o nich się postarać. W tych listach też oznaczano i wysokość żołdu, jaki mieli pobierać. Zaciąg żołnierza odbywał się na pewien oznaczony okres czasu. Stałego wojska, na które byłby przeznaczony odpowiedni dochód, jak w Polsce kwarta na wojsko kwarciane, na Litwie nie było.

16. Skarbowość.

Literatura: Довнаръ - Запольскій, Государственное хозяйство; Любавскій, Очеркъ, rozdz. 34 i 42.

Posługi. Stacya. W początkach tego okresu na rzecz skarbu hospodarskiego szły różnorodne świadczenia, znaczne wykazujące odmiany w poszczególnych częściach państwa, oraz różnorodne posługi. Do posług należały — obok obowiązku służby wojskowej —

stróża, tj. straż (także: zastawa), jako stróża zamkowa i polna, obowiązek budowy i naprawy zamków i dróg, oraz dostarczania podwód na rzecz w. księcia i jego urzędników i wysłańców. Wysokość tych obowiązków określał zwyczaj; zmniejszały się one przez nadawanie przywilejami zwolnień, o czem wyżej była mowa, przetrwały jednak aż do końca tego okresu. Pod koniec tego okresu, za Zygmunta Augusta, zamieniano usługi przeważnie na opłaty w pieniądzach (w r. 1551 podwody); przeciw pobieraniu jednak tych reluicyi silny był opór.

Do najstarszych posług, względnie danin, na rzecz hospodara należał stan, czyli, według wyrażenia z Polski wziętego, a z biegiem czasu coraz częściej używanego — stacya. Polegał ten obowiązek na tem, iż w. księcia, gdy przybywał do pewnej miejscowości, musiano tam utrzymywać, dostarczając żywności dla jego dworu i karmy dla koni. Te obowiązki ciążyły na wszystkich wogóle dobrach, tak hospodarskich, jak i będących prywatną własnością, później i na miastach, gdy one powstały. Powoli, w stosunku do dóbr prywatnych, obowiązek ten słabnął. Nieraz zwalniał od niego hospodar zupełnie, to znowu określał dokładnie jego wysokość, oznaczając, jakie daniny i w jakiej ilości miały być w razie jego przyjazdu dawane; zamieniany był też ten obowiązek także na jakieś stałe roczne świadczenia, lub i pieniądze. Świadczenia takie polegały na dawaniu kur, gęsi, jaj, ale także i wieprzów, krów i t. d., które już nie szły od poszczególnych osadników, ale składane były od większej jednostki. Na określenie daniny, składanej tytułem stacyi, rozmaite też spotyka się nazwy; zwano ją w litewskich okolicach mezlewą, w ruskich jałowszczyną lub korowszczyną, gdyż dawano ją zamiast jałowicy lub krowy, w południowo-

ruskich wołkunowszczyną, gdyż wybierano tę daninę od wołów. Pod koniec tego okresu do stacyi obowiązane były już przeważnie tylko dobra hospodarskie.

Opłaty. Do bardzo pierwotnych dochodów w. księcia należały dochody z sądownictwa: opłaty i kary pieniężne. Te dochody utrzymały się wprawdzie przez cały ten okres, lecz również coraz mniej przynosiły, a to głównie z tego powodu, iż hospodar przekazywał je w coraz większej mierze na rzecz urzędników, którzy wykonywali sądownictwo, jako ich dochód. Za to do skarbu hospodara wpływała później tywunszczyna, która pierwotnie stanowiła daninę, składaną na rzecz tywunów.

Daniny. Obok posług i opłat szły na rzecz w. księcia różnego rodzaju daniny. Sładano w. księciu przy objazdach kraju podarki, także w pieniądzach. Zwyczaj ten i później się zachowywał, już nie przy objazdach, ale np. przy nadawaniu urzędów. Dochód ten stracił w biegu czasu zupełnie na znaczeniu. Również pozanikały daniny, płacone przez kniaziów na rzecz w. księcia, noszące nazwę polietniego, jak i — ale powolniej i później — liczne daniny obowiązkowe, składane przez ludność. W różnych okolicach różne one nosiły nazwy, bądź od celu lub rodzaju świadczenia, bądź też od jednostki, która była podstawą jego wymiaru. Z danin najstarszą może była tatarszczyna. Tatarszczynę płacono w przeważnej części ziem ruskich wtedy, kiedy kniaziowie, od Tatarów zawiśli, składać musieli dań na rzecz swoich panów; i później utrzymała się ta danina, pobierana już na rzecz w. księcia, zaniknęła jednak w połowie XV wieku. Od końca wieku XV pojawiła się ordyńszczyna, płacona tylko przez miasta i wsie podnieprskie, gdy w. książę składał podarki

chanom tatarskim. Wogóle nie miała ona większego znaczenia. Miasta płaciły ordyńszczynę bądź z miejskiej skrzynki, bądź rozkładały ją na mieszkańców.

W dzielnicach, przyłączonych do Wielkiego Księstwa, składała ludność na rzecz w. księcia daniny, których nałożenie odnoszono głównie do czasów Witolda. Składano je na rzecz w. księcia nawet wtedy, jeśli w której z tych dzielnic władał osobny kniaź. Nazwy były dla tych danin różne. Tak pobierano w ziemi smoleńskiej i księstwie pińskiem pososzczynę, której nazwa pochodzi od sochy, będącej podstawą wymiaru, w księstwach siewierskich pogołowszczynę (choć wybierano tę daninę nie od głów, ale od dymów), podymszczynę w ziemi kijowskiej, ale także w księstwie mścisławskiem i ziemi drohickiej, na Wołyniu wołowszczynę (od sochy wołowej). Nie wszędzie cała ludność płaciła te daniny, jak np. w ziemi smoleńskiej, gdzie wolne były od niej w zasadzie dobra bojarów. Ponieważ płacono te daniny w pieniądzach, więc je nieraz nazywano także serebszczyzną lub serebszczyną, jako że płacono je w srebrze. Tak tylko nazywała się ona w ziemi połockiej, a zapewne i witebskiej. Także serebszczyzną zwano daninę, składaną na rzecz wielkiego księcia w właściwej Litwie i na Żmudzi. Zdaje się, że wszędzie podstawą poboru była socha. Z biegiem czasu daniny te zanikały, hospodar zwalniał od nich. Właściwa Litwa dostała wolność od serebszczyzny już w roku 1447; inne dzielnice, na które się przywilej z tego roku nie rozciągał, otrzymały wolność od tych tak różnie nazywanych danin później, zwłaszcza w początkach XVI stulecia, ale resztki ich spotyka się do końca tego okresu.

W razie potrzeby, gdy zwykłe dochody skarbu nie

mogły wystarczyć, w. książę żądał od ludności jednorazowej daniny. Zwano ją, ponieważ była pobierana w pieniądzach, również serebszczyzną, a także i pomocą, co dobrze oddaje jej charakter. Spotykamy się z tą serebszczyzną — rzadko zresztą — także w pierwszej połowie wieku XV. Zwolnienie od danin szlachty przez przywilej dla Litwy właściwej w r. 1447 uniemożliwiło pobór serebszczyny w tej formie. Bliżej charakter pomocy nie jest znany.

D o b r a h o s p o d a r s k i e. W miarę, jak zanikały dawne daniny i posługi, skarb państwa musiał szukać nowych źródeł dochodu. Dwa dochody, należące do pierwotnych, utrzymały się w swojem znaczeniu, a nawet zyskiwały coraz większe: dochód z dóbr hospodarskich, oraz z ceł i myt, których ściśle nie odróżniano. Pierwszy z tych dochodów stał się już w XV stuleciu główną podstawą dochodów skarbu wielkoksiążęcego. Dobra te, bardzo rozległe, znajdowały się rozrzucone po obszarze całego państwa. W ciągu tego okresu ilość ich coraz się zwiększała, choć nie brakło i ubytków. Przybywały dobra przy przyłączaniu księstw poszczególnych kniaziów, także w razie wymierania rodzin kniaziowskich i pańskich, gdy brakowało legalnych sukcesorów (odumarszczyny), przez zapisywanie dóbr wielkiemu księciu, jak i w drodze konfiskat. Nadto ulepszanie gospodarki, zakładanie nowych dworów hospodarskich, osadzanie ludności na ziemiach, nie wziętych poprzednio pod uprawę, połączone często z karczowaniem rozległych lasów, ilość tych dóbr znacznie powiększały. Zmniejszały zaś ich ilość liczne darowizny w ziemi.

Nie było wśród tych dóbr podziału na dobra ściśle hospodarskie (stołowe, według późniejszego wyra-

żenia z Polski wziętego, i ziemskie, należące do państwa). Wszystkie dochody z nich ściągał skarb hospodarski, by pokrywać tak potrzeby w. księcia, jak i państwowe. Dopiero Zygmunt August zaczął odróżniać dobra hospodarskie od dóbr własnych, będących jego prywatną własnością, do których zaliczył dobra spadkowe, tj. te, które spadkiem jemu przypadły, czy po żonie (Radziwiłłównie) i matce (Bonie), czy też — nie wszystkie — dobra, wzięte po tych, którzy zmarli bez pozostawienia spadkobierców, wzgl. jemu swoje majątki przekazali w testamencie. W r. 1569 dokładniej określił w osobnym akcie, które dobra są jego własne. Jednakże i te dobra po jego śmierci złączyły się z resztą dóbr hospodarskich. Dochody, płynące z dóbr, czy to z dworów i z ziemi wprost z dworów uprawianej, czy to od ludności, składającej daniny i czynsze, od wolnych czy niewolnych, danników, osadników i t. d., czy od miast i od żydów, po miastach i wsiach mieszkających, ściągał skarb państwa pośrednio. Wyjątek stanowiły sioła nad Dnieprem i Dźwiną, gdzie nie było dworów hospodarskich. Tamtejsza ludność włościańska oddawała dochody zwyczajnie wprost do skarbu wielkoksiążęcego, za pośrednictwem starców i dziesiętników, którzy przedstawiają się tu jako umocowani do tego przez władzę. W zasadzie zarząd dóbr był w ten sposób prowadzony, iż oddawano go tywunom i namiestnikom, a później starostom i dzierżawcom. Tywun, namiestnik, dzierżawca czy starosta — o znaczeniu tych nazw i stanowisku tych urzędów była mowa wyżej — dostawał w zarząd pewien obszar dóbr hospodarskich, w których znajdował się jeden dwór czy więcej (ewent. i zamek), z siołami i osadami ludzi hospodarskich, oraz z prawem korzystania z posług i po-

bierania danin, które należały do dworu z wsi prywatnych, o ile od obowiązków wobec w. księcia nie były wolne. Pierwotnie oddawano te dobra tylko w zarząd, tj. tak, iż ten, który dobrami rządził, część dochodów brał dla siebie, ewent. także na utrzymanie zamku, załogi w nim, naprawy obronnych utwierdzeń i t. d., z reszty zaś musiał zdać rachunek wobec skarbu, który też w XV, a w wyższej jeszcze mierze w XVI stuleciu, wysyłał nieraz komisarzy dla sprawdzenia stanu rzeczy. Ustawa na wołoki określiła dokładnie — uwzględniając i praktykę poprzednią, — do jakich dochodów miał prawo ten, kto w tych warunkach rządził dobrami. Szła na niego $^1/_{10}$ czynszu z włók, $^1/_3$ część snopów (prócz snopów owsa i siana), $^1/_{10}$ z ryb, winy pobrane z tych, co nie szli na robotę, oraz różne drobniejsze opłaty, zwł. targowe. Ale obok oddawania dóbr do wiernych rąk, jak to określano w Polsce, pojawiły się już w XV stuleciu i inne sposoby ich zarządu: dzierżawa i zastaw. Gdy oddawano w dzierżawę, dzierżawca płacił określony roczny czynsz w pieniądzach, a dochody wszelkie brał na siebie. Oczywiście iż pod formą dzierżawy kryło się nieraz wynagradzanie usług; wtedy określano czynsz nisko; ale dawano także — zwykle w dożywocie — dobra i bez płacenia czynszu. Zarząd lub dzierżawa mogły być każdego czasu odebrane, gdy oddawano je „do woli“ hospodarskiej; ale nieraz dawano je z określeniem czasu, zwykle w dożywocie, w XVI w. nawet i na dłuższy czas, np. na dwa lub trzy dożywocia. Skarb państwa, by uzyskać gotówkę, nieraz dobra zastawiał za pewną sumę pieniędzy. Mógł skarb skupić dobra, wracając wypożyczoną sumę, ale nieraz było zastrzeżone, iż nie wolno było skupić przed upływem pewnego czasu, więc oznaczonej ilości

lat, lub też za życia zastawnika. Prawa zastawnika zależały od umowy; albo on przez czas trwania zastawu pobierał wszystkie dochody (więc jako procent od sumy), albo też ten stosunek łączył się z zarządem lub dzierżawą, tak, że sumę wykazaną dochodu lub dzierżawną brał na poczet kapitału, albo częściowo szły dochody na procent (mniejwięcej 10 prc. od kapitału), a reszta na spłatę kapitału.

Stosunki w dobrach hospodarskich regulował wielki książę w szeregu aktów dla poszczególnych dóbr, określając w nich obowiązki tych, którzy dobrami rządzili, jak i siedzącej w dobrach ludności. W XVI stuleciu wydawał ogólne ustawy dla dóbr swoich w większych terytoryach, których celem było usunięcie różnorodności stosunków, ustalenie obciążenia odpowiednio do wielkości posiadanej przez włościanina ziemi, oraz przemiana tych stosunków w zastosowaniu do nowo zaznaczających się prądów gospodarczych, zwłaszcza przemiana danin na czynsze. Dla wsi, położonych w granicach województw wileńskiego i trockiego, wydali hospodarowie — jak to już wyżej zaznaczono — trzy takie ustawy: w r. 1514, 1529 i trzecią między rokiem 1544 a 1548 (wzgl. 1551), dla Żmudzi dwie w r. 1527 i 1529. Znacznie od tych ustaw ważniejszą była ustawa wołoczna z r. 1557, omówiona dokładniej już wyżej. Stosunki w gospodarstwach leśnych urządzały ustawy z r. 1567 i 1574.

Z zarządem dóbr królewskich łączył się także pobór różnych opłat na rzecz skarbu, np. dochodów z młynów, lub opłaty, zwanej kapszczyzną, pobieranej od karczem, także leżących i w dobrach prywatnych, gdyż można było zakładać karczmy tylko za pozwoleniem monarszem, przy czem nieraz opłatę tę zastrze-

gano dla skarbu. Ale też mogły być te dochody i ściągane osobno, przez osobnych poborców.

M o n o p o l e. Dochodów z dóbr najbliżej stoją dochody z przedsiębiorstw. Na tę drogę weszło gospodarstwo hospodarskie w XVI wieku; łączyły się te przedsiębiorstwa z eksportem zwłaszcza towarów leśnych z dóbr hospodarskich, który był bardzo znaczny. W r. 1547 uchwałą sejmową postanowiono, iż towarów leśnych, więc wańczosu, klepek, popiołu i t. d., nie wolno wywozić zagranicę, lecz należało je po ustanowionych cenach sprzedawać komorom hospodarskim, które znajdowały się w Kownie, Brześciu, Dryssie — i w Sałantach na Żmudzi. W ten sposób więc eksport towarów leśnych za granicę został uznany za monopol skarbu państwa. Ale już na sejmie z r. 1551 hospodar dozwolił na wywóz towarów leśnych z dóbr szlachty, wyrobionych jej kapitałem i przewożonych na jej statkach. W ten sposób więc monopol stracił prawie znaczenie. Nieco później pojawił się drugi monopol, na sól, ustanowiony w r. 1561. Powołano do życia trzy składy na sól, w Pińsku, Grodnie i Brześciu, które wydzierżawiono. Sól mieszkańcy powiatu pińskiego mogli kupować tylko w Pińsku; w Brześciu miały się w sól zaopatrywać ziemie od Brześcia do Niemna po Grodno, w Grodnie obszar kraju między Niemnem a Narwią. Monopol ten nie obejmował więc całej Litwy, ale tylko niewielkie jej części; wkrótce też zupełnie upadły te składy wraz z monopolem, gdy skończyły się kontrakty ich dzierżawy, których nie odnowiono.

C ł a i m y t a. Na rzecz skarbu hospodarskiego szły dochody z ceł i myt, z którymi ściśle związane były, razem zwyczajnie wydzierżawiane, opłaty targowe, po-

bierane przy przechodzeniu towaru z rąk do rąk. Wśród tych ostatnich wyróżniają się dwie: woskownicze i solannicze, pobierane od końca XV stulecia od kupna-sprzedaży wosku i soli w miejscowościach, w których ustanowiono komory na wosk, względnie sól. Osoby prywatne czy miasta mogły pobierać myta tylko na podstawie specyalnego przywileju hospodarskiego. Myta i cła pobierano przy drogach, przejazdach i przewozach na rzekach, przy groblach i t. d., pod różnorodnemi nazwami. I cła były rozsiane po całym kraju; przedstawiały się jako cła przewozowe. Wybierano je zwykle albo od jednostki bardzo grubej, np. od wozu, rzecznego statku i t. d., albo też w pewnym stosunku procentowym do wartości towaru. Opłacano cła nieraz *in natura,* choć coraz więcej w pieniądzach. Opłaty dla obcych kupców były wyższe zwykle, miejscowi posiadali zwolnienia czasowe czy trwałe, tak mieszkańcy miast, jak i jednostki, o ile dostały na to specyalne przywileje. Taryfy ogólnej nie było, lecz każde cło i myto miało swoją odrębną taryfę zwyczajową. Za Zygmunta I ustanowiono obok dawniej pobieranego cło, nazywane nowem. Nie jest ono dokładniej znane; odnośna ustawa się nie zachowała. Zdaje się, że było to cło, pobierane od wywozu i przywozu, zwłaszcza głównych artykułów. W r. 1561 nowe uchwalono cło, na razie jako czasowe, które się jednak utrzymało i dalej, obok tamtych ceł, które również były wybierane. To cło miało już wyłącznie charakter cła od wywozu i przywozu. Taryfę zmieniano jeszcze w latach 1566, 1568 i 1569.

Od ceł nowo ustanowionych w wieku XVI nie byli wolni ci, którzy posiadali zwolnienia dawniejsze; odnosiły się one tylko do ceł, jakie istniały w chwili wy-

dawania tych przywilejów. Szlachta — za wzorem szlachty polskiej, która już w początkach XVI wieku żadnych ceł nie płaciła — dobijała się, by to prawo i w obrębie Litwy dla siebie uzyskać. Osiągnęła to dopiero w roku 1559, ale tylko częściowo, zwolniono ją bowiem jedynie od cła przy wywozie towarów leśnych, zboża i bydła, z zastrzeżeniem, że to produkty jej własnego gospodarstwa; od cła od towarów wwożonych nie została zwolniona. Za to wolność celną uzyskała i co do cła nowego.

M e n n i c a. Zaznaczyć należy, iż dochodem skarbu było także regale mennicze; oczywiście nie był to dochód stały.

P o d a t k i. Te dochody, o których dotąd była mowa, przedstawiały się jako dochody skarbu wielkiego księcia, który je pobierał na mocy swej władzy, szły zaś tak na potrzeby osobiste hospodara, jak — w równej mierze — na pokrycie wydatków państwowych. Obok tych dochodów późno zjawiły się inne, mające już wyłącznie państwowy charakter. Są to podatki, uchwalane przez sejmy. Do tych dochodów należy częściowo jeden z poprzednich, mianowicie dochód z nowego cła od r. 1561.

Cechą podatków było to, iż mogły one być nakładane tylko za zgodą tego czynnika, który od ponoszenia nowych ciężarów był zabezpieczony przywilejami, tj. warstwy szlacheckiej. Stąd do nałożenia podatków niezbędną była uchwała sejmu. Dwa inne czynniki, duchowieństwo i miasta, nie uzyskały tego znaczenia w państwie, by je o zgodę pytano. Duchowieństwo miało głos przecież w osobach biskupów, w sejmach uczestniczących.

Podatki były uchwalane z powodu nadzwyczajnych

wydatków, głównie na potrzeby wojenne, na zaciąg żołnierzy, wyjątkowo na inne cele, jak wykup z zastawu dóbr hospodarskich, utrzymanie komisyi dla pracy nad poprawą statutu lub na dyety dla posłów na sejmy.

Podatki przedstawiają się głównie jako podatki bezpośrednie; podatki pośrednie pojawiły się znacznie później i nie miały tego, co tamte, znaczenia.

Po raz pierwszy podatek uchwalono w r. 1450, następnie w r. 1473, o czem zresztą nic bliżej nie wiadomo. Od początku wieku XVI zjawiają się podatki wcale często; uchwalano je jako podatki jednorazowe, albo też na lat kilka, dwa lub trzy. Tylko trzy razy uchwalono pogołowszczynę, w latach 1514, 1519 i 1565. W dwóch pierwszych wypadkach podatek przedstawiał się jako pogłówne powszechne, nałożone na całą ludność, podzieloną na kilka klas zależnie od stanowiska społecznego i gospodarczego; w r. 1565 nałożono pogołowszczynę tylko na tę ludność, która nie dawała służby wojskowej, i tę również podzielono na klasy; wolna była więc od niej szlachta i część ludności nieszlacheckiej, która służyła wojskowo.

Obok pogołowszczyny uchwalano, i to często, serebszczyznę. Ten podatek nosił więc nazwę, która była używana i na określenie innych także danin. Serebszczyzna przedstawia dwa typy, według jedenostek, które stanowiły podstawę do jej poboru. Rzadziej nakładano ten podatek od służby, względnie — pod koniec okresu, po reformie wołocznej — od włóki, a gdzie włók nie wymierzono, od dymu (brano od dymu połowę tego, co od włóki). Określano ten podatek także jako pobierany od „koni", bo brano go tak, że podstawą wymiaru były dobra, które dostarczały ratni-

ków. Płaciła ten podatek tylko ludność włościańska. Pod koniec tego okresu wydawano przepisy, określające dokładniej wysokość podatku tego według ilości dymów, składających służbę, by w ten sposób nieco zrównać ciężary wobec różnorodnej wielkości służb. Niższą normę poboru podatku zastosowywano do ogrodników. Podatek ten przedstawiał się jako podatek gruntowy. Najczęściej jednak podstawą wymiaru serebszczyzny była socha, zaprzęgana w dwa woły lub w dwa albo jednego konia. Ale i tych, którzy mniej mieli ziemi, także pociągano do tego ciężaru. Podstawą wymiaru była ilość narzędzi pracy na roli; były więc za podstawę brane tylko dochody z roli płynące, nie inne.

Uchwały sejmu trzeba było, o ile chodziło o uchwałę podatku, który miały ponosić grunty, należące do szlachty i duchowieństwa; i bez uchwały mógł w. książę z mocy swej władzy pobrać podatek z własnych dóbr, z miast hospodarskich, jak i od żydów. Zwyczajnie jednak nakładano te podatki w uchwale sejmowej, względnie odrębnie, jednak wtedy, kiedy podatek sejm uchwalił. Tylko Wilno miało przywilej, nadany w r. 1522, iż płaciło podatek tylko w razie, jeśli go nałożono na cały kraj, i to w kwocie ściśle określonej.

Co się tyczy podatku z miast, to z miast mniejszych pobierano podatek tak, jak z gruntów wiejskich, gdyż te miasta miały przeważnie rolniczy charakter. Z miast większych wybierano podatek w tej formie, iż na nie oznaczano na każde z osobna ryczałtową sumę, którą miało zapłacić. Miasta nieraz pociągano nadto do przymusowych pożyczek, w r. 1561 nawet w formie podatku od majątku mieszczan, od-

powiadającej podatkowi, który nosił w Polsce nazwę szosu.

Żydzi płacili również podatek już w XV stuleciu wtedy, kiedy go nakładano na miasta, a to tak, iż złożyć musieli pewną część sumy nałożonej na miasto, np. w Trokach połowę. W XVI wieku ponosili ciężary razem z miastami, narówni z mieszczanami. Jeśli był nałożony podatek na miasta, to żydzi płacili jedną czwartą tego, co wszystkie miasta razem. Za Zygmunta Augusta zmienił się sposób opodatkowania żydów: albo nakładano na nich podatek pogłówny, albo też ryczałtową sumę, której rozkład był już rzeczą wewnętrzną żydów.

P o d a t k i p o ś r e d n i e. Podatki pośrednie, uchwalane przez sejm na potrzeby państwa, zjawiły się dopiero pod koniec tego okresu, w r. 1561. Obłożono podatkiem przetwory ze zboża, t. j. mąkę, słód i krupy, który to podatek wybierano od miar z młynów, a uzupełniono podatkiem od żaren po miastach i wsiach (w różnej wysokości), płatnym tygodniowo; razem nałożono podatek na napoje, t. j. miód, piwo i wódkę, wybierany po karczmach od miar napoju. Wybierano jednak te podatki na rzecz skarbu państwa tylko w dobrach królewskich i duchownych; w dobrach prywatnych miały one być pobierane, ale na rzecz ich właścicieli. Podatki te miały trwać na czas wojny inflanckiej, utrzymały się jednak do końca tego okresu, nawet i dłużej, mimo że obok tego podatku wprowadzono (w r. 1569) zupełnie prawie analogiczny podatek czopowego, nie ograniczony do dóbr w. księcia i duchowieństwa. W r. 1561 wprowadzono także podatek pośredni od kupna-sprzedaży zboża; forma jego poboru była jednak tak niedogodną, iż się nie utrzymał.

Zarząd skarbu. Wszystkie dochody szły do skarbu hospodara, który miał z nich pokrywać rozchody. Nie było rozróżnienia — poza podatkami — dochodów hospodarskich i państwowych; pierwsze ślady takiego rozdziału pojawiły się dopiero za Zygmunta Augusta, gdy — jak o tem była mowa — zaczął on niektóre dobra wyłączać jako własność osobistą. Lecz podatki, uchwalane przez sejmy, były przeznaczane wyłącznie na cele państwowe, i to zwyczajnie już dokładnie oznaczone przy uchwale sejmowej.

Wszystkie dochody, o ile nie zostały zużyte wprost przez dawanie asygnat do tych, którzy je ściągali, przychodziły do skarbu państwa, czy to iż je tu wnoszono bezpośrednio, co było wyjątkiem, czy z nich tu wyliczali się starostowie i dzierżawcy albo też osobni birczy, którzy byli specyalnie wyznaczani do ich poboru, jak np. gdy chodziło o podatki. Skarb zaś cały pozostawał pod zarządem podskarbiego ziemskiego, któremu później pomagał i którego zastępował podskarbi nadworny. On przeprowadzał kontrolę nad wszelkimi wpływami. Wobec sejmu nie zdawano liczby z zwykłych dochodów skarbu; jedynie tylko dochody, płynące z podatków, podlegały kontroli sejmu, gdy były przez sejm, i to na pewien cel, uchwalone.

Dochody były zużytkowywane na utrzymanie dworu w. księcia, o ile tego nie pokrywały daniny i stacye, na utrzymywanie poselstw u obcych państw, dla posłów, wysyłanych za granicę, na dyety dla posłów sejmowych, na płace urzędników, o ile nie mieli wyposażenia w ziemi lub w opłatach, które pobierali, na wynagrodzenie zasług i i t. d. Przedewszystkiem jednak dochody te były obracane na sprawy wojskowe, na naprawę i budowę nowych zamków, o ile nie wystar-

czały posługi, jakie ludność w tym celu dawała, oraz już od pierwszej połowy wieku XV na opłacanie wojsk zwyciężnych. Były to główne pozycye rozchodu państwa.

17. Unia lubelska.

Literatura: *Mosbach*, Początki; Довнаръ-Запольскій; Польско-литовская унія; Лаппо, Великое княжество, rozdz. I, Любавскій, Сеймъ, rozdz. 7; *Tenże*, Очеркъ, rozdz. 45—46; Пичета, Литовско-польскія уніи; *Kutrzeba*, Unia, cz. 2.

Przekształcenie Litwy przed unią lubelską. Jeśli ściślejsze połączenie Litwy z Polską przyszło do skutku pod wpływem okoliczności politycznej natury, stosunków zewnętrznych (wojny moskiewskiej i inflanckiej) i parcia ze strony sejmu polskiego oraz ze strony szerokich warstw szlacheckich Litwy, dążących do złamania przewagi możnowładców, to jednak umożliwiło takiego rodzaju połączenie przekształcenie ustroju litewskiego państwa, dokonywujące się powolnie w ciągu dwuwiekowego związku, a w tempie przyspieszonym przed samą unią lubelską. Litwa, tak różna pod względem układu społecznego od Polski w końcu XIV w., w XVI w. już bardzo do niej się zbliżyła, przedstawiając się już jako państwo stanowe. Z książąt, panów i bojarów wytworzyła się na wzór polski szlachta, silnie już odgrodzona od reszty społeczeństwa. Stan mieszczański nie różnił się od stanu mieszczańskiego w Polsce, reforma wołoczna wraz z jej skutkami zassymilowała znacznie ustrój wsi litewskiej do wsi polskiej. Ustrój władz najwyższych, czy też i prowincyonalnych, na Litwie mniejwięcej już odpowiadał ustrojowi władz polskich, zwłaszcza

po reformach z r. 1565/6. Nie bardzo odbiegały od siebie organizacye skarbu i wojska. Jedynie tylko w zakresie sądownictwa Litwa zagwarantowała sobie przez statut II z r. 1566 odrębność prawa sądowego, a i to z przyjęciem ustroju sądownictwa polskiego co do sądów pierwszej instancyi. W takich warunkach możliwe było ściślejsze zespolenie. Do uregulowania pozostawały zwłaszcza kwestye: naczelnej władzy i ustroju parlamentarnego, choć i tu doszło do zbliżenia przez wprowadzenie w r. 1566 na Litwie sejmików.

Przygotowania do unii. Pertraktacye o ściślejsze połączenie Litwy z Polską prowadzono na sejmach: warszawskim z roku 1563/4, na który przybyła delegacya sejmu litewskiego, oraz parczowskim z r. 1564. Na sejmie warszawskim z r. 1563/4 przyszło do częściowego porozumienia, tak, że w wydanym przez króla polskiego a w. księcia litewskiego 13 marca 1564 r. „recesie w sprawie około unii“ stwierdzono szereg zgodnych postanowień; jednakże Litwa od tych uchwał odstąpiła i z sejmu tego pozostała w mocy tylko „deklaracya o unii“, również z 13 marca 1564 r., stwierdzająca zrzeczenie się przez Zygmunta Augusta na rzecz Korony praw dziedzicznych Jagiellonów do tronu wielkoksiążęcego.

Dopiero w Lublinie, gdzie obradowały oba sejmy, polski i litewski, w r. 1569, ostatecznie uregulowano stosunek Litwy do Korony. Na sejmie tym, gdy załatwienie sprawy natrafiło ze strony Litwy na trudności, król, uznając dawne pretensye Polski do pewnych części Wielkiego Księstwa, wcielił znaczne obszary Litwy do Korony jako jej część składową. Przez krótki przywilej z 5 marca 1569 r. inkorporował Zygmunt August województwa: wołyńskie (wraz z bracławskiem) i pod-

laskie, poczem określił dokładniej stosunek do Polski województwa podlaskiego w akcie, wydanym pod tąż datą, a województw wołyńskiego i bracławskiego w akcie z 27 maja 1569 r. Wreszcie wcielił do Polski aktem z 1 czerwca 1569 r. województwo kijowskie i określił jego do Polski stosunek.

Odjęto w ten sposób Litwie cztery obszerne województwa, które stały się częścią Korony, mając tylko zagwarantowane pewne odrębności prawne. Dopiero z resztą terytoryum W. Księstwa, składającego się z dziewięciu województw i ziemi żmudzkiej, zawarto układ, noszący nazwę unii lubelskiej. Układ ten stwierdziły oba sejmy przez akty, noszące datę 1 lipca, a zatwierdzone przez osobny akt Zygmunta Augusta z 4 lipca 1569 r. Zaś 11 sierpnia 1569 r. wydał monarcha jeszcze t. zw. potwierdzenie unii. Przez te akty został na nowo określony stosunek obu państw, tak, jak miał odtąd przetrwać bez żadnej większej zmiany do r. 1791 r.

Stosunek, jaki wprowadziły akty unii z r. 1569, przedstawia się jako unia realna. Ta unia jednak łączy Koronę z Litwą znacznie zmniejszoną, gdyż — jak o tem wyżej była mowa — od Litwy oderwano województwa: podlaskie, wołyńskie, kijowskie i bracławskie (z wyjątkiem części drobnej kijowskiego). Oba państwa są wobec siebie równorzędne; zwą je razem Rzecząpospolitą polską. Miały mieć jednego władcę, obieranego przez Koronę i Litwę na wspólnym zjeździe w obrębie granic polskich. Koronacya nowego króla miała się odbywać w Krakowie; odpadło osobne podniesienie go na wielkie księstwo. Król miał przez koronacyę prawo i do tytułu wielkiego księcia Litwy. Król potwierdzał wspólnie prawa dla Korony i dla Litwy,

i to tylko pod pieczęcią koronną. Odtąd „Korona i W. litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nie różna ale jedna wspólna Rzeczpospolita, która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła".

Jako jedno państwo przedstawia się jednak Rzeczpospolita tylko na zewnątrz; w stosunku do innych państw występuje jako całość, ma wspólne przymierza, i wogóle wspólną politykę zagraniczną.

Na wewnątrz poza wspólną osobą władcy wspólny mają oba państwa sejm, a więc też wspólne ustawodawstwo, o ile ono do sejmu należało. Sejm wspólny powstał przez połączenie obu sejmów dotychczasowych, koronnego i litewskiego. Połączenie takie co do izby poselskiej nie nastręczało żadnych trudności; w jednej izbie zebrano posłów koronnych i litewskich, którzy tak samo przez sejmiki byli wybierani. Trudniejsza była sprawa z układem co do drugiej części składowej sejmu: senatu. Do senatu polskiego wchodzili tylko biskupi, wojewodowie i kasztelanowie, oraz ministrowie, tj. urzędnicy najwyżsi z pośród koronnych i nadwornych w liczbie pięciu: kanclerz i podkanclerzy, marszałkowie: koronny i nadworny, oraz podskarbi koronny, gdy do sejmu litewskiego poza posłami należało osób znacznie więcej. Kwestyę tę załatwiono w taki sposób, iż włączono do wspólnego już senatu tylko tych z członków poprzedniej rady wielkoksiążęcej, którzy godnościami odpowiadali członkom polskiej rady, a zatem dwóch biskupów (tylko tylu miała ich Litwa), wojewodów w liczbie dziewięciu, oraz starostę żmudzkiego, który stał na równi z wojewodami, kasztelanów w liczbie dziesięciu, wreszcie jako ministrów: kanclerza i podkanclerzego,

marszałka wielkiego i nadwornego, oraz podskarbiego ziemskiego. Wszystkich innych zaś od udziału w senacie usunięto, więc i innych urzędników dworu i urzędników państwowych, i tych, których powoływano bez względu na ich godności urzędowe ze względu na ród (niektórzy kniaziowie). Wydano też osobny porządek senatu, który ustalał miejsca członków senatu, a to tak, iż naprzemian zajmowali miejsca senatorowie polscy i litewscy, z pierwszeństwem polskich.

Tak więc związek polegał odtąd nietylko na wspólnej osobie panującego, ale i na wspólności sejmu. Unia więc z osobistej przemieniła się w unię realną.

Zresztą jednak Litwa zachowała odrębność państwową. Zastrzeżono, że moneta w obu państwach miała być ta sama, ale ją bić miano z osobna w każdem państwie; zastrzeżono, że mogą Polacy na Litwie i Litwini w Polsce nabywać nieruchomości. Ale to nie usuwało odrębności państwowej. Litwa pozostawała przy swoich prawach, ustawy więc, przed unią wydane dla Korony, nie mogły mieć zastosowania na Litwie; wyraźnie zastrzeżono, że na Litwie nie mają znaczenia ustawy, tyczące się t. zw. egzekucyi dóbr. Pozostały w mocy przywileje, wydawane na Litwie czy to na rzecz całych stanów, więc przywileje ziemskie i dzielnicowe lub dla duchowieństwa, czy to na rzecz poszczególnych jedenostek fizycznych czy prawnych. Przez pozostawienie dla Litwy całej hierarchii urzędniczej bez zmiany, zarówno co do urzędów prowincyonalnych, jak nawet co do urzędów centralnych, utrzymano odrębną administracyę, tak w ciaśniejszem tego słowa znaczeniu, jak i odnośnie do wojskowości i skarbowości. Litwa miała dalej swoje odrębne wojsko, które sama utrzymywała, zachowała odrębny skarb

wraz z odrębnemi źródłami dochodu. Pozostało też odrębne prawo sądowe wraz z całą organizacyą sądów, czy to pierwszej instancyi, czy najwyższej.

W ten sposób uregulowano stosunek obu państw, który przetrwał bez zasadniczych zmian do końca wieku XVIII, prawie do upadku Rzeczypospolitej.

OKRES III.

od r. 1569 do 1791.

1. Stosunek prawno-państwowy Litwy do Korony w latach 1569—1791.

Literatura: Лаппо, Великое Княжество, rozdz. 1.

Unia lubelska z r. 1569 stanowiła podstawę, na której opierał się przez dwa wieki przeszło stosunek Wielkiego Księstwa Litewskiego do Korony. Zaraz po zawarciu unii jeszcze widać było na Litwie częściowy opór przeciw temu połączeniu z Koroną, jeszcze przez jakiś czas pewne żywioły dążyły, by ten związek osłabić czy nawet zerwać. Usuwała się też Litwa nieraz od współdziałania z Polską, np. w pierwszych bezkrólewiach; spotyka się w Wielkiem Księstwie instytucye dawne odżywające, mimo że przez unię zostały usunięte, np. osobne zjazdy rady litewskiej, a nawet sejmy. W przeciągu jednak krótkiego czasu, niecałych trzech dziesiątków lat, ustąpiły te objawy; Litwa w pełni z unią się pogodziła.

Co więcej, związek ten dwóch państw, przedstawiający się jako unia realna według zasad, przyjętych w r. 1569, zacieśniał się coraz bardziej, jeśli nie formalnie, to materyalnie. Wspólność sejmów, a więc wspólność przeważnej części ustawodawstwa, wpływała na ujednostajnienie stosunków w obu państwach także

w obrębie tych dziedzin prawa, które miały pozostać odrębne. Sejmy wydawały konstytucye, jednolicie normujące szereg kwestyi dla Korony i dla Litwy, nietylko w sprawach, które były obu połowom wspólne, lecz także i w takich, które mogły być normowane odrębnie. Nawet jeśli powstawały instytucye odrębne, choć tworzono osobne dla Korony, a osobne dla Litwy, to jednak na tęsamą modłę, tak że różnice ledwie w szczegółach zachodziły. Najsilniej jeszcze odrębność zaznaczała się w zakresie prawa sądowego, które na Litwie było unormowane przez statut drugi, a od r. 1588 przez statut trzeci litewski, gdy Korona nie miała kodyfikacyi, rządziła się szeregiem ustawodawczych przepisów, rozrzuconych po statutach i konstytucyach, i prawem zwyczajowem, mającem szeroki zakres przezeń tylko rządzony. Ale i statut litewski trzeci przepojony był zasadami, które z polskiego były wzięte prawa.

I w tych dziedzinach prawa, które nie były normowane przez ustawy wspólnego sejmu, lecz przez prawo zwyczajowe, również podobieństwo instytucyi Wielkiego Księstwa i Korony było ogromne, dochodziło do identyczności poprostu prawa materyalnego, choć odrębnego formalnie. Albo te podobieństwa, dochodzące do identyczności często urządzeń, wypływały z tego, iż takiesame potrzeby życia zaspokajano przez tworzenie identycznych norm prawnych, oczywiście nie bez naśladownictwa starszej kulturalnie i szybciej naprzód idącej Korony, albo też wprost z przejmowania — w praktyce życia — wzorów polskich.

Taki stan rzeczy utrzymał się do czasów Stanisława Augusta. Podbój duchowy Wielkiego Księstwa przez Koronę był zupełny; nie trudno więc już było wpro-

wadzić instytucye wspólne i tam, gdzie dotąd były odrębne. Bez zmiany zasadniczego stosunku obu części składowych Rzeczypospolitej powstała w r. 1774 pierwsza wspólna instytucya administracyjna w Radzie Nieustającej. Prawa kardynalne z r. 1768 i 1775 wspólne były dla Korony i Litwy. Sejm czteroletni stworzył dalsze wspólne instytucye, wspólne dla obu części wydawał prawa kardynalne, aż wreszcie konstytucya 3 maja 1791 r. usunęła dwoistość, tworząc z Wielkiego Księstwa i Korony jedno jednolite państwo. To więc kres i formalnego istnienia unii. Osobna konstytucya, nosząca nazwę „poręczenia wzajemnego obojga narodów", z października 1791 r., dopełniła konstytucyi Trzeciego Maja, wyraźnie stwierdzając, że unia przestała istnieć, a zastrzegając pewne drobne ślady dawnej Wielkiego Księstwa odrębności.

Rzecz jasna wobec tego, iż trudno przedstawiać w „Historyi ustroju Polski" z osobna ustrój społeczny i państwowy Wielkiego Księstwa w tym okresie, rozciągającym się od 1569 do 1791 r. Trzebaby powtarzać przeważnie to, co powiedziano w t. I tej pracy o ustroju Korony, przepisywać dosłownie całe stronnice. Odsyłając więc czytelnika do tomu I, w kilku rozdziałach następnych, krótkich wobec tego, zaznaczę jedynie odrębności prawa Wielkiego Księstwa, o ile one jeszcze się utrzymały.

* * *

Obszar Wielkiego Księstwa, tak silnie zmniejszony przez unię z r. 1569, powiększył się przez odebranie w r. 1582 Połocka, który od r. 1563 zostawał w rękach Moskwy, a następnie w r. 1618 przez odzyskanie Smoleńska. Ten ostatni stracony został jednak w r. 1667. W tych granicach utrzymało się Wielkie Księstwo do

pierwszego rozbioru w r. 1772; przy tym rozbiorze straciło na rzecz Rosyi kawałki województw, najbardziej ku Wschodowi wysuniętych: połockiego, witebskiego i mińskiego, oraz całe województwo mścisławskie.

2. Ustrój społeczny.

Literatura: *Lengnich*, Prawo pospolite, ks. II rozdz. 11; Лаппо, Великое княжество, rozdz. 2; Леонтовичъ, Правоспособность; *Kozicki*, Nieznane pismo; *Baranowski*, Sprawa szlachty; *Prochaska*, Przyczynki, rozdz. I.; Лаппо, Повѣтъ, rozdz. 3.— *Gloger*, Opisy; *Bezimienny*, Doniesienie; *Römer*, Instruktarz.— *Kraszewski*, Wilno; Лаппо, Къ исторіи сословнаго строя; *Baranowski*, Komisye porządkowe. — Бершадскій, Литовскіе евреи; Дубновъ, Областной Пинкосъ; *Janecki*, Erhielten die Juden den Adelstand?

W zakresie ustroju stosunków społecznych między Wielkiem Księstwem a Koroną różnice od końca XVI wieku były bardzo nieznaczne. Odsyłając więc co do tych kwestyi do odpowiednich rozdziałów t. I Historyi ustroju Polski (w okresach: IV i V) zaznaczę tutaj tylko najważniejsze punkty, w których uwidoczniała się jeszcze pewna odrębność Wielkiego Księstwa.

Kościół. Wyznania. Stanowisko prawne kościoła katolickiego, jak i innych wyznań, nie różniło się w obu państwach. Konfederacya warszawska z roku 1573, zapewniająca swobodę wyznaniom chrześcijańskim-akatolickim, odnosiła się także do Litwy, weszła nawet w całości do statutu litewskiego III z r. 1588. Później przeprowadzone ograniczenia wyznań akatolickich stosowały się na Litwie przedewszystkiem do wyznawców kościoła greckiego, niezbyt wogóle po unii kościelnej (t. zw. brzeskiej z r. 1595) licznych.

Szlachta. Przeprowadzenie reformy sądowej

i ustanowienie sejmików na modłę polską pod koniec poprzedniego okresu, wprowadzenie posłów litewskich do sejmu koronnego, gdzie uzyskali odrazu to stanowisko prawne i ten wpływ prawny na rządy państwa, jaki mieli posłowie koronni, umożliwiło na Litwie — jak to wyżej już zaznaczono — przeprowadzenie zasady prawnej równości szlacheckiej. Szybko też po unii i reszta szlachty, upośledzonej dotąd w prawach i wolnościach, tj. szlachta „pod hospodarem", zdobyła pełne prawa szlacheckie, po krótkich zwykle sporach. W pierwszych dziesiątkach XVII wieku dobiegły do końca, o ile dziś można już to stwierdzić, ostatnie fazy wyrabiania się szlachty na wzór polski.

Przywileje dzielnicowe litewskie, zatwierdzane jeszcze w początkach tego okresu, poszły wkrótce w zapomnienie. Straciły na znaczeniu i przywileje ziemskie, zatwierdzane wprawdzie jeszcze przez czas jakiś, lecz zbędne, gdy ich treść weszła w drugi, a następnie w trzeci statut litewski, a szereg praw szlachty określiły konstytucye, wspólne dla państw obu. Treścią odpowiadały te przywileje i wolności przywilejom i wolnościom szlachty koronnej.

Jeszcze tylko w ostatnich dziesiątkach lat XVI w. odróżniano szlachectwo polskie od litewskiego; później zatarła się ta różnica zupełnie, tak że nawet urzędy mogli piastować szlachta litewska w Koronie i koronna w Wielkiem Księstwie Litewskiem, o ile tylko mieli osiadłość w obrębie odnośnego państwa. Przy nobilitacyach i indygenatach nie odróżniano szlachectwa każdego z państw, traktowano szlachtę obu państw jako jedną społeczność. Przepisy, tyczące się kwestyi nadawania nobilitacyi i indygenatu, wydawane przez sejmy walne, miały charakter odnoszących się do obu

państw. Uznawano wprawdzie litewskie tytuły kniaziowskie, lecz tytuły te żadnych nie dawały specyalnych praw.

Układ jednak społeczny i gospodarczy, tak różny od układu w Koronie, zapewniał i nadal na Litwie przewagę warstwie magnatów, choć prawnie nie wyróżniała się z masy szlacheckiej. Na jej olbrzymich dobrach siedziała drobna szlachta, tytułem dzierżawy, lenna lub innym korzystając z wydzielanej im ziemi. Stosunki tej szlachty określali panowie litewscy nawet w osobnych aktach, jakby ustawach, np. „Postanowienie lenności ziemskiej w księstwach słuckim i kopylskim“ ks. Bogusława Radziwiłła z r. 1662. Zawisłość gospodarcza pociągała — mimo uznanej zasady równości szlacheckiej — podporządkowanie szlachty, która nie mogła utrzymać swej samoistności. Mało to zresztą zbadany dotąd przedmiot.

Włościanie. Choć dwiema różnemi drogami szły dzieje ludności włościańskiej w Koronie i na Litwie, rezultat ostateczny, położenie ludności tej w w. XVII i XVIII, nie wykazuje znaczniejszych różnic. To można już obecnie stwierdzić, mimo, że zupełny jeszcze brak prac o włościanach litewskich z tego okresu tylko bardzo ogólnie pozwala tę kwestyę traktować.

Pojęcie niewoli już w początkach tego okresu zanikněło pod wpływem polskim doszczętnie; statut litewski trzeci z r. 1588 zna już tylko jeden wypadek niewoli: co do brańców wojennych; ale potomkowie jeńców mieli być traktowani jako ojczyce. Usunął też statut III wyrażenie: niewolnik, używane w poprzednich statutach, zastępując je ewent. przez słowo: czeladź.

Co do prawnego stanowiska ludności włościańskiej, to była ona ludnością poddańczą. Wsi nie mógł włościanin opuszczać, jak tylko za pozwoleniem

pana, który miał je stwierdzić swoim listem. Podlegała ta ludność w pełni sądownictwu patrymonialnemu, która w tę epokę przeszła z poprzedniej. Utrwalenie tego sądownictwa była rzeczą tem łatwiejszą, iż Litwa nie przeszła przez formy sądu ławniczego, który w Polsce wprowadziła co do znacznej ilości wsi kolonizacya na prawie niemieckiem, tak że jurysdykcya patrymonialna rozwinąć się tu w pełni mogła dopiero po ograniczeniu samorządu wiejskiego i usunięciu lub też poddaniu wpływom pana sądu ławniczego. W każdym razie włościanin na Litwie zachował osobość prawną; mógł być podmiotem praw z wyjątkiem nabywania nieruchomości. Jak się tu ukształtował jego stosunek do ziemi, którą uprawiał, nie jest dotąd rzeczą zbadaną. Sprzedaże chłopa bez ziemi, prawnie przedstawiające się jako sprzedaż praw pana do poddanego, zjawiają się na Litwie częściej, niż w Koronie, gdzie były niesłychanie rzadkie, lecz i tu pozostały objawem sporadycznym, jak w innych krajach na Zachodzie Europy, gdzie istniało poddaństwo, w przeciwstawieniu zaś do państwa moskiewskiego.

Ciężary, jakie ponosiła ludność wiejska, były takie, jak i w Koronie. Stracił na znaczeniu czynsz, główny nacisk leżał na robociźnie. Przyłączały się różnorodne świadczenia, różne w różnych okolicach, nawet wsiach. Położenie ludności wiejskiej w końcu tego okresu przedstawiało się na pozór jako gorsze, niż w Koronie. To wrażenie powodowała niższość kulturalna włościanina na Litwie w stosunku do włościanina polskiego. Jego położenie gospodarcze o tyle było lepsze, iż gospodarstwa były tu większe, niż w Koronie. Powód tego leżał w słabszem zaludnieniu kraju a większej ilości ziemi. Przecie przy reformie wołocznej

jedenostką była włóka, nawet pewne kategorye ludności dostawały po dwie włóki ziemi, gdy w tym czasie w Polsce już przeważały gospodarstwa półłanowe.

Miasta i mieszczanie. W początkach tego okresu już i ostatnie miasta na Litwie otrzymały prawo magdeburskie, jak np. w r. 1597 Witebsk. Zniknęły w nich warstwy pośrednie, jak mieszczanie konni; ludność miejska silnie wyodrębniła się od reszty ludności.

Co do instytucyi miejskich, to nie przedstawiały one różnic w stosunku do Korony. Tak samo wszędzie na czele miast stały rady miejskie, reprezentujące na zewnątrz miasto, na wewnątrz występujące w charakterze organów samorządu i autonomii. Sądownictwo w swoich rękach dzierżyły ławy miejskie. Rzemiosła zorganizowane były w cechy.

Na ogół rozwój miast był na Litwie znacznie słabszy, niż w Koronie. Górowało nad innemi Wilno, jako stolica kraju; w r. 1678 zrównano je w prerogatywach z Krakowem, tak że mieszczanie uzyskali prawo nabywania ziemi, wysyłania posłów na koronacye i elekcye królów. Na Litwie wpływ czynnika zewnętrznego, pana miasta, silniej jeszcze występował, niż w Polsce, co się przejawiało w zależności obsady rady miejskiej od pana, wykonywaniu przezeń sądownictwa apelacyjnego od sądów miejskich, wydawaniu ustaw. W miastach królewskich władzę nad miastem sprawowali starostowie. Brak prac nad miastami litewskiemi nie pozwala bliżej jednak tych kwestyi określić.

Wyrodnienie instytucyi wiejskich, podporządkowywanie pod władzę pana miasta, zaś w miastach największych, nielicznych, rozbijanie organizacyi miejskiej przez jurydyki — to objawy, które, jak w Koronie, i tu występują, łącząc się z upadkiem gospodarczym miast

litewskich. W życiu gospodarczem kraju miasta nawet tego nie zajęły stanowiska, jak miasta w Koronie.

Kiedy za Stanisława Augusta rozpoczęto akcyę porządkowania stosunków miejskich przez komisye dobrego porządku, wyznaczano je i dla miast litewskich, ale nieliczne. W r. 1775 pozwolono mieszczanom na kupowanie dóbr ziemskich, czego nie przyznano mieszczanom koronnym. By zaradzić rozpaczliwemu stanowi rzeczy, chwycono się radykalnego środka. Konstytucyą z r. 1776 skasowano ustrój miast, oparty na prawie magdeburskiem, tak miast królewskich, jak i prywatnych, z wyłączeniem jedynie jedenastu miast większych (Wilno, Troki, Kowno, Lida, Nowogródek, Wołkowysk, Pińsk, Mińsk, Mozyr, Brześć i Grodno). Usunięto autonomię i samorząd miast, a więc skasowano władze miejskie i osobne sądownictwo miejskie, a całą władzę wraz z sądową oddano do rąk starostów.

Reformę przyniósł dopiero sejm czteroletni. Ustawy, miast tyczące się, przez ten sejm wydane, obejmowały obie części Rzeczypospolitej, na równi je traktując. A więc dostały miasta nową organizację według ogólnego typu, zostały podzielone na wydziały i t. d.

Żydzi. Podstawą organizacyi ludności żydowskiej pozostały kahały, których urządzenia nie odbiegały zdaje się od urządzeń kahałów w Polsce. W XVIII w. widać na Litwie silną walkę ze strony żydów przeciwko kahałom; nie doprowadziło to jednak do przekształcenia tego ustroju.

W tej epoce, jako naczelna władza, wyposażona w moc ustawodawczą, występuje na Litwie — za wzorem Polski — synod czyli sejm żydowski. W Polsce pojawił się z końcem XVI w. synod trzech (później czterech, wzgl. pięciu) krajów, w których brali udział

wysłannicy sejmików żydowskich z poszczególnych krajów. Zdaje się, że pierwotnie Litwa brała udział w tym synodzie; już jednak w pierwszych dziesiątkach lat XVII wieku wytworzyło żydowskie społeczeństwo na Litwie swój własny synod czyli sejm (waad). W sejmie tym pierwotnie brały udział trzy kraje: Brześć, Grodno i Pińsk, z których każdy obejmował szereg kahałów. W r. 1652 przyłączyło się Wilno jako czwarty kraj, jako piąty od r. 1691 przybył Słuck. Oczywiście także Wilno i Słuck stanowiły tylko centra osobnych krajów. Zorganizował się ten sejm żydowski na Litwie w roku 1623; zbierał się często odtąd, nieraz co roku, przeciętnie co trzy lata, aż w r. 1764 został zniesiony konstytucyą, jak i synod koronny. Sejm ten był najwyższą władzą samorządną i autonomiczną żydowską na Litwie, wydawał ustawy dla żydów nie tylko w kwestyach, tyczących się religii i spraw duchownych, lecz wogóle we wszystkich wewnętrznych sprawach żydów, np. co do handlu, rzemiosł i t. d. Zachowały się uchwały tego sejmu; wydał waad w czasie półtorawiekowego istnienia przeszło 1000 uchwał.

Na podstawie mylnej interpretacyi przepisu statutu III o zrównaniu główszczyzny i nawiązek żydów ochrzczonych z główszczyzną i nawiązkami szlachty żydzi, przyjmujący chrzest, zaczęli się w XVIII. wieku uważać za szlachtę. Konstytucya konwokacyi z roku 1764 położyła temu kres; na sejmie koronacyjnym w r. 1764 szereg takich rodzin nobilitowano a 10 królowi tajnie nobilitować pozwolono, zaś konstytucyą z r. 1768 uznano szlachectwo żydów, ochrzczonych przed r. 1764.

3. Sejmy. Ustawodawstwo. — Sejmiki.

Literatura: *Kutrzeba*, Skład sejmu; Бершадскій, О наслѣдованіи; Пташицкій, Къ исторіи; Леонтовичъ, Спорные вопросы; Бершадскій, Литовскій статутъ; Олшамовскій, Обязательность.—Леонтовичъ, Вѣча; Лаппо, Повѣтъ, rozdz. 4—11.

Od połączenia rady litewskiej z senatem polskim i obu izb poselskich w jeden sejm walny koronny w r. 1569 miały przestać istnieć zarówno osobny sejm litewski, jak i osobna rada. Jeszcze jednak wskutek dążności separatystycznych, które na Litwie nie zaraz wygasły, i po unii — zwłaszcza w czasie bezkrólewi — zbierała się rada litewska, a nawet wraz z posłami tworząc sejm; już atoli w końca XVI wieku zaginęły te nie mające podstawy prawnej zjazdy, a Litwa pogodziła się z swoim udziałem w sejmie koronnym, który pozostał jedyną instytucyą dla całej Rzeczypospolitej.

Generał litewski. Za pozostałość dawnego sejmu litewskiego, a raczej za jego ślad, można uważać powstający po unii t. zw. generał litewski. Jak w Polsce przed sejmem zjeżdżali się senatorowie i posłowie osobno z ziem wielkopolskich dla obrad przygotowawczych do sejmu i wzajemnego porozumienia, zwykle w Kole, zaś z ziem małopolskich zwykle w Korczynie, skąd dopiero udawali się na sejmy, które to zjazdy zwano generałami, tak samo senatorowie i posłowie litewscy zjeżdżali się przed sejmem zwykle w Wołkowysku, a później w Słonimie. Zjazd taki miał to samo tylko, co tamte, znaczenie: przygotowywał sprawy, jakie miały być ze strony Litwy na sejm wniesione, stanowił teren do porozumienia się co do stanowiska, jakie ma zająć prowincya litewska; ustały te generały, jak i w Koronie, w połowie XVII stulecia.

Miejsca obrad sejmów. Sejmy zbierały się tylko w Koronie, w Warszawie w zasadzie. Dopiero konstytucya z r. 1673 postanowiła, iż co trzeci sejm miał się odbywać na Litwie, w Grodnie, z wyjątkiem jednak sejmów elekcyjnych i koronacyjnych, oraz konwokacyi, które zbierały się w Koronie.

Skład sejmu. Ilość członków litewskich sejmu walnego od unii lubelskiej do końca tego okresu prawie nie uległa zmianie. Dopominania się księcia słuckiego o przyznanie mu miejsca w senacie na tej podstawie, że dawniej zasiadał w radzie litewskiej, nie doprowadziły do skutku. Za to po utworzeniu biskupstwa smoleńskiego dano biskupowi temu miejsce w senacie. Nie przybył ani jeden wojewoda, ani jeden kasztelan z Litwy. Wprowadzono jednak do senatu — razem z koronnymi — w r. 1768 obu hetmanów, w r. 1775 podskarbiego nadwornego. Po roku 1775 było więc 31 członków senatu z Litwy na ogólną cyfrę 154.

Liczba posłów litewskich, która ustaliła się na 48, wzrosła o jednego posła, dodanego Żmudzi, dopiero w r. 1764, gdy liczba posłów z Korony (bez Prus i Inflant) wynosiła wtedy 127. Przez pierwszy rozbiór Polski liczba posłów litewskich zmniejszyła się o czterech, lecz trzech nowych dodał sejm rozbiorowy w roku 1775, tak że było ich odtąd 48 na 123 koronnych i 6 inflanckich. W sejmie czteroletnim zasiadała od końca 1790 r. podwójna liczba posłów i z Litwy także.

Według konstytucyi 3 maja 1791 r. i ustaw uzupełniających miała mieć Litwa — na równi z Wielkopolską i Małopolską — 68 posłów i 34 senatorów obok ministrów.

Senatowi przewodniczył w Koronie marszałek wielki

koronny, a gdy sejm na Litwie się odbywał, marszałek wielki litewski. Od króla przemawiali kanclerz koronny w sprawach koronnych, litewski w litewskich.

W izbie poselskiej marszałka po unii wybierano co trzeci sejm z posłów litewskich, zachowując dwa inne sejmy dla marszałków z Wielko i Małopolski. Nie zawsze jednak ściśle tego przestrzegano. Od r. 1673 na sejmach, które się zbierały w Wielkiem Księstwie, wybierano z zasady marszałkiem jednego z litewskich posłów.

Kompetencya sejmu. Co się tyczy kwestyi władzy sejmu w stosunku do Litwy, to tak ona się przedstawiała. Czy chodziło o uchwały, tyczące się wyłącznie Litwy, czy wyłącznie Korony, to każda taka uchwała mogła zapaść tylko za zgodą całego sejmu, tak że o uchwałach tyczących się Korony, decydowali i posłowie i senatorowie litewscy, i naodwrót. O ile chodziło o moc obowiązującą konstytucyi sejmowych, to odróżnić w nich należy trzy grupy. Jedna grupa — to konstytucye, regulujące kwestye wspólne Koronie i Litwie, a więc odnoszące się np. do instytucyi króla, elekcyi, senatu, sejmu i t. d.; druga grupa — to konstytucye, które miały zastosowanie wyłącznie do Korony, trzecia — konstytucye, które stosowały się wyłącznie do Litwy. Konstytucye, tyczące się tylko Litwy, niekiedy wyodrębniano w osobny dział, wyjątkowo do drugiej połowy wieku XVII, od r. 1661 już prawie stale. O ile konstytucye nie były wyodrębnione jako specyalnie litewskie wśród innych, to obowiązywały dla Litwy, jeśli to wynikało z treści uchwały, lub też jeśli przez osobny dopisek (np. „na W. X. Litewskie ściąga się“) wyraźnie to zaznaczono.

Początkowo postępowano nieraz w ten sposób, iż

w konstytucyi sejmu podawano tylko tytuły konstytucyi litewskich, a ogłaszano je osobno w pełnym tekście, i to w ruskim języku (1578, 1581), lub nawet ogłaszano całkiem odrębnie, po rusku (1588). Zresztą jednak stale konstytucye dla Litwy pomieszczano w pełnym tekście w konstytucyach, w języku polskim.

Sejmiki. Ustrój sejmików wkrótce zupełnie uzgodnił się z ustrojem sejmików w Polsce. Obok sejmików przedsejmowych, które ogłaszał król w osobnych uniwersałach, początkowo jeszcze po rusku pisanych, ale zgodnych omal zupełnie z odpowiednimi uniwersałami w Koronie, oraz sejmików dla wyboru urzędników, które zwoływali wojewodowie, a na Żmudzi starosta, pojawiły się i inne sejmiki, tych kategoryi, co w Polsce. Przybyły więc sejmiki kapturowe, ale dopiero w trzeciem bezkrólewiu. Od utworzenia w roku 1581 trybunału litewskiego przybyły sejmiki deputackie, którym dzień stały oznaczono, 2 lutego, dla wyboru deputatów; Żmudź dostała je dopiero po przystąpieniu do trybunału litewskiego w r. 1588. Statut trzeci litewski z r. 1588 wprowadził jako instytucyę stałą sejmiki posejmowe czyli, jak się w Koronie zwały, relacyjne.

Sejmiki obradowały pod laską dyrektora czyli marszałka, którego same wybierały. Sejmik według uchwał sejmu grodzieńskiego 1566/7 roku mógł trwać trzy dni, według statutu III dni cztery. Sejmiki bardzo rychło zaczęły używać w instrukcyach i laudach języka polskiego.

Dalszy rozwój sejmików identyczny był z rozwojem sejmików w Polsce. Że jednak układ społeczny szlachty był tu inny, odbijał się on i na sejmikach. Prze-

ważali i nadal na nich możnowładcy, od których były zależne rzesze szlachty drobnej.

4. Urzędy.

Literatura: *Lengnich*, Prawo pospolite, ks. III rozdz. 6—8, 10—12; *Wolff*, Senatorowie; Леонтовичъ, Литовскіе господари; *Tenże*, Областное управленіе.

Urzędy centralne i senatorskie. Wielkie Księstwo Litewskie zatrzymało oddzielną organizacyę administracyi, jednak zupełnie analogiczną do polskiej. Na czele stały, jak poprzednio, urzędy wielkie i nadworne, takie same, jak w Koronie, więc: kanclerz i podkanclerzy, marszałek wielki i nadworny (marszałków dworskich, gdy powymierali posiadający te urzędy w początkach XVII w., już więcej nie nominowano) i podskarbi wielki, zwani ministrami, a nadto: hetman wielki i polny, sekretarze, referendarze, podkomorzy, podskarbi nadworny, chorąży, miecznik, koniuszy, kuchmistrz, podczaszy, krajczy, stolnik, podstoli, cześnik, pisarze i t. d., a z urzędów wojskowych: pisarz polny, strażnik, oboźny, generał artyleryi i t. d. Mieli oni funkcye państwowe lub ściśle tylko dworskie, podobnie jak w Polsce. Bez zmiany utrzymały się też urzędy senatorskie wojewodów i kasztelanów.

Urzędy powiatowe. Urzędników ziemskich, tj. powiatowych, przybywało na wzór polski. Tworzono nowe urzędy na Litwie, po powiatach, tak, jak i poprzednie: podkomorzych, chorążych, sędziów i t. d. z powiatami były związane. Nie chodziło tu wcale o tworzenie urzędów, któreby miały praktyczne znaczenie dla administracyi czy sądownictwa, lecz tylko

o nowe tytuły, którymi możnaby było zaspokoić chęci szlachty w tym kierunku idące. Powstawały te urzędy więc jako tylko honorowe, bez żadnych zgoła atrybucyi, na wzór polski. Pojawili się więc na Litwie stolnicy i podstolowie, cześnicy i podczaszowie, miecznicy i t. d., obok oczywiście tych urzędów powiatowych, które istniały poprzednio, a utrzymały się i w ciągu tego okresu, jak marszałkowie, sędziowie, podsędkowie, pisarze, wojscy, tiwuni, horodniczy, mostowniczy i t. d.

N a d a w a n i e u r z ę d ó w. Wpływ szlachty na nominacye urzędników zwiększył się jeszcze. Statut III litewski wprowadził i na Litwie polską zasadę, iż kandydatów na podkomorzych wybierać mają sejmiki w liczbie czterech, a z tych czterech dopiero nominuje podkomorzego król. Tenże statut wprowadził zasadę nominacyi chorążych na wzór nominacyi urzędów sądowych, tj. z czterech kandydatów, przedstawianych przez sejmik odnośnego powiatu. Jeszcze dalej szła ta zasada tylko w odniesieniu do Żmudzi, jak to wyraźnie w tym okresie stwierdzono przy potwierdzaniu jej przywilejów.

R e f o r m y n a j w y ż s z y c h u r z ę d ó w z a S t a n i s ł a w a A u g u s t a. Reformy urzędów pod koniec tego okresu, z czasów Stanisława Augusta, objęły i Litwę; drobne tylko zresztą różnice zaznaczyć trzeba między ustrojem tych władz w Koronie i na Litwie, o ile te władze tworzono jeszcze jako odrębne dla obu części Rzeczypospolitej. Tak utworzono dla Litwy osobną komisyę skarbową równocześnie, gdy i dla Korony, na konwokacyi 1764 r., osobną wojskową, nieco później, bo na sejmie koronacyjnym 1764 r., gdy w Koronie utworzyła ją już konwokacya. Na czele

tych komisyi stali: podskarbi wielki litewski, względnie nadworny, na czele pierwszej, na czele drugiej hetman wielki, wzgl. polny. Tylko liczba członków komisyi skarbowej była inna na Litwie, mniejsza, niż w Polsce, pierwotnie 9, od r. 1765—6. Zresztą sposób ich wyboru, jak i kompetencya, były takie same, jak co do komisyi koronnych. Komisyę wojskową litewską zwinięto razem z koronną w r. 1776. Komisya edukacyjna, utworzona w r. 1775, była jedna tylko, ponieważ nie miała ona charakteru władzy, lecz stanowiła osobę prawniczą, nie było więc konieczności tworzenia odrębnej dla Litwy.

Tak więc utrzymał się aż do czasów Stanisława Augusta zupełnie odrębny zarząd administracyi dla Wielkiego Księstwa. Przełamano tę zasadę, nie zmieniając zresztą zasadniczego stosunku Litwy do Korony, który ciągle się jeszcze opierał na aktach unii z roku 1569, dopiero przez utworzenie w r. 1774 Rady nieustającej, której powierzono obok tych jej atrybucyi, jakie posiadała jako wydział sejmu, także i najwyższą władzę w zakresie administracyi państwa. Do Rady nieustającej powoływano ministrów litewskich i polskich bez rozróżnienia; mogli być więc tylko litewscy do niej powołani, lub tylko koronni. Władza Rady, jak i jej departamentów, obejmowała całą Rzeczpospolitą, tak więc, że np. departament z ministrem, wziętym z pośród ministrów litewskich, wykonywał władzę i w obrębie Korony, i naodwrót. W ten sposób przez utworzenie Rady nieustającej unia, łącząca oba państwa, zacieśniła się, gdyż do wspólności sejmów przyłączyla się i wspólność najwyższej administracyi.

Nowe komisye, jakie stworzył sejm czteroletni, zarówno dwie pierwsze, stworzone już w r. 1788, tj. woj-

skowa i dla spraw dyplomatycznych, których byt był tylko czasowy, jak i następne: wojskowa, skarbowa i policyi, powstałe w r. 1791, rozciągały swoją władzę na obszar całego państwa. Stąd zwały się one komisyami wielkiemi obojga narodów.

Co do ostatnich trzech, było to naturalnym wynikiem zniesienia unii i połączenia przez konstytucyę 3 maja 1791 r. obu części składowych w jednolitą całość. Toż i najwyższa władza administracyjna, utworzona w r. 1791, straż, była jedyną dla całego państwa; z tych samych powodów ministrowie, do straży wchodzący, rozciągali swoją władzę na całe państwo, bez względu, czy byli litewskimi, czy koronnymi. Śladem dawnego obu państw stosunku pozostało to, iż utrzymano ministrów w tej liczbie i z tymi tytułami — litewskich i koronnych — jak to było poprzednio. Ale były to już tylko tytuły różne; zarząd państwa stał się jednolity. W „zaręczeniu wzajemnem obojga narodów“ z r. 1791 zastrzeżono jedynie, iż do komisyi skarbowej i wojskowej w równej liczbie wchodzą członkowie z Korony i Litwy, i że Litwa zachowuje odrębną kasę i odrębny najwyższy sąd skarbowy, którego zresztą nie zorganizowano.

5. Sądownictwo. — Statut.

Literatura: *Lengnich*, Prawo pospolite, ks. IV rozdz. 13; Леонтовичъ, Центральныя судебныя учрежденія; *Tenże* Областные суды; — *Linde*, O statucie; *Powstański*, Uwagi; *Górski*, Dodatek; *Czetwertyński*, Jeszcze jedno słowo; Бершадскій, О наслѣдованіи; Пташицкій, Къ вопросу; *Tenże*, Къ исторіи; Леонтовичъ, Спорные вопросы; Бершадскій, Литовскій статутъ; Олшамовскій, Обязательство; *Piekosiński*, Statut litewski.

Zarząd kraju, choć odrębny dla Wielkiego Księstwa,

jednak zupełnie był analogiczny, jak w Koronie. Tyczy się to wogóle administracyi, jak specyalnie skarbowości i wojskowości. Pewną odrębność większą wykazywał jednak ustrój sądowy. Zachowało też wielkie Księstwo odrębne prawo sądowe.

Sądy pierwszej instancyi ziemskie, grodzkie i podkomorskie, ostały się przez cały ten okres, jak je zorganizowano pod koniec poprzedniego na wzór polski. Za wzorem polskim wprowadzono i sądy kapturowe, dopiero jednak w III bezkrólewiu. Sądy najwyższe analogiczne przybrały kształty do sądów polskich. Takie same i tu więc sądy: asesorski, referendarski, który zwinięto w r. 1766, marszałkowski; sąd sejmowy był wspólny Koronie i Litwie. Językiem urzędowym sądów pozostał język ruski, w praktyce powoli wypierany przez język polski. Jednak dopiero w r. 1696 wprowadzono język polski w aktach sądowych w miejsce ruskiego.

Reformy sądowe z początków rządów Stanisława Augusta przekształcające sądy najwyższe na kollegialne, obejmowały i Litwę; tak zreformowano w roku 1766 sąd asesorski i marszałkowski. I na Litwie utworzono w początkach tego okresu jako sąd najwyższy trybunał.

Trybunał główny Ks. litewskiego. Reformę sądownictwa najwyższego, tak potrzebną i na Litwie, doprowadzono do skutku w zupełnie analogiczny sposób, jak to się stało w tym czasie w Koronie, a to przez utworzenie trybunału Wielkiego Księstwa litewskiego w r. 1581, w trzy lata po utworzeniu takiegoż trybunału (w r. 1578) w Koronie.

Skład trybunału odpowiadał temu składowi, jaki przepisano dla trybunału koronnego. Wchodzili doń jako sędziowie przedewszystkiem deputaci, których

wybierała szlachta na sejmikach, a to tak, iż z każdego powiatu miało ich być wybieranych dwóch, razem więc 46, wobec tego, że Litwa po r. 1569 liczyła — poza Żmudzią — powiatów 23. Żmudź otrzymała prawo zorganizowania dla siebie osobnego sądu głównego w obrębie swoich granic. Nie skorzystała jednak z tego pozwolenia i dalej sprawy jej załatwiały się po dawnemu w sądzie królewskim, aż ostatecznie w r. 1588 przystąpiła do trybunału, do którego odtąd wysyłała trzech deputatów. Wybierały deputatów osobne sejmiki, trybunalskimi zwane, których czas zbierania się stale był w ustawie oznaczony na 2 lutego, tj. na Matkę Boską Gromniczną; stąd zwano te sejmiki gromnicznymi. Wybór dokonywano większością głosów, co potwierdziła i konstytucya z r. 1613. Czas urzędowania deputatów trwał rok jeden; deputat powtórnie mógł być wybrany dopiero po upływie dwóch lat, chyba żeby go wybrano jednomyślnością. Według konstytucyi z r. 1611 można jednak było zostać deputatem powtórnie dopiero po upływie lat czterech.

Deputaci wybierali marszałka, który przewodniczył sądowi. Sprawy decydowała większość głosów.

Obok deputatów świeckich do trybunału wchodzili także deputaci duchowni, wybierani na rok, a od roku 1670 na dwa lata, przez kapituły. Sądzili oni w tych sprawach, gdy jedną ze stron był duchowny; zasiadali wtedy w równej liczbie deputaci duchowni z świeckimi. W razie równości głosów sprawę odsyłano do sądu królewskiego.

Trybunał, stanowiący jedną całość, sądzić miał na czterech miejscach, z miejsca na miejsce w oznaczonych odstępach czasu się przenosząc, w Wilnie, Trokach, Nowogródku i Mińsku. Określono też, w której

z tych miejscowości pewne województwa miały się sądzić. W r. 1589 zmieniono jednak to tak, iż w ciągu roku miał trybunał zasiadać w dwóch miejscowościach, tj. jednego roku w Wilnie (gdzie sądziły się te województwa, które należały dotąd do Trok) i w Nowogródku, gdzie reszta województw się sądziła, zaś drugiego roku w Wilnie i zamiast w Nowogródku w Mińsku. W r. 1764 jednak częściowo podzielono trybunał, tak, że część zasiadała w Wilnie, a druga w Nowogródku (lub Mińsku). W r. 1775 na siedziby trybunału wyznaczono Wilno i Grodno.

Do trybunału, jak w Koronie, należały przedewszystkiem apelacye od sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich. Nadto w pierwszej instancyi należały do trybunału sprawy przeciw urzędnikom sądowym, wynikające z ich urzędowania, zwłaszcza co do niedopuszczenia apelacyi.

W r. 1609 utworzono i dla Litwy trybunał skarbowy dla kontroli skarbowej, na wzór trybunału koronnego; zbierał się zwykle w Wilnie. W r. 1726 przeniesiono te jego funkcye na trybunał główny, który jednak te sprawy sądził w nieco innym składzie, bo z dobraniem komisarzy, wyznaczonych z senatu, pod osobno obieranym marszałkiem.

Reformy sejmu czteroletniego. Sejm czteroletni zniósł także—w r. 1792—na Litwie sądy ziemskie, grodzkie i podkomorskie, w ich miejsce wprowadzając sądy ziemiańskie, oraz na nowo zorganizował sąd trybunalski — analogicznie jak w Polsce. Sąd trybunalski utworzono tylko jeden — w Wilnie. Ustawa o organizacyi sądów miejskich i sądu asesorskiego jako apelacyjnego dla miast z r. 1791 i do Litwy się też w pełni odnosiła.

Statut III litewski. Zaledwo uchwalony został statut II litewski i wprowadzony w życie, zaczęto myśleć o jego poprawie. Połączenie ściślejsze unią Litwy z Polską zmuszało też do zmiany niektórych przepisów statutu II. Już w r. 1569 wybrano osobną komisyę, która miała przeprowadzić poprawę statutu, uwzględniając zwłaszcza przepisy polskiego prawa. Poprawa jednak nie doszła do skutku. Powracała jeszcze ta kwestya, aż ostatecznie naprzód ją popchnięto w roku 1584. Zjazd z tegoż roku w Wołkowysku ułożył nowy statut. Przejrzany na sejmie elekcyjnym z r. 1587, uzyskał zatwierdzenie ze strony sejmu koronacyjnego 28 stycznia 1588 roku i został wprowadzony w życie od 6 stycznia 1589 r.

Statut ten podzielony na 14 rozdziałów, jak i poprzedni, drugi; artykułów liczył 488, więc o 120 więcej, niż poprzedni. Ulepszał on szereg instytucyi, dostosowywał je do zmienionych warunków ustroju. Obejmował dużo przepisów z zakresu prawa publicznego, zwłaszcza co do praw szlachty, przedewszystkiem jednak prawo sądowe. W stosunku do statutu poprzedniego widać zwłaszcza rozszerzenie znaczne rozdziałów, tyczących się prawa karnego i procesu. Na całym statucie zauważyć można silny wpływ prawa polskiego.

I ten statut spisany został w urzędowym języku ruskim. Już w r. 1588 ogłoszono go drukiem, po rusku. Zaraz pojawiły się i tłumaczenia polskie. W druku tłumaczenie polskie ukazało się w r. 1614. Dalsze wydania statutu powtarzały tylko to wydanie (1619, 1648, 1693, 1744, 1786); po rusku już więcej statutu nie drukowano, choć to był tekst urzędowy. Tłumaczenie polskie trzymało się najdokładniej tekstu ruskiego.

Statut III pozostał w mocy jako kodeks, obowią-

zujący Wielkie Księstwo, przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej, i długo jeszcze później (do r. 1840). Uzupełniały go późniejsze konstytucye sejmowe, lecz dość nieznacznie. O poprawie statutu myślano już w XVI stuleciu. Dopominano się o nią i przez następne dwa stulecia, lecz przecie do rewizyi kodeksu nie przyszło.

DODATEK.

BIBLIOGRAFIA.

Jak w I. tomie, tak i w tym nie podaję literatury przedmiotu w sposób wyczerpujący, lecz tylko prace ważniejsze, nowsze, wyjątkowo starsze, o ile dziś z nich koniecznie trzeba jeszcze korzystać. Również w wykazie pominąłem prawie zupełnie prace z historyi politycznej, choć one niejednokrotnie dotykają kwestyi z zakresu ustroju Litwy. Z tych powodów brak w wykazie literatury nawet bardzo cennych prac, czy to ze względu na rozwój nauki historyi prawa litewskiego, czy to z literatury polityczno-historycznej, jak np. Czackiego, O litewskich i polskich prawach, Jaroszewicza, Obraz Litwy, Prochaski, Król Władysław Jagiełło i t. d. Przegląd prac dawniejszych do historyi ustroju Litwy podaje Hruszewskij t. V. str. 619—631. W przedstawieniu ustroju zużytkowałem niejedną oczywiście wiadomość, zaczerpniętą z innych prac, nie tyczących się wprost historyi ustroju Litwy, lub ściśle historycznych.

Podobnie też, jak w tomie I, nie ograniczałem się do streszczenia tylko prac, tyczących się pewnych kwestyi, lecz starałem się sprawdzać rezultaty badań, niejednokrotnie dochodziłem do konstrukcyi bardzo

silnie nawet odbiegających od twierdzeń dotychczasowej literatury. Wyniki własnych studyów nad historyą ustroju Litwy zużytkowałem zwłaszcza w rozdziałach, odnoszących się do kwestyi władzy wielkoksiążęcej, stanowiska bojarów i książąt, wytworzenia się szlachty, parlamentaryzmu, statutów i unii.

Антоновичъ В. Б. Изслѣдованіе о городахъ Юго-западнаго края. Монографіи по исторіи Западной и Юго-западной Россіи t. I. Kijów 1885 r.

Baranowski I. T.: Komisye porządkowe (1765—1788). Rozpr. Ak. Um. wydz. hist.-fil. t. 49. Kraków 1907 r.

Baranowski I. T.: Podlasie w przededniu unii lubelskiej. Przegląd historyczny t. 8. Warszawa 1908 r.

Baranowski I. T.: Sprawa szlachty poddańczej w starostwie tykocińskiem, z powodu artykułu ks. Zygmunta Dunin Kozickiego: „Nieznane pismo Łukasza Górnickiego o szlachcie wolnej i niewolnej", Przegląd historyczny t. 3. Warszawa 1911 r.

Baranowski I. T.: Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-goniądzkie państwo Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI w. Przegląd historyczny t. 4. Warszawa 1907 r.

Bartoszewicz J.: Kniaż i książe. Kraków 1876 r. — i Dzieła t. 10. Kraków 1881 r.

Бережковъ Н. »Устава замковъ, державъ и дворцовъ« Сигисмунда Августа, предшествовавшая »волочной уставѣ«. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1911 r. z. 5.

Bezimienny: Doniesienie o stanie ekonomii sza-

welskiej. Rocznik Towarzystwa przyjaciół nauk w Wilnie t. 1. Wilno 1908 r.

Бершадскій С. А.: Литовскіе евреи. Petersburg 1883 r.

Бершадскій С. А.: Литовскій статутъ и польскія конституціи. Petersburg 1893 r.

Бершадскій С. А.: О наслѣдованіи въ выморочныхъ имуществахъ по литовскому праву. Petersburg 1893 r.

Brückner A.: Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Warszawa 1904 r.

Czermak W.: Parlamentaryzm litewski przed unią lubelską. Sprawozdania Ak. Um. w Krakowie. Kraków 1901 r.

Czermak W.: Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie (1432-1563). Rozprawy Ak. Um. wydz. hist.-fil. t. 45. Kraków 1903 r.

Czetwertyński W.: Jeszcze jedno słowo o statucie litewskim. Przegląd bibliograficzno-archeologiczny t. 2. Warszawa 1881 r.

Daniłowicz I.: Opisanie bibliograficzne dotąd znanych egzemplarzy statutu litewskiego, rękopiśmiennych i edycyi drukowanych, tak w ruskim oryginalnym, jako też polskim i łacińskim języku. Dziennik wileński, Wilno 1823 r. t. 1 i 2.

Довнаръ-Запольскій М. Б.: Государственное хозяйство Великаго Княжества Литовскаго при Ягеллонахъ. Kijów 1901. r.

Довнаръ-Запольскій М. Б.: Очерки по организаціи западно-русскаго крестьянства въ XVI вѣкѣ. Kijów 1905 r.

Довнаръ-Запольскій М. Б.: Польско-литовская унія на сеймахъ до 1569 года. Труды Славян-

ской Коммисіи при Имп. Московскомъ Археологическомъ Обществѣ t. 2. Moskwa 1897 r. (i odbitka).

Довнаръ-Запольскій М. Б.: Украинскія староства въ первой половинѣ XVI в. Kijów 1908 r.

Дубновъ С. М.: Областной пинкосъ ваада главныхъ еврейскихъ общинъ Литвы (1623—1761 г.). Еврейская Старина t. 1. Petersburg 1909 r. (wstęp).

Ефименко А.: Дворишное землевладѣніе въ Южной Руси. Руская Мысль 1892 r. nr. 4. i 5.

Ефименко А.: Литовско-рускіе данники и ихъ дани. Журналъ Мин. Народнаго Просвѣщенія Petersburg 1903 r. Z. 1.

Gloger Z.: Opisy majątkowe (inwentarze) na Litwie w XVI w. Z wieku Mikołaja Reja. Warszawa 1905 r.

Górski W. P.: Dodatek do bibliografii statutu litewskiego. Przegląd bibliograficzno-archeologiczny t. 2. Warszawa 1881 r.

Грушевскій М. С.: Барское староство. Архивъ Юго-западной Россіи, cz. 8., t. 1 i 2. Kijów 1893 r. (i odbitka).

Грушевскій М. С. Исторія України-Руси, t. V. Lwów 1905 r.

Halban A.: Zur Geschichte des deutschen Rechts in Podolien, Wolhynien und der Ukraina. Berlin 1896 r.

Jabłonowski A.: Kniaziowie litewsko-ruscy. Ateneum 1895 r. t. 3 — i Pisma t. 7. Warszawa 1913 r.

Jabłonowski A.: Kozactwo. Pisma t. 1. Warszawa 1910 r. (część z t. 22 Źródeł dziejowych.)

Jabłonowski A.: Ludność rolnicza ziem ukrainnych.

Ateneum, Warszawa 1882 r., t. 1. — i Pisma t. I. Warszawa 1910 r.

Jabłonowski A.: Najnowsze teorye heraldyczne. Wisła t. 5. Warszawa 1891 r. — i Pisma t. 7. Warszawa 1913.

Jabłonowski A.: Podlasie. Polska XVI wieku t. 6. Żródła dziejowe t. 17. Warszawa 1908-1910 r.

Jabłonowski A.: Rewizya zamków ziemi wołyńskiej w połowie XVI wieku, (wstęp). Źródła dziejowe t. 6. Warszawa 1877 r. — i Pisma t. 4. Warszawa 1891 r.

Jabłonowski A. Siabrostwo jako jedna z form rodowego posiadania ziemi w krainach litewsko-ruskich Rzeczypospolitej. Ateneum, Warszawa 1890 roku, t. 2 — i Pisma t. 1. Warszawa 1910 r.

Jabłonowski A.: Ukraina. Polska XVI wieku, t. 9—11. Źródła dziejowe t. 20—21. Warszawa 1894—7 r.

Jabłonowski A.: Wołyń i Podole. Polska XVI. wieku t. 8. Źródła dziejowe t. 19. Warszawa 1889 r.

Jabłonowski A.: W sprawie średniowiecznej heraldyki litewsko-ruskiej. Kwartalnik historyczny t. 12. Lwów 1898 r. — i Pisma t. 7. Warszawa 1912 r.

Jabłonowski A.: Zasiedlenie Ukrainy. Ateneum, Warszawa 1858 r. t. 1, 1891 r. t. 4. Kwartalnik historyczny t. 7, Lwów 1893 r., Przegląd historyczny t. 4 i 9, Warszawa 1907 i 1909 r. — oraz razem Pisma t. 1. Warszawa 1910 r.

Jakubowski J.: Opis księstwa trockiego z r. 1387. Przegląd historyczny t. 5. Warszawa 1907 r.

Jakubowski J: Studya nad stosunkami naro-

dowościowemi na Litwie przed unią lubelską. Warszawa 1912 r.

Якубовскій И.: Земскіе привилеи Великаго Княжества Литовскаго. Журналъ Мин. Народ. Просв. Petersburg 1903 r. z. 4 i 5.

Janecki M.: Erhielten die Juden in Polen durch die Taufe den Adelstand? Vierteljahrsschrift für Heraldik, Sphragistik und Genealogie, t. 15, Z. 4. Berlin 1888 r. (i osobno).

Jarosz W.: Legenda Batoryańska. Kwartalnik historyczny t. 17. Lwów 1903 r.

Ясинскій М. Н.: Главный литовскій трибуналъ, его происхожденіе, организація и компетенція. Выпускъ первый. Происхожденіе гл. лит. трибунала. Kijów 1901 r.

Ясинскій М. Н.: Уставныя земскія грамоты Литовско-русскаго государства. Kijów 1889 r.

Kamieniecki W.: Ograniczenia wyznaniowe w prawodawstwie litewskiem w XV i XVI wieku. Przegląd historyczny t. 13. Warszawa 1911 r.

Korzon T.: Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, t. I. Kraków 1912 r.

Korzon T.: Organizacya wojskowa Litwy w okresie jagiellońskim. Rocznik Towarzystwa przyjaciół nauk w Wilnie t. 2. Wilno 1909 r.

Kozicki Z. X.: Nieznane pismo Łukasza Górnickiego o szlachcie wolnej i niewolnej. Miesięcznik heraldyczny t. 4. Lwów 1911 r.

Kraszewski J. I.: Wilno od początków jego do roku 1750, 4 t. Wilno 1840—1842 r.

Kutrzeba S.: Skład sejmu polskiego 1493—1793, Przegląd historyczny t. 2. Warszawa 1906 r.

Kutrzeba S.: Unia Litwy z Polską. W wydawni-

ctwie p. t. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym“. Kraków 1913 r.

Kutrzeba S.: Unia Polski z Litwą. Problem i metoda badania. (Odczyt). Kraków 1911 r.

Latkowski J.: Mendog, król litewski. Rozprawy Akad. Um. wydz. hist.-fil. t. 28. Kraków 1892 r,

Lengnich B.: Prawo pospolite Królestwa polskiego. (tł. z wydania łacińskiego 1742-6), wyd. 2-gie. Kraków 1836 r.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Бояре и служилые люди въ Литовско-русскомъ государствѣ. Журналъ Мин. Юст. Petersburg 1907 r. z. 5 i 6.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Центральныя судебныя учрежденія въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ до и послѣ уніи. Журналъ Мин. Юст. Petersburg 1910 r. z. 2.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Источники литовско-русскаго права. Варшавскія Университетскія Извѣстія. Warszawa 1894 r. z. 1.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Крестьяніе юго-западной Руси по литовскому праву XV и XVI в. Кіевскія Университетскія Извѣстія. Kijów 1896 r. z. 5 i 6.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Крестьянскій дворъ въ Литовско-русскомъ государствѣ. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1896 r.. z. 2, 3, 4, 7, 10, 12; r. 1897 z. 4 i 5.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Литовскіе господари и центральные органы управленія до и послѣ Люблинской уніи. Юридическія Записки. Jarosławl 1908 r. z. 1.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Литовско-русскіе друскенники, солярни и солянники. Варшавскія Унив. Извѣстія. Warszawa 1896 r. z. 5. i 6.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Областное управленіе въ Вели-

комъ Княжествѣ Литовскомъ до и послѣ Люблинской уніи. Юридическія записки. Jarosławl 1908 r. z. 2., 1909 r. z. 3.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Областные суды въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ. Журналъ Мин. Юст. Petersburg 1910 r. z. 11 i 12.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Очерки исторіи литовско-русскаго права. Журналъ Министерства Народнаго Просвѣщенія. Petersburg 1893-4 r. (i osobno 1894 r.).

Леонтовичъ Ѳ. И.: Панскій дворъ въ литовско-русскомъ государствѣ. Варшавскія Унив. Извѣстія. Warszawa 1895 r. z. 5.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Правоспособность литовско-русской шляхты. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1908 r. z. 3, 5, 6 i 7, 1909 r. z. 2 i 3.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Рада великихъ князей литовскихъ. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1907 r. z. 9 i 10.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Сельскіе промышленники въ литовско-русскомъ государствѣ. Варшавскія Унив. Извѣстія. Warszawa 1897 r. z. 4, 5 i 7.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Сельскіе ремесленники въ литовско-русскомъ государствѣ. Варшавскія Унив. Извѣстія. Warszawa 1898 r. z. 2 i 3.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Спорные вопросы по исторіи русско-литовскаго права. Petersburg 1893 r.

Леонтовичъ Ѳ. И.: Вѣча, сеймы и сеймики въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1910 r. z. 2 i 3.

Lewicki A.: Kiedy Witołd został wielkim księciem Litwy? Kwartalnik historyczny t. 8. Lwów 1894 r.

Lewicki A.: Nieco o unii Litwy z Polską. Przegląd polski t. 110. Kraków 1893 r.

Lewicki A.: Powstanie Świdrygiełły. Rozprawy Ak. Um. wydz. hist.-fil. t. 29. Kraków 1892 r.

Lewicki A.: Über das staatsrechtliche Verhältniss Littauens zu Polen unter Jagiełło und Witołd. Altpreussische Monatsschrift t. 31. z. 1—2. Gdańsk 1894 r.

Linde M. S. B.: O statucie litewskim, ruskim językiem i drukiem wydanym, wiadomości. Warszawa 1816 r.

Любавскій М.: Къ вопросу объ ограниченіи политическихъ правъ православныхъ князей, пановъ и шляхты въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ до Люблинской уніи. Сборникъ статей посвященныхъ... Ключевскому. Moskwa 1909 r.

Любавскій М.: Литовско-русскій сеймъ. Moskwa 1901 r.

Любавскій М.: Областное дѣленіе и мѣстное управленіе Литовско-Русскаго государства ко времени изданія перваго Литовскаго статута. Moskwa 1892 r.

Любавскій М. К.: Очеркъ исторіи литовско-рускаго государства до Люблинской уніи включительно. Moskwa 1910 r.

Любавскій М. К.: О распредѣленіи владѣній и объ отношеніяхъ между великими и другими князьями Гедиминова рода въ XIV и XV в. Moskwa 1896 r.

Лаппо И. И.: Гродскій судъ въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ въ XVI столѣтіи. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1908 r. z. 1.

Лаппо И.: Къ исторіи сословнаго строя Великаго Княжества Литовскаго. Конные мѣщане Витеб-

скіе въ XVI столѣтіи. Сборникъ статей посвященныхъ... Ключевскому. Moskwa 1909 r.

Лаппо И. И.: Подкоморскій судъ въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ въ концѣ XVI и началѣ XVII вѣка. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1899 r. z. 8.

Лаппо И. И.: Великое Княжество Литовское во второй половинѣ XVI столѣтія. Литовско-русскій повѣтъ и его сеймикъ. Dorpat 1911 r.

Лаппо И. И.: Великое Княжество Литовское за время отъ заключенія люблинской уніи до смерти Стефана Баторія (1569—1586). Petersburg 1901 r.

Лаппо И. И.: Земскій судъ въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ въ концѣ XVI в. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1897 r. z. 6.

Лучицкій И. В.: Сябры и сябринное землевладѣніе въ Малороссіи. Сѣверный Вѣстникъ 1889 r. nr. 1.

Лучицкій И. В.: Займанщина и формы заимочнаго владѣнія въ Малороссіи. Юридическій Вѣстникъ 1890 r. t. 1.

Максимейко Н. А.: Сеймы литовско-русскаго государства до Люблинской уніи 1569 года. Charków 1902 r.

Малиновскій I.: Рада Великаго Княжества Литовскаго въ связи съ боярскою думою древней Россіи, cz. 2. z. 1, Tomsk 1904 r., cz. 2 z. 2, Tomsk 1912 r.

Uwaga. Z drugiego zeszytu tej pracy jeszcze nie mogłem korzystać przy opracowaniu odpowiedniego rozdziału.

Małecki A.: Znaczenie unii horodelskiej z punktu widzenia heraldycznego. Kwartalnik historyczny t. 12. Lwów 1898 r.

Mosbach A.: Początki unii lubelskiej. Poznań 1872 r.

Новицкій И.: Очеркъ исторіи крестьянскаго сословія юго-западной Россіи въ XV—XVIII в. Архивъ Юго-западной Россіи, cz. 6. t. 1. Kijów 1876 r. (i odbitka).

Ольшамовскій Б. Г.: Обязательность для Великаго Княжества Литовскаго конституцій вальныхъ сеймовъ бывшей Польской Рѣчи-Посполитой въ связи съ вопросомъ о выморочности (кадукахъ) по польско-литовскому законодательству. Petersburg 1897 r.

Пичета В.: Литовско-польскія уніи и отношенія къ нимъ литовско-русской шляхты. Сборникъ статей посвященныхъ... Ключевскому. Moskwa 1909 r.

Piekosiński F.: O źródłach heraldyki ruskiej. Rozprawy Ak. Um. wydz. hist.-fil. t. 37. Kraków 1899 r.

Piekosiński F.: Statut litewski cz. I. Rozpr. wydz. hist.-fil. Ak. Um. t. 39. Kraków 1899 r.

Powstański: Uwagi odnoszące się do bibliografii statutu litewskiego. Wilno 1829 r.

Prochaska A.: Przyczynki krytyczne do dziejów unii. Rozprawy Akad. Umiej. wydz. hist.-fil. w Krakowie t. 33. Kraków 1896 r.

Пташицкій С.: Къ исторіи литовскаго права послѣ третьяго статута. Petersburg 1893 r.

Пташицкій С.: Къ вопросу объ изданіяхъ и комментаріяхъ Литовскаго Статута. Petersburg 1893 r.

Radzimiński Z. L.: Jeszcze o „kniaziu“ i „księciu“. Miesięcznik heraldyczny t. 4. Lwów 1911 r.

Radzimiński Z. L.: O tożsamości tytułów kniaź i książę w dawnej Rzeczypospolitej. Miesięcznik heraldyczny t. 11. Lwów 1908 r.

Radzimiński Z. L.: Słowo o namiestnikach rusko-litewskich i marszałkach ziemi wołyńskiej. Kraków 1885 r.

Römer M.: Instruktarz czynności ekonomicznych dla J. M. pana ekonoma abelskiego do natury dóbr w opisaniu i praktyce uregulowany ex anno 1781 a die 23 apr. Rocznik Towarzystwa przyjaciół nauk w Wilnie t. 2. Wilno 1909 r.

Тарановскій Ѳ. В.: Обзоръ памятниковъ магдебурскаго права западно-русскихъ городовъ литовской эпохи. Warszawa 1897 r.

Владимірскій-Будановъ М. Ф.: Населеніе юго-западной Россіи отъ половины XIII до половины XVII вѣка. Архивъ Юго-западной Россіи cz. 6. t. 1. Kijów 1886 r. (i odbitka).

Владимирскій-Будановъ М. Ф.: Населеніе юго-западной Россіи отъ половины XV в. до люблинской унiи (1569). Kijów 1891 r.

Владимірскій-Будановъ М. Ф.: Нѣмецкое право въ Польшѣ и Литвѣ. Журналъ Мин. Нар. Просв. Petersburg 1866 r., z. 8—12.

Владимирскій-Будановъ М. Ф.: Формы крестьянскаго землевладѣнія въ Литовско-русскомъ государствѣ XIV вѣка. Кіевскій Сборникъ въ помощь пострадавшимъ отъ неурожая. Kijów 1892 r.

Владимірскій-Будановъ М. Ф.: Помѣстія Литовско-русскаго государства. Чтенія въ Историческомъ Обществѣ Нестора Лѣтописца, t. 3. Kijów 1889 r. (i odbitka).

Владимірскій-Будановъ М. Ф.: Поседные бояре въ жмудской землѣ въ XVI в. Сборникъ статей посвященныхъ Платонову. Petersburg 1912 r.

Uwaga. Z tej rozprawy nie mogłem jeszcze korzystać przy opracowaniu odpowiedniego rozdziału.

Wolff J.: Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa litewskiego. Kraków 1885 r.

INDEKS.

POPRAWKI I UZUPEŁNIENIA.

Na str. 45 przy literaturze dodać: *Radzimiński*, O tożsamości.

Na str. 70 w. 14 od dołu; *zamiast:* narodowy, *powinno być:* urzędowy.

Na str. 72 w. 7 od góry; *zamiast:* Lustracya starostw, *powinno być:* Rewizya zamków.

Na str. 96 w. 17 od dołu; *zamiast:* korglomeraty, *powinno być:* konglomeraty.

Na str. 112 w. 10 od góry; *zamiast:* Dostojnicy, *powinno być:* Senatorowie.

Na str. 213 po w. 10 dodać: Nowe władze prowincyonalne stworzył dopiero sejm czteroletni, uchwalając — najpierw dla Litwy — w listopadzie 1789 r. utworzenie komisyi cywilno-wojskowych; identyczne one z takiemiż komisyami w Koronie, tylko mające mniej, bo 15 osób z wyboru. One ujęły całą administracyę w swoje ręce.

WYDAWNICTWO

SYMPOSION

POD REDAKCYĄ LEOPOLDA STAFFA

I. *Platon.* **Uczta.** Dyalog o miłości. W przekładzie, ze wstępem i objaśnieniami Władysława Witwickiego. Wydanie drugie. Kor. 3.

II. *Montaigne.* **Wybór dzieł.** W przekładzie Stanisława Lacka. Kor. 3.

III. *Vauvenargues.* **Uwagi i myśli.** W przekładzie Jana Kasprowicza. Kor. 2.

IV. *Walter Pater.* **Wybór pism.** W przekładzie Stanisława Lacka. Kor. 3.

V. *La Rochefoucauld.* **Zdania moralne i uwagi.** — W przekładzie Leopolda Staffa. Kor. 2.

VI. *Leopardi.* **Myśli.** W przekładzie Józefa Ruffera. Kor. 2.

VII. *Diderot.* **Kuzynek mistrza Rameau.** W przekładzie Leopolda Staffa. Kor. 3.

VIII. *Goethe.* **Wybór myśli prozą.** W przekładzie Stefana Frycza. Kor. 3.

IX. *Chamfort.* **Maksymy i myśli.** W przekładzie Konrada Drzewieckiego. Kor. 3.

X. *Cztery głosy.* **O Poecie.** Ralph Waldo Emerson. Karol Spitteler. Ryszard Dehmel. Hugo von Hofmannsthal. W przekładzie Jana Kasprowicza. Kor. 2.

XI. *La Bruyère.* **Charaktery.** W przekładzie Antoniego Potockiego. Kor. 3.

XII. *Fichte.* **Powołanie człowieka.** W przekładzie Adama Zieleńczyka. Kor. 3.

XIII. *Fontenelle.* **Rozmowy zmarłych.** W przekładzie Juliusza Germana. Kor. 3.

XIV. *Walter Savage Landor.* **Dyalogi fikcyjne.** W przekładzie Maryi Rakowskiej. Kor. 3.

XV. *Voltaire.* **Refleksye.** W przekładzie Grzegorza Glassa. Kor. 3·—.

XVI. *Hebbel.* **Dzienniki.** W przekładzie Karola Irzykowskiego. Kor. 3·—.

XVII. *Hello.* **Studya i szkice.** W przekładzie Walerego Gostomskiego. Kor. 3·—.

XVIII. *Emerson.* **Wybór pism.** W przekładzie Maryana Olszewskiego.

XIX. *Kardynał Newman.* **Wybór myśli.** W przekładzie i z przedmową Stanisława Brzozowskiego.

XX. *Marek Aureliusz.* **Rozmyślania.** W przekładzie Maryana Reitera. Kor. 3·—·

XXI. *Rousseau.* **Wybór pism.** W przekładzie Zygmunta Matkowskiego.

XXII. *Sören Kierkegaard.* **Wybór dzieł.** W przekładzie M. Bienenstocka.

XXIII. *Tomasz Carlyle.* **Wybór pism.** W przekładzie Savitri.

XXIV. *Zygmunt Krasiński.* **Myśli o sztuce.** Zebrał i wstępem o poglądach estetycznych Krasińskiego poprzedził Adam Siedlecki. Kor. 3·—.

XXV. *Ernest Renan.* **Dyalogi filozoficzne.** W przekładzie E. L. Wagnera.

XXVI. *Jerzy Sorel.* **O sztuce, religii i filozofii.** W przekładzie Michała Rudnickiego. Kor. 4·—.

XXVII. *Fryderyk Schlegel.* **Fragmenty i idee.** W przekładzie Ludwika Staffa.